

Ofcyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej



Elżbieta
Grodzka

Edmund Małachowicz

PROFESOR

Architekt i konserwator. Autentyczność i wiarygodność zabytku architektury

Edmund Małachowicz

PROFESOR

Architekt i konserwator. Autentyczność i wiarygodność zabytku architektury



**Elżbieta
Grodzka**

Oficina Wydawnicza
Politechniki Wrocławskiej
Wrocław 2020

Edmund Małachowicz
Architekt i konserwator. Autentyczność i wiarygodność zabytku architektury
PROFESOR

Spis treści

Wstęp **7**

Nota biograficzna **11**

- 1** Projekty wykonane w Państwowym Przedsiębiorstwie Pracowni Konserwacji Zabytków we Wrocławiu (1953–1960). Czas wielkiej powojennej odbudowy **25**
 - 1.1** Kamienica Pod Półksiężycem, Rynek 51 (1953–1960) – projekt odbudowy i adaptacji na budynek mieszkalny z usługami w parterze **27**
 - 1.2** Północna pierzeja bloku śródmiejowego (tretu), Rynek-Ratusz 9, 13–22 (1955) – niezrealizowany projekt odbudowy **34**
 - 1.3** Dawny Pałac Hatzfeldów, ul. Wita Stwosza 31/32 (1955–1956) – niezrealizowany projekt odbudowy i adaptacji na siedzibę Biblioteki i Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (faza pierwsza) **38**
 - 1.4** Kościół św. Klary, pl. bp. Nankiera 16 (1957–1958) – odbudowa szczytu wschodniego (faza pierwsza) **44**
 - 1.5** Dawny Pałac Selderów, ul. Kazimierza Wielkiego 45 (1957–1962) – projekt odbudowy i adaptacji na Dom Lekarza **46**
 - 1.6** Dawny Pałac Królewski, skrzydło południowe, pl. Wolności 7 (1957–1960) – niezrealizowany projekt odbudowy i adaptacji na Muzeum Archeologiczne **53**
 - 1.7** Młyny św. Klary, Wyspa Słodowa i Wyspa Bielarska (1957) – niezrealizowany projekt odbudowy (faza pierwsza) **59**
 - 1.8** Dawny klasztor bernardynów, ul. Bernardyńska 5 (1956–1960) – projekt odbudowy i adaptacji na Muzeum Architektury (faza pierwsza) **63**
- Podsumowanie **74**
- 2** Projekt wykonany w Pracowni Urbanistycznej Prezydium Rady Narodowej m. Wrocławia (1960–1961) – plan zagospodarowania wysp wrocławskich **77**
- 3** Projekty wykonane indywidualnie na zlecenie Konserwatora Zabytków m. Wrocławia (1960–1961) – Kościół Najświętszej Marii Panny na Piasku: odtworzenie wystroju wnętrza, odbudowa sklepień i dachów **81**
- 4** Dokumentacje wykonane w Biurze Projektowo-Badawczym Budownictwa Ogólnego Miastoprojekt Wrocław (1962–1964). W stronę nowoczesności **87**
 - 4.1** Zabudowa ul. Łaciarskiej 7, 10–12 oraz północnej pierzei ul. Kaznodziejskiej (1962) **90**
 - 4.2** Plomba przy ul. Wita Stwosza 13–14 (1963) **95**
 - 4.3** Północna pierzeja ul. Oławskiej (1963) **99**
 - 4.4** Projekt zabudowy przy ul. Szewskiej 8–9 (1963) **107**

4.5 Projekty konserwatorskie 111

4.5.1 Dawny klasztor bernardynów, ul. Bernardyńska 5 (1961–1965)
– projekty odbudowy skrzydła wschodniego z przeznaczeniem
na Muzeum Architektury (faza druga) **112**

4.5.2 Dawny Pałac Hatzfeldów, ul. Wita Stwosza 31/32 (1962)
– projekt odbudowy i adaptacji na siedzibę Polskiej Akademii
Nauk (faza druga) **116**

4.5.3 Dawny kościół św. Bernarda ze Sieny, ul. Bernardyńska 7
(1963–1974) – projekt odbudowy i adaptacji
na Muzeum Architektury (faza trzecia) **118**

Podsumowanie 122

5 Projekty wykonane w trakcie pełnienia funkcji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków dla m. Wrocławia w Wydziale Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Wrocławia (1965–1972) 125

5.1 Dawny Pałac Hatzfeldów, ul. Wita Stwosza 31/32 (1966–1972)
– projekt odbudowy i adaptacji pozostałości budowli na galerię sztuki
współczesnej (faza trzecia) **126**

5.2 Młyny św. Klary, Wyspa Słodowa i Wyspa Bielarska (1966)
– niezrealizowany projekt odbudowy i adaptacji na Muzeum
Etnograficzne (faza druga) **132**

5.3 Bastcja Bernardyńska, al. Juliusza Słowackiego (1967–1971)
– projekt konserwacji i częściowej rekonstrukcji fragmentów dawnych
fortyfikacji miejskich **143**

5.4 Dawny Zamek Piastów Śląskich na Ostrowie Tumskim, ul. św. Marcina
(1967–1968) – projekt zagospodarowania terenu **152**

5.5 Kościół św. Klary, pl. bp. Nankiera 16 (1968–1970)
– odbudowa wnętrza i urządzenie Mauzoleum Piastów Wrocławskich
(faza druga) **158**

5.6 Katedra św. Jana Chrzciciela, pl. Katedralny 18 (faza pierwsza) **164**

5.6.1 Elewacja zachodnia (1968–1970) – projekt restauracji **166**

5.6.2 Elewacja wschodnia (1971–1973) – projekt restauracji **169**

Podsumowanie 172

6 Projekty wykonane w okresie zatrudnienia na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej (1973–2008) 177

6.1 Północna pierzeja ul. Katedralnej nr 10, 12, 14, 16, pl. Katedralny 19,
ul. św. Idziego 9 (1976–1981) – odbudowa i adaptacja na Dom Księży
Emerytów **177**

6.2 Ostrów Tumski, ul. Kanonii 11 – dom parafialny (1974–1975),
pl. Katedralny **186**

- 6.3** Kwartal między pl. Uniwersyteckim, ul. Kuźniczą i ul. Uniwersytecką (1977) – studium projektowe i wytyczne do odbudowy **188**
- 6.4** Katedra św. Jana Chrzciciela, pl. Katedralny (faza druga) **195**
- 6.4.1** Hełmy wież zachodnich (1989–1991) – projekt odbudowy i adaptacji na punkt widokowy **195**
- 6.4.2** Krypta romańska (1995–1998) – projekt konserwacji z ekspozycją relikwii średniowiecznych **202**
- 6.4.3** Krypta biskupia (2008–2009) – projekt konserwacji i adaptacji wnętrza **206**
- Podsumowanie **209**
- 7** Projekty wykonane poza granicami Polski – Cmentarz na Rossie i Antokolu, Wilno (1989–1993) **211**
- 8** Architektura sakralna (1947–2008) **223**
- Posłowie 229**
- Podstawowe terminy 235**
- Bibliografia 237**
- Wykaz skrótów 245**
- Spis nazw ulic i placów 246**
- Podziękowania 247**

Wstęp

Tematem niniejszej książki¹ jest działalność architektoniczno-konserwatorska Edmunda Małachowicza, prowadzona w latach 1953–2008, omówiona na podstawie projektów architektonicznych jego autorstwa. Edmund Małachowicz jako projektant odbudował szereg ważnych zabytków Wrocławia. Efekty tej pracy są wyraźnie widoczne w krajobrazie miasta, które dzięki rewitalizacji i konserwacji obiektów historycznych powoli odzyskiwało utracone w trakcie II wojny światowej wartości kulturowe. Profesor prowadził również prace badawcze – ich wyniki zmieniły znacząco obraz rozwoju polskiej architektury średniowiecznej. Zarówno działalność naukowa, jak i dydaktyczna Edmunda Małachowicza miały bardzo istotny wpływ na warsztat i metody kształcenia przyszłych architektów i konserwatorów na Wydziałach Architektury polskich uczelni.

Za cel postawiono sobie usystematyzowanie i uporządkowanie dorobku Profesora z uwypukleniem niedostrzeżonego dotąd kontekstu społeczno-politycznego. W opisie działalności zawodowej architekta w naturalny sposób bowiem skłonić się trzeba w kierunku podejścia humanistycznego z zaakcentowaniem udziału twórcy w kształtowaniu danego środowiska architektonicznego². Jednocześnie każda jednostka funkcjonuje w określonych ramach definiowanych przez szereg czynników, które składają się na obraz rzeczywistości. Właśnie znajomość tych determinantów wpływa na ocenę podejmowanych decyzji. Dotyczy to również działalności architektonicznej będącej zawsze symbolem swoich czasów, odbiciem panujących stosunków społecznych, gospodarczych i politycznych.

W kontekście działalności architektonicznej i konserwatorskiej Edmunda Małachowicza w pracy przedstawiono przebieg procesów decydujących bądź o odrestaurowaniu, bądź o wyburzeniu wybranych zabytków. Zawarto również analizę pod kątem zachowania autentycznej struktury budowli oraz omówiono jej ewentualne przekształcenia i uzupełnienia.

Chodziło również o ukazanie procesu odbudowy Wrocławia z perspektywy działania jednostki. Odniesiono się do problematyki lokalnej, istotne było zatem pokazanie związków i interakcji między ludźmi a miejscami – zwłaszcza że społeczność, która przyjechała na tereny Dolnego Śląska, pochodziła nie tylko z Kresów II Rzeczypospolitej, lecz także z całej Polski. Budowanie nowej tożsamości mieszkańców nowo przyłączonych terenów, zwanych propagandowo Ziemiąmi Odzyskanymi, odnosiło się również do architektury. Prezentowana praca jest monografią dorobku zawodowego Edmunda Małachowicza, w której analizę jego twórczość przedstawiono właśnie na tle złożonego procesu odbudowy Wrocławia.

Działalność Profesora – jednego z czołowych konserwatorów wrocławskich – wykazuje związek z jednej strony z ogólnymi (zmieniającymi się na przestrzeni

1 Książka jest rozwinięciem pracy doktorskiej E. Grodzkiej, *Autentyczność i wiarygodność w działalności zawodowej prof. Edmunda Małachowicza*, napisanej pod kier. dr hab. inż. arch. K. Kirschke, Politechnika Wroclawska, Wrocław 2015.

2 Koncepcję modernistyczno-normatywnych ujęć posługujących się empiryczno-ilościowym modelem pracy badawczej zestawiono z koncepcją podmiotowości zjawisk historycznych wynikających z aktywnego udziału jednostki – koncepcje te przedstawiono w pracy [139, s. 11–28].

lat) tendencjami w polskim konserwatorstwie, z drugiej ma cechy prekursorskie. Projekty jego autorstwa to wypadkowa myśli twórczej, powszechnej koncepcji wynikającej z analiz naukowych oraz skromnych ówczesnych możliwości technicznych, finansowych i materiałowych. Stanowią one reprezentatywne przykłady ilustrujące odbudowę zabytków na Dolnym Śląsku. Bazą tych osiągnięć była edukacja na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej prowadzona przez architektów praktyków oraz współpraca z przedwojennymi rzemieślnikami. W ciągu kolejnych lat swojej działalności Edmund Małachowicz wypracował własny model postępowania z zabytkiem. Polegał on na balansie między maksymalnym zachowaniem autentycznej substancji i wiarygodną odbudową (opartą na zasadach naukowych, ale czytelną dla odbiorcy) a twórczą kreacją.

Działalność projektowa Profesora to przykład ilustrujący szczególną rolę jednostki w kształtowaniu historycznego obrazu miasta. Ważne przy tym są również inicjatywy oddolne, które w przypadku niektórych zabytków okazały się kluczowe dla ich przetrwania.

Z działalnością badawczą Edmunda Małachowicza można się zapoznać na podstawie licznych książek jego autorstwa, dzięki nim odsłania się rozległość zainteresowań Profesora. W publikacjach zawarte są nie tylko sprawozdania z przeprowadzonych badań, lecz także wybrane projekty konserwatorskie³. Doświadczenia z wieloletniej pracy zawodowej zostały wykorzystane w opracowaniu podręcznika do konserwacji zabytków traktującego zagadnienie w sposób bardzo kompleksowy [80]. We wszystkich swoich książkach Profesor nie nakreślił jednak kontekstu społeczno-politycznego tak bardzo znaczącego na początku jego aktywności zawodowej⁴ – dla niego był on oczywisty, dla czytelnika współczesnego, nieobebranego z realiami epoki socjalizmu, taki już jednak nie jest i wymaga uzupełnienia, o co zadbano w prezentowanej pracy.

Skrótowe opisy zrealizowanych przez Edmunda Małachowicza projektów konserwatorskich odnaleźć można w atlasach i leksykonach dotyczących architektury Wrocławia oraz w białych kartach zabytków znajdujących się w Archiwum Konserwatora m. Wrocławia [177–199]⁵.

Podsumowanie dorobku Edmunda Małachowicza znalazło się w książce jubileuszowej wydanej z okazji 75. rocznicy urodzin, w której poza rysem biograficznym zamieszczono opracowany przez Macieja Małachowicza spis ważniejszych realizacji i publikacji [41]. W 2001 roku we wrocławskim Muzeum Architektury miała miejsce wystawa prezentująca dokonania zawodowe Profesora pt.: Edmund Małachowicz. Architekt. Konserwator. Historyk. Wystawa prac 1951–2000. Zaprezentowano zarówno jego dorobek projektowy, jak i naukowy. Można było obej-

3 Całość dorobku naukowego Profesora zadokumentowano w Centrum Wiedzy i Informacji Naukowo-Technicznej Politechniki Wrocławskiej (baza DONA dostępnych na stronie <http://dona.bg.pwr.wroc.pl/>). Spis publikacji znajduje się również w pracy [81, s. 15–22].

4 Wyjątkiem jest ostatnie z trzech wydań *Katedry wrocławskiej* [79, s. 166], w której E. Małachowicz opisuje m.in. blokowanie pozwolenia na remont elewacji zachodniej przez Wydział ds. Wyznań.

5 Przykładem może być praca [5] oraz *Leksykon architektury Wrocławia*, R. Eysymontt, J. Ilkosz, A. Tomaszewicz, J. Urbanik (red.), Via Nova, Wrocław 2011.

rzyć wybrane projekty – spośród tych, które zostały zrealizowane, i tych, których zrealizować się nie udało. Wystawiane prace nie zostały niestety opublikowane w formie katalogu. Kilka z nich przedstawiono jedynie fragmentarycznie w broszurze informacyjnej z wystawy.

W wyniku przeprowadzonych badań stanowiących podstawę do napisania niniejszej książki okazało się, że wiedza o dorobku projektowym Edmunda Małachowicza jest niekompletna. Należało więc ją poszerzyć z uwzględnieniem wszystkich nieopisanych wcześniej projektów z terenu Wrocławia.

W przyjętej metodzie pracy oparto się na wnikliwych studiach literatury przedmiotu, studiach ikonograficznych, analizie inwentaryzacji i wizjach lokalnych wybranych obiektów architektonicznych. Osobnym źródłem pozyskiwania informacji były wywiady narracyjne przeprowadzone również metodą *oral history*.

Studia literatury przedmiotu obejmowały swoim zakresem dostępne publikacje na temat odbudowy powojennej Wrocławia – opisu ówczesnych realiów oraz wybranych obiektów architektonicznych i konserwatorskich, którymi zajmował się Edmund Małachowicz. Cenne źródło wiedzy stanowiły publikacje Olgierda Czerne-
ra i Mirosława Przyłęckiego prezentujące historię konserwacji zabytków wrocław-
skich – często ze wskazaniem trudności, jakie pojawiały się w trakcie realizacji
prac (głównie w zakresie wykonawstwa i dostępu do materiałów budowlanych).

Istotnym uzupełnieniem tych studiów był przegląd prasy codziennej z tam-
tego okresu – ważny zasób informacji o realiach życia we Wrocławiu w czasach
PRL-u, a także niepozostający bez znaczenia „głos” opinii publicznej w sprawach
zabytków. Wykorzystano również czasopisma branżowe z zakresu architektury
i sztuki konserwatorskiej, takie jak np. „Ochrona Zabytków” czy „Architektura”.

Niezbędnym źródłem wiedzy koniecznej do prowadzenia analiz porównaw-
czych dotyczących metodyki prac badawczych i konserwatorskich stosowanych
przez Edmunda Małachowicza okazały się publikacje na temat przemian dok-
tryn konserwatorskich w Europie i Polsce oraz prawodawstwa obowiązującego
w ochronie zabytków w latach 1945–1989⁶. Takie dane zawarto m.in. w opraco-
waniach: [34, 46, 157]⁷.

Wpływ na kształt pracy projektowej Profesora miała również jego edukacja
architektoniczna – zwłaszcza sylwetki nauczycieli akademickich, którzy byli jego
mistrzami, jak: Marcin Bukowski, Andrzej Frydecki, Bohdan Guerquin. Niezwykle
pomocna okazała się tu publikacja Zenona Pręczyńskiego dokumentująca syl-
wetki profesorów Wydziału Architektury z lat 1947–1953 [116].

Autorka przede wszystkim skupiła się na projektach Edmunda Małachowicza
– głównie na dostępnej dokumentacji archiwalnej, niestety często niekomplet-
nej. Dzięki uprzejmości rodziny i współpracowników Profesora uzyskała także
dostęp do materiałów pochodzących z prywatnych zbiorów.

6 Po uwagę wzięto również dorobek XIX-wiecznych praktyków i teoretyków konserwatorstwa w Eu-
ropie, takich jak: J. Ruskin, E.E. Viollet-le-Duc, C. Boito, A. Riegl. Uznano, że mieli oni znaczny
wpływ na kształtowanie się powojennych nurtów odbudowy kraju.

7 Niezwykle ciekawe są cykliczne publikacje pokonferencyjne przygotowywane pod redakcją
B. Szmygina organizowane przez PKN ICOMOS, np. System ochrony zabytków w Polsce – analiza,
diagnoza, propozycja oraz Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków.

Studia ikonograficzne obejmowały również stan historyczny obiektów, kolejne ich przebudowy oraz formę sprzed zniszczenia w 1945 r. Stanowiły one materiał porównawczy do wykonywanych przez niego projektów konserwatorskich. Bogaty zbiór ikonografii jest udostępniony w źródłach internetowych. Istotnym dopełnieniem studiów literatury przedmiotu były wydawnictwa albumowe – dzięki nim można poznać wygląd miasta na przestrzeni wieków: przed zniszczeniami z okresu II wojny światowej, po zniszczeniu i po ich odbudowie; do najważniejszych pozycji należą: [28, 32, 131–133].

W latach 2010–2019 przeprowadzono także oględziny aktualnego stanu oraz inwentaryzację fotograficzną wybranych realizacji konserwatorskich Edmunda Małachowicza. Zebrany materiał wykorzystano w studiach porównawczych, w których zestawiono projekty z ich realizacjami.

W celu „dokumentacji epoki” nowatorską metodą było zastosowanie wywiadu narracyjnego *oral history* definiowanego jako „[...] kierunek badań historycznych nawiązujący do źródeł historiografii poprzez odwołanie się do indywidualnej pamięci, a także jako odrębna metoda lub technika badawcza, wykorzystywana m.in. na gruncie historii czy socjologii” [59, s. 101]. Założeniem podstawowym przyjętym w tej metodzie jest przyjęcie ludzkiej pamięci za tak samo wartościowy dokument historyczny, jak źródła archiwalne. Przeprowadzony zostaje wywiad narracyjny nieograniczony czasowo, którego celem jest zbadanie indywidualnego doświadczenia przeszłości przez opowiadającego⁸ – jest on „[...] informatorem, świadkiem historii lub rozmówcą/narratorem”⁹. Wypowiedź powinna być zarejestrowana na dowolnym nośniku dźwięku lub obrazu. W niniejszej pracy metoda ta była kluczowa, ponieważ uzupełniła luki w informacjach dotyczących przebiegu wydarzeń i pomagała w zrozumieniu motywów działania. Pełniła też istotną funkcję w odtworzeniu tzw. ducha epoki, bez którego nie sposób zrozumieć ówczesnej architektury. Informacje zdobyte za jej pomocą posłużyły do skonstruowania zarówno portretu miejsca i czasu, jak i swoistego portretu osobowego Edmunda Małachowicza – architekta i badacza. Dzięki przyjętej strategii udało się zrealizować jeden z założonych celów, czyli pokazać proces odbudowy Wrocławia z perspektywy inicjatyw oddolnych (łącznie przeprowadzono 15 wywiadów z osobami powiązanymi prywatnie lub zawodowo z Profesorem); wszystkie nagrania zdokumentowano w Ośrodku Pamięć i Przyszłość we Wrocławiu¹⁰.

Uzupełnieniem informacji o sposobach funkcjonowania administracji publicznej są dokumenty pochodzące z Archiwum Narodowego o. Wrocław, Archiwum Budowlanego m. Wrocławia, Muzeum Architektury, Biblioteki Uniwersyteckiej (Dział Mikrofilmów), Narodowego Instytutu Dziedzictwa o. Wrocław oraz z Archiwum Konserwatora Zabytków m. Wrocławia.

8 Na podstawie: [61]. Por.: [1, s. 2–6].

9 Różnice w nazewnictwie wynikają z różnego podejścia badaczy zajmujących się tą metodą zarówno teoretycznie, jak i praktycznie. Dokładny opis rozwoju tej metody oraz użytej terminologii znaleźć można w pracy [61, s. 11–28].

10 Główne biuro Ośrodka mieści się przy ul. Teatralnej 10–12 we Wrocławiu. Od początku 2009 r. to instytucja samorządowa Wrocławia. Jej misją jest ocalenie ważnych momentów doświadczenia historycznego. Dokumentowane są opowieści ludzi, którzy ponad 60 lat temu przybyli do zachodniej Polski i zaczęli kształtować nową tożsamość tych ziem.

Nota biograficzna

Edmund Małachowicz, syn Józefa i Marii (z d. Maczkowskiej), urodził się 3 marca 1925 r. w Wilnie. Jego rodzice poznali się na Ukrainie. Matka pochodziła z Wielkopolski. Jak była małą dziewczynką, przyjechała z rodziną do Białej Cerkwii¹, gdzie jej ojciec otrzymał pracę w cukrowni przy nadzorze maszyn. Józef Małachowicz pochodził z rodzinny ziemiańskiej osiadłej na Wileńszczyźnie. Na tereny południowo-wschodnie przybył w latach 1918–1920 jako żołnierz Wojska Polskiego, by brać udział w toczących się tam walkach. Po zakończeniu działań wojennych wrócił razem z żoną do majątku rodzinnego w Zybniszkach². Nie mieszkali tam jednak długo. Sytuacja ekonomiczna i rodzinna (na gospodarstwie była już jedna synowa) spowodowała, że Józef i Maria Małachowiczowie przenieśli się do Wilna z zamiarem prowadzenia sklepu. Zamieszkali na Zaułku Literatów. Wkrótce przyszedł na świat ich syn Edmund oraz córka Irena. Sklep Małachowiczów nie przynosił dużych dochodów i w końcu upadł. Warunki, w których wychowywały się dzieci, były zatem bardzo skromne, dodatkowo Edmund był dzieckiem dość chorowitym. Od wczesnych lat przejawiał natomiast zainteresowanie książkami. Matka widziała u syna dużą chęć do nauki, dlatego starała się jak mogła, aby umożliwić mu zdobycie wykształcenia. Udało się jej załatwić m.in. korepetycje z języka niemieckiego u emerytowanej sąsiadki w zamian za pomoc w prowadzeniu domu. Dzięki jej staraniom Edmund Małachowicz rozpoczął edukację w gimnazjum im. Adama Mickiewicza³. W kręgu zainteresowań przyszłego Profesora znalazło się poza książkami również i samo Wilno – miasto o niezwyklej architekturze z różnych okresów historycznych. Piękno tego niezwyklego miejsca, jak sam twierdził, było dla niego inspiracją wyboru ścieżki zawodowej ukierunkowanej na badania i ochronę dziedzictwa kulturowego. Matka powtarzała mu jednak, że na studiowanie architektury nie może niestety liczyć, ponieważ rodziny nie było stać na wysłanie go do Lwowa lub Warszawy, a w Wilnie takiego kierunku wtedy nie było. Naukę w liceum przerywał wybuch II wojny światowej, likwidacji uległy wówczas wszystkie polskie szkoły⁴. Brak formalnych możliwości kontynuowania edukacji nie był dla młodego Edmunda Małachowicza przeszkodą w samodzielnym zgłębianiu wiedzy także z zakresu architektury. Swój wolny czas poświęcał na spacerowanie ze szkicownikiem – rysował m.in. zabudowę wileńskiej starówki. Jego

- 1 Miejsowość w pobliżu Kijowa.
- 2 Zybniszki – zaścianek w powiecie wileńsko-trockim województwa wileńskiego II Rzeczypospolitej.
- 3 Szkoła mieściła się w nieistniejącym już gmachu dawnego kolegium pijarskiego, jednej z pereł wileńskiego baroku, naprzeciw kościoła św. Ducha. Oprócz zwykłych przedmiotów, nauka obejmowała tam również łacinę i grekę.
- 4 Po wkroczeniu ZSRR na tereny II RP władze na terenie Wileńszczyzny przekazano administracji litewskiej pod warunkiem utrzymania 30-tysięcznej Armii Czerwonej. Na początku grudnia 1939 r. wybuchł strajk szkolny jako protest przeciw litwinizacji programów nauczania. Znaczna część uczniów została wydalona ze szkół. Rozpoczęto tajne nauczanie w formie kompletów, które odbywało się w prywatnych mieszkaniach. W latach 1941–1945, pod okupacją niemiecką, nauka mogła być kontynuowana już tylko w tej formie. Litwinizowano również dokumenty. W 1940 roku Edmundowi Małachowiczowi wydano „zaświadczenie tożsamości cudzoziemca” (sic!) na nazwisko E. Malachovičius.

1925-2015



1. Wilno, Zaulek Literatów (2017); fot. E.G.

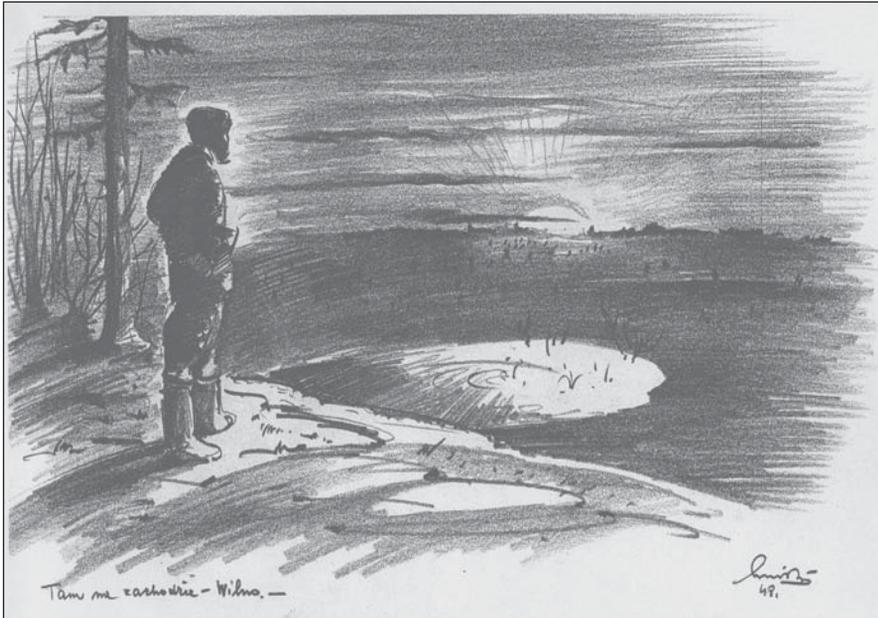
Po prostu jak człowiek mieszka w mieście brzydkim, to nigdy nie zainteresują go problemy estetyki, historii architektury. A jak się urodziło w mieście takim jak Wilno, gdzie na każdym kroku były dzieła gotyku, bogactwo baroku i innych, to trudno było to pominąć. Powoli, powoli to we mnie wnikało i zainteresowałem się problematyką architektury dawnej [225].

pierwszym podręcznikiem do historii architektury stał się przewodnik po Wilnie Juliusza Kłosa [49]. W czasie okupacji Edmund Małachowicz odbył również swoją pierwszą „podróż studialną” do Rygi.

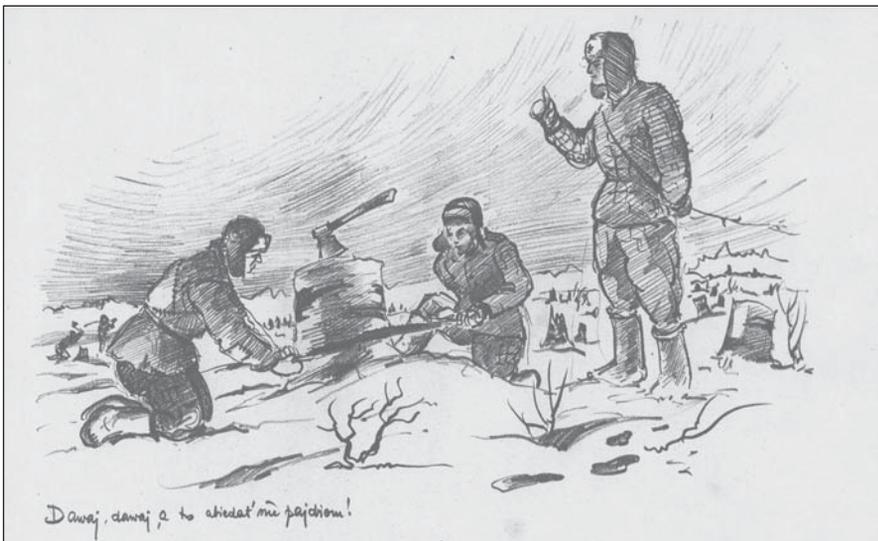
Druga wojna światowa spowodowała zniszczenie wielu cennych zabytków architektury europejskiej, w tym również tych znajdujących się w Wilnie. Edmund Małachowicz z zalem patrzył, jak jego rodzinne miasto było niszczone podczas toczących się tam walk. W maju 1944 r. rozpoczęła się akcja wojskowa oddziałów Armii Krajowej o kryptonimie „Burza”. Skierowana była przeciwko armii niemieckiej i miała na celu wyzwolenie Wilna, zanim zrobiłaby to Armia Czerwona. W ten sposób chciano zaakcentować polskość Kresów Wschodnich. Dziewiętnastoletni Edmund Małachowicz uczestniczył w operacji „Ostra Brama”. Po upadku powstania i aresztowaniu polskiego dowództwa przez sowie­tów został internowany w obozie w Miednikach Królewskich i wkrótce razem z innymi partyzantami wywieziony do Kaługi. Wcielono go do 361 batalionu roboczego pułku piechoty Armii Czerwonej, którego zadaniem był wyrąb lasu. Służba wojskowa trwała przez półtora roku. Po latach Profesor wspominał, że miał sporo szczęścia, gdyż wielu jego towarzyszy nie przeżyło trudów surowego klimatu i ciężkiej pracy.

W styczniu 1946 r. Edmund Małachowicz przyjechał do Białegostoku, a następnie przez Kraków na tereny zwane Ziemią Odzyskaną. Odnalazł rodzinę dzięki wiadomościom przesyłanym przez Czerwony Krzyż. Wkrótce dołączył do

2. Codzienne życie żołnierzy AK internowanych w Kałudze (rys. W. Leonowicz); z archiwum rodziny Małachowiczów



Pojechaliśmy z kolegą do Rygi. Rzykanci... Niemieckim transportem wojskowym. Czekaaliśmy na pociąg w budce wartownika i wskoczyliśmy jak przejeżdżał. Potem wyskoczyliśmy i zwiedzaliśmy miasto. Nie złapali nas. Miałem wtedy chyba siedemnaście lat... Nasza pierwsza turystyka [225].



Przechodziliśmy po ruinach mostów, patrzę, a ktoś osadził sztandar polski na baszcie zamkowej. Zgodnie z przewidywaniami obie strony, sowiecka i niemiecka, skierowały tam ogień artylerii, niszcząc i sztandar, i basztę. A byłoby czym się teraz chwalić... [225]

To była duża grupa, chyba z dziesięć tysięcy... dwa pułki. Odmówiliśmy przysięgi, bo kazali nam składać taką sowiecką. Oficerów oddzielili i wysłali gdzie indziej. Wielu nigdy nie wróciło. Cały czas prowadzili śledztwo, czy wśród nas są oficerowie. Byli, ale nikt ich nie zdradził [225].

niego wracający z obozu na Kaukazie ojciec oraz matka z siostrą Ireną, które do tej pory przebywały w Wilnie. Początkowo zamieszkali w Kluczborku, a następnie w 1946 r. przenieśli się do Wrocławia. Miasto mimo ogromnych zniszczeń nadal miało setki cennych obiektów architektury godnych odbudowania i zachowania. Dla Edmunda Małachowicza (przyszłego architekta-konserwatora) chęć ocale-

Przyjechalśmy jednym transportem, potem drugim do Białej Podlaskiej, tam przy stoliku siedział urzędnik bezpieczeństwa i wydawał zaświadczenia: zwolniony udaj się do miejsca... Dokąd? – pyta. Odpowiedziałem, że nie wiem. Popatrzyłem na nową mapę Polski i mówię, że jak najdalej na zachód. A co, nie podobało się na wschodzie? – pyta. Odpowiedziałem, że bardzo mi się podobało, ale ja lubię dłużej patrzeć na zachodzące słońce. Zaśmiał się i wypisał [225].

Zawsze liczyłem na to, że jeśli ja będę dbał o zabytki tutaj [czyli we Wrocławiu; przyp. E.G], ktoś zadba o zabytki wileńskie [225].

nia tych zabytków stała się główną motywacją w pracy zawodowej⁵. Skala zabudowy Wrocławia była znacznie bardziej wielkowiejska od wileńskiej, co było dla niego dodatkową inspiracją⁶. Rodzina zamieszkała w okolicach pl. Westerplatte.

W 1946 roku Edmund Małachowicz pracował przez kilka miesięcy w przedsiębiorstwie wykonawczym Unia Budowlana. Rok później rozpoczął naukę w technikum budowlanym. Po uzyskaniu matury w 1948 r. przez trzy miesiące pracował w Zarządzie Nieruchomości Miejskich we Wrocławiu, a następnie kontynuował naukę na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej⁷. Pierwszym dziekanem wydziału został Tadeusz Broniewski, profesor Politechniki Lwowskiej. W większości wykładowcami byli architekci praktycy jak Zbigniew Kupiec (jeden

To było bardzo ładne mieszkanie, chociaż wypalone i bez okien. Ponieważ było ono na parterze, to rodzina bała się, że ktoś może się włamać, okraść, a nawet zamordować, bo wtedy to wszystko było we Wrocławiu możliwe.... Mąż bardzo chciał studiować architekturę, ale miał wątpliwości, czy będzie mieć do tego warunki finansowe i czy rodzina będzie mu pomagać. Okazało się jednak, że na tę architekturę przyszli chłopcy i dziewczyny z takich samych warunków, otoczeni taką samą biedą. Mieszkali w takich samych budynkach, często pozbawionych dachu, na dolnych piętrach, bo górne często były spalone... [219].

5 Zniszczenia Wrocławia były, co prawda, przerażające, ale dla wielu młodych architektów tego okresu ruiny miasta były źródłem twórczej inspiracji, którą opisują następująco:

„Pojechałam do Wrocławia. I to, w moim przekonaniu, był strzał w dziesiątkę. Bardzo zrujnowane, ale piękne miasto, potrzebujące architektów. [...] We Wrocławiu był klimat wielkiego entuzjazmu, tworzenia wszystkiego od nowa. Byliśmy tymi pierwszymi rocznikami. Nie było żadnej tradycji prócz tej przekazywanej przez lwowskich profesorów” [221]; zapis w postaci nagrania i transkrypcji, pierwszy rocznik studentów architektury we Wrocławiu po 1945 r.

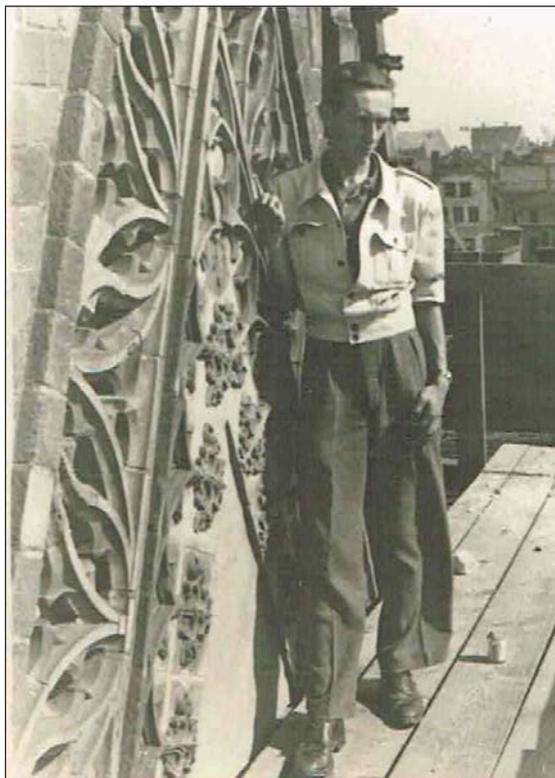
„Latem '47 roku wysiadłem na Dworcu Nadodrze. Wszędzie jeszcze unosił się zapach wojennej spalenizny” [230]; zapis w postaci nagrania i transkrypcji, drugi rocznik studentów architektury we Wrocławiu.

„Jak szliśmy, chyba Rzeźniczą....., to była tylko taka ścieżka wydeptana przez ludzkie stopy, w gruzach...” [222]; zapis w postaci nagrania i transkrypcji, drugi rocznik studentów architektury we Wrocławiu.

„W 1948 roku przyjechałem z wycieczką ze szkoły na Wystawę Ziem Odzyskanych. I ta wystawa, i ten Wrocław mnie zachwylił. [...] Wrocław, jego zniszczenia były, moim zdaniem, inspiracją do pracy. Dla jednych przy odbudowie zabytków i prac naukowych na ten temat i dla takich na przykład jak ja, którzy uczestniczyli przy budowie nowych osiedli we Wrocławiu” [228]; zapis w postaci nagrania i transkrypcji, początek studiów 1950 r.

6 Obszar, jaki zajmowało przed drugą wojną światową Wilno – 104 km², nie różnił się drastycznie od obszaru zajmowanego przez przedwojenny Wrocław – 175 km². Występowały jednak znaczne różnice odnośnie do skali i gęstości zabudowy. Liczba ludności Wilna wynosiła ok. 209 tys. mieszkańców [124], Wrocławia ok. 640 tys.

7 Do 1949 roku był to Oddział Architektury Politechniki Wrocławskiej.



**3. Edmund Małachowicz
na tle ściany wrocławskiego
Ratusza (lata 50. XX w.);
z archiwum rodziny
Małachowiczów**

Okazało się, że Mundek [Edmund; przyp. E.G.] musi jeszcze rok studiować i to w Krakowie, bo we Wrocławiu nie było magisterium. Ale przyszła odpowiedź, że w Krakowie go sobie nie życzą z powodu niedozwolonych dowcipów o samym Stalinie. Powiedzieli, żeby był zadowolony, że tylko odmawiają mu przyjęcia na studia, bo za takie rzeczy siedzi się zwykle w więzieniu. Chociaż z drugiej strony to wszyscy się z tych dowcipów śmiali [219].

z budowniczych Gdyni), Andrzej Frydecki, Marcin Bukowski⁸. Zajęcia obejmowały projektowanie, rysunek oraz wszystkie nauki ścisłe, m.in. matematykę, chemię i fizykę. Wydział Architektury mieścił się wówczas w budynku głównym Politechniki Wrocławskiej.

Oprócz zajęć na uczelni studenci aktywnie uczestniczyli w procesie odbudowy miasta: wykonywali inwentaryzacje zniszczonych budowli zabytkowych, ratowali ocalałe detale zabytkowej kamieniarki⁹, uczestniczyli w pracach budowlanych prowadzonych przez rzemieślników autochtonów z Opolszczyzny. Studenci przygotowywali także Wystawę Ziem Odzyskanych¹⁰. Edmund Małachowicz współpracował z Marcinem Bukowskim w zakresie opracowywania dokumentacji projektowej zniszczonych zabytków (w ramach ćwiczeń z historii architektury). Jednym z nich była katedra św. Jana Chrzciciela, której poświęcił niemal trzydzieści lat swojego zawodowego życia.

⁸ Biogramy wszystkich profesorów Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej z lat 1947–1952 oraz spis pierwszych studentów znaleźć można w książce Z. Prętczyńskiego [116].

⁹ Przykładem może być próba ratowania zabytkowego portalu przez studentów, którzy na początku lat 50. zebrali jego połamane części i ułożyli przed wejściem do fortecznej piwnicy położonej pod Wzgórzem Polskim, obok Muzeum Śląskiego (obecne Muzeum Narodowe) we Wrocławiu. Ówczesny zarządca budynku rozebrał portal, łuk wypełnił cegłą i wstawił proste, drewniane drzwi [19, s. 3].

¹⁰ Przy projektowaniu obiektów wystawienniczych brali udział studenci architektury, m.in. A. i J. Tarawscy [232], T. Binek [9, s. 91].

Wtedy był to czas
tzw. przydziału
pracy w jakimś
przedsiębiorstwie.
Nie zawsze to
odpowiadało
absolwentowi.
Ja trafiłem dobrze
[225].

W trakcie studiów Profesor pracował w Centralnym Biurze Studiów i Projektów (1949, 1950) oraz Spółdzielni Pracy Inżynierskiej Osiedle Wrocław (1950, 1951), m.in. opracowywał kosztorysy budowlane.

W 1951 roku Edmund Małachowicz ożenił się z Jadwigą Matej, z którą miał dwóch synów: Macieja (1953) i Grzegorza (1957). W tym samym roku otrzymał również stopień inżyniera, lecz nie uzyskał zgody na kontynuację studiów w trybie dziennym z powodu „nieprawomyślności politycznej”¹¹.

Po studiach został zatrudniony w Biurze Projektów Budownictwa Komunalnego, w którym przepracował rok. W latach 1952–1954 pełnił obowiązki inspektora nadzoru w Wojewódzkim Zarządzie Łączności. Intensywną działalność projektową rozpoczął w 1953 r., kiedy podjął pracę we wrocławskim oddziale Państwowego Przedsiębiorstwa Pracowni Konserwacji Zabytków (PP PKZ). Tytuł magistra¹² (eksternistycznie) uzyskał 2 lipca 1958 r. na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej na podstawie pracy pt. *Wyspa Piaskowa*¹³.

Przez lata swojej pracy w PP PKZ był autorem i współautorem prac studialnych i projektowych. Do najważniejszych realizacji z tego okresu zaliczyć można: kamienice w Rynku 51 i 4 (1953–1956), budynki przy ul. Ofiar Oświęcimskich 6–10 i Świdnickiej 1–4 (1953–1957), odbudowę wnętrza i wieży kościoła św. Krzysztofa (1955–1958), odbudowę dawnego Pałacu Selderów z adaptacją na Dom Lekarza (1957–1958), odbudowę dachu kościoła św. Bernarda (1958) i kościoła Marii Magdaleny (1959) oraz projekt konserwacji i adaptacji na klub wnętrza Piwnicy Świdnickiej (1959). Niektóre z projektów wykonywanych w tym okresie nie doczekały się realizacji – na przykład projekt odbudowy północnej pierzei tretu wrocławskiego: Rynek–Ratusz 9 i 13–22 (1955), odbudowa i adaptacja Pałacu Hatzfeldów na siedzibę Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Ossolineum (1956), projekt odbudowy dwóch skrzydeł Pałacu Spaetgenów – od strony pl. Wolności (1957–1960). Nie udało się też przeprowadzić odbudowy Młynów św. Klary (1957–1958). Brał też udział w opracowaniach studialnych dotyczących m.in. sposobu zagospodarowania wysp odrzańskich (1955), odbudowy szczytu wschodniego kościoła urszulanek (1957) i kościoła w Brzegu (1957–1966) oraz dawnego klasztoru bernardynów (1957–1960). Równolegle Edmund Małachowicz zajmował się działalnością naukową. Pierwsze jej rezultaty opisał w artykule dotyczącym prac prowadzonych na Ostrowie Tumskim, wtedy jeszcze pod kierunkiem Marcina Bukowskiego [88, s. 209–211]. I w kolejnym – na temat odkry-

11 Trudno jednoznacznie określić powód takiej decyzji. Z przeprowadzonych rozmów z członkami rodziny Małachowiczów [226] wynika, że mogła być to odmowa namalowania portretu któregoś z dygnitarzy państwowych. Z dzisiejszej perspektywy powód wydaje się być wręcz trywialny jak na takie konsekwencje, ale w stalinowskiej Polsce było to wysoce prawdopodobne.

12 Dane pochodzą z Archiwum Politechniki Wrocławskiej; wiadomość uzyskana 25.02.2013.

13 Egzamin dyplomowy odbywał się wówczas systemem tzw. klauzurowym. Tadeusz Binek tak opisał sposób przeprowadzania egzaminu: „Na wykonanie pracy miałem pięć dni po wiele godzin dziennie. Rysowało się tylko w sali egzaminacyjnej pod okiem asystentów i przy życzliwej pomocy profesora. W sali zdawało dyplom jeszcze kilku kolegów, ale oni mieli zupełnie inne tematy architektoniczne” [9, s. 103].

Moja wiedza była tym ważniejsza, że była wzięta z natury. To była otwarta księga. Rozwalone mury kościółków pokazały ich konstrukcję sklepień, filarów oraz co najważniejsze – ukazały kolorystykę. Powszechnie sądzono (to niemieccy uczeni), że średniowiecze to był ciemny okres, że gotyckie świątynie podobno były w surowej cegle, czerwonej, ciemnej. Ja stwierdziłem, że to nieprawda, że ludzie poszukiwali jakiejś kolorystyki. Na przykład podmalowywali spoiny albo różne piony filarów na biało i kolorowo. Profesor Zachwatowicz i profesor Świechowski napisali bardzo pozytywną recenzję, a profesor Zachwatowicz, który był wtedy kierownikiem „Kwartalnika Architektury i Urbanistyki” i zdobył pieniądze na kolorowe ilustracje, co w latach pięćdziesiątych było rzadkością [225].

cia słupa dystansowego¹⁴ poczty królewsko-saskiej, który odnaleziono w trakcie prac prowadzonych w Zgorzelcu. Znaleździło przejął Wojewódzki Zarząd Łączności i zdeponował w zbiorach Muzeum Poczty i Telekomunikacji¹⁵. W 1960 i 1961 roku Edmund Małachowicz pracował w Pracowni Urbanistycznej Prezydium Rady Narodowej m. Wrocławia kierowanej wówczas przez Zbigniewa Bodaka. Opracował wtedy projekt zagospodarowania obejmujący swoim zakresem wyspy: Słodową, Bielarską, Młyńską, Piasek, Ostrów Tumski oraz Kępę Mieszcząską.

W latach 1962–1964 był zatrudniony w Biurze Projektowo-Badawczym Budownictwa Ogólnego Miastoprojekt Wrocław (ówczesnym największym biurze projektowym we Wrocławiu). W Miastoprojekcie Edmund Małachowicz wykonywał projekty odbudowy obiektów zabytkowych, a także tworzył architekturę o formach współczesnych. Do najważniejszych prac o charakterze konserwatorskim wykonanych w tym okresie można zaliczyć dawny klasztor bernardynów oraz kościół św. Bernarda – adaptowany na Muzeum Architektury¹⁶ (1961–1964). Pozostałe projekty dotyczyły nowych budynków usługowo-mieszkalnych w technologii prefabrykowanej, zrealizowane na obszarze Starego Miasta we Wrocławiu, m.in. przy ul. Łaciarskiej 9–11, 5, 59–59A, Oławskiej 18, 22–28, Biskupiej 1–5, Wita Stwosza 13–14, Krawieckiej 1–14 (1962–1965). Oprócz tego typu obiektów, zaprojektował również hotel pracowniczy zakładu „Rokita” w Brzegu Dolnym (1964).

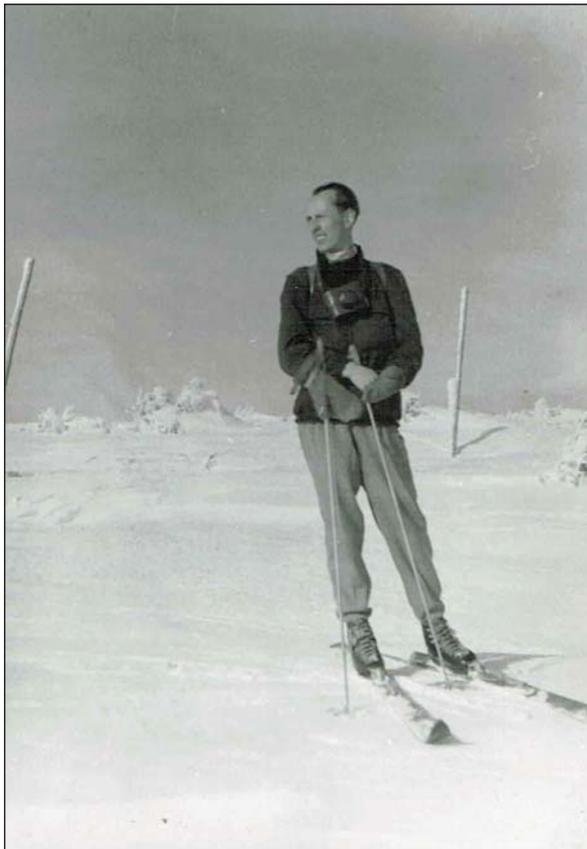
Pracując przy odbudowie wrocławskich zabytków, Edmund Małachowicz zbierał materiały do swojej pracy doktorskiej pisanej pod kierunkiem Bohdana Guerquina (1904–1979), pt. *Faktura i polichromia architektoniczna średniowiecznych wnętrz ceglanych na Śląsku*. Obrona doktoratu odbyła się 1 lipca 1964 roku na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej. Ponieważ temat badawczy podjęty w dysertacji był w owym czasie bardzo nowatorski, zdecydowa-

14 Słup stał w śródmieściu Zgorzelca, na skrzyżowaniu dwóch traktów pocztowych. Wzniesiony został za czasów panowania w Polsce Augusta II Mocnego, kiedy zaistniała potrzeba stworzenia szybkiej poczty między Warszawą i Saksonią. Słupy orientacyjne stały na drodze biegnącej przez Zgorzelec, Lubań, Legnicę, Wrocław do Warszawy. Znaleździło było o tyle ciekawe, że zachowały się dotąd tylko dwa takie obiekty [91, s. 113–115].

15 Pojawiły się plany jego anastylozy i ekspozycji naprzeciw Muzeum Poczтового w parku przy ul. Słowackiego [141, s. 4].

16 Za ten projekt Profesor w 1966 r. otrzymał nagrodę Ministra Budownictwa w kategorii najlepsza realizacja konserwatorska.

**4. Edmund
Małachowicz
na nartach;
z archiwum
rodziny
Małachowiczów**



no o publikacji wyników w dwóch naukowych czasopismach [75, s. 207–229; 89, s. 17–34]. Zaprezentowane wnioski konserwatorskie natomiast zostały uwzględnione w opracowaniu późniejszych projektów konserwacji i rekonstrukcji wnętrz kościołów wrocławskich.

Edmund Małachowicz z rekomendacji Olgierda Czernerera w 1965 r. objął funkcję Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków m. Wrocławia¹⁷. Jako urzędnik mógł działać aktywnie na rzecz ochrony zabytków we Wrocławiu. Sporządzał projekty, podejmował strategiczne dla odbudowy miasta decyzje, pisał sprawozdania z działalności i pełnił nadzory wykonawcze nad odbudowywanymi zabytkami. W tym czasie powstały takie jego realizacje, jak: adaptacja resztek pałacu Hatzfeldów na galerię sztuki Awangarda (1966–1972), konserwacja i ekspozycja bastei bernardyńskiej przy al. Juliusza Słowackiego (1967–1971), konserwacja elewacji wschodniej Arsenалу (1967) oraz dwóch odcinków resztek muru obronnego. Prowadził prace w wielu wrocławskich obiektach sakralnych, m.in. w kościele św. Wojciecha (1965–1969), w kościele Bożego Ciała – rekonstrukcja średniowiecznej faktury i kolorystyki wnętrza (1967–1970), w kościele św.

17 Urząd miejskiego konserwatora zabytków dla miasta Wrocławia powołano na mocy uchwały z dn. 1 czerwca 1955 r. podjętej przez Prezydium Centralnego Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków. Pierwszym konserwatorem miejskim był O. Czerner.

Klary we Wrocławiu – odbudowa i urządzenie Mauzoleum Piastów Wrocławskich (1968–1970). Wznowił również prace przy restauracji katedry im. Jana Chrzciciela, gdzie przeprowadził restaurację elewacji zachodniej (1968–1970) oraz elewacji wschodniej (1971–1973)¹⁸. Niektóre powstałe w tym czasie projekty nie doczekały się realizacji, jak adaptacja Młynów św. Klary na Muzeum Etnograficzne (1966) oraz ekspozycja relikwii zamku na Ostrowie (1966–1968).

Profesor wszystkie opracowania konserwatorskie poprzedzał badaniami nad historią obiektu i studiami ikonograficznymi – dołączał do nich wyniki prac archeologicznych, a także architektonicznych. Przykładem może być seria artykułów opublikowanych w „Kwartalniku Architektury i Urbanistyki” dotyczących prac prowadzonych w klasztorze bernardynów, w kościele św. Klary i NMP na Piasku oraz przy zamku na Ostrowie.

W 1972 roku za sprzeciwienie się wyburzeniu średniowiecznego zespołu ss. dominikanek został zmuszony do złożenia rezygnacji ze stanowiska Konserwatora Zabytków m. Wrocław¹⁹. Przez krótki okres funkcję tę pełniła Krystyna Pilch, a następnie urząd Miejskiego Konserwatora Zabytków przestał być samodzielną jednostką administracyjną i został połączony z urzędem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków²⁰.

Po zakończeniu pełnienia obowiązków konserwatora miejskiego Edmund Małachowicz dostał propozycję udziału w odbudowie centrum Bagdadu. Propozycja była niezwykle interesująca, ponieważ chodziło o ogromne przedsięwzięcie urbanistyczno-architektoniczne o charakterze rewaloryzacyjno-konserwatorskim. Wyjazd nie doszedł jednak do skutku – ówczesne władze w ramach kary za przeciwstawianie się rozbiórkom wielu obiektów zabytkowych odmówiły Profesorowi wydania paszportu.

Edmund Małachowicz w 1972 r. otrzymał od Jerzego Rozpędowskiego, ówczesnego dyrektora Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki, propozycję pracy na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej. Bardzo szybko – już po roku, na podstawie dysertacji pt. *Średniowieczne budowle jednofilarowe na Śląsku* [93] uzyskał tytuł doktora habilitowanego. Inspiracją do podjęcia tego tematu był projekt odbudowy kościoła św. św. Piotra i Pawła przygotowany pod kierunkiem Marcina Bukowskiego oraz badania naukowe w kościele św. Idziego na Ostrowie Tumskim prowadzone wcześniej przez Tadeusza Kozaczewskiego. Wraz z uzyskaniem stopnia doktora habilitowanego Edmund Małachowicz otrzymał nominację na zastępcę kierownika Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki oraz powołanie na stanowisko adiunkta. W 1974 roku został starszym wykładowcą.

Prowadziłem studentów na plac budowy i wszystko razem oglądaliśmy [...] [225].

18 Poza opracowaniami dotyczącymi wrocławskich obiektów zabytkowych wykonał również projekt odbudowy dawnego dworu i adaptacji na ośrodek duszpasterski w Nawojowie Łużyckim (1967–1968).

19 Sprzeciw okazał się bardzo skuteczny. Klasztor stoi do dziś. Jego odbudowę i adaptację przeprowadzono w latach 1975–1980 wg projektu J. Maciejowskiej, A. Kamińskiego, I. Węgrzyna.

20 Po zmianach ustrojowych w Polsce, w październiku 1991 r., na mocy porozumienia z ówczesnym konserwatorem wojewódzkim, pracującym w Państwowej Służbie Ochrony Zabytków, został ogłoszony konkurs na stanowisko konserwatora miejskiego dla Wrocławia. Konkurs rozstrzygnięto w styczniu 1992 r. – 4 lutego 1992 r. stanowisko objęła K. Hawrylak-Brzezowska.

Była to współpraca ludzi z różnych dyscyplin naukowych. Był historyk sztuki, historyk architektury, archeolog, historyk, architekt. Aby rozwiązać problem, historyk musiał przeanalizować źródła pisane i ocenić ich wartość. Archeolog prowadził badania wykopaliskowe. Architekt analizował konstrukcję, formę, bryłę, plan, funkcję. Wystrój natomiast był domeną historyka sztuki [223].

Dorobek naukowy Edmunda Małachowicza można prześledzić na podstawie wielu publikacji²¹, z których najważniejsze to: *Mauzoleum Piastów Wrocławskich* [82], *Katedra wrocławska* [78], *Stare Miasto we Wrocławiu. Zniszczenie, odbudowa, program* [92].

Podjął badania m.in. średniowiecznych polichromii w kościele garnizonowym św. Elżbiety we Wrocławiu (wspólnie z Czesławem Lasotą, 1978), wykonywał projekty i opracowania studialne – wśród nich warto wymienić: projekt adaptacji i konserwacji zabytkowych domów podcieniowych w Lubiążu (współautor Andrzej Iłow, 1976), projekt konserwacji i rekonstrukcji murów obronnych w Głogowie (współautorzy: Jacek Kościuk i Maciej Małachowicz, 1976), wytyczne konserwatorskie do przebudowy Rynku we Wrocławiu (współautor: Jacek Kościuk, 1977), studium historyczno-konserwatorskie bloku przy pl. Uniwersyteckim we Wrocławiu (współautor: Andrzej Iłow, 1977).

Prowadził zajęcia z szeroko pojętej ochrony zabytków nie tylko we Wrocławiu na Wydziale Architektury, lecz także (w latach 1974–1981 jako *visiting professor*) w Wielkiej Brytanii (Liverpool), Republice Maltańskiej, Iraku (Mosul). Starał się pokazywać studentom zawód architekta-konserwatora od strony praktycznej. Zwracał również szczególną uwagę na rolę badań naukowych przy opracowaniu dokumentacji projektowej. W latach 1978–1981 pełnił obowiązki zastępcy dyrektora ds. Kształcenia Kadry Naukowej (studium doktoranckie).

Edmund Małachowicz łączył pracę naukowca i aktywnego zawodowo architekta-projektanta. We Wrocławiu był inicjatorem odbudowy północnej pierzei ul. Katedralnej z adaptacją na Dom Księża Emerytów (1976–1981) oraz budynków plebanii przy ul. Kanonii na Ostrowie Tumskim (1977–1979).

W 1979 roku uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego. Nieustannie prowadził prace badawcze oraz pisał artykuły i monografie naukowe. Zajmował się problematyką modernizacji obiektów i zespołów handlowo-usługowych w zabudowie staromiejskiej (współautorzy: Grażyna Balińska, Jacek Kościuk, Krystyna Kirschke; 1980) oraz badał nowożytne fortyfikacje na Śląsku (współautorzy: Maciej Małachowicz, Andrzej Stupak; 1981–1985).

W 1981 roku ukończył swoją kolejną książkę pt. *Wrocław na wyspach. Rozwój urbanistyczny i architektoniczny* [96]. Rok później ukazał się skrypt jego autorstwa – *Ochrona środowiska kulturowego* [84] ujmujący w sposób kompleksowy praktyczną wiedzę konserwatorską wzbogaconą o podstawy teoretyczne. Przygotował również kolejne dwie monografie – *Wrocław. Zespół pobernardyński* [98] oraz *Stare Miasto we Wrocławiu* [92]; obie ukazały się drukiem w 1985 r.

21 Dorobek E. Małachowicza poza książkami obejmuje ponad 50 artykułów naukowych i rozdziałów w monografiach – jego całość znajduje się w bazie dokumentującej dorobek pracowników Politechniki Wrocławskiej – DONA.



W latach 1985–1988 kontynuował badania zamku na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu (współautor: Czesław Lasota), a także stworzył projekt zagospodarowania jego relikwów (współautor: Andrzej Stupak). Brał również udział w pracach studialnych typowości w architekturze elewacji domów czynszowych w okresie historycyzmu XIX i XX w. we Wrocławiu (współautorzy: Stanisław Medeksza, Marzanna Jagiełło, Krystyna Kirschke, Maciej Małachowicz, Andrzej Stupak; 1987).

W latach 1987–1989 pracował w Wilnie w nadzorze prowadzonych przez PKZ prac konserwatorskich. W międzyczasie rozpoczął realizację swojego chyba najbardziej znanego projektu, czyli hełmów wież na katedrze wrocławskiej (1988–1991).

W 1989 roku został profesorem zwyczajnym²². Kontynuował pracę na Wydziale Architektury, ale też wrócił do Wilna, aby przeprowadzić badania cmentarzy na Rossie i na Antokolu (1989–1991). Wyniki swojej pracy naukowej zawarł w publikacjach: *Fortyfikacje Wilna* [76, 77], *Cmentarz na Rossie w Wilnie* [74], *Wilno. Dzieje, architektura, cmentarze* [95]. Zrealizował również swój projekt przebudowy kwatery wojskowej z pochówkami żołnierzy AK na Rossie (1990–1993).

W 1992 roku utworzył Zakład Konserwacji Architektury i Urbanistyki²³. Kontynuował pracę naukową i publicystyczną – wydawał kolejne opracowania mono-

5. Edmund Małachowicz (drugi od lewej) w trakcie przebudowy cmentarza wojskowego na Rossie, Wilno (1993); z archiwum rodziny Małachowiczów

²² Jednym z wymogów uzyskania tego tytułu było wówczas posiadanie dziesięciu wypromowanych prac doktorskich.

²³ Później nazwa została zmieniona na Zakład Konserwacji i Rewaloryzacji Architektury.

graficzne, tym razem mocno związane tematycznie z Wrocławiem, m.in.: *Wrocław na wyspach. Rozwój urbanistyczny i architektoniczny* [96], *Kościół z klasztorem św. Wincentego we Wrocławiu* (współautor: Wojciech Brzezowski) [15], *Wrocławski zamek książęcy i kolegiata św. Krzyża na Ostrowie* [97] czy *Książęce rezydencje, fundacje i mauzolea w lewobrzeżnym Wrocławiu* [81]. Swoją praktykę konserwatorską podsumował w podręczniku akademickim – *Konserwacja i rewaloryzacja architektury w środowisku kulturowym* [80] będącym rozszerzeniem i uzupełnieniem wydanego wcześniej skryptu²⁴.

W 1995 roku rozpoczął odbudowę drugiego wileńskiego cmentarza wojskowego na Antokolu oraz badania wykopaliskowe w katedrze wrocławskiej (wspólnie z Czesławem Lasotą i Maciejem Małachowiczem). Najważniejszymi pracami projektowymi z tego okresu były: nadbudowa wież katedry z hełmami w Częstochowie (1996–1997), rekonstrukcja kolorystyki wnętrza w kościele garnizonowym św. Elżbiety we Wrocławiu (1997), przebudowa podziemnego rezerwatu i urządzenie ekspozycji relikwii architektury X–XII w. w katedrze wrocławskiej (1998) oraz projekt konserwacji i restauracji wieży kościoła klasztoru benedyktynów w Lubiniu (1998).

W 2000 roku w Muzeum Architektury we Wrocławiu odbyła się wystawa podsumowująca niemal 50-letni dorobek pracy zawodowej i naukowej Edmunda Małachowicza²⁵. Wystawę tę zaprezentowano również w Warszawie. W uznaniu dorobku w 2001 r. przyznano Profesorowi prestiżową, honorową nagrodę Stowarzyszenia Architektów Polskich za wybitne zasługi dla architektury polskiej²⁶.

Kolejne lata poświęcił pracy naukowej ukierunkowanej na poszukiwanie śladów najstarszej śląskiej architektury sakralnej. W latach 2008–2009 przeprowadził konserwację krypty biskupiej wraz z ekspozycją relikwii w katedrze wrocławskiej. Ostatnią ważną publikacją w bogatym dorobku Profesora jest, jego zdaniem, wydana w 2012 r. *Katedra wrocławska* podsumowująca wieloletnie badania.

Edmund Małachowicz był członkiem zagranicznych organizacji naukowych, takich jak: FSG Fortress Study Group (Wielka Brytania) oraz International Comitee of Monuments and Sites (ICOMOS). Brał czynny udział we władzach krajowych organizacji naukowych: przewodniczący Rad Naukowych przy Ministrze Kultury i Sztuki, członek Rady Naukowej Instytutu Sztuki PAN (1991–1999). W 1994 roku został przyjęty w poczet członków PAN²⁷. Był redaktorem naczelnym „Kwartalnika Architektury i Urbanistyki Polskiej Akademii Nauk” (1994–1999), prezesem oddziału PAN we Wrocławiu oraz członkiem prezydium PAN (1999–2006), a następnie wiceprezesem oddziału wrocławskiego (2007–2010).

24 Do tej pory ukazały się już cztery wydania tego podręcznika. Książka napisana jest głównie dla architektów i studentów wydziałów architektury. Wszystkie informacje podane są pod kątem aktywnej działalności projektowej w zespole stanowiącym wartość kulturową. Ujęto w nim w sposób kompleksowy zagadnienia z zakresu ochrony i konserwacji architektury i detalu architektonicznego, rewaloryzacji miejskich zespołów zabytkowych i krajobrazu kulturowego oraz podstawowe informacje o zasadach konserwacji dzieł sztuki.

25 Zorganizowana przez Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków Oddział Śląski.

26 Przykład działalności E. Małachowicza posłużył również autorce do omówienia zagadnienia wagi ochrony obiektów historycznych. Por.: [37, s. 461–474].

27 Edmund Małachowicz jest trzecim architektem, który został członkiem Polskiej Akademii Nauk (pierwszym był J. Koszczyc-Witkiewicz, a drugim J. Zachwatowicz).



6. Pracownicy Zakładu Konserwacji i Rewaloryzacji Architektury i Zieleni (2005); rząd górny (od lewej): prof. dr hab. inż. arch. E. Łuzyniecka, M. Głos, dr hab. inż. arch. K. Kirschke, dr hab. inż. arch. M. Jagiełło, rząd dolny (od lewej): dr inż. arch. M. Małachowicz, dr inż. arch. P. Szkoda, prof. dr hab. inż. arch. E. Małachowicz, dr hab. inż. arch. W. Brzezowski (pracownikiem Zakładu był również, nieobecny na zdjęciu, dr inż. arch. A. Legendziewicz); fot. R. Karnicki, z archiwum Zakładu Konserwacji i Rewaloryzacji Architektury i Zieleni

Profesor za działalność architektoniczną i konserwatorską otrzymał wiele nagród, m.in.: Ministra Budownictwa za projekt Muzeum Architektury, Ministra Kultury (dwukrotnie), Ministra Edukacji Narodowej (1975, 1977, 1997), nagrodę im. Brata Alberta (1997) oraz wspomnianą nagrodę honorową Stowarzyszenia Architektów Polskich (2001). W 2007 roku otrzymał nagrodę im. Jana Zachwatowicza przyznawaną przez Polski Komitet Narodowy Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków ICOMOS w Polsce²⁸.



7. Pudełka wyrzeźbione przez Edmunda Małachowicza; fot. E.G.

Edmund Małachowicz kolekcjonował monety, które przechowywał we własnoręcznie wykonanych, misternie rzeźbionych szkatułkach. Interesował się również motoryzacją.

Profesor Edmund Małachowicz zmarł 3 lipca 2015 r.

²⁸ W 2014 roku ten sam Komitet dodatkowo odznaczył Profesora medalem za zasługi na polu konserwacji.

Jego działalność konserwatorską kontynuują syn Maciej Małachowicz i wnuczka Anna Małachowicz, a także współpracownicy założonego przez Profesora Zakładu, który od 2013 r. nosi nazwę Zakładu Konserwacji i Rewaloryzacji Architektury i Zieleni [69. s. 73–86].

Książki autorstwa Edmunda Małachowicza nieustająco wykorzystują kolejne pokolenia studentów w całej Polsce, gdyż wiedza w nich zawarta jest nadal aktualna.

Z inicjatywy Profesora Olgierda Czernera powstał komitet mający na celu przygotowanie tablicy upamiętniającej Profesora Edmunda Małachowicza – jej uroczyste odsłonięcie odbyło się 3 lipca 2019 r. w katedrze wrocławskiej.

**8. Odłączny
życiorys
zawodowy
autorstwa
Edmunda
Małachowicza**

Edmund Małachowicz

1947 - Federale budowli. — praca zawodowa w konserwacji odbud.
 1951 - Zwrz. arch. — praca zawodowa, wykł. i proj. ustrawiania budowli.
 1953-1960 - Pracownie Konserwacji Zabytków. (ponad 1/2 Rybaku z ul. Świdulskiej)
 1960-1961 - Pracownia Malarstwa ul. Wrocl.
 1962-1964 - Miastoprojekt Planton; hoi Bernardynów; (nowa arch. wsch. części Starego Miasta) ul. Otawia, Stwana, tac, Karwadi;
 1965-1973 - Konserwator Zab. w Wrocławiu. działalność artystyczna starcia z prostokami od rozbiorów i hydr. i inżynieria prefekty i realizacje: katedra elewacji ul. Katedralna; Zamek w Ostrowie; Pałac Hattfeldów; basteja Malinowa Piastów; Koni. w. krajceku wustrne; — N P Marii — " —

działalność artystyczna, inicjatywy, projekty, budowy

1973-1995-97. Politechnika — organiz. Zakładu Konserwacji i Rewaloryzacji Architektury i Zieleni (podręcznik konserwacji) 4 wydania

prace badawcze: Zamek w Ostrowie Niemca etc
 historia i arch. IX-X-XI w
 publikacje: Lwów architektura koniastów obrzedku stawauskiego na starciu państwa - elytrawizacji; Polska polidniowej.

J. M.

1 Projekty wykonane w Państwowym Przedsiębiorstwie Pracowni Konserwacji Zabytków we Wrocławiu. Czas wielkiej powojennej odbudowy

W 1945 roku Wrocław znalazł się w granicach Rzeczypospolitej Polskiej – był największym miastem na terenach tzw. Ziemi Odzyskanych, jednocześnie bardzo zniszczonym. Wrocław uznano za swoistą ikonę Ziemi Zachodnich „wracających do macierzy”, o czym świadczy zorganizowanie w nim Wystawy Ziemi Odzyskanych oraz Międzynarodowego Kongresu Intelktualistów w Obronie Pokoju w 1948 r.¹

Do odbudowy miasta przystąpiono stosunkowo szybko. W kraju wyniszczonym wojną i pozbawionym zewnętrznej pomocy finansowej trzeba było wyznaczyć obszary, które należało uporządkować w pierwszej kolejności. We Wrocławiu było to Stare Miasto, zwłaszcza Rynek i pl. Solny, oraz budowle monumentalne o dużej wartości architektonicznej, jak np. katedra Jana Chrzciciela [18]. Rozpoczęto odgruzowywanie miasta oraz rozbiórki ruin zagrożonych zawaleniem. Część odzyskanych cegieł została wywieziona m.in. do Warszawy, Krakowa czy Rzeszowa². Wszystkie te działania odbywały się w atmosferze niepewności odnośnie do statusu Wrocławia jako polskiego miasta. Mimo to zainteresowanie społeczne odbudową było znaczne. Praktycznie codziennie pojawiały się w prasie informacje dotyczące postępów prac przy kamienicach w Rynku, a także planów dotyczących dalszej odbudowy. Mieszkańcy Wrocławia podejmowali też szereg działań oddolnych, których celem było ratowanie zabytków³.

- 1 Prezydium Kongresu tworzyli: I. Joliot-Curie, J. Huxley, A. Fadiejew, M.A. Nexo, R. Gutuso. Gościem, który wzbudził największe zainteresowanie, był jednak Pablo Picasso.
- 2 W trakcie akcji odgruzowywania Wrocławia nie uniknięto błędów i nadużyć. Rozebrano niektóre obiekty zabytkowe, jak np. barokową część Arsenatu Miejskiego, tylne elewacje kamienic przy ul. Wita Stwosza 47–49. Znane są również przypadki nielegalnej sprzedaży cegieł oraz rozbiórki budynków z niewielkimi uszkodzeniami. Najgłośniejszym przykładem była tzw. afera Mondszajna. Por.: [30, s. 493].
- 3 W 1954 roku nawiązana została współpraca między Dolnośląskim Konserwatorem Zabytków a Polskim Towarzystwem Turystyczno-Krajoznawczym. Rok później w Świdnicy odbył się pierwszy zjazd społecznych opiekunów zabytków na Dolnym Śląsku. Po odwilży politycznej w 1956 r.

1953-1960

W trakcie odbudowy katedry Marcin Bukowski konsultował projekt z niemieckimi księżmi, a oni mówili, że *So war es* [tak było; przyp. E.G.]. Odbudowali wtedy bezkrytycznie, a była możliwość usunięcia błędów... [225].

Założenia przyjęte przy odbudowie miasta stanowiły wypadkową dorobku polskiego i niemieckiego konserwatorstwa. Szczęśliwie ocalało Archiwum Budowlane z bogatym zbiorem planów, projektów i grafik zabytków wrocławskich. Zachowały się wykonane przez Rudolfa Steina⁴ opracowania studialne rekonstruujące pierzeje Rynku wg stanu z ok. 1800 r. wraz z przestrzennym modelem tej zabudowy. Stały się one podstawą do wielu projektów odbudowy.

Plany odtworzenia zniszczonej tkanki miejskiej prowadzone były w myśl postulatów Jana Zachwatowicza, chociaż w przypadku Wrocławia trzeba było odwoływać się do „żywej pamięci” nie tyle polskiej, co niemieckiej⁵. Nakładały się na to wymagania polityczne stawiane architektom, którzy musieli tworzyć nowe projekty w duchu socrealizmu⁶. Przystosowywano zatem dawne kamienice mieszczarskie na mieszkania robotnicze. W odbudowywanych zabytkach socrealizm przejawiał się głównie w rekonstruowaniu ich historycznych fasad przy często zmienionym układzie wewnętrznym⁷. Wiązało się to głównie z trzymaniem się ściśle normatywu odnośnie do powierzchni użytkowej przypadającej na założoną liczbę mieszkańców.

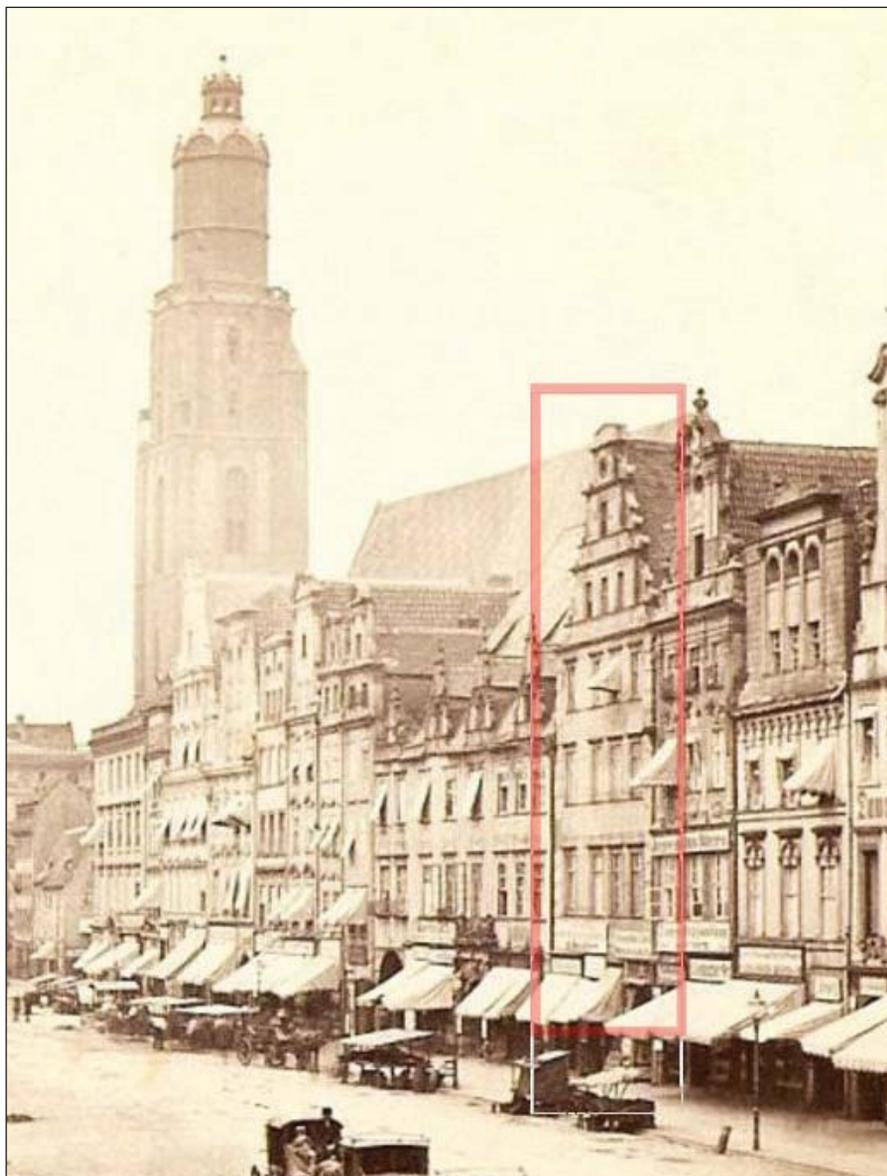
W tak ukształtowanej atmosferze odbudowy w 1953 r. inżynier Edmund Małachowicz rozpoczął pracę w Państwowym Przedsiębiorstwie Pracownie Konserwacji Zabytków (PP PKZ), w pracowni kierowanej wówczas przez Marcina Bukowskiego. Szybko uzyskał samodzielność projektową i objął stanowisko szefa jednej z pracowni⁸.

powstało Towarzystwo Miłośników Miasta Wrocławia. J. Przyłęcki – były prezes TMW, podaje, że dzięki inicjatywie członków stowarzyszenia możliwe było uratowanie wrocławskich Jatek [231]. Ich interwencje miały charakter pośredni (przez zgłaszanie nielegalnych wyburzeń wojewódzkiemu konserwatorowi) lub bezpośredni. Por.: [119, s. 102].

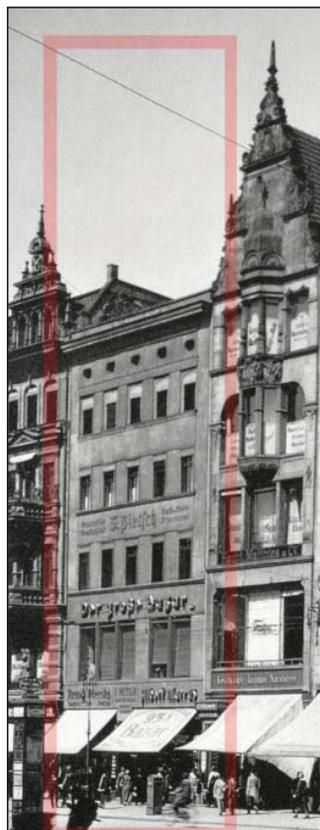
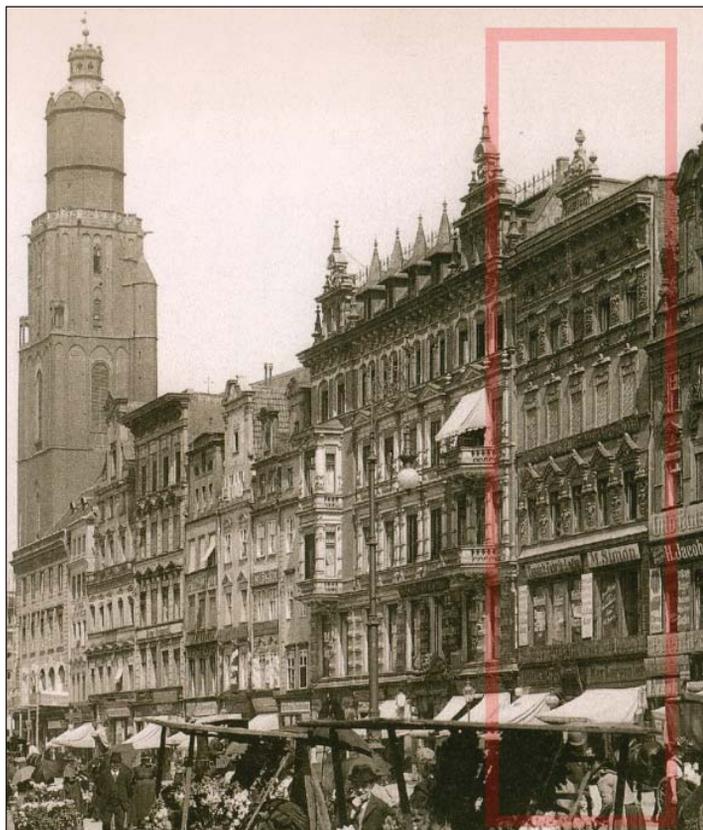
- 4** Rudolf Stein (1899–1978) architekt i historyk sztuki. Był miejskim radcą budowlanym i konserwatorem we Wrocławiu. Kierował m.in. pracami przy renowacji Ratusza. W 1935 roku wykonał projekt konserwacji renesansowej kamienicy Pod Gryfami. Usunął przeróbki XIX-wieczne, w tym witraż sklepowy. Starał się przywrócić wygląd elewacji na podstawie rysunku H. Mützla z 1824 r. (m.in. uzupełnił gzymsy). W swoich opracowaniach stosował rekonstrukcję form historycznych oraz posługiwał się analogią stylową. W tym ujęciu działalność polskich architektów w Rynku wrocławskim po 1945 r. można uznać za kontynuację jego zamysłu, poza tym doskonale wpisującą się w założenia socrealistycznej odbudowy.
- 5** Por.: [157, s. 48–52].
- 6** Socrealizm (inaczej realizm socjalistyczny) to kierunek w sztuce ZSRR i innych krajów socjalistycznych. Dzieła charakteryzowały się realistyczną, pozbawioną zniekształceń formą nawiązującą do tradycyjnych i klasycznych wzorców. Por.: [65]. Za początek socrealizmu w Polsce można uznać rok 1949. Wtedy odbył się zjazd Krajowej Partyjnej Rady Architektów, na którym zdefiniowano nowe kanony projektowania architektury w duchu realizmu socjalistycznego. Zgodnie z przyjętą na spotkaniu rezolucją: „KPNA zobowiązuje członków Partii do przyjęcia walki o przełom w naszej twórczości architektonicznej, o realizację architektury socjalistycznej do walki przeciw kosmopolityzmowi, konstruktywizmowi, formalizmowi, do walki o twórcze nawiązanie do wielkiej spuścizny architektonicznej polskiej i światowej”. Rezolucja Krajowej Partyjnej Rady Architektów [123, s. 162].
- 7** Por.: [63, s. 61–81].
- 8** PP PKZ zostało utworzone na mocy Zarządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dn. 25 sierpnia 1950 r. w sprawie utworzenia przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą: Pracownie Konserwacji Zabytków – Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione. Por.: [104, s. 897]. Siedziba wrocławskiego oddziału PKZ-etu mieściła się wówczas przy pl. Nowy Targ 1/8.

1.1 Kamienica Pod Półksiężycem, Rynek 51 (1953–1960) – projekt odbudowy i adaptacji na budynek mieszkalny z usługami w parterze

Pierwszą ważną realizacją Edmunda Małachowicza była odbudowa kamienicy w północnej pierzei wrocławskiego Rynku pod nr 51. Najstarszą zachowaną częścią obiektu była średniowieczna, dwutraktowa piwnica. Do XVII wieku fasada budynku była czterokondygnacyjna, zwieńczona trójstrefowym szczytem ujętym w szereg spływających, drobnych ślimacznic [25, s. 140]. Rozebrano ją w 1870 r.,



9. Kamienica Pod Półksiężycem (wyróżniona) – fragment widoku Rynku sprzed 1870 r. [236, dostęp: 12.10.2014]



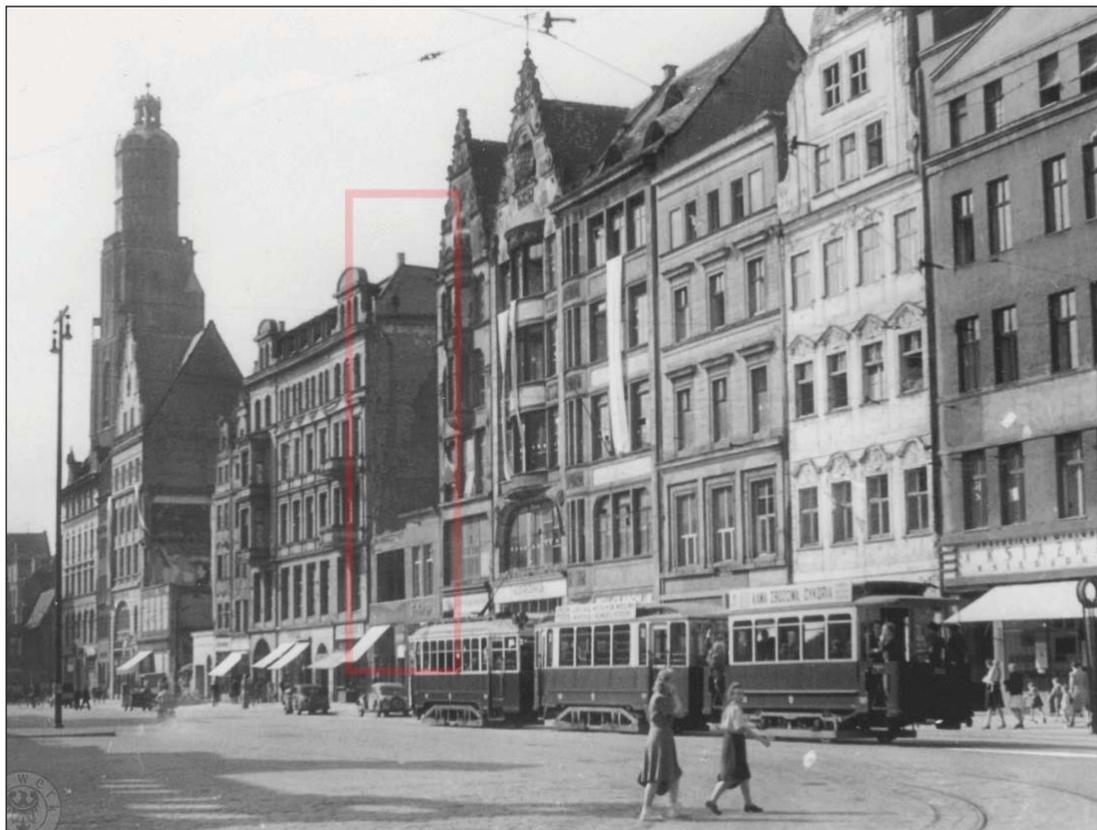
**10. Kamienica
Pod Półksiężycem
(wyróżniona)
– fragment
pierzeł:
po lewej widok
z ok. 1890 r.,
po prawej
z ok. 1926 r.
[236]**

a na jej miejscu wybudowano obiekt handlowo-mieszkalny o konstrukcji szkieletowej. Od strony Rynku budynek miał pięciokondygnacyjną, historyzującą fasadę, z wydatnym poziomym gzymsem wieńczącym. Na początku XX w. pozbawiono elewację detalu i pozostawiono ją gładko otynkowaną.

Stan zniszczenia budowli po II wojnie światowej oceniono na 70%. Fasada przetrwała do wysokości pierwszego piętra, z widocznymi śladami przebudowy z XIX w.⁹ Elewacja tylna zachowała się do pełnej wysokości budynku. Z elementów uznanych za zabytkowe ocalały piwnice wraz ze sklepieniami – zwłaszcza dwa przęsła gotyckie od strony podwórza, częściowo parter, część murów wyższych kondygnacji (z resztkami klatki schodowej) oraz dwa fragmenty kamieniarci wmurowane w 1870 r. w ściany oficyny [172].

Pomiar inwentaryzacyjny zrujnowanego obiektu wykonał w 1953 r. R. Hlawski. W tym samym roku Edmund Małachowicz rozpoczął opracowanie wstępnej dokumentacji odbudowy. W projekcie przewidywano utrzymanie dawnej linii za-

9 Zmieniono historyczny układ wnętrza i elewacji: wejście usytuowano na środku i wykonano cztery duże okna witrażowe (dwa skrajne w kształcie zbliżonym do kwadratu z niskimi ściankami podparapetowymi, dwa pozostałe rozmieszczone po obu stronach drzwi wejściowych w formie wydłużonego prostokąta o wysokości 4 m). Zmieniono również układ okien na pierwszym piętrze: okno z lewej strony zmieniono na trójdzielne, po prawej umieszczono dwa kolejne otwory, co zburzyło symetrię elewacji.



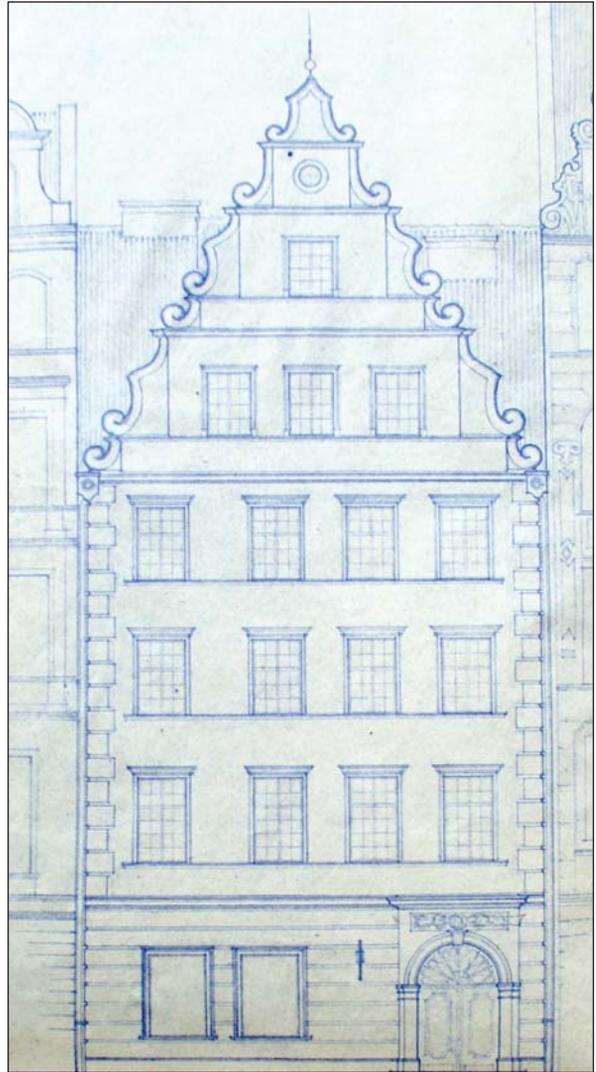
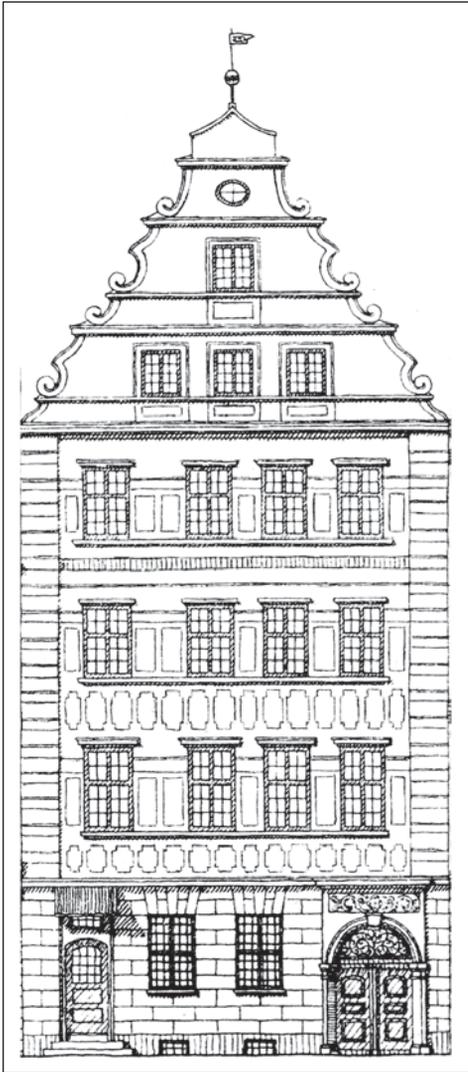
budowy od strony Rynku, zakładano natomiast wyburzenie oficyny. Głębokość korpusu głównego miała wynieść 19,30 m. Do zachowania przewidziano dwa przęsła gotyckiego sklepienia piwnic i część murów parteru. Pozostałe fragmenty sklepień i części murów parteru (z przebudowy XVII-wiecznej) – ze względu na zły stan techniczny, znikomą wartość architektoniczną oraz sposób ukształtowania utrudniający prawidłowe rozwiązanie konstrukcji budynku i kotłowni¹⁰ – miały być rozebrane i zastąpione stropem żelbetowym.

Budynek zaprojektowano jako pięciokondygnacyjny, o układzie szczytowym, pełniący głównie funkcję mieszkalną, z lokalem usługowym na parterze. Piwnice planowano przeznaczyć na schron przeciwlotniczy¹¹. Na parterze przesunięto wejście główne w kierunku wschodnim, poszerzono się – uzyskano w ten sposób zamiast dwóch wąskich lokali i długiego wąskiego korytarza reprezentacyjne wejście oraz lokal użytkowy w kształcie umożliwiającym łatwe dostosowanie go do funkcji handlowej. Zmieniono bieg schodów prowadzących z parteru na pierwsze

11. Luka w zabudowie pierzei Rynku wrocławskiego (wyróżniona) powstała po zniszczeniu kamienicy nr 51 (1946–1950) [236, dostęp: 10.11.2014]

¹⁰ Kotłownia miała służyć jedynie powierzchniom usługowym. W pozostałych pomieszczeniach projektowano piece.

¹¹ Lata 50. XX w. były okresem niestabilnej sytuacji politycznej w Europie i na świecie ze względu na napięte stosunki między ZSRR i USA. Stąd w wielu obiektach projektowano schrony przeciwlotnicze. W kamienicy Pod Półksiężycem powierzchnia schronu wynosić miała 15 m² – to wielkość przewidziana dla 25 osób, czyli połowy przewidywanych mieszkańców budynku.



**12. Kamienica
Pod Półksiężycem
(ok. 1800)
– fragment
rekonstrukcji
północnej
pierzei Rynku
wrocławskiego;
wg: [136]**

**13. Kamienica
Pod Półksiężycem
– elewacja
frontowa [174]**

piętro z zabiegowych na jednobiegowe proste, na pozostałych kondygnacjach przyjęto schody trójbiegowe. Zaprojektowano studnię doświetlającą klatkę schodową i pomieszczenia kuchenne w mieszkaniach. Na wyższych piętrach przewidziano mieszkania zgodnie z obowiązującymi wówczas normatywem: jako jedno- i dwupokojowe z oddzielną kuchnią i łazienkami¹². Na strychu umieszczono pralnię.

12 W 1952 i 1953 r. wskaźniki powierzchniowe wynosiły w przypadku mieszkania 1-pokojowego z wnąką kuchenną – 16–21 m², 1-pokojowego z kuchnią – 24–30 m², 2-pokojowego z kuchnią dla 2 osób – 30,5–39 m², 2-pokojowego z kuchnią dla 4 osób – 41–50 m², 3-pokojowego z kuchnią – 50,5–56,5 m² [154, s. 1]. W 1954 roku weszła w życie nowa uchwała odnośnie do normatywów projektowania budownictwa mieszkaniowego, zgodnie z nią zwiększono nieco powierzchnię odpowiednio do: 18–22 m², 28–39 m², 41–50 m² dla mieszkań 2-pokojowych, oraz 51–58 m² dla 3-pokojowych. Dopuszczano ponadto zwiększenie powierzchni w przypadku odbudowywanych zabytków o 10% [144].

Podstawą do projektu elewacji frontowej stanowiła rekonstrukcja R. Steina odtwarzająca stan z ok. 1800 r., wykonana w latach 30. XX w. [136]. Rysunek fasady ze wstępnej fazy projektu zawierał ogólne podziały wcześniejszej elewacji na parter wyróżniony podziałami poziomymi w tynku, czteroosiową, czterokondygnacyjną część środkową i trójstrefowy szczyt ze spływami. Określono również wszystkie proporcje otworów okiennych. Ze względów funkcjonalnych zrezygnowano z drugiego wejścia, widocznego u Steina, oraz powiększono otwory okienne parteru. Również w partii szczytu niektóre esownice ukształtowano w sposób odmienny niż przedstawiony na wspomnianej ikonografii.

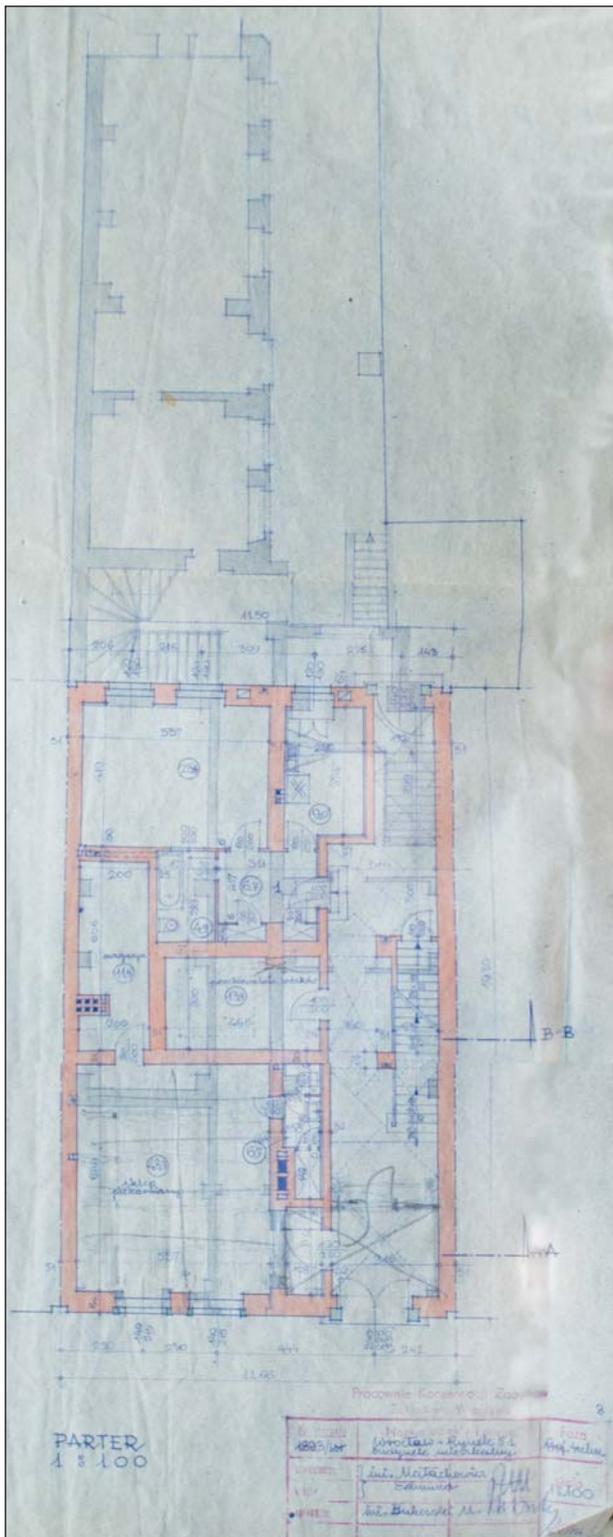
W 1954 roku Edmund Małachowicz opracował projekt techniczny odbudowy. Na tym etapie uszczegółowił sposób rozwiązania wnętrza, zwłaszcza sieni ze schodami. W projekcie zakładano przykrycie jej sklepieniem krzyżowym w układzie charakterystycznym dla zabytkowych domów mieszczańskich we Wrocławiu. Ze względu na brak materiałów ikonograficznych sieni zachowane fragmenty rzeźbiarskie postanowiono wmurować w jej ściany.

Ponieważ w projekcie zakładano odbudowę fasady w duchu renesansu, w celu jak najwierniejszego jej odtworzenia Edmund Małachowicz przeprowadził analizę porównawczą ryciny Steina z innymi materiałami ikonograficznymi: szychem Wernera z 1740 r., dwiema fotografiami z roku 1870, rysunkiem Loellota z ok. 1850 r., a także z własnymi notkami pochodzącymi z archiwum budowlanego. Uzyskane w ten sposób informacje pozwoliły mu na odtworzenie proporcji fasady, sposobu rozmieszczenia okien, podziału gzymsami oraz dekoracji szczytu. Bogatą dekorację płycinową w obrębie pierwszego i drugiego piętra, widoczną na rysunku Steina, uznał za zbyt mało udokumentowaną – dlatego została ona w projekcie pominięta. Zrezygnował również z połączenia okien wspólnym gzymsem parapetowym. W zastosowanych rozwiązaniach widać dążenie do jednorodności stylowej, co potwierdza likwidacja barokowych luster podokiennych widocznych jeszcze we wstępnej fazie projektowania. W projekcie Profesor zakładał również odtworzenie portalu o sylwecie zgodnej z rekonstrukcją Steina – z płaskorzeźbą nawiązującą do dawnej nazwy domu Pod Półksiężycem. W tynkowanej fasadzie przewidziano kamienny cokół, elementy zwieńczenia szczytu oraz opaski okienne.

Budynek wyposażono we wszystkie niezbędne instalacje: kanalizacyjną, elektryczną, gazową. Ściany konstrukcyjne miały zostać wykonane z cegły (zarówno nowej, jak i tej pochodzącej z rozbiórek), stropy zaprojektowano w technologii Ackermana. W kłatkach schodowych zaplanowano konstrukcję żelbetową. Zaprojektowano dach dwuspadowy i drewnianą więźbę krytą dachówką. Wykończenie ścian wewnętrznych stanowić miały tynki wapienne, w pomieszczeniach higieniczno-sanitarnych pomalowane farbą olejną. Standard wykończenia podłóg w mieszkaniach uzależniony był od przeznaczenia pomieszczenia – w pokojach przewidziano klepkę drewnianą, w kuchniach – lastryko, a w łazienkach – cement.

Projekt został oceniony pozytywnie przez Radę Techniczną PP PKZ, chociaż jeden z jej członków – Adam Szybiński wyraził swoje wątpliwości odnośnie do asymetrii elewacji frontowej, obawy dotyczyły przypuszczenia, że „[...] większość społeczeństwa przyjmie to jako błąd wynikły z pracy przy projektowaniu

Podstawową wytyczną był katalog Steina. Wnętrza robiliśmy możliwie jak najnowocześniejszej. Wszystkie elementy kamieniarki odtwarzaliśmy w taki sposób, aby były najbardziej stylowe. Nie były one autentyczne, ale najbardziej stylowe [231].



14. Kamienica Pod Półksiężycem - rzut parteru [174]

lub wykonaniu budynku¹³. Mimo tych uwag projekt został zatwierdzony i przekazany do realizacji.

Na etapie wykonawczym wprowadzono kolejne, niewielkie zmiany. Zgodnie z propozycją Steina odwrócono kierunek esownic w szczycie. Zrezygnowano z odtworzenia portalu wejściowego i zastąpiono go autentycznym, który przeniesiono z elewacji dziedzińca kamienicy Rynek nr 13, dorobić trzeba było jedynie brakujące elementy. Ze względu na usytuowanie kamienicy Pod Półksiężycem w północnej pierzei Rynku oraz niemożność projektowania dużych mieszkań niektóre pomieszczenia, jak zauważył Olgierd Czerner, zostały zupełnie pozbawione słońca [25, s. 23]. Budynek został ukończony w 1956 r. i z powodzeniem, poddawany niewielkim modernizacjom i remontom, funkcjonował przez całe lata. Obecnie parter pełni funkcję gastronomiczną.

Odbudowę kamienicy nr 51 można uznać za kreację retrospektywną. Zabytkowy charakter miały jedynie piwnice. Po zniszczeniu kamienicy w 1945 r. koniecznością było uzupełnienie luki w zabudowie pierzei. Odtworzenie formy renesansowej wpisywało się w ogólne założenia odbudowy wrocławskiego Rynku¹⁴.

13 Koreferat do projektu wstępnego drugiego studium na odbudowę budynku mieszkalnego położonego we Wrocławiu przy Rynku 51 [173, s. 34–36].

14 Obiekt w 1970 r. został wpisany do rejestru jako zabytek pod numerem: A/1531/275.

**15. Kamienica
Pod Półksiężycem
(2014); fot. E.G.**



1.2 Północna pierzeja bloku śródrinkowego (tretu), Rynek-Ratusz 9, 13–22 (1955) – niezrealizowany projekt odbudowy

Pośrodku wrocławskiego Rynku od średniowiecza znajdował się zespół zabudowy tworzącej zwarty blok. Do czasu II wojny światowej jego północną pierzeję zajmowały budynki pochodzące w większości z XVIII w. (nr 9, 13–15a, 16, 20–22). Najstarszym obiektem – datowanym na XVII w. była manierystyczna kamieniczka nr 17. W XIX wieku w parterach budynków wstawiono duże przeszklone witryny sklepowe oraz nadbudowano dodatkowe kondygnacje (nr 14 i 17). Niektóre kamienice połączono – 15a z 15b, 13 i 14, 20 z 21.

W trakcie oblężenia Wrocławia w 1945 r. część z nich została zniszczona. Edmund Małachowicz wspólnie z Józefem Rachwalskim w 1955 r. wykonali projekt wstępny odbudowy północnej pierzei tretu. Dokładniejszym opracowaniem objęto kamienice nr 9, 13–22 ze względu na ich największy stopień zniszczenia. Kamienice nr 13/14 praktycznie nie istniały, a pod nr: 7, 20/21 oraz 23 zostały poważnie uszkodzone. Stosunkowo niedużym zniszczeniom uległ dom nr 9. Pozostałe budynki zachowały się we względnie dobrym stanie.

Projekt wstępny odbudowy północnej pierzei miał charakter studialny. Jego celem było przede wszystkim określenie sposobu parcelacji, gabarytów, podziałów elewacji, sylwety dachów i szczytów oraz funkcji zabudowy. Opracowanie obejmowało rozwinięcia elewacyjne oraz sprecyzowanie układu i podziału wnętrza. Największy wpływ na rodzaj przyjętych w projekcie rozwiązań miał narzucony odgórnie program funkcjonalny nastawiony głównie na mieszkania. Pod uwagę wzięto również stopień zachowania elewacji.

**16. Blok
śródrinkowy,
pierzeja północna,
elewacje frontowe,
inventaryzacja
(1995) [171]**



Podobnie jak w przypadku kamienicy Pod Półksiężycem piwnice przeznaczono na schrony. Na parterze zaplanowano drobne usługi, np.: gabinet ortopedyczny (w domu nr 22), zakład bielizniarski (nr 20/21), cerownia artystyczna (nr 18/19), repasacja pończoch (nr 17), naprawa wiecznych piór (nr 16), zakład hafciarski i fotograf (nr 15), zakład zegarmistrzowski i zakład kalotechniczny (kosmetyczny) (nr 14/13). Na pozostałych kondygnacjach zaprojektowano mieszkania. Były to na ogół lokale jedno- lub dwupokojowe z kuchnią i łazienką. Niektóre mieszkania na poddaszach były trzypokojowe, np. w budynku nr 14/13 czy 15. W celu zwiększenia powierzchni użytkowej połączono budynki na sąsiednich parcelach wspólną komunikacją pionową, nr: 13 z 14, 16 z 17, 18 z 19, 20/21 z 22, 7–8 z 9. Rezygnacja z klatek schodowych w każdym budynku poprawiła też warunki oświetleniowe i zoptymalizowała przewietrzanie mieszkań („na przestrzał”). Konieczność zmiany funkcji zmuszała projektantów do ingerencji w istniejące układy przestrzenne obiektów. Starano się zachować ważniejsze historyczne ciągi komunikacyjne, jak np. przejście bramne w budynku nr 13. Przy sposobie rozplanowania mieszkań uwzględniono współczesne wymogi oraz ocalałą konstrukcję. Zastosowany normatyw powierzchniowy skutkował zmniejszeniem proporcji historycznych wnętrz przez zmniejszenie ich powierzchni w stosunku do wysokości.

Dawna zabudowa uległa spłyceciu jak w budynku nr 9, gdzie odsunięto tylną ścianę od Ratusza o ponad 3 m¹⁵. Kuchnie ulokowano od strony studni doświetlających lub zapewniono dostęp promieni słonecznych przez nadświetla

15 Zmniejszenie gęstości zabudowy kwartałów między innymi przez wyburzenia oficyn były planowane już przed wojną. Można dopatrywać się w tych działaniach realizacji postulatów Karty Ateńskiej odnośnie do zapewnienia właściwego nasłonecznienia i przewietrzenia mieszkań. Przykładem projektu zakładającego usunięcie oficyn oraz urządzenie wewnątrz kwartału rekreacyjnego wnętrza może być przebudowa kwartału przy ulicach Odrzańskiej, Nożowniczej, Więziennej i Kolarskiej [92, s. 81].





**17. Blok
śródrinkowy,
pierzeja północna,
elewacje
frontowe, projekt
wstępny (2014)
[171]**

w pokojach. Dla mieszkań znajdujących się na poddaszu projektowano lukarny. Podstawowym założeniem w kształtowaniu elewacji było dążenie do utrzymania historycznej formy i proporcji budynków. Przy projektowaniu autorzy korzystali z rysunków Rudolfa Steina ukazujących obiekty sprzed XIX-wiecznych przebudów¹⁶. Główne zabiegi polegały na reintegracji utraconych elementów budowl, adaptacji do nowych funkcji oraz dostosowaniu stylowemu parterów budynków do historycznej elewacji. Czynnikiem, jaki brano pod uwagę przy kształtowaniu fasad, był również stopień zachowania budynków sąsiednich.

Zmiany w wyglądzie elewacji podyktowane były również względami funkcjonalnymi, np. w budynku nr 18/19 usunięto witrynę nie tylko na parterze, lecz

¹⁶ Por.: [137], rozwinięcie elewacji północnej pierzei tretu we Wrocławiu.



także na pierwszym piętrze – tak dostosowano pomieszczenie do funkcji mieszkalnej. Całkowicie zniszczoną kamienicę nr 13/14 zaprojektowano w formach uproszczonych, wkomponowanych w pierzeję, ale nienawiązujących do form historycznych. Budynek nr 15 został pozornie podzielony w obrębie fasady na dwa węższe obiekty o ogólnych podziałach podobnych do tych pokazanych na rysunkach Steina. W kamienicy nr 17 przywrócono szczyt przebudowany w XIX w.¹⁷

18. Blok śródrzynekowy, pierzeja północna (2014); fot. E.G.

Dalsze prace nad projektem odbudowy północnej pierzei tretu wrocławskiego przejęła pracownia kierowana przez Stanisława Koziczuka, działająca w ramach

¹⁷ Zastanawiająca jest całkowita zmiana stylowa klasycystycznej kamienicy nr 22, która została przez projektantów zbarokizowana. Kolejnym przykładem mogłoby być nieodrestaurowanie klasycystycznego portalu z kamienicy nr 16.

przedsiębiorstwa Miastoprojekt Wrocław¹⁸. W projektach realizacyjnych bazowano przede wszystkim na opracowaniach Steina, podczas gdy Edmund Małachowicz i Józef Rachwałski nawiązywali do okresu wcześniejszego i stosowali drobniejszą skalę niektórych domów¹⁹.

1.3 Dawny Pałac Hatzfeldów, ul. Wita Stwosza 31/32 (1955–1956) – niezrealizowany projekt odbudowy i adaptacji na siedzibę Biblioteki i Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (faza pierwsza)

Szczególnym projektem w dorobku konserwatorskim Edmunda Małachowicza stała się odbudowa Pałacu Hatzfeldów²⁰ usytuowanego w kwartale wyznaczonym przez ulice Wita Stwosza, św. Wita oraz Krowiej. Gmach wzniesiono w latach 1765–1773 według projektu Isidore’a Ganevale’a (1730–1786) i Carla Gottharda Langhansa (1732–1808)²¹. W zachowanej ikonografii to obiekt czterokondygnacyjny, o horyzontalnie zorientowanej elewacji, z wejściem głównym zaakcentowanym portykiem od strony dzisiejszej ul. Wita Stwosza. Budynek wzniesiono na planie czworoboku, z dziedzińcem wewnętrznym. Stanowił jedną z pierwszych i jednocześnie najbardziej udanych realizacji w stylu klasycystycznym w mieście. W 1802 roku przeszedł na własność pruskiego Skarbu Państwa z przeznaczeniem na funkcje administracyjne.

W czasie II wojny światowej obiekt uległ poważnemu zniszczeniu. Górne kondygnacje zostały uszkodzone wskutek ostrzału artyleryjskiego ze stanowiska na Nowym Targu prowadzonego przez niemieckich żołnierzy. Na fotografii z 1946 r. widać jeszcze fasadę od strony ul. Wita Stwosza – niedługo potem uległa zawaleniu.

Bezpośrednio po II wojnie światowej mimo znacznego zniszczenia pałac został zaklasyfikowany jako zabytek²² – do pilnej odbudowy przeznaczono go jednak dopiero w planie pięcioletnim 1955–1960 r.²³ Projekt zlecono wrocławskie-

18 Omówienie poszczególnych zrealizowanych budynków wraz z podaniem ich autorów znajduje się w książce [25, s. 142–144]. Wszystkie wpisano do Rejestru Zabytków m. Wrocławia w 1970 r.

19 Tak było w przypadku budynków nr 14/13 i 15.

20 W XVI wieku w miejscu obecnego pałacu znajdowały się dwa pałace: ks. Oleśnickich i ks. Brzeskich. Ich pozostałości najprawdopodobniej przetrwały jako fragmenty murów piwnicznych. W 1714 roku Franciszek von Hatzfeld nabył teren sąsiadujący z istniejącym jeszcze pałacem ks. Oleśnickich. Następnie zlecił budowę swojej nowej siedziby architektowi Krzysztofowi Hacknerowi. W 1722 roku powstał budynek w stylu barokowym, który w 1760 uległ zniszczeniu podczas oblężenia miasta przez wojska austriackie; na podst.: [6, s. 19]. W niniejsze prace opisano gmach wybudowany w miejsce pierwszego Pałacu Hatzfeldów, który dotrwał aż do 1945 r. wraz z dekoracją i umeblowaniem wnętrza.

21 Kontrowersje odnośnie do autorstwa projektu opisano w pracy [54, s. 13–39].

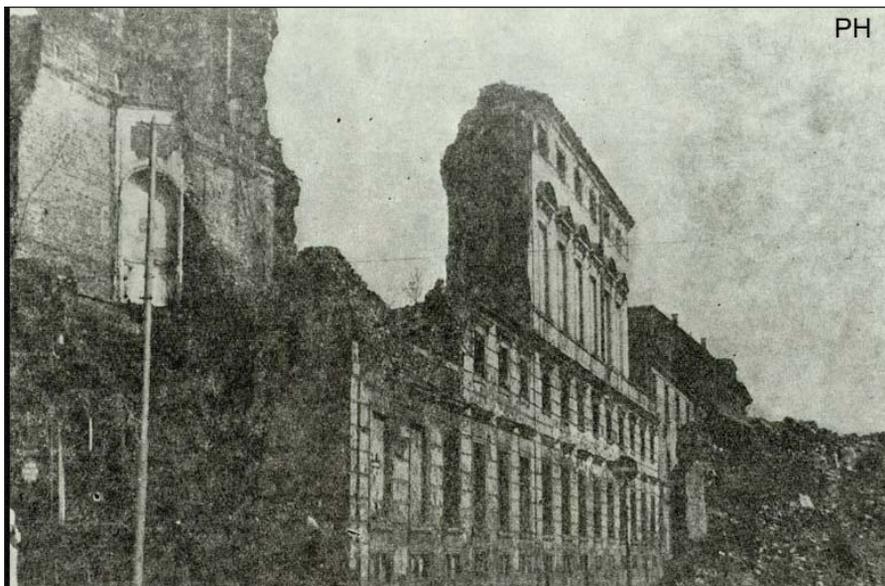
22 Por.: plan Wrocławia z oznaczeniem budowli zabytkowych z 1935 r. i program rekonstrukcji historycznych ulic i zespołów urbanistycznych Starego Miasta z 1952 r., w: [92, s. 72, 73, 102].

23 Protokół z posiedzenia MKUA z 28 września 1956 r., s. 4, w: [176].

**19. Pałac
Hatzfeldów
(ok. 1920)
[Muzeum Miejskie,
sygn. II.MH-
-III-2011-536]**



**20. Pałac
Hatzfeldów
(ok. 1950) [44]**



PH

mu oddziałowi PP PKZ, a głównym projektantem został Edmund Małachowicz. W 1955 roku przystąpiono do inwentaryzacji obiektu, wówczas północna część gmachu praktycznie już nie istniała. Najlepiej zachowały się: parter (wraz z fragmentami sklepień), piwnice (częściowo zagruzowane) oraz boczna klatka schodowa w zachodnim skrzydle. Oprócz murów zewnętrznych przetrwała również zabytkowa sieć z rzeźbami, portyk i spora część kamieniarki okiennej. Ocalały również kolebkowe sklepienia piwnic, część sklepień parteru o układzie krzyżowym i część o łuku eliptycznym (zarówno z lunetami, jak i bez). W tym czasie front budynku sięgał jedynie do wysokości mezzanina, a od strony dziedzińca do wysokości czwartej kondygnacji. Najlepiej zachowana była elewacja od strony ulicy Krowiej, która przetrwała do wysokości czwartej kondygnacji (z wyjątkiem narożnika przy ul. Wita Stwosza). Z trzeciej kondygnacji pozostały jedynie fragmenty murów, w tym część reprezentacyjnych sal i klatki schodowej. Czwarte piętro istniało jedynie w postaci resztek muru od strony dziedzińca oraz w skrzydle zachodnim. Architektura wnętrz zachowała się w formie szczątkowej, głównie jako rokokowa dekoracja stiukowa na ścianach i sufitach.

Podczas sporządzania rysunków inwentaryzacyjnych natrafiono w piwnicach na fragment muru gotyckiego o wążku polskim (o średnich wymiarach cegły: $8 \times 11 \times 25$ cm). Powierzchnię zabudowy²⁴ oszacowano na 2567 m². Na podstawie pomiarów oraz studiów ikonograficznych Edmund Małachowicz przygotował pierwszy projekt odbudowy placu²⁵. Faza projektu wstępnego została zakończona 10 marca 1956 r.²⁶

Ze względu na dość dużą kubaturę postanowiono podzielić budynek między dwie instytucje: Wojewódzką Bibliotekę, która miała otrzymać 20 000 m³, oraz Wydawnictwo Ossolineum – 19 000 m³. Rozważano również przeznaczenie części pomieszczeń na pracownię dla wojewódzkiego oraz miejskiego konserwatora zabytków. W kwestii kształtowania bryły obiektu w projekcie odbudowy pałacu zakładano odtworzenie elewacji na wzór historycznej. Wnętrza zaplanowano wyposażać w nowoczesne instalacje oraz windę.

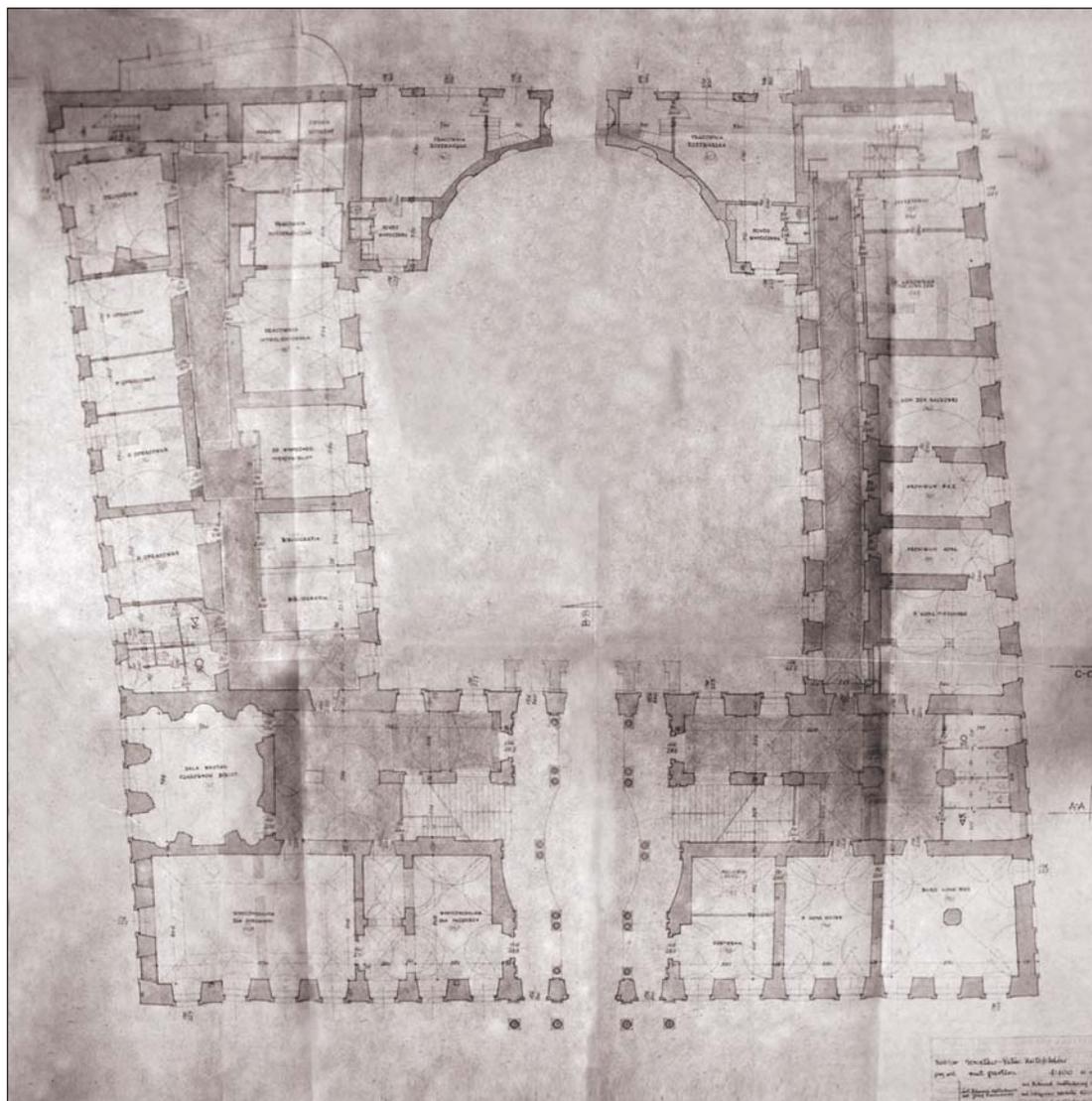
Przewidywano utrzymanie pierwotnego układu sklepień i nie wprowadzano radykalnych zmian w układzie dawnego rzutu budynku. Zachowana została sieć z reprezentacyjną klatką schodową i pierwotny układ komunikacji w skrzydłach bocznych pałacu z korytarzem pośrodku, a wschodnie od strony dziedzińca²⁷. Wprowadzono dodatkowo nową klatkę schodową w północno-zachodnim naroż-

24 Opis techniczny w: [175, s. 2]

25 Edmund Małachowicz zamieścił materiały ikonograficzne w swojej książce [92] odpowiednio: rycina H. Mützla z 1826 r. – s. 50 oraz widok wnętrza nieistniejącej sali balowej na pierwszym piętrze z pocz. XIX w. – s. 42.

26 Według daty widniejącej na stronie tytułowej projektu [176].

27 Po przeprowadzonej analizie rysunków projektowych nasuwa się wniosek, że w opisie do inwentaryzacji wykonanej przez PKZ w przypadku skrzydeł pałacu mylnie podano, że „Wzdłuż wschodniego skrzydła korytarz znajduje się w środku. W zachodnim skrzydle od północy [znajduje się; przyp. E.G.] wybudowana klatka schodowa na całej wysokości gmachu”; opis techniczny w: [175, s. 1]. Faktycznie korytarz pośrodku miało skrzydło zachodnie, a klatka znajdowała się w skrzydle wschodnim od północy.



niku. Względy funkcjonalne wymusiły jednak korektę dotychczasowego podziału wnętrza.

Starano się wyeksponować reprezentacyjny charakter pomieszczeń zlokalizowanych w części frontowej budynku – przewidziano w nich sale wystaw i wypożyczalnię książek. Powiększono salę położoną w południowo-wschodnim narożniku dzięki wyburzeniu ściany do sąsiedniego pomieszczenia znajdującego się od strony ul. Wita Stwosza. Nad nowo powstałą przestrzenią Edmund Małachowicz zaprojektował sklepienie zwierciadlane z lunetami przy oknach. Zmieniony został układ otworów i wnęk okiennych. Dodano jedno okno od frontu (w powtarzalnym, zachowanym rytmie), a od strony ul. Krowiej istniejący układ okno–blenda–okno zamieniono na blenda–okno–blenda. W południowo-zachodnim narożniku znajdowały się dwie sale o planie zbliżonym do kwadratu, obie z centralnym fila-

21. Pałac Hatzfeldów – projektowany rzut parteru [176]

rem. W projekcie pozostawiono jedną – w konsekwencji zamurowania jednego z wejść, które łączyło ją amfiladowo z salą po wschodniej stronie. Drugie jednofilarowe pomieszczenie połączono z holem przez wyburzenie jednej ścianki działowej. Uzyskano w ten sposób efekt większej przestronności właściwy w celu podkreślenia reprezentacyjnego charakteru parteru budynku.

Od strony dziedzińca zrezygnowano z części sieni wysuniętej pierwotnie poza lico elewacji. W narożniku północno-wschodnim zlokalizowano nową klatkę schodową. Nieistniejącą część północną pałacu zaprojektowano z wykorzystaniem ocalałych fundamentów, dzięki czemu ściany od strony dziedzińca zachowały swój półkolisty kształt. W tej części umieszczono dwie pracownie rzeźbiarskie.

Podział wewnętrzny wyższych kondygnacji już praktycznie nie istniał, co dawało możliwość swobodniejszego kształtowania przestrzeni bez naruszenia autentycznej substancji zabytkowej. Skrzydło zachodnie przeznaczono na pomieszczenia biblioteki, umieszczono tam m.in. magazyn książek. Skrzydło wschodnie zostało przeznaczone na pracownie dla Ossolineum. Na parterze, od frontu zlokalizowano pomieszczenia reprezentacyjne. Ich historyczną wysokość starano się utrzymać dzięki zaprojektowaniu półpiętra w holu budynku. Po zachodniej stronie zaproponowano czytelnię i magazyny, a po wschodniej pomieszczenia administracji. Przedstawiono dwie propozycje rozwiązania kolejnych kondygnacji głównego i wschodniego skrzydła pałacu. W pierwszej przewidywano zlokalizowanie w części frontowej pomieszczeń biurowych oraz sali konferencyjnej, w skrzydle wschodnim natomiast, w miejscu dawnej sali balowej – dwukondygnacyjnej auli. W propozycji drugiej różnicą było to, że od frontu zamiast sali konferencyjnej zaprojektowano pomieszczenia biurowe²⁸. Czwarta kondygnacja w części frontowej miała mieścić głównie pomieszczenia biurowe. Zmieniono układ komunikacji pionowej – klatki schodowe dosunięto do ścian zewnętrznych od strony ulic symetrycznie względem osi głównej pałacu.

Koniecznością stało się również dodanie dwóch węzłów sanitarnych na każdej kondygnacji – jednego w skrzydle zachodnim, drugiego we wschodnim. Na poddaszu miały się znaleźć mieszkania służbowe dla administratora, woźnego i palacza. Zaproponowano odtworzenie historycznej elewacji pałacu z drobną korektą pierwotnej lokalizacji blend okiennych i okien. Zarówno z zewnątrz, jak i od strony dziedzińca zachowano jednolitą stylistykę. Elewacje, zgodnie z pierwotnym wzorem, ożywiono profilowanymi obramieniami kamieniarki i gzymsami różniącymi się na każdej kondygnacji. Dach zaprojektowano w jego pierwotnej formie jako dwuspadowy, kryty dachówką. Dokumentacja została przekazana do uzgodnień Radzie Technicznej oraz Miejskiej Komisji Urbanistyki i Architektury. Wniosła ona do projektu drobne poprawki obejmujące układ mieszkań na poddaszu i ustępów w skrzydle wschodnim. Usunięto też co drugą lukarnę od frontu, a od strony podwórza, w zachodniej części pałacu wprowadzono gzyms ciągły w nadprożach okiennych. Wybrano też wersję rozwiązania pierwszego piętra z salą konferencyj-

28 Pierwotnie na tym poziomie w obydwu skrzydłach pałacu znajdowały się reprezentacyjne sale o dużej powierzchni i wysokości, ozdobione bogatą dekoracją stiukową.



ną na osi balkonowej elewacji frontowej²⁹. W opinii podkreślono bardzo dobre i sumienne opracowanie projektu wstępnego pod względem konserwatorskim, a także architektonicznym.

W projekcie daje się zauważyć dążenie do wyeliminowania pierwotnego amfiladowego układu pomieszczeń oraz wprowadzanie wtórnych podziałów wnętrz. Dawnego układu nie można było utrzymać również ze względów funkcjonalnych, które musiał spełniać adaptowany zabytek; stąd podziałowi na dwa mniejsze pomieszczenia uległa sala znajdująca się po wschodniej stronie sieni, gdzie umieszczono portiernię oraz archiwum.

Po uzyskaniu pozytywnej opinii Rady Technicznej odbudowa Pałacu Hatzfeldów stała się tematem posiedzenia MKUA. Poza uwagą jednego z członków Rady – Marcina Bukowskiego, odnośnie do zamiany więźby dachowej z ciesielskiej na stalową, głównym tematem spotkania stał się problem sfinansowania odbudowy gmachu, gdyż żaden z planowanych użytkowników nie dysponował odpowiednimi finansami na odbudowę³⁰. Biorąc pod uwagę dużą kubaturę i koszt realizacji inwestycji, pojawiły się wątpliwości co do celowości odbudowy

22. Pałac Hatzfeldów – projekt elewacji frontowej [176]

29 Komisja uznała, że wartość plastyczna monumentalnych klatek schodowych, duży hol, sala konferencyjna na osi balkonowej głównej elewacji umożliwiłaby zachowanie dawnego układu przestrzennego wnętrz na pierwszym piętrze pałacu części frontowej; Protokół z posiedzenia Rady Technicznej w Warszawie z dn. 26 kwietnia 1956 r. [176].

30 Do użytkowników obiektów zabytkowych należało finansowanie kosztów odbudowy i konserwacji, dopiero w uchwale nr 102 Rady Ministrów z dn. 21.03.1957 w sprawie lokalizacji inwestycji w nieruchomościach zabytkowych obiecywano 22,5-procentową dopłatę dla przedsiębiorstw, które w nich ulokują swoje zakłady. Dlatego rozważano również umieszczenie w obiekcie Teatru Młodego Widza, część PKZ-etu oraz dwie pracownie rzeźbiarskie; Protokół z posiedzenia MKUA z dn. 28 września 1956 r. [176].

obiekту³¹. Ostatecznie projektu odbudowy nie przekazano do realizacji. Przez lata nie podejmowano żadnych działań zmierzających do zmiany tej decyzji – udało się to dopiero w 1966 r., dzięki temu zostały uratowane ocalałe resztki budowli. Autorem projektu został ponownie Edmund Małachowicz, co opisano w dalszej części pracy.

1.4 Kościół św. Klary, pl. bp. Nankiera 16 (1957–1958) – odbudowa szczytu wschodniego (faza pierwsza)

Pierwszy kościół gotycki przy klasztorze klarysek pochodził z końca XIII w. Była to budowla ceglana, dwunawowa (nawa główna i kaplica św. Jadwigi), trójprzęsłowa, ze stromym dwuspadowym dachem, zamknięta od wschodu prostą ścianą szczytową z tzw. kocim gzymsem. W latach 1693–1699 kościół, wraz z całym klasztorem, przebudowany został według projektu J.G. Knolla. Budowlę poddano barokizacji, podwyższono i przykryto sklepieniem kolebkowym. W trakcie tej przebudowy elewacja wschodnia kościoła, jako mało widoczna od zewnątrz, została potraktowana pobieżnie. Nadbudowano tylko szczyt, wybito dwa eliptyczne okienka, zamurowano okna gotyckie i pokryto całość cienką warstwą tynku. W 1811 roku klasztor z kościołem zostały przekazane zakonowi urszulanek. W XIX i na początku XX w. zespół przechodził remonty bieżące, które polegały głównie na przemalowaniu wnętrza i naprawach bez zmieniania jego architektury. Po pożarze w 1907 r. została odbudowana część dachu nad kościołem [188, s. 4]. W czasie II wojny światowej zniszczeniu uległ hełm wieży, część dachu, szczyt i znaczna część ściany wschodniej, wszystkie sklepienia nawy północnej i część południowej oraz wyposażenie. Zniszczenie kościoła oceniono na 65% [58, s. 50–57]. Podsta-

31 Wzmianki o chęci wyburzenia Pałacu Hatzfeldów (celem zwiększenia przelotowości ul. Wita Stwosza) znalazły się w projekcie nowej zabudowy pl. Nowy Targ autorstwa Anny i Jerzego Tarnawskich. Zwrócono jednak uwagę, że władze konserwatorskie „[...] będą próbowały utrzymać resztki pałacu i wobec tego należy liczyć się z koniecznością zmiany proponowanego w tym miejscu rozwiązania”; T. Wróbel, *Koreferat do zabudowy rejonu Uniwersytetu i rejonu Nowy Targ we Wrocławiu dla Wojewódzkiej Komisji Konserwatorskiej*, Wrocław 28 grudnia 1957 r., w: [206]. Opinię tę podtrzymało Ministerstwo Kultury i Sztuki (z dn. 17 kwietnia 1958 r., w: [206]). Istnieje teoria, że pałac nie został odbudowany ze względu na swój prusko-magnacki rodowód. Biorąc pod uwagę, że inne pałace (np. dawny Pałac Królów Pruskich przy ul. Kazimierza Wielkiego) zostały odbudowane oraz że był stosunkowo niewielki, w skali kraju, budżet na odbudowę Wrocławia, przyczyny należy upatrywać raczej w braku wystarczającej liczby funduszy w stosunku do liczby cennych zabytków w mieście. Argumenty wytaczane przez zwolenników odbudowy pałacu, że potomek rodu Hatzfeldów pomagał w bitwie królowi polskiemu, a architekt pałacu to rodowity Ślązak i nazywał się Jan Długi (Langhans – sic!), miały na celu zwrócenie uwagi władz na wagę zabytku. Łatwiej było odwołać się do ideologii nakazującej ratowanie w pierwszej kolejności obiektów świadczących o polskości Wrocławia niż apelowanie do ratowania wartości kulturowych. Był to celowy zabieg służący ratowaniu cennych obiektów zabytkowych na terenie Dolnego Śląska, których dewastacja bardzo często wynikała bardziej z niewiedzy niż przekonań politycznych [231].

wowe prace zabezpieczające polegające uzupełnieniu więźby i pokrycia dachowego, odgruzowaniu wnętrza i zabezpieczeniu dzieł sztuki przeprowadzono już w 1946 r.

Dopiero w 1957 r. Edmund Małachowicz wspólnie z Józefem Rachwalskim przystąpili do opracowywania projektu odbudowy uszkodzonego szczytu wschodniego kościoła. Po wykonaniu inwentaryzacji stanu istniejącego stwierdzono, że w ocalałej części ściany szczytowej nie zachowało się prawie nic z okresu barokowej przebudowy. Zarówno szczyt, jak i prostopadłe do niego ściany nośne prawie w całej swej grubości były gotyckie. Za elementy barokowe uznano jedynie grubą warstwę tynku ze szpałdowaniem i dobudowanymi od wnętrza pilastrami oraz ślad po przebitym eliptycznym okienku. Ściana szczytowa była wykonana z cegły o przeciętnych wymiarach $28,5 \times 19 \times 9$ cm, układanej w wątku wendyjskim i spoinowanej „na wypukło”. Ocalała jedna z dwóch przypór (środkowa) pokryta kamiennymi płytami. Całkowitemu zniszczeniu uległa przypora północna. Ocalały dwa okna gotyckie znajdujące się w ścianie wschodniej. Otwór w nawie południowej był zamurowany na grubość jednej cegły, lecz miał wciąż ceglane przeźrocze o prostym profilu z fazą oraz żelazne podziały. Okno w nawie północnej zamurowano na całej grubości muru. Miało zniszczone przesklepienie i było pozbawione maswerku. W grubości ściany północnej, w nadbudowanym murze barokowym zachowało się odbicie fragmentu kociego gzymsu wieńczącego dawny szczyt, a we wnętrzu przylegającej klatki schodowej, na piętrze zachowany był również fragment ściany z zaczynającym się skosem tego gotyckiego szczytu. Również w nadbudowanej ścianie środkowej tkwiły fragmenty kamienne (prawdopodobnie gotyckie) użyte wtórnie jako materiał budowlany [188, s. 5].

Autorzy projektu przeanalizowali dostępny materiał ikonograficzny: widok elewacji wschodniej kościoła urszulanek przed przebudową barokową, widok po przebudowie barokowej i fragment sztychu Schleuena (oprac. na podstawie rys. Wernera z XVIII w.), elewację wschodnią według modelu zabudowań klasztoru nieznanego pochodzenia, widok według sztychu z pocz. XX w., fotografie dachów i profil szczytu od strony zachodniej po pożarze w 1907 r. oraz zdjęcie sprzed zniszczenia w 1945 roku³². Za najbardziej przydatne do dalszych prac nad rekonstrukcją uznano fotografie i sztychy z początków XX w. Na tej podstawie postanowiono odtworzyć sylwetę barokowego szczytu³³.

Ze względu na stosunkowo dobrze zachowane fragmenty ściany gotyckiej zdecydowano się na jej rekonstrukcję i ekspozycję. Zaplanowano oczyszczenie lica ściany gotyckiej. Wzniesienie szczytu zostało licowane cegłą gotycką rozbiórkową (o tych samych wymiarach i wątku). Zwieńczenie wykonano w formie kociego

32 Według fotografii zamieszczonych w: [188, s. 10–15].

33 Rysunek Wernera z XVIII w. przedstawiał gotycki szczyt w sposób dość ogólny (kościół był już wtedy przebudowany). Model klasztoru przedstawiał elewację w formie odmiennej od pozostałych materiałów źródłowych – „[...] będącą raczej życzeniem twórcy modelu, który chciał go upodobnić do pobliskiego szczytu północnego skrzydła klasztoru niż rzeczywistym jego ówczesnym wyglądem” [188, s. 6]. Rysunek Schlenera z XVIII w. był sprzeczny w szczegółach z rysunkiem Wernera. Autorzy projektu podają również, że zachowało się kilka widoków z XIX w. (np. litografia Loeilleta z 1860 r. znajduje się w klasztorze), jednak sposób ich narysowania był zbyt mało dokładny i nie pozwalał na wiarygodną rekonstrukcję szczytu.



23. Kościół św. Klary (1957) – projekt odbudowy szczytu wschodniego; z archiwum rodziny Małachowiczów

24. Kościół św. Klary (2014) – ściana wschodnia; fot. E.G.



gzymsu. Zrekonstruowano również gotyckie przypory ściany. Pozostałą barokową część szczytu, niezbędną do zamknięcia dachu, nadmurowano – zachowano wiernie jego sylwetę z pominięciem jednak jego podziałów i profilowania spowodowanym brakiem odpowiednich materiałów ikonograficznych. Dwa gotyckie okna przeznaczono do rekonstrukcji. Rozważano dwa warianty ich ekspozycji: w postaci elementów przeszklonych lub blend okiennych³⁴. Eliptyczne barokowe okienka zamurowano, gdyż znajdowały się w miejscu przebiegu dawnego gzymsu wieńczącego gotycką część ściany szczytowej, co psułoby efekt architektoniczny. W trosce o lepszą ekspozycję zrekonstruowanej ściany szczytowej zdecydowano o rozbiórce klatki schodowej należącej do klasztoru premonstrantów – potraktowano ją jako element nieprzedstawiający wartości zabytkowej i zbędny funkcjonalnie. Roboty budowlane zostały zakończone w 1958 r.

1.5 Dawny Pałac Selderów, ul. Kazimierza Wielkiego 45 (1957–1962) – projekt odbudowy i adaptacji na Dom Lekarza

Historia zagospodarowania parceli, gdzie obecnie stoi pałac, sięga czasów średniowiecza. W 1708 roku pożar zniszczył stojącą tutaj zabudowę. Krótco po tym działka stała się własnością austriackiej rodziny von Selder, która posta-

34 Zrealizowano wersję z odtworzonym oszkleniem.



25. Pałac Selderów (ok. 1935), obecnie Dom Lekarza [Biblioteka Uniwersytecka, Dział Zbiorów Graficznych, sygn. INW-Fot-231-29601-0001]

nowiła wznieść tu swoją rezydencję. Szacuje się, że ok. 1730 r. zbudowano barokowy budynek z wykorzystaniem reliktów zniszczonych domów gotyckich [14, s. 212].

Architektura pałacu miała cechy barokowo-klasycystyczne. Budynek z oficynami stanowił dość jednolity układ urbanistyczny aż do końca XVIII w. Wszystkie obiekty były trzykondygnacyjne, jednotraktowe, podpiwniczone. Parter pałacu – sklepiony kolebą z lunetami, z przelotową sienią w środku i dwiema izbami po bokach połączonymi z klatką schodową i oficyną boczną. Klatka schodowa – czterobiegowa z filarem pośrodku i biegami schodów ułożonymi na sklepieniach odcinkowych. Na pierwszym i drugim piętrze, od strony dziedzińca znajdowały się wysunięte, drewniane galerie pokryte okapem i służące jako komunikacja

w jednoraktowych budynkach oficyn³⁵. Dach miał belkę gzymsową z wyciętym w niej profilem³⁶.

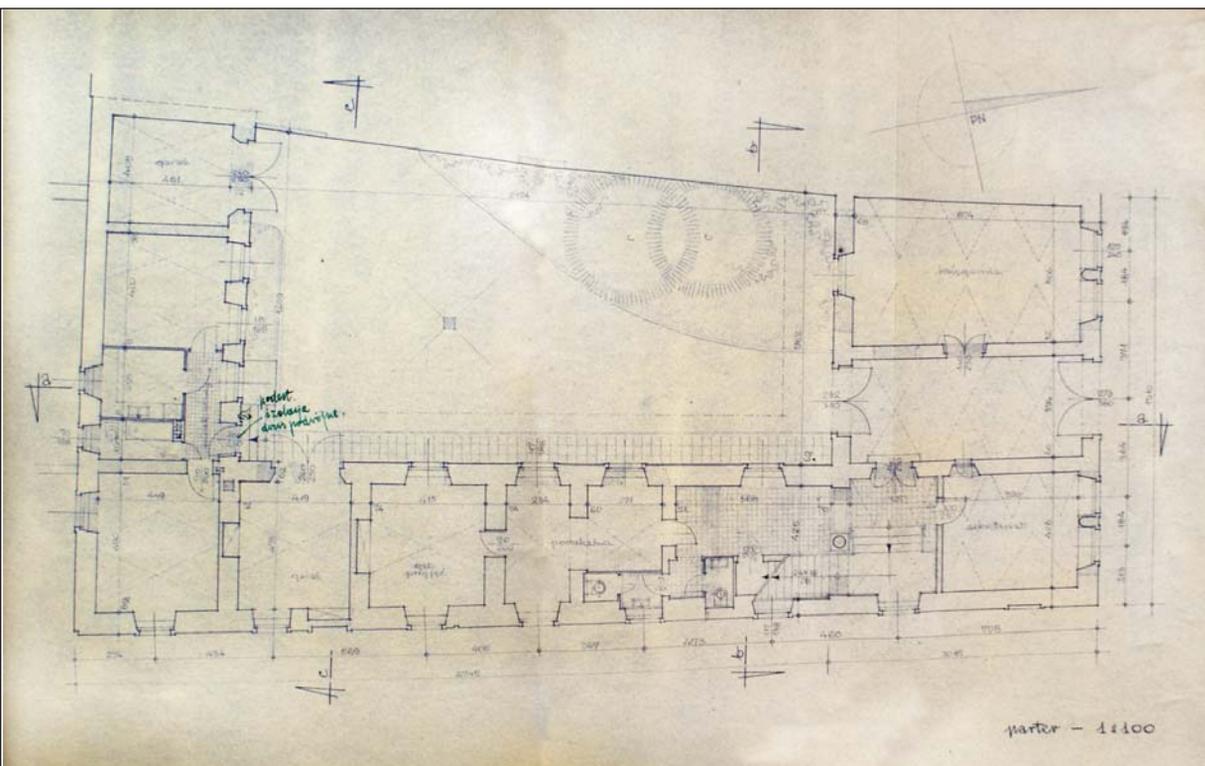
Fasada pałacu od strony ul. Kazimierza Wielkiego była pięcioosiowa, otynkowana, podzielona wielkoporządkowymi pilastrami kompozytowymi, zdwojonymi po obu stronach osi symetrii i na skrajach budynku. Okna – ujęte w kamienne opaski uszakowe. W części środkowej parteru znajdował się kamienny portal bramy wejściowej. Elewacja od strony ul. św. Doroty była prostsza, ośmioosiowa, z sieciową artykulacją, którą tworzyły lustra pod- i międzyokienne wraz z pasami poziomymi wykonanymi w tynku. Okna także ujęto w opaski uszakowe. Widoczną od tej strony ścianę szczytową budynku zwieńczono kocim gzymsem. W ukształtowaniu bryły i elewacji widać było wpływy rozwiązań stosowanych wówczas powszechnie w Wiedniu, a przeniesionych do Wrocławia przez osiedlających się tutaj przedstawicieli austriackich rodów szlacheckich i arystokratycznych, takich jak rodzina von Selder [14, s. 71].

W XIX wieku adaptowano pałac na siedzibę firm Wolff i Kretschmer – wstawiono duże witryny na parterze i dobudowano jedną oficynę wewnętrzną dokoła małego dziedzińca.

Pałac wraz z oficynami został częściowo zniszczony w wyniku działań wojennych w 1945 r. Po wojnie część pomieszczeń oficyny od strony ul. św. Doroty pełniła funkcję magazynową. Pierwsze działania zmierzające do odbudowy zespołu zostały podjęte w 1957 r. – projektantem został Edmund Małachowicz. Na początku wykonał inwentaryzację obejmującą pałac wraz z układem oficyn. Wartość zabytkową przypisano budynkowi głównemu z dobudowaną od dziedzińca klatką schodową, oficynie bocznej od ul. św. Doroty i oficynie położonej na tyłach działki. Kubatura budynków wchodzących w skład zespołu została oszacowana na ponad 5500 m³ [199, s. 2]. Dziedziniec i wnętrza pałacu były częściowo zgruzowane i zanieczyszczone. Bez uszkodzeń zachowały się ceglane mury i większość sklepień (z wyjątkiem na wpół wyburzonej oficyny tylnej). Na pierwszej i drugiej kondygnacji budynku głównego ocalały też ścianki działowe wykonane z pustaków gipsowych i płyt żużlowych. Zniszczenia odsłoniły drewniane stropy (prawdopodobnie XVII-wieczne, zasłonięte w latach późniejszych podsufitką i otynkowane) o belkach i deskach pułapu szafowanych i malowanych. Stropy na pierwszym piętrze w większości nie uległy zniszczeniu, ale na drugim w ciągu dwunastu lat zdażyły już przegnić. Schody były w znacznej mierze zniszczone – brakowało pierwszego biegu i stopni, zachowały się jedynie sklepienia odcinkowe dźwigające dawne biegi schodowe. Cenna więźba drewniana o konstrukcji rozporowej i dużych przekrojach elementów konstrukcyjnych została uszkodzona przez wpływy atmosferyczne i dewastację. Pokrycie dachowe z dachówki karpiówki i tzw. palcówki (ze spiczastym zakończeniem) zachowało się jedynie na fragmentach połaci. Zniszczone ściany szczytowe budynku zakończone były tzw. kocim gzymsem. Zachowała się prawie cała kamieniarka oraz klasycystyczna stolarka bramy

35 Galerie wsparte były na drewnianych belkach skromnie profilowanych, miały drewnianą balustradę [179].

36 Na podst.: [179, s. 2].



wejściowej. Stopień zniszczenia poszczególnych budynków był różny – wahał się 50–80%³⁷.

Do odbudowy przewidziano budynek główny z klatką schodową oraz część oficyny bocznej od ul. św. Doroty (na długości równej długości klatki schodowej). Pozostałą część oficyny bocznej postanowiono pozostawić tylko w parterze. Oficynę tylną i XIX-wieczną przeznaczono do całkowitego wyburzenia ze względu na ich stopień zniszczenia i wymogi sanitarne. Zdecydowano się również odtworzyć drewniane galerie od strony dziedzińca.

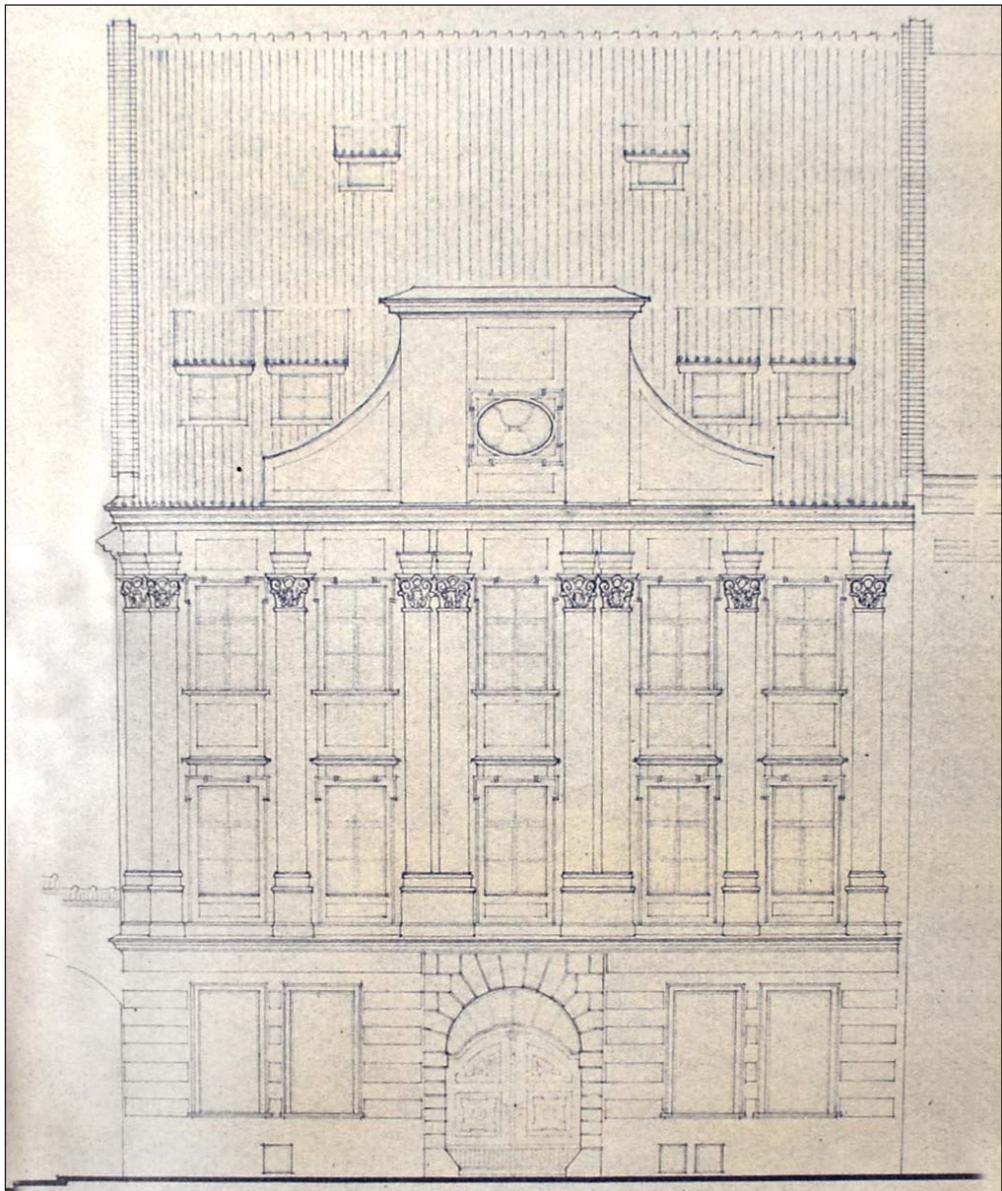
Odbudowę przeprowadzono w dwóch etapach. Priorytetem stał się remont dachu i zabytkowej więźby dachowej oraz przeprowadzenie podstawowych prac zabezpieczających, dopiero w następnym etapie chciano przeprowadzić odbudowę i adaptację oficyn, a także wewnątrz budynku głównego. Roboty przygotowawcze i zabezpieczające obejmowały odgruzowanie dziedzińca i wewnątrz, wyburzenie dwóch oficyn oraz usunięcie przegniłych stropów.

W lipcu 1958 r. Edmund Małachowicz wykonał projekt remontu więźby dachowej wraz z nowym pokryciem. Istniejąca konstrukcja dachowa miała zostać rozebrana i po przesortowaniu elementów, oczyszczeniu i zaimpregnowaniu środkami grzybobójczymi ponownie zamontowana. Uzupełnienie części zniszczonych przewidziano drewnem rozbiórkowym o podobnych wymiarach oraz drewnem nowym o mniejszym przekroju. Zmniejszone wymiary otrzymały krokwie poza wiąza-

26. Pałac Selderów z oficynami bocznymi – projektowany rzut parteru [179]

³⁷ Przyjęto średnią wartość na poziomie 65%, na podstawie [199, s. 3].

**27. Projekt frontu
Pałacu Selderów
[179]**



rami głównymi. Dach szczytu frontowego miał zostać w całości wykonany z nowego drewna. Okienka dachowe zaprojektowano na podstawie ikonografii i konstrukcji okien zachowanych. Część dachówki „palcówki” zdjęto i zdeponowano. Planowano wykorzystać ją do przyszłych robót konserwatorskich. Nowe pokrycie dachu miała stanowić dachówka karpiówka układana w rybią łuskę łącznie z wykonaniem opierzeń blaszanych i rynien z blachy ocynkowanej i pomiedziowanej. Niezbędne były też przemurowania i uzupełnienia ściany szczytowej i korony murów.

Jednocześnie z prowadzonymi pracami budowlanymi Edmund Małachowicz sporządził projekt odbudowy i adaptacji całego zespołu. Pracę zakończył w paź-

28. Pałac Selderów (2014), obecnie siedziba Dolnośląskiej Izby Lekarskiej; fot. E.G.



dzienniku 1958 r. Układ funkcjonalny uzgodniono z przyszłym użytkownikiem obiektu – Stowarzyszeniem Lekarzy Dolnośląskich. Jedynie część piwnic przeznaczono na magazyny i pomieszczenia techniczne (resztę zasypano). Od strony ul. św. Doroty umieszczono pomieszczenie na hydroelewatory i przyłączy do sieci ciepłej³⁸. Parter budynku zajmować miał sekretariat z poczekalnią oraz księgarnia, dostępne z głównej sieni. W parterowej oficynie zaprojektowano miesz-

38 W hydroelewatorze woda gorąca z sieci ciepłowniczej mieszała się z wodą powracającą z grzejników, a następnie wracała ponownie do instalacji centralnego ogrzewania w budynku.

kanie dozorczy i dwa garaże. Pierwsze piętro przeznaczono na salę zebrań dla 120 osób i kawiarnię na ok. 30 osób. Przewidziano również zaplecze kawiarni, szatnię i niezbędne pomieszczenie sanitarne. Na drugim piętrze zaprojektowano trzy pokoje klubowe w układzie amfiladowym, pokój prasowy i trzy dwuosobowe pokoje gościnne (dwa z nich miały własną łazienkę) oraz ogólnodostępne pomieszczenia sanitarne. Na poddaszu zlokalizowano kolejnych pięć pokoi gościnnych jedno- i dwuosobowych ze wspólną łazienką.

W skrzydle tylnym pozostawiono tylko ocalały parter. Rozbiórce uległa oficyna wewnętrzna ze zniszczoną dawną klatką schodową. Nowa klatka schodowa miała znajdować się wewnątrz budynku, od strony ul. św. Doroty. Do jednej kondygnacji obniżono oficynę tylną położoną naprzeciwko budynku głównego – domknięto w ten sposób dziedziniec. Przewidziano do rekonstrukcji tylko galerię pierwszego piętra (z balustradą żelazną o charakterze współczesnym) i wysunięty okap dachu. Galerię drugiego piętra uznano za zbędną funkcjonalnie, a pierwotne jej istnienie zaznaczono jedynie pasem na elewacji. Architektura elewacji zewnętrznych została zrekonstruowana. Na froncie budynku głównego zlikwidowano witryny, a w ich miejsce wstawiono okna w prostych opaskach kamiennych wykonanych z piaskowca. Fragmenty kamiennych obramień okien i drzwi odzyskane z rozbiórki wmurowano w elewacje wewnętrzne. Pozostałe obramienia okien o skromnym profilu wykonano z tynku. Otwór bramy wewnętrznej zamknięto żelazną kratą. Sklepienia parteru pod dawną klatką schodową zachowano w całości. Podobnie jak wejście do piwnicy tylnej, ponad którym wyeksponowano bloczek dźwigowy. Nie przewidziano istotnych zmian w układzie i wystroju elewacji od strony ul. św. Doroty z wyjątkiem zamurowania jednego okna. Pozostawiono jednak blendę, aby nie zaburzać osiowości elewacji. Ze względów użytkowych dodano lukarny na dachu.

W zespole wykonano od nowa część elementów konstrukcyjnych i wykończeniowych. Zaprojektowano nowe fundamenty z betonu, ściany działowe z dziurawki i siporexu oraz stropy Kleina, poza drugim piętrzem oficyny, gdzie zdecydowano się na konstrukcję drewnianą. Galerie wsparto na drewnianych belkach wspornikowych. Klatkę schodową zaprojektowano w technologii żelbetowej. Wykończenie ścian wewnętrznych stanowić miały tynki wapienne, a w pomieszczeniach sanitarnych lamperie z płytek glazurowanych, w gospodarczych oraz na klatce schodowej – kolorowe lastryko. Posadzki zaprojektowano z klepek dębowych, w sieni parteru z płyt piaskowcowych, a w holu klatki schodowej ze złomu marmurowego. Balustrady schodów, galerii oraz portfenetrów zaplanowano jako żelazne kute. W podwórzu przewidziano nawierzchnię z betonu oraz chodniki z płyt betonowych, zaplanowano trawniki. Budynek wyposażono we wszystkie nowoczesne instalacje techniczne. Odbudowę przeprowadzono w latach 1960–1962 i przekazano Stowarzyszeniu Lekarzy Dolnośląskich³⁹.

39 W latach 2007–2013 budynek przeszedł gruntowny remont i rozbudowę według projektu A. Kwaśniewskiego, B. Mazur, A. Iwańskiego, [152, s. 19–21].

1.6 Dawny Pałac Królewski, skrzydło południowe, pl. Wolności 7 (1957–1960) – niezrealizowany projekt odbudowy i adaptacji na Muzeum Archeologiczne

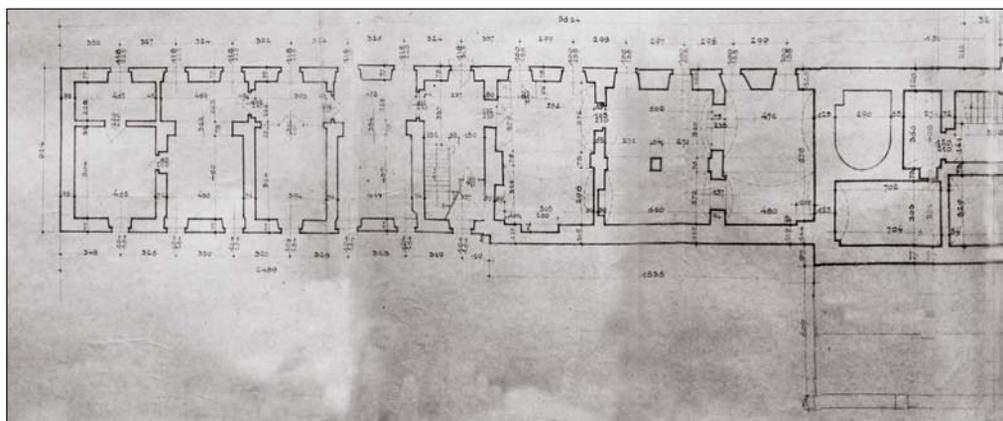
Większość badaczy datuje powstanie barokowego pałacu na 1719 r., chociaż istnieje hipoteza, że baron Heirich Gottfried von Spaetgen kupił gotowy budynek od barona Ludolpha Josepha von Peina. Przesunęłoby to datę budowy na rok 1715 lub 1710. Projekt przypisuje się austriackiemu architektowi Lucasowi von Hildebrandtowi, ale rozważano również autorstwo Fischera von Erlacha. Budowla wzniesiona w głębi działki była początkowo dwukondygnacyjna, siedmioosiowa, o układzie kalenicowym [14, s. 73–76]. Pałac Spaetgena stał się w 1750 r. rezydencją monarszą Fryderyka II. W ciągu kolejnych 150 lat ta niewielka rezydencja była wielokrotnie przebudowywana i rozbudowywana. W wyniku tego pałac przekształcił się w trzykondygnacyjną, dziewięcioosiową, dwutraktową budowlę, z przejazdową sienią. Kondygnacja cokołowa była pokryta boniowaniem w tynku, nad nią wznosiły się dwa piętra spięte pilastrami w wielkim porządku [5, s. 101]. W latach 1751–1753 pałac poszerzono według projektu Johanna Boumanna Starszego. W 1796 roku przebudowano dziedziniec od strony dzisiejszej ul. Kazimierza Wielkiego na podstawie projektu Carla Ferdinanda Langhansa – wprowadzono jednokondygnacyjne skrzydła boczne w formie dorycko-toskańskich kolumnad z dwuspadowymi daszkami. Wyburzono również część zabudowy nad Oławką, dzięki czemu utworzyło się przedpole przed pałacem od strony dzisiejszego pl. Wolności. Sekularyzacja klasztoru kapucynów umożliwiła utworzenie z tyłu skromnego ogrodu. Kolejne rozbudowy – autorstwa Friedricha Augusta Stülera miały miejsce w latach 1843–1846. W 1858 roku Stüler dobudował również dwa skrzydła boczne od strony dzisiejszej ul. Kazimierza Wielkiego. W 1925 roku pałac został przekazany miastu, którego władze rok później przeznaczyły na funkcję muzealną [14]⁴⁰. W trakcie II wojny światowej (1942) rozpoczęto ewakuację zbiorów. W roku 1945 obiekt został zniszczony.

Projekt odbudowy pałacu został sporządzony przez wrocławski oddział PP PKZ na zlecenie Zarządu Inwestycji Szkolnych. Obiekt po odbudowie i adaptacji miał stanowić część kompleksu budynków Muzeum Zamkowego z przeznaczeniem na Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne. Edmund Małachowicz jako ówczesny kierownik pracowni nadzorował prace nad całością obiektu⁴¹. Był również

40 W 1938 roku tę funkcję zaczęły pełnić również skrzydła boczne zajmowane do tej pory przez wojsko.

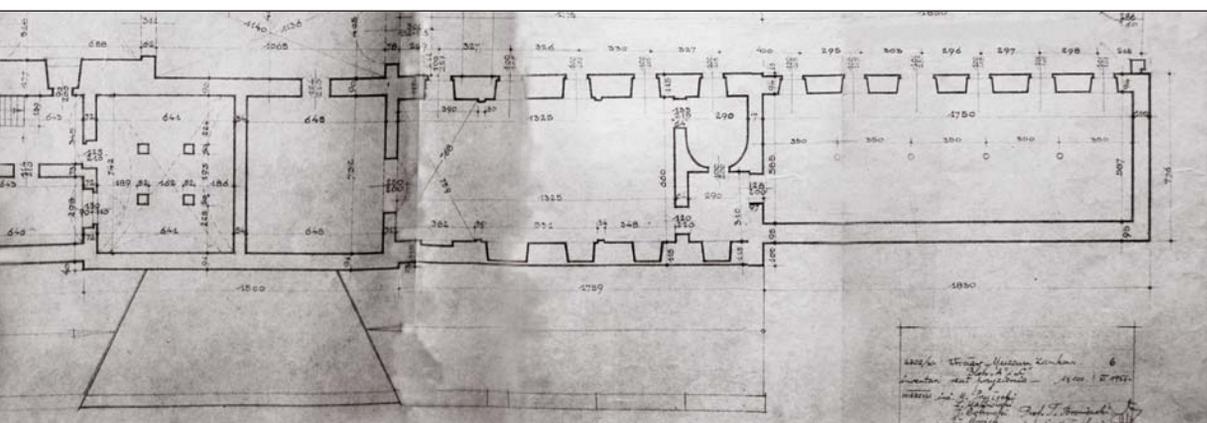
41 W celach projektowych skrzydła budynku zostały opisane numerami od A do E (A i C znajdowały się od strony pl. Wolności, B, D i E od strony ul. Kazimierza Wielkiego). Projekt wstępny skrzydeł A i C (łącznik) został sporządzony przez E. Małachowicza i M. Przyłęckiego. Projekt odbudowy pozostałych skrzydeł opracowali: M. Czyżewska – B, M. Czyżewska i J. Rachwański – D, H. Śmigła – E.

**29. Pałac
Królewski
[Biblioteka
Uniwersytecka,
Dział Zbiorów
Graficznych,
sygn. INW-Fot-598-
-11761-0001]**



współautorem (z Mirosławem Przyłęckim) części budynku i łącznika usytuowanych przy pl. Wolności.

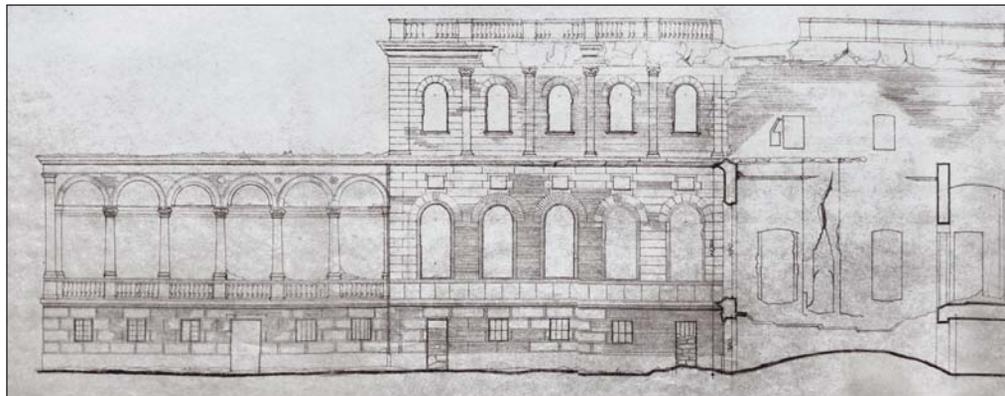
Na podstawie rysunków inwentaryzacyjnych z 1957 r. można wnioskować, że skrzydło od strony pl. Wolności składało się z czternastoosiowego korpusu głównego z czteroosiowym ryzalitem w części środkowej. Dwukondygnacyjną budowlę przykrywał płaski dach zwieńczony balustradą. Po bokach znajdowały się dwie dwukondygnacyjne galerie kryte dachem o niewielkim spadku. Pierw-



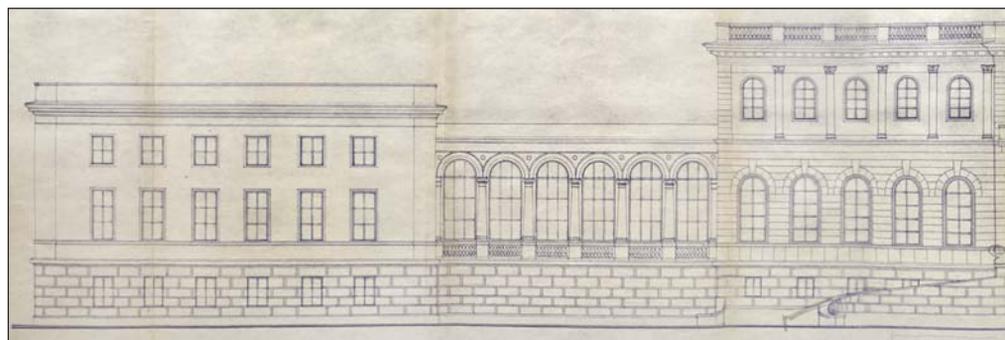
sza – zachodnia prowadziła do trójkondygnacyjnego pawilonu dawnej kuchni, druga – wschodnia była otwarta widokowo na ul. Świdnicką. Zachowały się mury i fundamenty obwodowe, część ścian wewnętrznych oraz ceglane sklepienia przyziemia. Ocalała również część kamieniarki. Częściowemu zniszczeniu uległ dach budynku oraz elewacja. Zniknęły niemal wszystkie stropy i więźba dachowa. Jedyne drewniany strop kasetonowy zachował się w zachodnim pawilonie.

30. Pałac Królewski (1956) – rzut przyziemia, skrzydło frydecjańskie (blok A i C) [165]

31. Pałac Królewski (1956) – elewacja północna (blok A), skrzydło frydecjańskie, inwentaryzacja [169]

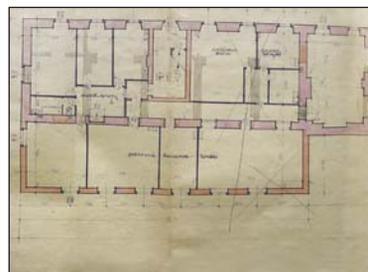


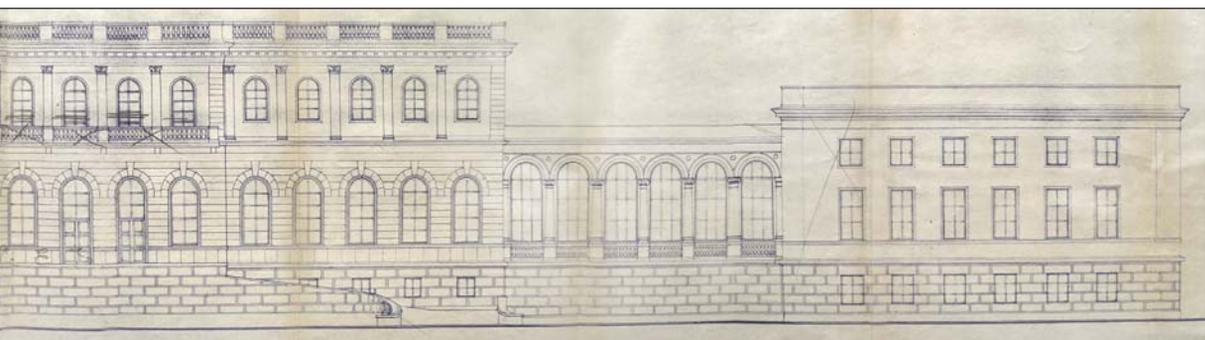
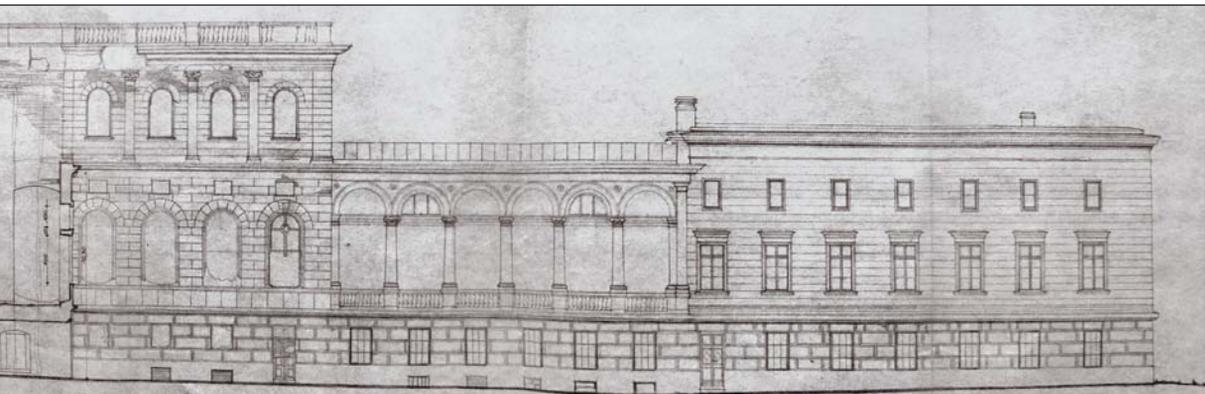
32. Pałac Królewski (1956) – elewacja południowa (blok A), projekt wstępny [170]



W projekcie przewidywano zachowanie dawnego układu ścian zewnętrznych. Wprowadzono jednak istotne zmiany w zakresie bryły budynku. Od strony pl. Wolności został poszerzony pawilon, połączony za pomocą galerii z częścią środkową dzięki dodaniu kolejnego rzędu pomieszczeń. Galerię wschodnią zamknięto drugim – bliźniaczym pawilonem. Uzyskano w ten sposób symetryczną elewację od strony pl. Wolności. Środkowy ryzalit oraz galerie miały zostać odbudowane w historycznym kształcie. Nowo projektowany pawilon oraz dobudowana część elewacji pawilonu istniejącego otrzymały formy uproszczone nawiązujące jednak do pierwowzoru. Uszkodzone elementy kamieniarki przeznaczono do naprawy i wymiany, jak np. gzyms wieńczący.

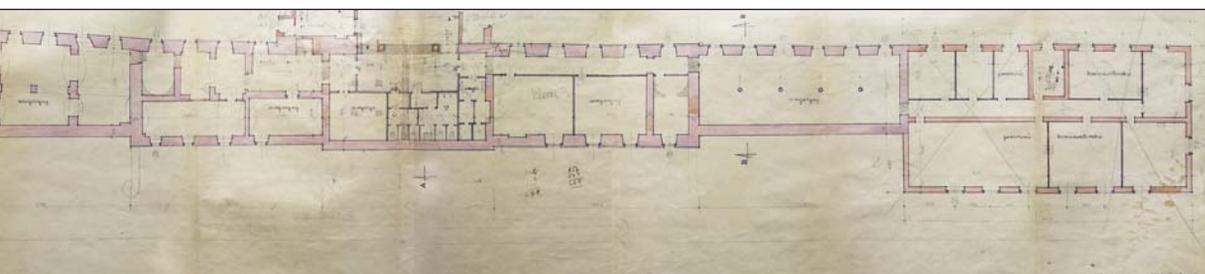
Skrzydło od strony pl. Wolności wraz z łącznikiem planowano przeznaczyć na dział etnograficzny. W piwnicach miały znaleźć się pomieszczenia techniczne – maszownia dźwigu towarowo-osobowego i hydroelewator. W suterenie zlokalizowano węzeł sanitarny, magazyny, garaż oraz portiernię. Od strony pl. Wolności, na osi budynku, na poziomie wysokiego parteru zlokalizowano reprezentacyjne wejście prowadzące do holu z szatnią i do pomieszczeń wystawowych. Klatkę schodową umieszczono na skrzyżowaniu skrzydła i łącznika, a obok zaprojektowano węzły sanitarne. Na piętrze planowano utworzyć sale wystawowe, salę odczytową i zaplecze sanitarne.





Zachowany został istniejący układ ceglanych ścian konstrukcyjnych. Ściany nowo projektowane zaplanowano także jako murowane z cegły. W miejscu zniszczonych stropów drewnianych miały powstać nowe w technologii Ackermana, a w częściach nowo projektowanych – płytowe, żelbetowe. Ocalały strop w pawilonie zachodnim przeznaczono do remontu. Klatki schodowe zaplanowano żelbetowe, konstrukcja dachu pozostać miała drewniana. Planowano również wprowadzenie izolacji przeciwwilgociowej za pomocą papy bitumicznej, a w niepodpiwniczonych częściach niskiego parteru dodano warstwę gazobetonu i papy. Izolację termiczną w stropach Ackermana stanowił żużel, w przypadku stropów płytowych – płyty wiórowo-cementowe (suprema). Docieplenie dachu przewidziano w postaci mat z trzciny prasowanej. Posadzkę w pomieszczeniach reprezentacyjnych wysokiego parteru i piętra miał stanowić marmur, w pomieszczeniach

**33. Pałac
Królewski (1956)
– rzut parteru,
projekt wstępny
[170]**





34. Pałac Królewski (2019) – pozostałości po południowym skrzydle; fot. M. Szłapka

wystawowych – klepka z drewna twardego, a na niskim parterze i w pomieszczeniach sanitarnych – lastryko⁴².

Zdecydowano się nie odtwarzać wystroju wnętrza. Pomieszczenia miały zostać wykończone tynkiem cementowo-wapiennym i wapiennym z prostymi profilami. Na klatkach schodowych zaplanowano prostą balustradę z prętów żelaznych.

Wykończenie elewacji miało być boniowane, wykonane w tynku na wzór stanu istniejącego. Opaski i podokienniki otworów parteru od strony pl. Wolności zaplanowano z piaskowca, pozostałe – z tynku na wzór istniejących profili. Stolarkę drzwiową oraz okienną zaprojektowano drewnianą malowaną olejno. Pokryciem dachu nad pawilonami miała być blacha ocynkowana, dach części głównej korpusu planowano natomiast pokryć papą na lepiku. Zakładano również odtworzenie balustrady tralkowej wieńczącej budynek z wykorzystaniem zachowanych fragmentów. Brakujące elementy planowano uzupełnić nowymi formami wykonanymi z betonu na wzór autentycznych. Budynek miał zostać wyposażony we współczesne instalacje wodno-kanalizacyjne, elektryczne oraz ogrzewanie z miejskiej sieci ciepłowniczej⁴³.

W latach 1957–1960 prowadzono sukcesywnie odbudowę skrzydeł usytuowanych od ul. Kazimierza Wielkiego. Skrzydło od strony pl. Wolności weszło w etap projektu technicznego w 1960 r. – w czasie, kiedy Edmund Małachowicz nie pracował już w PP PKZ. (Nowym projektantem inwestycji został Jerzy Zachodny, a głównym kierownikiem pracowni – Jerzy Dąbrowski)⁴⁴. Projekt w swoich zasadniczych założeniach nie doczekał się realizacji. Pozostawiono tylko galerię zachodnią wraz z pawilonem. Resztą rozebrano w 2. poł. lat 60. XX w. W zachowanej części budynku w latach 2009–2014 mieściło się biuro budowy Narodowego Forum Muzyki. Obecnie pozostałości po dawnym skrzydle frydecjańskim zostały zaadaptowane na Muzeum Teatru im. Henryka Tomaszewskiego.

⁴² O standardzie odbudowywanego obiektu świadczy zastosowanie płytek glazurowanych na ścianach pomieszczeń sanitarnych (zamiast malowania farbą olejną) oraz kamienne posadzki.

⁴³ Na podstawie projektów: [166, rys. 18; 167, s. 11, rys. 10].

⁴⁴ Wg: [168, s. 11, rys. 12].

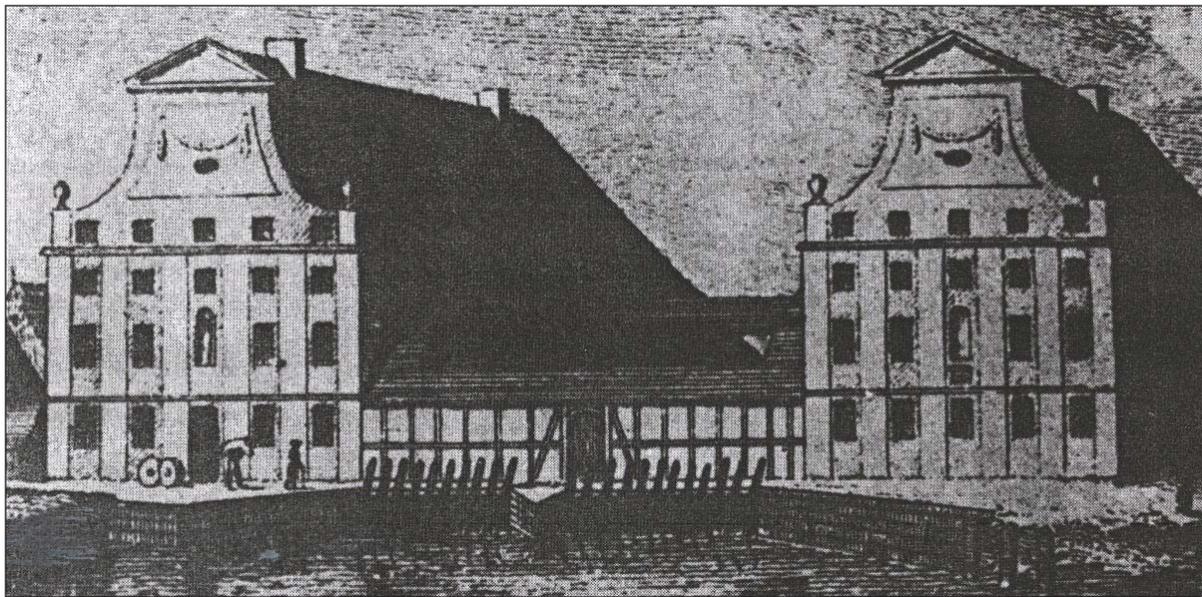
1.7 Młyny św. Klary, Wyspa Słodowa i Wyspa Bielarska (1957) – niezrealizowany projekt odbudowy (faza pierwsza)

Młyny św. Klary były najstarszymi obiektami w całym zespole dawnych młynów wrocławskich. Najwcześniejsze odnalezione wzmianki o tych budowlach pochodzą z XIII w. Początkowo znajdowały się w rękach prywatnych, później stały się własnością książęcą. Młyn na Wyspie Bielarskiej (Młyn II) od 1262 r. należał do klasztoru klarysek⁴⁵. Młyn na Wyspie Słodowej (Młyn I) został im przekazany w 1330 r., wcześniej stanowił własność klasztoru franciszkanów św. Jakuba. Pierwotna forma architektoniczna obu budowli nie jest dobrze znana. Nie zachowały się dokładne wizerunki ikonograficzne, również nie prowadzono wcześniejszych badań. Wiadomo tylko, że były to parterowe hale, jedno- lub dwutraktowe o drewnianej konstrukcji szkieletowej bądź sumikowej, później ryglowej [96, s. 73]. Połączone były drewnianą kładką. Liczne wzmianki XIV–XVII w. o młynach dotyczą spraw handlowych i przemiatu. W wiekach późniejszych oba budynki były wielokrotnie przebudowywane i powiększane, a drewniana konstrukcja ze względu na swoją łatwopalność zastępowana była murowaną. W 1791 roku cały zespół młynów spłonął – osiem lat później odbudowano je w formach barokowo-klasycystycznych pod kierunkiem architekta Brunnerta. Oba młyny zostały podwyższone o jedno piętro w stosunku do ich formy przed pożarem, a szczyty zwieńczono tympanonami. Budynki nakryto dachami dwuspadowymi. Na elewacji wschodniej młyna na Wyspie Bielarskiej, we wnęcie została umieszczona figura św. Klary. W młynie na Wyspie Słodowej również we wnęcie umieszczono tablicę z herbem i łacińską inskrypcją głoszącą: „Budowlę, którą ufundował Henryk III, odbudowała Jadwiga przełożona [klasztoru; przyp. E.G.] św. Klary”⁴⁶.

Młyny ulegały w ciągu XIX i XX w. (zwłaszcza po pożarach w 1908 i 1913) licznym przeróbkom, z których najważniejszą było dodanie szczytów bocznych i dachu mansardowego w młynie na Wyspie Słodowej. Wewnętrzna konstrukcja: słupów, stropów, więźby dachowej, pomostów roboczych była drewniana. Zewnętrzne drabiny, pomosty i koła były częściowo metalowe. Tuż przed wybuchem II wojny światowej władze miejskie chciały przeznaczyć młyny na schronisko młodzieżowe. Inicjatywa ta nie znalazła aprobaty u ówczesnego konserwatora miejskiego Rudolfa Steina. Młyny pozostawały w dobrym stanie technicznym aż do roku 1945, kiedy zostały uszkodzone podczas obrony Festung Breslau.

⁴⁵ Wyspy poza młynami pozbawione były okazalszej zabudowy, pełniły głównie funkcję gospodarczą.

⁴⁶ Tekst brzmiał po łacinie: *o VAS HENRICI III FREDERICI ABBATISSA S. CLARAE RESTAVRAVIT AEDES*. W napisie zakodowana jest data odbudowy: $3 \times D(1500) + 2 \times C(200) + 1 \times L(50) + 8 \times 5(40) + 9 \times 1(9) = 1799$ rok [96, s. 181].



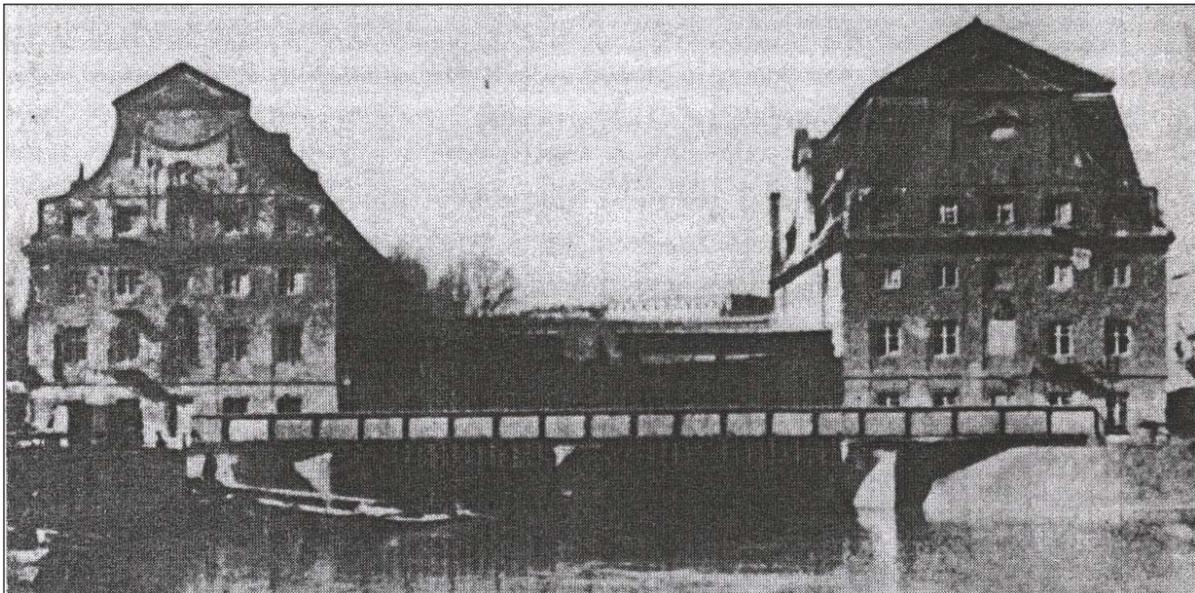
**35. Widok Młynów
św. Klary sprzed
XIX-wiecznej
przebudowy;
z archiwum
rodziny
Małachowiczów**

Po wojnie stan zniszczenia młynów oceniono na 40%⁴⁷. W 1957 roku przystąpiono do sporządzania dokumentacji inwentaryzacyjnej obu obiektów. Inwestorem był Centralny Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków. Zlecenie otrzymała pracownia wrocławskiego oddziału PP PKZ kierowana przez Edmunda Małachowicza. Zespół w składzie: J. Rachwański, St. Wojdon, D. Świątek wykonał prace pomiarowe wraz z dokumentacją fotograficzną oraz opracował rysunki przedstawiające ich ówczesny stan zachowania⁴⁸.

Obsługę komunikacji pieszej i kołowej dla obu budynków zapewniał most Młyński. Na rysunkach inwentaryzacyjnych [191] widoczne są dwa budynki o planie wydłużonego prostokąta, o prostym układzie halowym. Oba młyny były bardzo zbliżone do siebie zarówno pod względem wymiarów, jak i sposobu rozwiązania elewacji nawiązujących do mieszczańskiej architektury domów mieszkalnych. Oba budynki zostały murowane z cegły, otynkowane wewnątrz i na zewnątrz. Stropy i więźba budynków miały konstrukcję drewnianą. Detale elewacji, takie jak opaski drzwiowe i okienne, zostały wykonane z kamienia, pilastrowanie natomiast – z tynku. W niszy

⁴⁷ Klasyfikowano je jako częściowo zniszczone według planu opracowanego przez B. Czerner i E. Małachowicza [96, s. 210, 211] oraz podanego stanu zniszczeń [96, s. 209]. Przykładowo – zniszczenia w katedrze Jana Chrzciciela wraz z kościołem NMP oraz klasztorem augustianów oszacowano na 75%, a pałacu biskupiego na Ostrowie Tumskim na 70%. Edmund Małachowicz zwraca jednak uwagę, że przyjęte kryterium odnosiło się głównie do oceny procentu zniszczenia w stosunku do wartości budynku, o czym decydował głównie stan zachowania dachów i stropów. Z konserwatorskiego punktu widzenia najważniejszy byłby procent zachowania autentycznego detalu architektonicznego i sklepienia wewnątrz.

⁴⁸ W swojej książce o katedrze wrocławskiej M. Bukowski zamieszcza również powojenną fotografię Młynów św. Klary, na której jest widoczny stan zachowania budynków, np. Młyn II wciąż miał więźbę dachową. Por.: [17, s. 229]. Na rysunkach inwentaryzacyjnych wykonanych w 1957 r. już jej brak. Można przypuszczać zatem, że została rozebrana na przykład na opał, co wielokrotnie opisywano w ówczesnej prasie codziennej. Por.: [21, s. 3].



elewacji wschodniej Młyna I nadal znajdowała się rzeźba przedstawiająca św. Klary, na elewacji wschodniej Młyna II – wmurowana tablica erekcyjna.

Mury zewnętrzne i wewnętrzne w większości istniały. Zniszczeniu uległy szczyty ścian wschodnich obu młynów oraz częściowo elewacja północna Młyna I. Na przekrojach widać było część zachowanych drewnianych belek stropowych. Zniszczeniu uległo pokrycie dachowe oraz więźba. Na elewacjach stwierdzono liczne ślady po pociskach. Na zdjęciach i rysunkach widoczne są również w wielu miejscach pęknięcia ścian zewnętrznych. Tynki zachowały się w szczątkowych ilościach. Urządzenia młyńskie zbudowane z bali drewnianych, żeliwa i stali oraz fragmenty kół napędowych w Młynie I znajdowały się w wodzie. Całkowity brak zabezpieczenia przed działaniem atmosferycznym nadwątlił mury obu budynków. Wnętrza były częściowo zagruzowane i zarośnięte, a teren przylegający – nieuporządkowany.

Inwentaryzacja, resztki zachowanych detali oraz ikonografia posłużyły do opracowania przez PP PKZ pierwszego projektu wstępnego odbudowy Młynów św. Klary⁴⁹, który ukończono 14 sierpnia 1957 r. w pracowni kierowanej przez Edmunda Małachowicza. Przyjęto odtworzenie elewacji w formach historycznych, wewnątrz natomiast miało być adaptowane do potrzeb przyszłego użytkownika, nieznanego jeszcze na tym etapie projektowania.

Za formę historyczną będącą inspiracją do odbudowy uznano stan budynków tuż przed zniszczeniem. W Młynie II zrekonstruowano udokumentowane ikonografią szczyty boczne i stromy dach mansardowy. W elewacji od strony wody, przy której były urządzenia napędowe, oprócz otwarcia zamurowanych dawniej okien pozostawiono wnęki po zamurowanych otworach powiązanych z dawnymi urzą-

**36. Młyny
św. Klary
(początek XX w.);
z archiwum rodziny
Małachowiczów**

⁴⁹ W opisie do projektu wstępnego odbudowy Młynów św. Klary z 1957 r. jest informacja, że oparto go na zachowanej ikonografii, nie ma jednak podanych konkretnych źródeł [191, s. 1].



**37. Młyny
św. Klary (1957)
– projekt elewacji
wschodnich;
z archiwum
rodziny
Małachowiczów**

dzeniami. Nie zdecydowano się na rekonstrukcję pomostów wewnętrznych oraz dawnych urządzeń mechanicznych w kanale Młynówki.

Z powodu braku konkretnego użytkownika w projekcie przewidziano odbudowę budynku w stanie surowym, tj. murów konstrukcji, elewacji, dachu i konstrukcji nośnej, słupów ze stropami. Na wzór dawnego układu zaprojektowano rząd słupów dzielący wnętrze na dwie nawy. Na tym etapie nie projektowano układu komunikacji pionowej ze względu na nieznaną przeznaczenie budynku. W zakresie rozwiązań konstrukcyjnych i materiałowych przyjęto ściany ceglane na istniejących fundamentach kamiennych, słupy o konstrukcji żelbetowej, stropy Kleina i drewnianą więźbę dachu. Pokrycie miała stanowić dachówka karpiówka układana w tzw. łuskę z obróbkami z blachy ocynkowanej pomiedzianowanej.

Prawdopodobnie właśnie na skutek braku użytkownika zainteresowanego odbudową młynów projekt nie wyszedł poza fazę wstępną opracowania. Przez następną dekadę budynki były narażone na dalszą dewastację zarówno przez czynniki atmosferyczne, jak i na skutek działalności ludzkiej.

1.8 Dawny klasztor bernardynów, ul. Bernardyńska 5 (1956–1960) – projekt odbudowy i adaptacji na Muzeum Architektury (faza pierwsza)

Historia powstania zdesakralizowanego po II wojnie światowej zespołu klasztornego sięga XV w. i jest związana z przybyciem do miasta zakonu bernardynów pod przewodnictwem Jana Kapistrana [98, s. 6–29]. W latach 1453–1455 wzniesiono na obszarze Nowego Miasta pierwszy drewniany kościół (zastąpiony w latach 1463–1502 murywanym) oraz zabudowania klasztorne. Powstał zespół urbanistyczny, który w swoim zasadniczym kształcie przetrwał do dziś. Kościół zbudowano w stylu gotyckiej, orientowanej bazyliki trójnawowej, o sklepieniu gwiaździstym z sześcioprzęsłową nawą główną i trójprzęsłowym prezbiterium. Nawy boczne również były sześcioprzęsłowe, ale nakryte sklepieniami krzyżowymi. Budynek klasztoru rozplanowano analogicznie do innych klasztorów średniowiecznych – jako dwukondygnacyjny czworobok z wirydarzem pośrodku, nakryty dwuspadowym dachem, ze sklepieniami krzyżowymi w krużgankach. Skrzydło południowe mieściło pomieszczenia użytkowe (kuchnię, refektarz, sień, izbę mieszkalną przeora), wschodnie przeznaczono na bibliotekę kapitularną i kaplicę. W dwóch pozostałych znajdowały się cele zakonników. W 1517 roku powstał drugi dziedziniec zamknięty wysuniętą kaplicą kościoła oraz murem od strony ul. Bernardyńskiej. Najpóźniej powstało skrzydło południowo-zachodnie oraz dwa nieistniejące dzisiaj budynki, w których zakonnicy urządzili szpital⁵⁰. W 1522 roku bernardyni opuścili klasztor w wyniku konfliktu z Radą Miasta. Zabudowania klasztorne adaptowano na szpital – niektóre z sal podzielono na mniejsze pomieszczenia (głównie te w skrzydle wschodnim). Pozostawiono funkcję refektarza i kuchni. Kościół przekazano ewangelikom, co poskutkowało kolejną przebudową wnętrza. W wiekach XVII i XVIII zespół ulegał dalszym przekształceniom. Z ważniejszych zmian dotyczących kościoła należy wymienić wzniesienie dzwonnicy (1603), wyburzenie lektorium oddzielającego prezbiterium zakonne od nawy (1619), odbudowę dachów i sklepień po pożarze (1628, 1634), barokizację wnętrza i elewacji zachodniej⁵¹. W klasztorze odbudowano także dachy zniszczone przez pierwszy pożar (1628). W 1728 roku do kuchni dobudowano pomieszczenia pomocnicze (o konstrukcji szachulcowej), a w 1782 r. nowe skrzydło południowo-zachodnie przeznaczone na szkołę. W czasie wojen napoleońskich w kościele stacjonowało wojsko, co doprowadziło do powstania wielu szkód i zniszczeń usuniętych po ustaniu okupacji. W pierwszej połowie XIX w. przeprowadzono restaurację wnętrza kościoła, głównie zakrystii (1815), usunięto belkę tęczową z krzyżem (1831), przebito przejście między

⁵⁰ Był to szpital chorób wenerycznych.

⁵¹ Barokowe elementy w kościele to: ołtarz (zaprojektowany przez A. von Saebischa), ambony (1673), organy (1709; wykonanie – A. Horatio Casparini), łoża kolatorska (1713); wg: M. Ławicka M. Gola A., w: *Leksykon architektury Wrocławia*, R. Eysymontt, J. Ilkosz, A. Tomaszewicz, J. Urbanik (red.), Via Nova, Wrocław 2011, s. 196.



przedsionkiem a nawą południową oraz przeprowadzono drobne prace konserwacyjne (np. malowanie stolarki). W latach 50. i 60. XIX w. przeprowadzono regotyzację świątyni według projektu Lutza – wykonano sztukaterie w prezbiterium oraz nowe maswerki okienne⁵².

W klasztorze także miały miejsce liczne przebudowy. W miejscu dawnego szpitala w latach 1827–1882 zbudowano klasycystyczny budynek szpitalny przyległy do skrzydła południowo-zachodniego. Zburzono skrzydło wschodnie i wybudowano nowe – czterokondygnacyjne, o neogotyckiej formie według projektu Carla Johanna Christiana Zimmermanna. Elewację wykonano z cegły klinkierowej (1871–1872). Powiększono również budynek szkolny oraz wyburzono kuchnię [98, s. 27]. Na przełomie XIX i XX w. F. Henry przeprowadził eklektyczną restaurację kościoła – połączył formy historyczne z secesją (1899–1901)⁵³. W 1907 roku odrestaurowano w klasztorze krużganek zachodni. Ważną zmianą było wyburzenie ściany oddzielającej skrzydło od strony północnej – zastąpiono ją szklaną. W 1928 roku urządzono w skrzydle zachodnim lapidarium⁵⁴. Lata 30. XX w. przyniosły kolejną restaurację kościoła o charakterze purystycznym⁵⁵.

Czworobok klasztoru miał z trzech stron dachy o układzie kalenicowym, a w skrzydle północnym – dwuszczytowy. Wokoło wirydarza biegł sklepiony krużganek, którego kontynuacją w części północnej przytykającej do kościoła był przedsionek i tzw. mała zakrystia o bardzo strzelistym sklepieniu krzyżowo-żebrowym⁵⁶. Dwa nieduże pomieszczenia w sąsiedztwie wieży stanowiły klatka schodowa i kruchta prowadząca do południowej nawy kościoła. Od przedsionka z jedną kolumną ku wyjściu na zachodni dziedziniec prowadziła sklepiona wąska sień łącząca się z krużgankiem zachodniego skrzydła. Na piętrze północnej części klasztoru mieściła się dawna biblioteka połączona z małą zakrystią znajdującą się w dwutraktowym skrzydle wschodnim. Oprócz wspomnianej kaplicy znajdowała się w nim wąska klatka schodowa. Skrzydło zachodnie klasztoru było jednotraktowe, dwukondygnacyjne. Na piętrze nad krużgankiem mieścił się korytarz. Skrzydło południowe klasztoru było najdłuższe. Składało się z dziewięć-

52 *Ibidem*, s. 198.

53 Obniżono dachy naw bocznych, wykonano nowe tynki. Na elewacji zachodniej, w szczytach naw bocznych gzymsy ceglane zastąpiono kamiennymi o profilu nowożytnym. Ozdobiono je jednym boniowaniem u dołu, wolutą u góry i powiększono okienko, wymieniono oba wazony, podniesiono wnękę w portalu i ozdobiono ją ostrołukowym ornamentem i dodano zwieńczenie obu pinakli, kwiatonu, a całość obwiedziono nowym gzymsem kordonowym, przeniesiono portal z elewacji północnej, wykonano identyczny i umieszczono go w zakończeniu obu naw bocznych – tym sposobem utworzono potrójne wejście na wzór katedr zachodnioeuropejskich. Wymieniono okna (poza kaplicą), w prezbiterium usunięto zamurwane dolne części okien i wymieniono kamieniarę przeźroczy. Od strony północnej dobudowano schody na emporę. W elewacji południowej wstawiono późnogotycki portal, który trudno zidentyfikować, ponieważ dobór cegły pod względem koloru i faktury dostosowany jest do starej spątnowanej cegły. Od strony zachodniej zbudowano murowano-kamienny przedsionek o formach neogotyckich. Dodano nowe dekoracje malarskie autorstwa Augusta Oetkena z Berlina. Na podst.: [98, s. 25].

54 Przynależne do Muzeum Sztuki i Rzemiosł Artystycznych. Było oddzielone kratą (projektu J. Vonki) od pomieszczeń szpitala [98, s. 29].

55 Usunięto barokowy ołtarz i witraże z XIX w. Por.: Ławicka M., Gola A., *Leksykon...*, s. 196, 197.

56 Bezpośrednio z prezbiterium łączyła się tzw. duża zakrystia.



38. Klasztor bernardynów (1925–1945) – skrzydło wschodnie [236, dostęp: 20.11.2014]



39. Kościół św. Bernarda, w głębi klasztor bernardynów – widok od ul. Bernardyńskiej (pocztówka 1936) [236, dostęp: 20.11.2014]

prześłowego, wąskiego odcinka krążanka rozpoczynającego się od wschodu bramą wyjściową, która łączyła się ze skrzydłem wschodnim. Południowo-zachodnia część skrzydła skutkiem przebudowy w XVII w. podzielona była na osi północ-południe dwoma przedsionkami prowadzącymi na dziedziniec zachodni. Po jednej stronie mieściła się sala o podwyższonej posadzce, przykryta sklepieniem z lunetami, a z drugiej – sala o podobnym kształcie, ale przedzielona w poprzek ścianą działową, oraz mała sień. Klasztor łączył się z kościołem od północy⁵⁷.

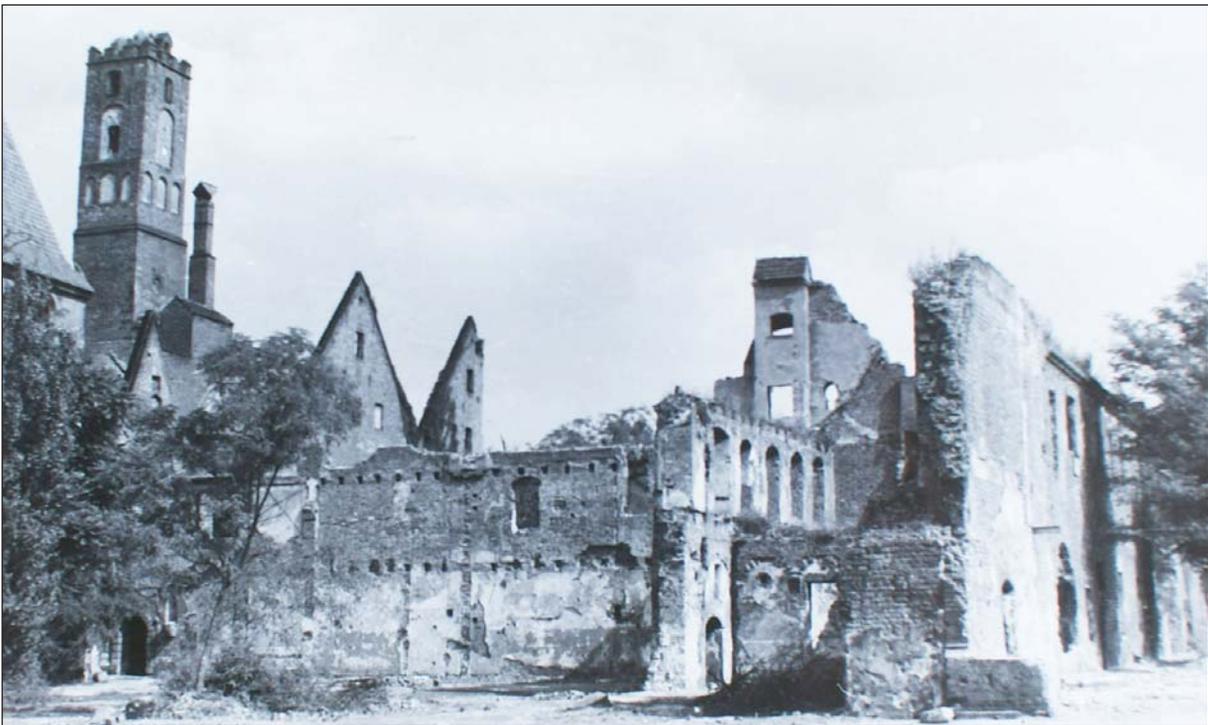
Kościół nie został sklasyfikowany jako obiekt o wybitnej wartości, ponieważ uważano, że „[...] całość nie wybiega poza konserwatywne tendencje architektury XV- i XVI-wiecznej” – zespół budynków wspólnie z klasztorem stanowi jednak jeden z nielicznych zachowanych przykładów tego typu budowli na Śląsku⁵⁸. Miał bazylikowy, trójnawowy układ bez transeptu, z sześcioprześłowym korpusem i wieżą. Nawy boczne zostały zamknięte prosto, na linii tęczy. Trójprześłowe prezbiterium o szerokości równej nawie głównej zakończono trójbocznie. W nawach bocznych występowały sklepienia krzyżowo-żebrowe wzmocnione od strony południowej przyporami. Sklepienia gwiaździste przykrywały nawę główną oraz prezbiterium. Od strony południowej do pierwszego zachodniego przeszła kościółka przylegała trójjokenna, dwuprześłowa kaplica (pw. Najświętszej Marii Panny i Jana Kapistrana), zamknięta od południa trójbocznie, przykryta sklepieniem krzyżowo-żebrowym. Fasada zachodnia miała trzy ostrołukowe portale uskokowe prowadzące do trzech naw. Jej zwieńczenie stanowił barokowy jednokondygnacyjny szczyt na wysokim cokole, opięty dwiema parami pilastrów i nakryty tympanonem. Nawy boczne zakończono od góry barokowymi spływami.

Dach nawy głównej i prezbiterium był dwuspadowy. Dachy naw bocznych pulpitowe przylegały do głównej poniżej niedużych, ostrołukowych okien. Szczyty kaplic NMP i Jana Kapistrana były gładkie, zwieńczone uskokowym kocim gzymsem. Wysokie, ostrołukowe okna naw bocznych były zamurowane do połowy swej wysokości (co stanowiło ślady po emporach w nawach). Nawę główną opinały wąskie skarpy poszerzone na odcinku pod dachami naw bocznych. Ścianę głównej nawy wzmocniono w każdym prześle parą masywnych, ślepych arkad ostrołukowych przechodzących w lizeny przytykające do filarów międzynawowych od strony naw bocznych. Cały kościół obiegał cokół, gzyms kapnikowy i wieńczący. W południowej ścianie nawy południowej wstawiono gotycki kamienny portal prostokątny, ozdobiony laskowaniem. Przy wschodniej ścianie nawy północnej znajdowała się mała kwadratowa kruchta z portalem zewnętrznym prostokątnym, ujętym w proste obramienia z płycinami.

W trakcie II wojny światowej zniszczeniu uległa prawie cała zwarta zabudowa tzw. Nowego Miasta i jego zabytki, w tym w 70% zespołu budynków dawnego klasztoru bernardynów [98, s. 29]. W 1949 roku wykonano (pod kierunkiem Aleksandra Krzywobłockiego) najkonieczniejsze prace zabezpieczające, które obejmowały m.in. nakrycie trwałym dachem sklepienia nawy głównej kościoła. Priorytet miały wówczas inwestycje skoncentrowane wokół Rynku oraz pl. Solnego, dlatego pierwsze poważne działania zmierzające do odbudowy i adaptacji

57 Opis budowli wykonano na podst.: [98, s. 29–40].

58 Por.: [160, s. 5–11].



dawnego zespołu klasztornego rozpoczęły się dopiero w 1956 r. Inicjatorem prac był ówczesny Konserwator Zabytków m. Wrocławia – Olgierd Czerner. Zlecił on przygotowanie niezbędnej dokumentacji naukowej i projektowej wrocławskiemu oddziałowi PP PKZ. Wszystkie prace mające na celu odbudowę i adaptację zespołu klasztornego odbywały się pod kierownictwem Edmunda Małachowicza. Przeprowadzono badania *in situ* oraz studia ikonograficzne, które umożliwiły częściowy opis wyglądu budynków wchodzących w skład zespołu klasztornego.

40. Klasztor bernardynów (1956) – widok od ul. Bernardyńskiej [160]

Zniszczenie wojenne w kościele obejmowały głównie dachy, sklepienia i kamieniarę [160]. Dawne formy przeźroczy okiennych zachowały się w wersji oryginalnej w kaplicy NMP i Jana Kapistrana oraz jako kopie z XIX i XX w. w prezbiterium. Ocalały również kapitele słupów, resztki kamieniarzy gotyckiej w postaci pasa kamiennego, z nieznacznymi śladami dawnego profilu, a także dwa zworniki w prezbiterium i XVIII-wieczny barokowy gzyms nawy głównej. Przetrwały również kamienne portale: późnogotycki portal główny z końca XV w. (uzupełniony w 1900), ostrołukowy północny (zamurowany) oraz południowy z płaskim nadprożem, w formie przejściowej gotycko-renesansowej [98, s. 33, 34]. W toku prac badawczych odkryto również średniowieczne fragmenty polichromii oraz posadzki, której konstrukcja stanowiła układ przypominający odwrócone doniczki ceramiczne⁵⁹.

⁵⁹ Wyniki prac badawczych znalazły się zarówno w pracy doktorskiej E. Małachowicza, jak i w [89, tab. 1].



41. Klasztor bernardynów (1956) – widok na zachodnie skrzydło [160]

Klasztor uległ znacznie większemu zniszczeniu niż kościół⁶⁰. Zachowały się mury parteru i tylko część murów piętra – w sposób uniemożliwiający odczytanie dawnego podziału wnętrza. Wschodnie skrzydło zamykające dziedziniec było całkowicie zniszczone, a jego resztki rozebrano wkrótce po wojnie. Widoczny był jedynie ślad obrysu murów zewnętrznych. Nie istniał również narożnik skrzydła południowego od strony kościoła. Większość sklepień parteru uległa zniszczeniu lub poważnemu uszkodzeniu. Nad częścią przylegającą do kościoła przetrwał mur zewnętrzny od strony dziedzińca do wysokości drugiego piętra (dwuszczyt). Budynek klasztoru pozbawiony był całkowicie dachów oraz stolarki. Kamieniarka okienna przetrwała jedynie we fragmentach⁶¹. Zachowały się natomiast liczne zworniki (w większości z motywem róży) oraz cztery portale: gotycki, późnogotycki, renesansowy prosty, późnorenesansowy⁶². Powierzchnia zabudowy w obrysie murów stojących budynku klasztoru (licząc bez kościoła) wyniosła 1528,5 m², a kubatura 14 587 m³. Wymiary cegieł w murach kościoła i klasztoru to 10,5 × 14 × 27–29 cm [160, s. 11].

Pierwsze wnioski konserwatorskie do odbudowy zespołu w 1956 r. opracowała Urszula Czartoryska. Podstawowym założeniem było odtworzenie stanu

⁶⁰ Na podst.: [160].

⁶¹ Detale te widoczne są na rysunkach inwentaryzacyjnych wykonali je H. Babczyszyn, T. Broniewski, E. Małachowicz (okno VII, rys. nr 16) [160].

⁶² Wg rysunków H. Babczyszyn, T. Broniewski, E. Małachowicz [160, rys. 11–14].

kościół przed przebudową na przełomie 1899 i 1900 r. według zachowanych projektów z tamtego okresu. Zaplanowano likwidację zachodniej kruchty wewnętrznej, wydłużenie okien naw bocznych. Brakujące zworniki sklepienne miały zostać odtworzone według spisu Buregermeistra. Postulowano rekonstrukcję daty na fasadzie kościoła (1704) oraz na renesansowym portalu (1596). Wnętrze miało pozostać nieotylnowane.

Za główny walor budynku klasztornego decydujący o jego malowniczości uznano układ dachów. Zasada, jaką należało się kierować przy rozplanowaniu wnętrza, było „[...] zachowanie maksymalnej jasności rozplanowania, zgmatawanej przez przebudowy [...]. W związku z tym proponuje się sporządzenie projektu odbudowy ściśle w oparciu o materiał archiwalny, przyjmując jedynie odchylenie konieczne z wymogami nowej funkcji, jaką będzie pełnił były klasztor bernardyński” [160, s. 15]. Założono, że skrzydło północne zostanie odtworzone wiernie (z wyjątkiem klatki schodowej i toalety – efektu przebudowy w XIX w.). Zachodnia część klasztoru miała pełnić funkcję komunikacyjną (ewentualnie lapidarium). W skrzydle południowym zakładano odtworzenie refektarza – pozostawiono jednak swobodę w projektowaniu pozostałych pomieszczeń użytkowych. Planowano również utrzymać oś komunikacyjną północ–południe. Najtrudniejszym zagadnieniem była odbudowa zupełnie zniszczonego skrzydła wschodniego, ponieważ uznano, że ikonografia „[...] nie daje wystarczających wskazówek”⁶³. Do odtworzenia przeznaczono wschodni odcinek krużganka i układ sal z oknami wychodzącymi na wschód. Nie przewidywano odbudowy kaplicy, ponieważ od początku zakładano, że zespół nie będzie pełnił funkcji sakralnej.

Na podstawie tych wytycznych w 1957 r. został wykonany przez Edmunda Małachowicza i Ryszarda Stachurę projekt wstępny odbudowy klasztoru (kościół św. Bernarda nie wchodził wówczas w zakres opracowania). Dokumentacja miała umożliwić trwałe zabezpieczenie budynku i etapową odbudowę. Klasztor nie miał wtedy określonego, konkretnego użytkownika, z tego względu w projekcie skupiono się na rekonstrukcji zewnętrznej bryły budynku. Chodziło o zachowanie wszystkich ocalałych elementów zabytkowych i rekonstrukcję zniszczonych, ale niezbędnych do zachowania charakteru architektonicznego zespołu (np. wschodniego ciągu krużganka z elewacją od strony wirydarza). Odtworzono sylwetę zewnętrzną wszystkich skrzydeł z wyjątkiem wschodniego, które zaprojektowano jako dwukondygnacyjne, tynkowane, nakryte dwuspadowym dachem z lukarnami. Rekonstrukcję sylwetki dachów przeprowadzono na podstawie materiałów ikonograficznych, zachowano oddzielny dach nad krużgankiem południowym.

63 Podano spis znanych wówczas materiałów ikonograficznych, z których korzystano przy formułowaniu wytycznych konserwatorskich: aksonometria m. Wrocławia G. Braun, P. Hogenberg (1957) miedzioryt, plan Weinaera, aksonometria M. Meriana (1649) miedzioryt, aksonometria z 1702 r. miedzioryt, aksonometria z 1781 r. miedzioryt, pomiary z 1835, 1865, 1899, rysunki odręczone klasztoru z 1710 r., drzeworyt z XIX w., rysunek Mützla z 1823 r. i 1853 r., reprodukcja XIX w. litografia, trzy grafiki Manfelda z 2. poł. XIX w., grafika przed 1874 r. ze zwornikami południowego odcinka krużganka, grafika z 3. ćwierci XIX w., zespół pięciu plansz z 1835 r. z planami, przekrojami klasztoru, z planem sytuacyjnym, trzy plansze planowanej przebudowy z 1868 r., plan parteru (niedatowany), dwa schematyczne plany sytuacyjne, prawdopodobnie z 1873 r. [160, s. 16, 19].



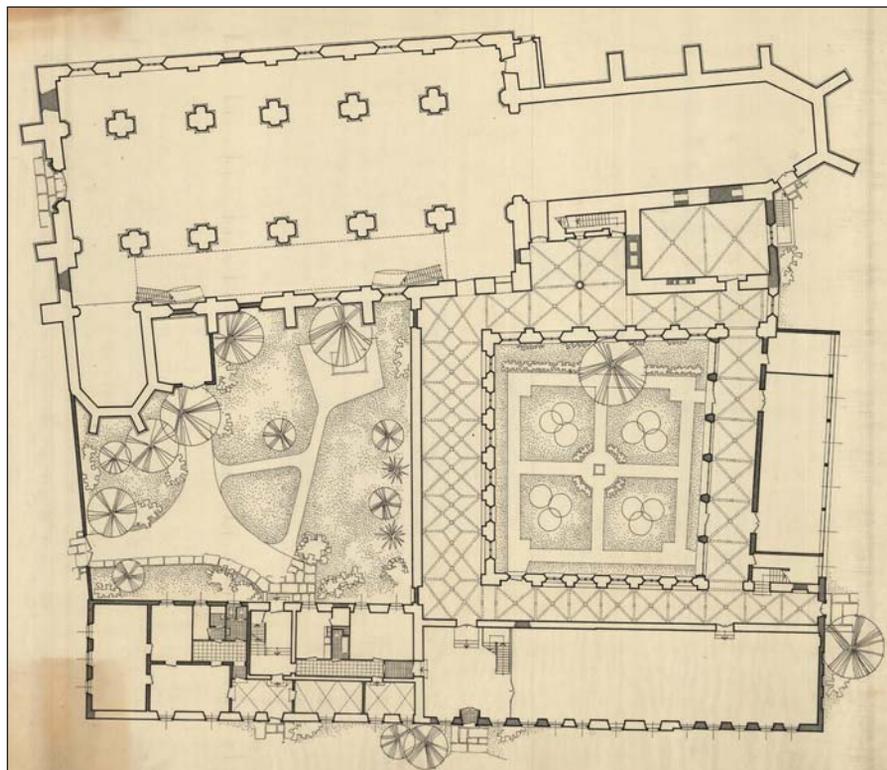
42. Klasztor bernardynów (1957) – projekt odbudowy skrzydła wschodniego [185]

Kubaturę klasztoru⁶⁴ oszacowano na 16 962 m³. Parter w skrzydle od strony ulicy Bernardyńskiej planowano przeznaczyć na zaplecze robót konserwatorskich, na piętrze i poddaszu miały powstać mieszkania. Elewacje w partiach zachowanych murów gotyckich przeznaczono do oczyszczenia i uzupełnienia. Większe partie zniszczonych murów miały zostać wykonane z oczyszczonej cegły rozbiórkowej, w wążku współczesnym (ze szczytami zakończonymi rolką). Przewidziano rekonstrukcję kamieniarki okien krużganka i zakrystii. Planowano zrekonstruować wszystkie sklepienia. Pokryciem dachu miała być dachówka klasztorna lub rzymska. We wnętrzach chciano zrekonstruować wszystkie sklepienia w ciągu krużganków z pomieszczeniem o jednym filarze, wewnątrz zakrystii i fragment zachowanych sklepień w skrzydle od ul. Bernardyńskiej. Pola sklepień i ściany wewnętrzne zaprojektowano jako tynkowane. Wykończenie posadzek planowano z piaskowca. Przewidziano wstawienie zabytkowego (nieokreślonego jeszcze wówczas) portalu jako bramy wjazdowej w mur zamykający dziedziniec od strony ul. Bernardyńskiej.

Już w tym samym roku rozpoczęto prace przygotowawcze. Mimo że początkowo kościół nie był objęty opracowaniem projektowym, konieczne stało się niezwłoczne wykonanie dachu, aby uchronić budowlę przed niszczącym działaniem czynników atmosferycznych. Dlatego w 1958 r. Edmund Małachowicz wykonał projekt odbudowy dachu nawy północnej oraz uzupełnienia ubytków w sklepieniach. W projekcie zakładał rozbiórkę zwiertzałej części murów i wykonanie

⁶⁴ Wg: [185, s. 3].

**43. Projektowany
rzut dawnego
klasztoru
bernarynów
po adaptacji
na Muzeum
Architektury;
z archiwum
rodziny
Małachowiczów**

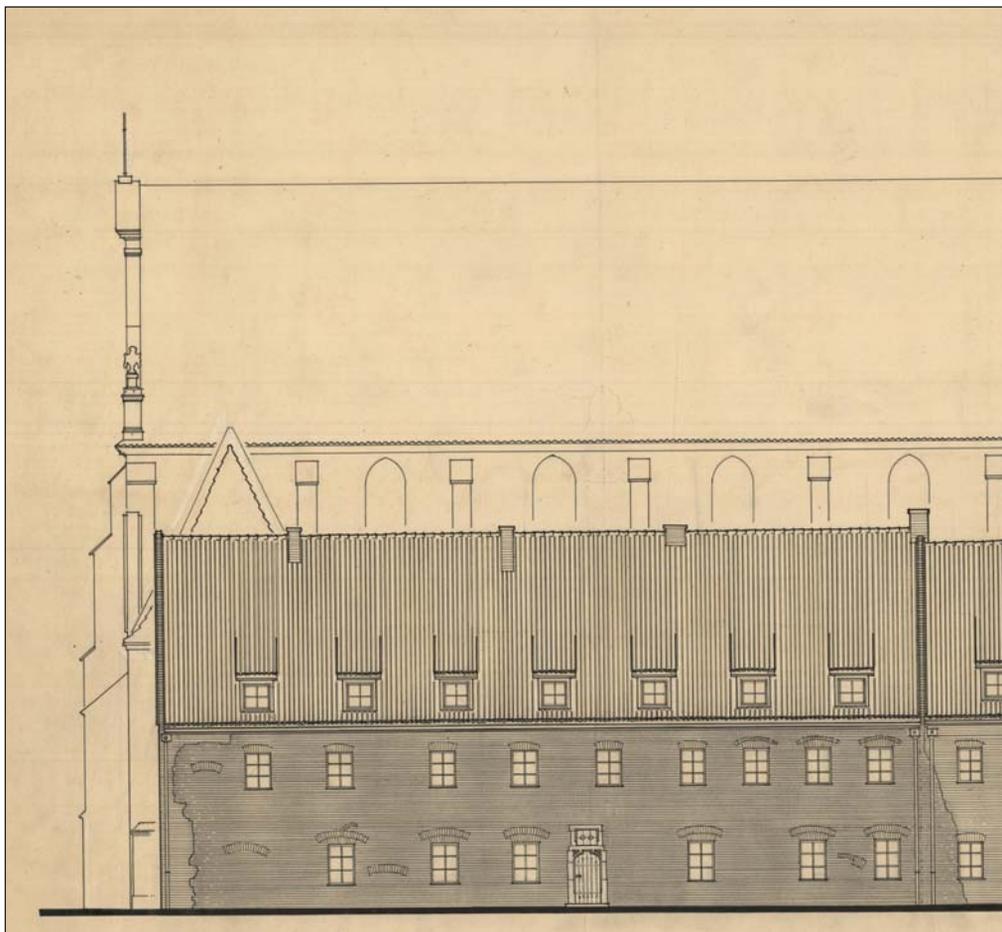


niezbędnych przemurowań. W miejscach zasłoniętych przez konstrukcję dachu miała zostać użyta cegła współczesna⁶⁵. Przewidywano wykonanie nowej więźby dachowej z trzema okienkami typu wole oko, nowego pokrycia dachowego z dachówki karpiówki oraz wszystkich niezbędnych robót dekarско-blacharskich (jak wykonanie rynien czy balustrady przeciwśniegowej).

Osobnym zagadnieniem był wybór funkcji, jaką miał pełnić po odbudowie zespół klasztorny. Inspiracją okazało się istniejące przed wojną lapidarium w skrzydle zachodnim. Podjęto decyzję o adaptacji zespołu na pierwsze i jedyne jak dotąd w Polsce – Muzeum Architektury. Olgierd Czerner, pierwszy dyrektor muzeum wspomina: „Po wojnie, gdy usuwano ruiny, znaleziono wiele możliwych do ocalenia interesujących architektonicznych fragmentów [...], które gromadzone z innymi fragmentami, zebranych jeszcze przed rokiem 1945, a przedstawiającymi wartościowe elementy, tworzyły jądro kolekcji” [23, s. 170]. Edmund Małachowicz uważał, że „[...] w tym przypadku zarówno zbiory, jak i sama architektura budynku byłyby przedmiotem ekspozycji” [98, s. 43].

W latach 1958–1960 powstał projekt odbudowy i adaptacji zespołu klasztornego. Założono etapowanie inwestycji na lata: skrzydło południowo-zachodnie 1958–1960, skrzydło południowe oraz zachodnie 1960–1961, krużganek wschodni i skrzydło północne 1961–1962, prezbiterium kościoła 1962–1963. Odbudowę skrzydła wschodniego odsunięto w czasie, gdyż forma, jaką miało ono

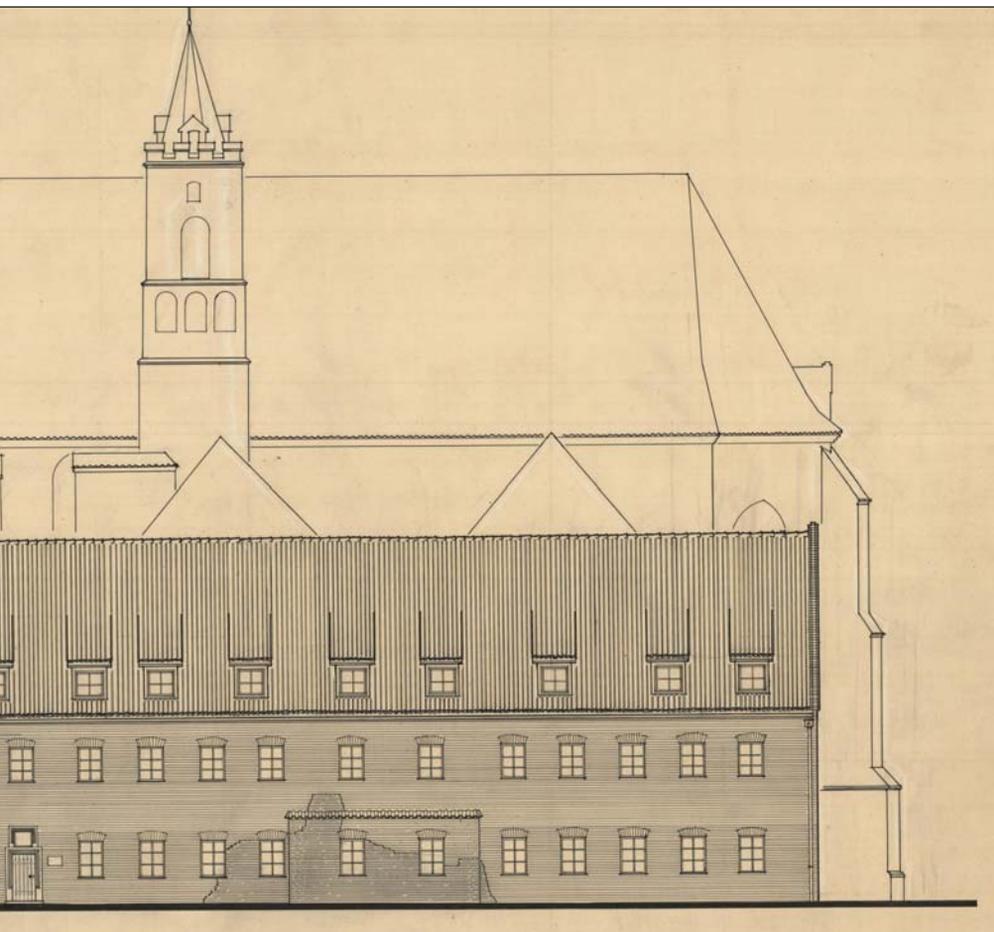
⁶⁵ Sklepienia planowano wykończyć warstwą zaprawy cementowo-wapiennej.



Zaprojektowałem dużą salę, bo chcieliśmy z Olgierdem Czernerem zrobić wystawę relikwów architektury romańskiej, ale nie udało się przenieść jej z Muzeum Narodowego. Dzisiaj ta sala jest niepotrzebna. Ma fatalną akustykę i trzeba byłoby podzielić ją stropem [225].

przyjąć, nie wynikała jednoznacznie z przeprowadzonych analiz konserwatorskich i stała się przedmiotem długotrwałych uzgodnień⁶⁶. Przyjęto program użytkowy obejmujący swoim zakresem część muzealną (926,5 m²), pracownię PP PKZ (852 m²), biuro Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków (294,6 m²), Biuro Konserwatora Zabytków m. Wrocławia (166,9 m²), zakrytą przy kościele z kotłownią (77,3 m²) oraz część przeznaczoną na mieszkania (843,5 m²) [164, s. 4]. Wejście główne do Muzeum zaprojektowano w skrzydle południowym. Na parterze zlokalizowano sale wystawiennicze – jedną w dawnym refektarzu (gdzie nie wykonano stropu nad parterem, dzięki czemu możliwe miało być wystawianie większych gabarytowo eksponatów), drugą w skrzydle zachodnim, a trzecią we wschodnim. Na pierwszym piętrze zaplanowano funkcje biurowe – z wyjątkiem skrzydła południowo-zachodniego, które przeznaczono na lokale mieszkalne. Na poddaszu w skrzydle południowym zlokalizowano pracownię, w skrzydle południowo-zachodnim i wschodnim zaprojektowano mieszkania.

⁶⁶ Organem odpowiedzialnym za uzgodnienie projektu były Rady Techniczne, w tym przypadku we współpracy z Konserwatorem Zabytków m. Wrocławia.



44. Klasztor bernardynów – elewacja południowa; z archiwum rodziny Małachowiczów

Nie wprowadzano zasadniczych zmian w zakresie kształtowania bryły budynku w stosunku do założeń projektu wstępnego poza wprowadzeniem większej liczby lukarni i powiększeniem otworów okiennych w skrzydle wschodnim. Uszczegółwiono również rozwiązania konstrukcyjne i materiałowe. Zaplanowano wykorzystać istniejące fundamenty oraz uzbrojenie terenu. Nowe mury miały zostać wykonane z cegły rozbiórkowej i licowane od zewnątrz cegłą gotycką w wątku polskim. Gzymsy – tzw. kocie, na ścianach szczytowych miano wymurować z nowej cegły. Zaprojektowano stropy żelbetowe Kleina i Ackermana, z belkami obłożonymi drewnem i żelbetowe klatki schodowe. W krużganku zaproponowano okna kamienne z przeźrociami, a w skrzydle wschodnim z metalową ślusarką. Planowano przeprowadzić remont odnalezionych portali kamiennych. Wykończenie posadzek w części wystawienniczej stanowić miały płyty z piaskowca i terrakoty (w krużganku z odnalezioną zabytkowej). W biurach i mieszkaniach przewidziano klepkę dębową, w pomieszczeniach sanitarnych lastryko, w kuchennych – ksyolit⁶⁷. Szczegółowy wygląd wnętrza muzeum miał zostać objęty oddzielnym opracowaniem.

⁶⁷ Mieszanka trocin i spoiwa mineralnego, inaczej skatodrzew.



**45. Alternatywne
rozwiązanie
elewacji skrzydła
wschodniego
dawnego klasztoru
bernardynów
(1960) [184]**

Równoległe z pracami projektowymi postępowała stopniowa realizacja inwestycji. Jej przebieg cały czas nadzorował Edmund Małachowicz, od 1960 r. nie były już jednak pracownikiem wrocławskiego oddziału PP PKZ.

Podsumowanie

Lata pracy Edmunda Małachowicza w PP PKZ (1953–1960) przypadające na czas wielkiej odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych to jeden z najaktywniejszych projektowo okresów w jego twórczości konserwatorskiej. Odpowiedni „klimat polityczny” sprzyjał realizacji bardzo kompleksowych restauracji nie tylko pojedynczych obiektów, lecz także całych zespołów zabytkowych. W pierwszej kolejności realizowano budowę mieszkań m.in. dzięki adaptacji zabytkowych kamienic, czego przykładem jest Rynek 51. Odbudowywano również najcenniejsze budowle monumentalne – z przeznaczeniem na potrzeby organów administracji publicznej lub funkcji usługowej. Z pieniędzy państwowych finansowano niektóre prace przy obiektach sakralnych (np. odbudowę



kościół św. Krzysztofa czy dachu kościoła św. Marii Magdaleny). Po roku 1956 nowe inwestycje, głównie mieszkaniowe, stopniowo zaczęto realizować z wykorzystaniem budownictwa prefabrykowanego – działania konserwatorskie pozostawały w tym czasie na marginesie polskiej twórczości architektonicznej⁶⁸. Problem ten dotyczył również twórczości Edmunda Małachowicza. Bardzo wiele jego projektów odbudowy obiektów historycznych nie zostało zrealizowanych z braku środków finansowych (np. odbudowa Młynów św. Klary, części Muzeum Zamkowego, Pałacu Hatzfeldów). Skala realizacji architektonicznych w tym okresie była skromna także z powodu trudności w dostępie do materiałów budowlanych, głównie cegły i dachówki.

68 W tym roku zakupiono od ZSRR technologię wytwarzania prefabrykatów budowlanych. Oficjalny koniec socrealizmu nastąpił 26 marca 1956 r. podczas Ogólnopolskiej Narady Architektów. Ówczesny premier PRL – J. Cyrankiewicz wygłosił przemówienie, w którym skrytykował dotychczasowe metody odbudowy kraju. Stwierdził, że „[...] architektura w minionym czasie przytłacza fasadowością, fałszywym monumentalizmem, mnogością ozdób i ozdóbek [...] oraz że [...] socjalizm wymaga prostoty i skromności, harmonizacji fasady z wnętrzem, a architekci nie zwracają uwagi na ekonomikę” [22, s. 1; 67, s. 315–320].

W opisanych opracowaniach projektowych przeważają działania konserwatorskie zmierzające do restytucji elewacji historycznych, adaptacje wnętrz do wymogów funkcjonalnych, częściowo również uzupełnienia braków w formie historycznej. Podstawą do prac projektowych były inwentaryzacje, badania architektury *in situ* oraz studia literatury przedmiotu i ikonograficzne. W twórczości Edmunda Małachowicza przede wszystkim jest obecne dążenie do odbudowy fasad historycznych (przykładem Pałac Hatzfeldów czy kamienice w Rynku). Widoczne są również wpływy Karty Ateńskiej [4] (m.in. chodzi o spłylenie zabudowy kamienic w Rynku w celu lepszego nasłonecznienia i przewietrzania). Poza tym odczuwany jest wpływ filozofii konserwatorskiej Camilla Boita (choćby w wyróżnieniu wątku ceglanego w nowych murach w Muzeum Architektury). Charakterystyczne dla działalności konserwatorskiej Profesora było także usuwanie XIX-wiecznych przeróbek i przebudów na rzecz wyeksponowania starszych relikwów i konserwacji zachowanych fragmentów budowli opartej na materiale naukowym.

Doświadczenia zdobyte podczas pracy w PP PKZ dotyczące średniowiecznej architektury i polichromii odbudowywanych wrocławskich kościołów Edmund Małachowicz opisał w licznych publikacjach naukowych, np. [75, 89].

2 Projekt wykonany w Pracowni Urbanistycznej Prezydium Rady Narodowej m. Wrocławia – plan zagospodarowania wysp wrocławskich

Podstawę przyjętych kierunków powojennej odbudowy Wrocławia stanowiły plany zagospodarowania obszaru Starego Miasta i Śródmieścia. Początkowo ich opracowaniem zajmowało się Biuro Planu Wrocławia działające w latach 1946–1949 przy regionalnej Dyrekcji Planowania Przestrzennego. W 1955 roku w wyniku reorganizacji administracji powstała Miejska Pracownia Urbanistyczna działająca przy Wydziale Budownictwa, Urbanistyki i Architektury, gdzie od 1960 r. przez niemal dwa lata pracował Edmund Małachowicz. Problemem, na którym postanowił skoncentrować swoją uwagę, był sposób zagospodarowania wysp wrocławskich.

Do czasu II wojny światowej obszar wysp był stosunkowo gęsto zabudowany i zróżnicowany pod względem funkcjonalnym. Znajdowały się tam zarówno budynki mieszkalne, jak i przemysłowe, usługowe, sakralne, a nawet koszary. Większość obiektów miała konstrukcję drewnianą lub szachulcową, co spotęgowało zniszczenia w 1945 r. i sprawiło, że część została rozebrana tuż po wojnie.

Wysiłki powojennej odbudowy Wrocławia skoncentrowano w rejonie Rynku i pl. Solnego. Najważniejsze zabytki wysp (m.in. Biblioteka Uniwersytecka) przewidziane były do odbudowy, wszystkim innym obiektom groziło wyburzenie, ponieważ wyspy odgrywały również ważną rolę w strategii powiązania komunikacyjnego planowanej małej i dużej obwodnicy śródmiejskiej¹. Dlatego ten unikatowy na skalę kraju obszar stanowił niezwykle złożone zagadnienie pod względem konserwatorskim. Rozwiązanie projektowe musiało bowiem łączyć jak najlepsze wyekspozowanie walorów kulturowych oraz krajobrazowych zespołu ze współczesnymi wymogami komunikacyjnymi i funkcjonalnymi.

Dla Edmunda Małachowicza punktem odniesienia przy przygotowaniu nowej koncepcji projektowej były poprzednie opracowania, wnioski konserwatorskie do

1 Omówienie poszczególnych planów zagospodarowania powojennego Wrocławia można znaleźć w publikacjach: [92, s. 125–135; 96, s. 247–265; 108, 118].



**46. Fragment planu zagospodarowania przestrzennego Wrocławia (1949)
opracowany przez zespół pod kierunkiem Emila Kaliskiego [92, s. 125]²**



**47. Fragment planu zagospodarowania przestrzennego Wrocławia (1955)
opracowany przez zespół pod kierunkiem Zbigniewa Bodaka [92, s. 127]³**

planów zagospodarowania przestrzennego obszaru wysp i Ostrowa Tumskiego powstałe we wrocławskim oddziale PKZ w 1954 r., a także własne studia urbanistyczne i architektoniczne [42, s. 87]⁴.

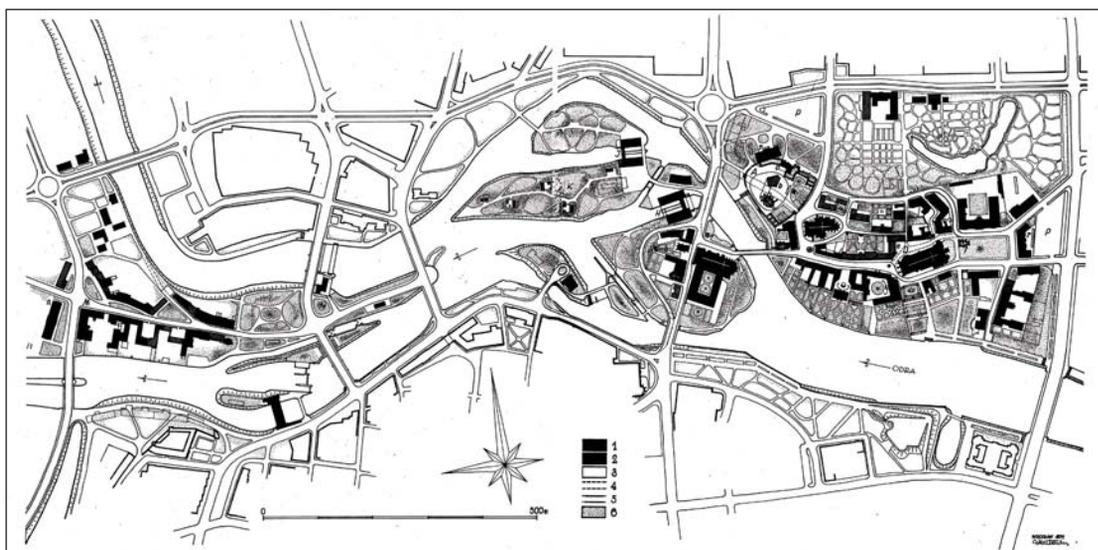
Edmund Małachowicz zdecydował się nie odtwarzać zabudowy wysp Stodowej i Bielarskiej (poza remontem Młynów św. Klary) i przeznaczyć je na cele rekreacyjno-wypoczynkowe. Na Kępie Mieszczańskiej zaproponował uzupełnienie

- 2** Ciąg komunikacyjny łączący małą i wielką obwodnicę śródmiejską przeprowadzono przez Wyspę Piaskową. W celu zachowania historycznego charakteru resztek ocalałej zabudowy rozdzielono ruch z centrum miasta na dwa kierunki obsługiwane przez ul. Staromłyńską (na tyłach zabudowy wyspy) i ul. Piaskową. Obie ulice miały się łączyć za pomocą nowo projektowanego ronda przy moście Młyńskim. Nie planowano odtworzenia zabudowy na wyspach Stodowej i Bielarskiej (poza Młynami św. Klary i ocalałym budynkiem mieszkalnym na Wyspie Stodowej) – przeznaczono te tereny na urządzenia sportowe i zieleni. Zabudowę Kępy Mieszczańskiej miała zostać zachowana. Planowano odtworzyć północną pierzeję ul. Katedralnej z uwzględnieniem historycznych linii zabudowy.
- 3** Brakowało w nim szczegółowych wytycznych w zakresie sposobu kształtowania zabudowy oraz krajobrazu (Kępa Mieszczańska jest praktycznie pominięta w opracowaniu). Zakładano odtworzenie pierzei ul. Katedralnej, a także poszerzenie ul. Staromłyńskiej poprowadzonej na tyłach zabudowy Wyspy Piaskowej
- 4** Mimo kwerendy archiwaliów przeprowadzonej przez autorkę nie udało się dotrzeć do oryginalnego opracowania. Edmund Małachowicz przytacza to opracowanie w swojej książce [96, s. 247].

Wyspy to idealne miejsce krajobrazowe. Bezpieczne, otoczone wodą z utrudnionym dostępem. Duża ilość kładek jest zbędna. Zaletą wyspy jest jej izolacja [...] [225].



48. Fragment planu zagospodarowania przestrzennego Wrocławia (1960) opracowany przez zespół pod kierunkiem Zbigniewa Bodaka [92, s. 132]⁵



49. Plan zagospodarowania wysp wrocławskich (1971) wykonany w Urzędzie Konserwatora Zabytków we Wrocławiu; z archiwum rodziny Małachowiczów⁶

wyburzonej północnej pierzei ul. ks. Witolda (w miejscu koszar) nową zabudową w układzie naśladowującym jej historyczny kształt. Planował również odtworzenie pierzei ul. Katedralnej na Ostrowie Tumskim oraz utrzymanie historycznego cią-

⁵ Projekt nie zakładał odtworzenia kształtu zabudowy na wyspach oraz w rejonie Ostrowa Tumskiego, wzdłuż ul. Katedralnej. W miejscu rozebranych już wtedy koszar na Wyspie Mieszkańskiej wprowadzono wysoką, punktową zabudowę mieszkalną. W zakresie komunikacji kołowej zaprojektowano szeroką arterię łączącą małą i dużą obwodnicę miasta omijającą historyczny ciąg ul. św. Jadwigi, lecz dzielącą zespół wysp na dwie części. Wprowadzono dodatkową kładkę prowadzącą na Wyspę Słodową.

⁶ Uwzględnił on wszystkie dotychczasowe wyniki badań naukowych. Część zamieszczonych w tym opracowaniu postulatów konserwatorskich wykorzystał zespół pracujący pod kierunkiem Andrzeja Gretscheła w opracowaniu planu zagospodarowania zespołu staromiejskiego wraz z obrzeżem w 1974 r.

gu zabudowy od mostu Piaskowego w kierunku centrum miasta⁷. Rozwiązaniem projektowym, które miało pogodzić wartości kulturowe i użytkowe, było rozdzielenie ruchu kołowego na dwie węższe, jednokierunkowe uliczki: św. Jadwigi oraz drugą prowadzoną ul. Staromłyńską na tyłach zabudowy wysp Piaskowej i Młyńskiej. Edmund Małachowicz starał się unikać zbyt dużej liczby powiązań komunikacyjnych między wyspami – z wyjątkiem odtworzenia pieszej kładki prowadzącej na Wyspę Bielarską. Zachodnia grupa wysp odrzańskich (głównie Kępa Mieszczkańska) miała przede wszystkim pełnić funkcje mieszkaniowo-przemysłowe oraz być miejscem krzyżowania się dwóch ważnych ciągów komunikacyjnych miasta. Grupa wschodnia (m.in. wyspy: Piasek, Słodowa, Bielarska) z dużą ilością zieleni stała się elementem izolującym historyczne centrum Wrocławia.

Mimo że nie wszystkie propozycje przedstawione w projekcie zagospodarowania wysp znalazły odbicie w późniejszych opracowaniach urbanistycznych, posłużyły one do wytyczenia obszaru dalszych działań konserwatorskich. Swoją wizję – co do charakteru zespołu Profesor starał się konsekwentnie realizować w latach późniejszych, kiedy pracował jako Miejski Konserwator Wrocławia oraz jako niezależny architekt⁸. Wnioski pochodzące ze studiów nad tym zespołem krajobrazowym posłużyły za inspirację do stworzenia między innymi takich projektów, jak Muzeum Etnograficzne wraz z parkiem na wyspach Bielarskiej i Słodowej, zagospodarowanie ruin zamku na Ostrowie czy odbudowa północnej pierzei ulicy Katedralnej.

7 Ostrów Tumski stanowił oddzielną wyspę do początku XIX w. W trakcie likwidacji fortyfikacji miasta zasypano odnogę Odry oddzielającą go od Ołbina i Szczytnik.

8 W 1971 roku w Miejskim Urzędzie Konserwatorskim pod kierunkiem E. Małachowicza powstał projekt zagospodarowania wschodniej grupy wysp wrocławskich.

3 Projekty wykonane indywidualnie na zlecenie Konserwatora Zabytków m. Wrocławia – kościół Najświętszej Marii Panny na Piasku: odtworzenie wystroju wnętrza, odbudowa sklepień i dachów

Edmund Małachowicz wykonywał również projekty w ramach współpracy z Konserwatorem Zabytków m. Wrocławia. Za jedną z najważniejszych prac można uznać projekt odbudowy sklepień i dachów wraz z wystrojem wnętrza w kościele Najświętszej Marii Panny na Piasku.

Historia tej świątyni sięga XII i XIII w., gdy powstała budowla fundacji Piotra i Marii Włostów¹. Przewidywano, że będzie to orientowany jedno- lub trójnawowy kościół z dwiema wieżami, transeptem, prezbiterium zakończonym absydą, z dwoma aneksami po bokach. W około XIV stuleciu przebudowano go na styl gotycki, wyburzono korpus i wieże. Powstała trójnawowa, sześcioprzęsłowa, dwuwieżowa budowla ze sklepieniem gwiaździstym w nawie głównej oraz z wielobocznym prezbiterium. Od południa znajdowała się czteroprzęsłowa, parterowa, prostokątna zakrystia przykryta sklepieniem krzyżowo-żebrowym. Kościół miał trzy ostrołukowe portale, w tym jeden stanowiący wejście główne, ozdobiony wimpergą. We wnętrzu nawy głównej wyodrębniono chór zakonny zamknięty trójprzęsłowym, wysokim lektorium. Kaplice boczne miały sklepienia sieciowo-żebrowe, a pod wieżami i chórem – krzyżowe. W 1430 roku ukończono wieżę południową, zamknięto ją hełmem o charakterze obronnym. Miał formę wysuniętego na wspornikach, zamkniętego drewnianego ganku pokrytego czterospadowym dachem zwieńczonym latarnią². W pełni ukończono jedynie wieżę południową – została wyprowadzona na wysokość 49 m. W latach 1657–1677 kościół przebudowano wg projektu T. Morettiego (1666–1667). Wybito witraże, pobielono ściany. Zmieniono formę hełmu wieży na nowożytną. W 1683 roku wniesiono nową kaplicę św. Krzyża wg projektu A. Coldina krytą kopułką zakończoną latarnią. Po pożarze w 1730 r. kościół poddano barokizacji. Wyburzono lektorium, do wnętrza wstawiono drewniane empory oraz nowe barokowe ołtarze. Przebudowano

- ¹ O. Czerner, w: *Leksykon architektury Wrocławia*, R. Eysymontt, J. Ilkosz, A. Tomaszewicz, J. Urbanik (red.), Via Nova, Wrocław 2011, s. 398.
- ² Opis na podstawie ilustracji z kroniki Sehedelá z 1493 r. i według planu Weinera z 1562 [195, s. 2].

**50. Kościół
NMP na Piasku
(1960–1962)
[236, dostęp:
20.04.2019]**



kaplicę św. Iwony oraz odbudowano hełm wieży w formie czterospadowego dachu mansardowego. Po kolejnym pożarze w 1791 r. wieżę przykryto niskim, czterospadowym daszkiem, krytym blachą miedzianą, w tej postaci przetrwał on do 1945 r.

W trakcie II wojny światowej kościół stracił dachy, hełm wieży, przeźrocza okienne i barokowy wystrój. Zburzono też część murów zewnętrznych, runęła połowa sklepień. Ogólny stopień zniszczenia został określony na 75% [96, s. 209, 229, 230]. W 1948 roku przeprowadzono najpotrzebniejsze prace zabezpieczające pod kierunkiem W. Rawskiego. Uzupełniono mury absydy i wykonano nową, stalową więźbę dachową krytą dachówką klasztorną.

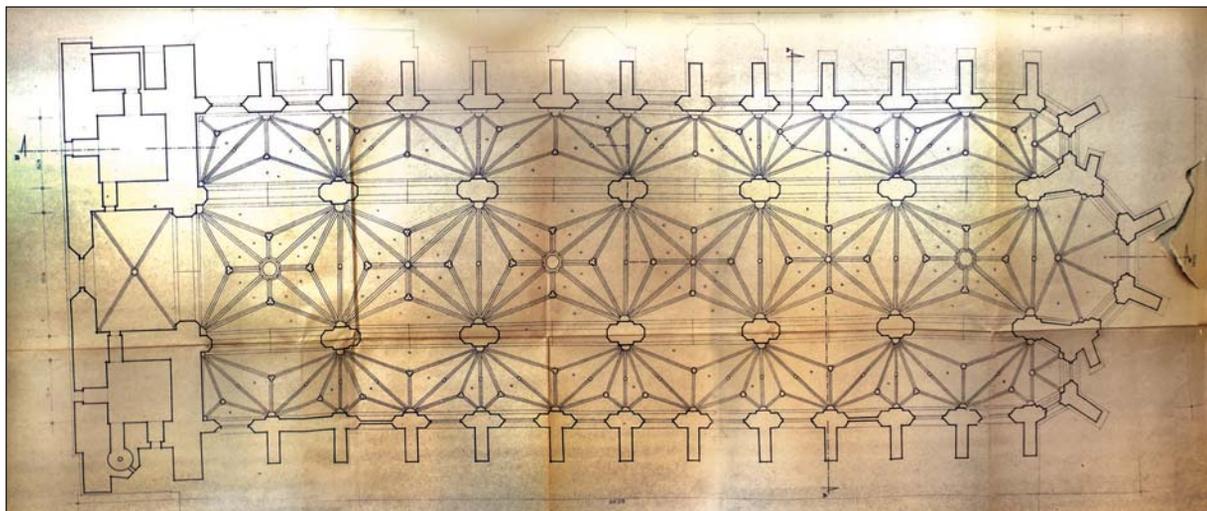
W 1961 roku koniecznością stała się odbudowa sklepień, gdyż statyka budowli była już w znacznym stopniu naruszona. Ściany i filary, rozpierane przez za-



chowane sklepienia, wykazywały znaczne odchylenia od pionu. Należało również odbudować dachy nad wieżami w celu zabezpieczenia ocalałych murów.

Odbudowa sklepień w ich dawnej formie nie sprawiała szczególnych trudności dzięki zachowanym fragmentom kilku ocalałych przęseł oraz materiałom fotograficznym i pomiarowym. Rekonstrukcja hełmu wieży była bardziej skomplikowana. Znana ikonografia³ nie pozwalała na dokładne zaprojektowanie sylwetki ani średniowiecznej, ani nowożytnej, a forma przedwojenna uznana została za

3 Edmund Małachowicz powołał się na widoki miasta: Weinerja (1562), Hauera (1591), Meriana (1650), Schleuena (1741), Homanna (1752), Wernhera oraz na sztych przedstawiający niezrealizowany projekt hełmu po pożarze w XVIII w. [195, s. 2].



**51. Kościół NMP
(1961) – rzut
projektowanych
sklepień [195]**

nieodpowiednią pod względem kształtu i proporcji. Zaproponowano więc prosty dach czterospadowy kryty dachówką klasztorną, harmonizujący z masywną bryłą kościoła i niedokończoną architekturą elewacji zachodniej. Podobny daszek zaprojektowano na drugiej wieży z pozostawieniem okna dachowego przecinającego gzyms, co podkreśliło jej niedokończony stan. Dach nad częścią położoną między wieżami zaprojektowano jako jednospadowy z okienkiem dachowym umieszczonym w osi elewacji.

Zworniki, wsporniki i żebra nawy głównej zaprojektowano z jasnego piaskowca. Żebra sklepień naw bocznych ze względu na trudności uzyskania cegły profilowanej ceramicznej zaplanowano do wykonania z betonu na kruszywie ceglany – miały zostać pomalowane na kolor cegły farbą z dodatkiem kwasu solnego. Pola sklepienne uzupełniono cegłą pełną na zaprawie cementowej, wzmocnioną z wierzchu warstwą betonu. Istniejące żebra i sklepienia przewidziano do zachowania po wzmocnieniu klinami i wyspoinowaniu oraz scalaniu zaprawą cementową. Na polach sklepiennych zaprojektowano połączone gwiazdy z blachy miedzianej, zamocowane na żelaznych uchwytach w otworach wentylacyjnych. Nowo projektowane dachy miały zostać wykonane w oparciu o konstrukcję drewnianą zakotwioną do murów wieży i pokryte dachówką klasztorną. Odwodnienie przewidziano w postaci rynien ukrytych w połaci i rury spustowej.

W wyniku badań zachowanych części tynków i wątku murów stwierdzono istnienie pierwotnego wystroju wnętrza będącego połączeniem wątku ceglanego i tynków⁴. Po przeanalizowaniu zagadnienia uznano, że warstwę wystroju pocho-

4 Pod dwiema warstwami pobiałej wapiennej odkryto istnienie pól i pasów (na ścianach i filarach) tynkowanych nierówną warstwą tynku (grubości 2–5 mm). Partie ścian i filarów oraz ceglane żebra naw bocznych miały powierzchnię pomalowaną kolorem czerwonym niekryjącym, a na nim wymalowane mlekiem wapiennym spoiny. Poza wschodnimi i zachodnimi bokami filarów nie zaobserwowano regularnych i konsekwentnych układów dekoracyjnych z zendrówki. Część zworników i większość wsporników pod warstwami pobiałej miała polichromię w kolorach: czerwono-pomarańczowym, żółtym, niebiesko-zielonym, brązowym, czarnym – wykonaną techniką temperową [192, s. 1, 2].



52. Kościół NMP na Piasku (2014); fot. E.G.

dzącą z XIV lub XV w. należało odtworzyć jako najstarszą i wystarczająco udowodnioną. Koncepcja konserwatorska zakładała otynkowanie cienką (3–4 mm) warstwą tynku pasów, partii ścian, filarów i pól sklepień. Powierzchnia miała pozostać nierówna, pomalowana mlekiem wapiennym, imitująca krzywiznę ścian. Pasy, krawędzie, lizeny i żebra ceglane po oczyszczeniu pomalowano rozwodnioną czerwoną farbą z rysunkiem spoin wykonanym mlekiem wapiennym za pomocą pędzla. Nowe elementy kamienne, jak żebra, zworniki i wsporniki, miały pozostać w kolorze naturalnym. Odnalezioną autentyczną polichromię zworników oczyszczono i zakonserwowano. Wykonano również nowe witraże okienne o formach uproszczonych – zgodnie z projektem Teresy Reklewskiej.

W toku prac nad odbudową we wnętrzu przeprowadzono badania wykopaliskowe pod kierunkiem Olgierda Czernera. Odnalezione relikty zostały zakonserwowane i wyeksponowane. Niektóre z nich użyto do reintegracji elementów zabytkowego wnętrza, np. części lektorium. Dopełnianiem wystroju stały się starodawne ołtarze szafkowe z XIV i XV w., pochodzące ze zbiorów muzealnych lub ze zniszczonych kościołów śląskich. Zasadniczą odbudowę przeprowadzono w latach 1962 i 1963 pod kierunkiem Edmunda Małachowicza. Prace wykończeniowe trwały jednak aż do 1965 r. [203].

Kościół po odbudowie pełni nie tylko funkcję sakralną, lecz także muzealną – dzięki ekspozycji dużej liczby obiektów o takiej wartości nabrał szczególnego znaczenia na tle zabytków Wrocławia. Jest z pewnością jednym z najcenniejszych pomników zabytkowej architektury gotyckiej w Polsce.

4 Dokumentacje wykonane w Biurze Projektowo-Badawczym Budownictwa Ogólnego Miastoprojekt Wrocław. W stronę nowoczesności

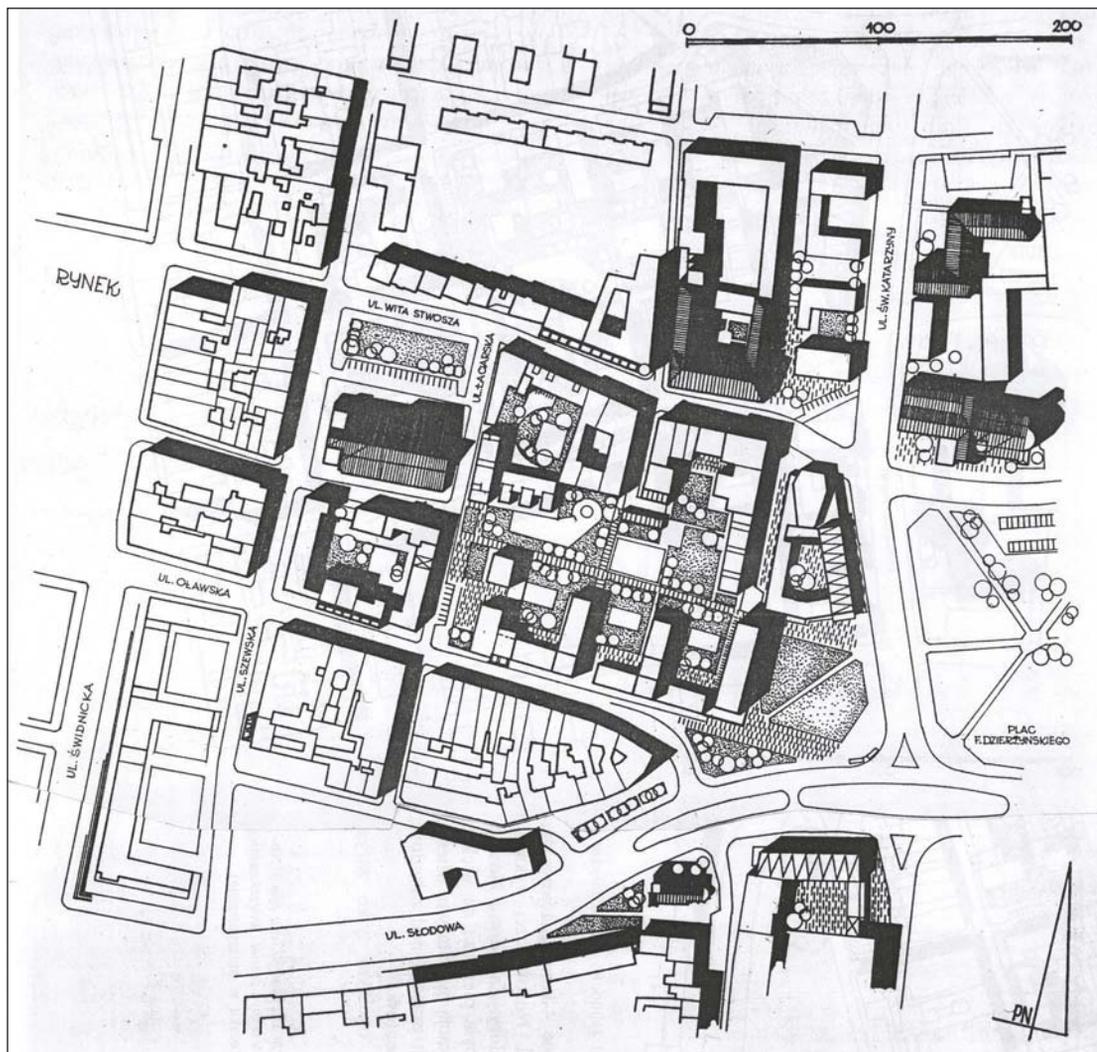
1962-1964

Główną domeną w działalności zawodowej Edmunda Małachowicza była niewątpliwie działalność konserwatorska. Znacznie mniej znane są jego projekty wpisujące się w nurt architektury neomodernistycznej lat 60. XX w., będące owocem jego pracy w Miastoprojekcie¹. W roku 1962 Edmund Małachowicz został zatrudniony w pracowni kierowanej przez Kazimierza Klimczewskiego. Początkowo biuro brało czynny udział w odbudowie miast dolnośląskich, z czasem jednak głównym jego zadaniem stało się projektowanie nowych osiedli mieszkaniowych, obiektów rekreacyjno-sportowych, przemysłowych oraz służby zdrowia.

Odrzucenie doktryny socrealizmu w 1956 r., odwilż polityczna i powrót do przedwojennych idei modernizmu dawały architektom nadzieję na rozwój ich śmiałych koncepcji. Wolność projektowa okazała się pozorna (dobrze oddaje to cytata z książki z końca lat 60. XX w., napisanej sztucznym językiem ówczesnej nowomowy: „[...] twórczość architektoniczna w Polsce rozwija się w atmosferze większej swobody (sic!), limitowanej założeniami maksymalnej celowości i ekonomiki rozwiązywanego zadania oraz możliwościami technicznymi i materiałowymi wykonawstwa” [16, s. 17]). Działalność architektoniczna skupiona w państwowych biurach projektowych była wówczas przede wszystkim ściśle podporządkowana realizacji odgórnie narzuconych celów określonych w etapowych planach gospodarczych.

Wobec rosnącej liczby ludności priorytetem była zabudowa mieszkalna, wraz z niezbędnym zapleczem usług podstawowych (np. szkoły, przedszkola), realizowana w różnych tzw. stopniach uprzemysłowienia². Wpływ nowej technologii wznoszenia budynków sprawił, że zapoczątkowana w latach 50. XX w. odbudowa wrocławskiego Starego Miasta na zasadzie zabudowy plombowej została zahamowana. Inwestycje miały być od tej pory prowadzone przede wszystkim na wiel-

- 1 Siedziba wrocławskiego Miastoprojektu mieściła się przy ul. Ofiar Oświęcimskich 36–40.
- 2 Tak zwane stopnie uprzemysłowienia odnosiły się do liczby użytych elementów prefabrykowanych do realizacji inwestycji budowlanej. Najpopularniejszą technologią był drugi stopień uprzemysłowienia stosowany w przypadku ścian nośnych w poprzecznym układzie konstrukcyjnym. W trzecim zakładano złożenie całego obiektu z prefabrykowanych elementów.



53. Projekt nowej zabudowy na obszarze Starego Miasta między ulicami Szewską, Wita Stwosza, Olawską i obecnym pl. Dominikańskim (1961); z archiwum rodziny Małachowiczów

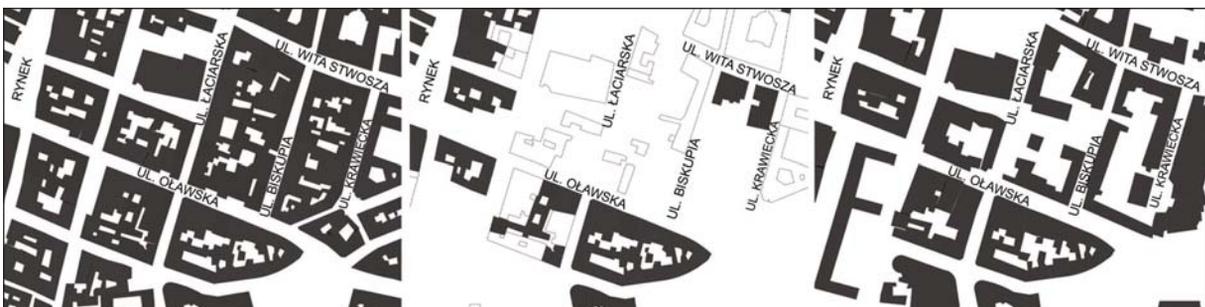
kich placach budowy – nie mniejszych niż 2000 izb, i wykonywane w drugim lub trzecim stopniu uprzemysłowienia [115, s. 23–26]. Te założenia spełniały kwartały po wschodniej stronie Starego Miasta, mocno zniszczone w toku działań wojennych, które po oczyszczeniu z resztek dawnej zabudowy zostały przeznaczone na nowe osiedla mieszkaniowe.

Najbardziej znaną realizacją z tego okresu jest zespół powstały przy pl. Nowy Targ (proj. Anny i Jerzego Tarnawskich, Włodzimierza Bronica-Czerechowskiego oraz Ryszarda Natusiewicza). Kolejnym obszarem koncentracji nowej zabudowy w rejonie staromiejskim były okolice pl. F. Dzierżyńskiego (dzisiejszego pl. Dominikańskiego) ograniczonego ulicami Olawską, Wita Stwosza i Szewską. W 1959 roku ogłoszono ogólnopolski konkurs urbanistyczny³, którego zwycięzcami zostali

3 Teren objęty konkursem obejmował również rejon Nowego Miasta oraz częściowo tzw. Przedmieście Olawskie [108, s. 107].

Gerard Alexewicz i Ryszard Natusiewicz. Zwycięska koncepcja stanowiła bazę dla projektów zabudowy tego terenu wykonanych w latach 1961–1963 przez zespół architektów w składzie: Ryszard Natusiewicz, Edmund Małachowicz, Jan Misiewicz, Kazimierz Klimczewski.

Wizja zwycięzców konkursu nawiązywała do ówczesnych tendencji w urbanistyce i architekturze inspirowanych działalnością Charlesa-Édouarda Jeannereta-Grisa zwanego Le Corbusier (1887–1965)⁴. W projekcie zakładano scalenie funkcjonalne dwóch kwartałów zabudowy, skrócenie ul. Krawieckiej i ul. Biskupiej oraz stworzenie ciągu pieszego na przedłużeniu ul. Kaznodziejskiej. Powstałe w ten sposób wnętrze miało zostać zagospodarowane przez urządzenia rekreacyjne i usługi uzupełniające dla zespołu mieszkalnego, m.in. przedszkole,



a także zielen. W sposobie kształtowania zabudowy również nie naśladowano tradycyjnego obrzeżnego układu. Utrzymano zabudowę pierzejową wzdłuż ulic Wita Stwosza i Oławskiej, w sposobie sytuowania budynków we wnętrzu kwartału można natomiast dopatrzeć się nawiązania do zabudowy grzebieniowej z urbanistycznym akcentem w postaci punktowca na narożniku ulic Kaznodziejskiej i Łaciarskiej.

Nowo projektowana architektura miała kontrastować sposobem kształtowania elewacji oraz zastosowanymi rozwiązaniami technologicznymi z otaczającymi ją budynkami historycznymi. Zarówno rzuty, jak i bryły budynków miały być proste, geometryczne, modułowe.

W toku realizacji inwestycji prowadzonej w latach 1963–1967 doszło do wielu zmian i uproszczeń w stosunku do pierwotnej koncepcji. Projektowane indywidualnie rozwiązania architektoniczne zostały zmienione na tzw. unifikację wrocławską [92, s. 235].

54. Przemiany urbanistyczne kwartałów zabudowy między ulicami Łaciarską, Wita Stwosza, Biskupią i Oławską (od lewej): 1935, 1945 (obiekty częściowo zniszczone oznaczono obrysem, zachowane wypełnieniem), 2015; oprac. E.G.

⁴ W architekturze i urbanistyce wg Le Corbusiera powinno się uwzględnić słońce, niebo, drzewa, stal i beton. W swojej książce M. Włodarczyk zwróciła jednak uwagę na to, że w owym czasie nie były dostępne polskie wersje książek tego francuskiego architekta, poza broszurą wydaną w 1956 r. przez Warszawską ASP, w której omówiona została idea modulora. Brak powszechnego dostępu do tekstów źródłowych mógł wpływać na „[...] idealizowanie tych symboli nowoczesności” [149, s. 34].

4.1 Zabudowa ul. Łaciarskiej 7, 10–12 oraz północnej pierzei ul. Kaznodziejskiej (1962)

Realizację głównych założeń konkursu rozpoczęto od zabudowy w okolicach ulic Łaciarskiej i Kaznodziejskiej. Prace projektowe ukończono w 1962 r. w przypadku ul. Łaciarskiej 7 (proj. Edmund Małachowicz i Jan. Misiewicz) oraz Łaciarskiej 10–12 z przedszkolem wzdłuż ul. Kaznodziejskiej (proj. Edmund Małachowicz i Ryszard Natusiewicz).

Kompozycja urbanistyczna została zdefiniowana na etapie konkursowym, a następnie uszczegółowiona w tzw. planie etapowym dla całości inwestycji⁵. Założono, że budynek mieszkalny wzdłuż ul. Łaciarskiej 10–12 utrzyma historyczną linię zabudowy. Gabarytem miał nawiązywać do obiektu sąsiadującego i mieć akcent wysokościowy – taras z solarium w narożniku południowym. Na skrzyżowaniu ulic Kaznodziejskiej i Łaciarskiej zaprojektowano drugi budynek mieszkalny (punktowy) usytuowany przy projektowanym ciągu pieszym na przedłużeniu ul. Kaznodziejskiej⁶.

Oba bloki mieszkalne zaprojektowano z zachowaniem podobnego układu funkcjonalnego⁷. Piwnice przeznaczono na hydroelewatornie oraz komórki lokatorskie. W pozostałej części budynków miały znajdować się mieszkania (łącznie z parterem). Na najwyższej kondygnacji planowano urządzenie pralni i suszarni. Wprowadzono podział mieszkań oznaczonych symbolami od M1 do M7, w których cyfra odpowiadała liczbie osób⁸. Przyjmowano ok. 11 m² na osobę, a średnia wielkość pojedynczego lokalu wynosiła 44 m².

W budynku przy ul. Łaciarskiej 7 zaprojektowano mieszkania typu M5 o powierzchni użytkowej 55,56 m² i M2 o powierzchni użytkowej 27,24 i 25,27 m². Większe zróżnicowanie przyjęto w przypadku obiektu przy ul. Łaciarskiej 10–12, gdzie zaprojektowano lokale typu M2 – 24,1 m², M3 – 33,6 m² i 34,1 m², M4 – ok. 46,8 m² i M5 – 57,1 m² planowane na ostatniej kondygnacji.

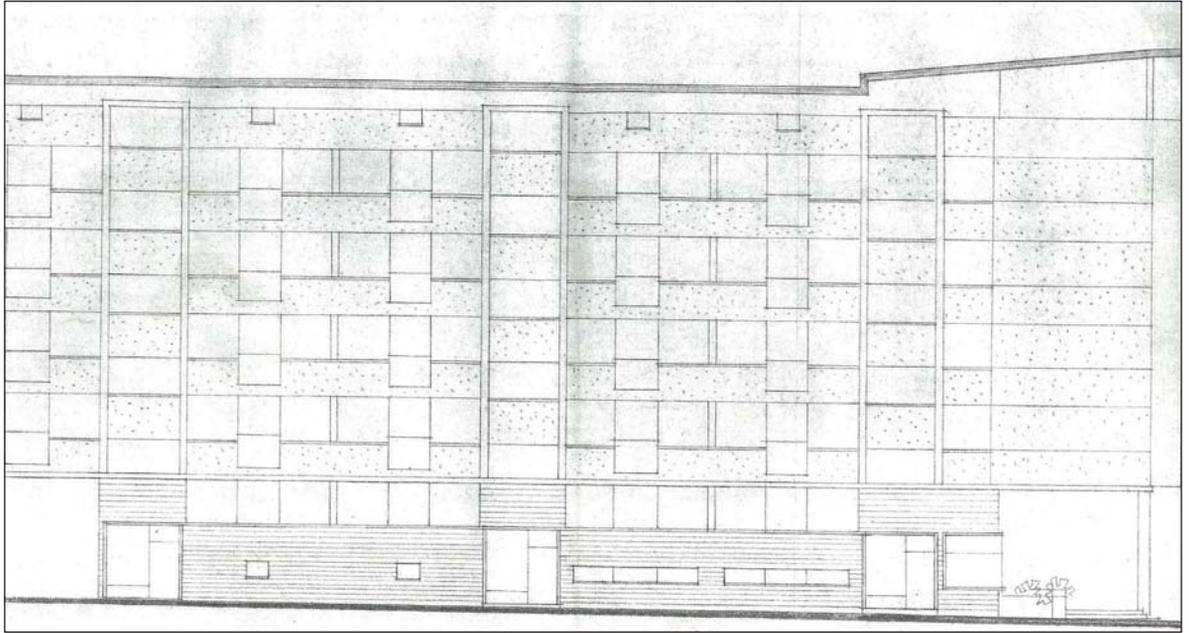
Konstrukcję obiektów stanowił układ poprzecznych ścian nośnych o rozstawie 5,10 m i 2,70 m, wykonanych w drugim stopniu uprzemysłowienia. Zasto-

5 Wpływ inwestora Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych (DBOR) na ostateczny sposób zabudowy tej części Starego Miasta we Wrocławiu był znaczący. Miała ona prawo do formułowania głównych założeń projektowych, które następnie były uwzględniane w tzw. planach etapowych. Przykładem mogą być wytyczne z dn. 27 listopada 1961 r. dla bloku zabudowy ograniczonego ulicami: Wita Stwosza, Krawiecką, Oławską i Biskupią, gdzie założono zabudowę o wysokości pięciu kondygnacji. Przeznaczono do tzw. śmieci technicznej budynek przy ul. Oławskiej 83 i 85 oraz przy ul. Kaznodziejskiej 2. Dodatkowo założono również wydzielenie terenu pod przedszkole.

6 Rezygnacja z zabudowy pierzeiowej w tym miejscu wiązała się z zapewnianiem wymaganych warunków oświetleniowych projektowanego przedszkola w północnej pierzei ul. Kaznodziejskiej.

7 Opis rozwiązań funkcjonalnych, architektonicznych i konstrukcyjnych wykonano na podstawie [209; 211].

8 Wielkości mieszkań definiował normatyw powierzchniowy, co oznaczało w przypadku mieszkania typu M2 wielkość powierzchni 24–30 m², M3 – 33–38 m², M4 – 42–48 m² i M5 51–57 m².



sowano również modułowe stropy: z płyt kanałowych przy ul. Łaciarskiej 7 i pustakowych przy ul. Łaciarskiej 10–12. Prefabrykacja objęła również konstrukcję dachu⁹, bloki kominowe, płyty loggi, schody wewnętrzne, podokienniki oraz balustrady. Ścianki działowe zaprojektowano z cegły dziurawki.

Sposób kształtowania elewacji bazował na prostych, geometrycznych, horyzontalnych podziałach, niezwiązanych z dawną parcelacją terenu. Próbowano wprowadzić akcenty pionowe w postaci obramienia klatek schodowych. Oba obiekty miały proste, zwarte bryły urozmaicone od strony wschodniej loggiami przy ul. Łaciarskiej 7 i balkonami przy ul. Łaciarskiej 10–12. Ciekawym elementem była słupowa konstrukcja wsporcza o kształcie dwóch liter V w podcieniu, podtrzymująca masywny blok południowej ściany szczytowej budynku przy ul. Łaciarskiej 10–12. Ówczesne skromne możliwości materiałowe ograniczyły mocno możliwości kształtowania plastyki elewacji budynków. Cokół i parter od strony ulicy stanowić miały płyty terakotowe lub kolorowe lastryko. Architekci próbowali wprowadzić pewne urozmaicenia fakturalne z wykorzystaniem tynku żwirowego o średniej wielkości uziarnienia do pokrycia pionów klatek schodowych, ścian nośnych i osłony loggi oraz tynku zatartego na gładko w pozostałej części elewacji. Materiał wykończenia dachu stanowiła dwuwarstwowa papa na lepiku.

Mieszkania projektowano razem z podstawowym wyposażeniem łazienki i kuchni, dostosowanym do przyjętej powierzchni. Lokale przeznaczone dla dwóch osób (czasem również dla trzech) miały wnęki kuchenne z jednokomorowym zlewozmywakiem, szafką spiżarniano-naczyniową, kredensem wiszącym oraz kuchenką gazową. Większe mieszkania (M4 i niektóre M3) projektowano z oddzielną

55. Projekt elewacji frontowej budynku przy ul. Łaciarskiej 10–12 we Wrocławiu (1962), arch. E. Małachowicz, J. Misiewicz [211]

⁹ Zastosowano płyty panwiowe.

**56. Ściana szczytowa
budynku przy ul. Łaciarskiej
10-12 (lata 90. XX w.);
z archiwum rodziny
Małachowiczów**



kuchnią urządzoną w bardzo podobny sposób¹⁰. Wyposażeniem typowej łazienki były: miska ustępowa, umywalka, wanna długości 1,4 m lub 1,5 m niekiedy zastępowana w M2 brodzikiem. W budynkach projektowano instalację gazową, wodno-kanalizacyjną, elektryczną, grzewczą oraz telefoniczną i telewizyjną.

W toku realizacji doszło do uproszczenia bryły obiektu przy ul. Łaciarskiej 10-12, m.in. zrezygnowano z akcentu wysokościowego w postaci tarasu z solarium od strony południowej. Zamiast suszarni i pralni na ostatniej kondygnacji wprowadzono większą liczbę mieszkań. Zrezygnowano również z wyróżnienia parterów budynków innym materiałem elewacyjnym (np. płyty terakotowe) – całość została otynkowana.

Wzdłuż północnej pierzei ul. Kaznodziejskiej zaprojektowano jednokondygnacyjny budynek przedszkola jako jedną z tzw. usług podstawowych dla zespołu mieszkalnego. Parterowy obiekt miał stanowić obudowę architektoniczną i osłaniać częściowo wewnątrz bloku [209, s. 1]. Przedszkole zostało zaprojektowane tak, aby w sposób maksymalny wykorzystywać światło południowe. Ponadto na terenie wokół budynku przewidziano plac zabaw z przyrządami, pergolę, górkę saneczkową z zieleni i gruzu umocnioną murem oporowym od ul. Biskupiej.

¹⁰ W mieszkaniach z wnękami instalowano zwykle kuchenki 2-płomienne, w tych z oddzielną kuchnią – 4-płomienne.

**57. Przedszkole
przy ul. Łaciarskiej
(2. poł. XX w.);
z archiwum
rodziny
Małachowiczów**



Przedszkole przeznaczone dla 90 dzieci składało się z trzech oddziałów. Każdy miał własną salę od strony południowo-zachodniej, doświetloną z trzech stron światłem dziennym, oddziały połączono korytarzem od strony północnej. Podział funkcjonalny odzwierciedlał sposób, w jaki ukształtowano bryłę budynku. Każda z sal stanowiła oddzielny ryzalit mocno wysunięty w kierunku południowym. Od strony północnej, po drugiej stronie korytarza ulokowano pomieszczenia gospodarcze oraz higieniczno-sanitarne.

Budynek był częściowo połączony funkcjonalnie z obiektem przy ul. Łaciarskiej 10–12 przez podziemie, gdzie ulokowano pozostałe pomieszczenia techniczne, oraz podcień w elewacji południowej. Na wysokim parterze połączonym schodami z holem znalazły się pokoje przeznaczone dla administracji przedszkola.

Konstrukcję budynku planowano wykonać tradycyjną z wykorzystaniem elementów prefabrykowanych. Ściany nośne zaprojektowano murowane, wzmocnione wylewanymi słupami żelbetowymi, wewnętrzne natomiast z gazobetonu i cegły dziurawki. Prefabrykaty wykorzystano do konstrukcji stropów oraz dachu. Izolację termiczną stropodachu stanowić miały maty trzciniowe, a pokrycie papa na lepiku.

W salach przeznaczonych na pobyt dzieci zaprojektowano duże przeszklenia we wszystkich trzech elewacjach. Układ okien od strony północnej przyjęto pasowy, horyzontalny, o zróżnicowanych geometrycznych podziałach. Podstawowym materiałem wykończeniowym miał być jasny, gładki tynk wapienny. W miejscu

**58. Elewacja
od strony
ul. Łaciarskiej:
u góry nr. 10-12,
u dołu widok
od strony
przedszkola
(2018);
fot. E.G.**



łączenia przedszkola z budynkiem przy ul. Łaciarskiej 10-12 zaprojektowano cokół z płytek terakotowych lub lastryko, co ostatecznie nie zostało wykonane.

Na początku XXI w. obiekt poddano przebudowie. Zmieniono pierwotny układ rzutu – zabudowano wolne przestrzenie między trzema ryzalitami sal dla dzieci.

W efekcie miejsce rozrzużonej bryły zajął horyzontalny, parterowy pawilon o płaskiej elewacji. Wnętrze kwartału, dawniej gęsto zabudowane, obecnie jest porośnięte zielenią niską i wysoką.

W ostatnich latach zarówno obiekty mieszkalne, jak i przedszkole zostały poddane termomodernizacji. Niestety remont został przeprowadzony bez znajomości zasad kształtowania modernistycznej elewacji w zakresie jej podziałów, kolorystyki czy rozwiązań materiałowych. W efekcie obiekty stanowią dobre przykłady współczesnego zjawiska nazwanego przez Filipa Springera pastelozą [19, s. 63–86].

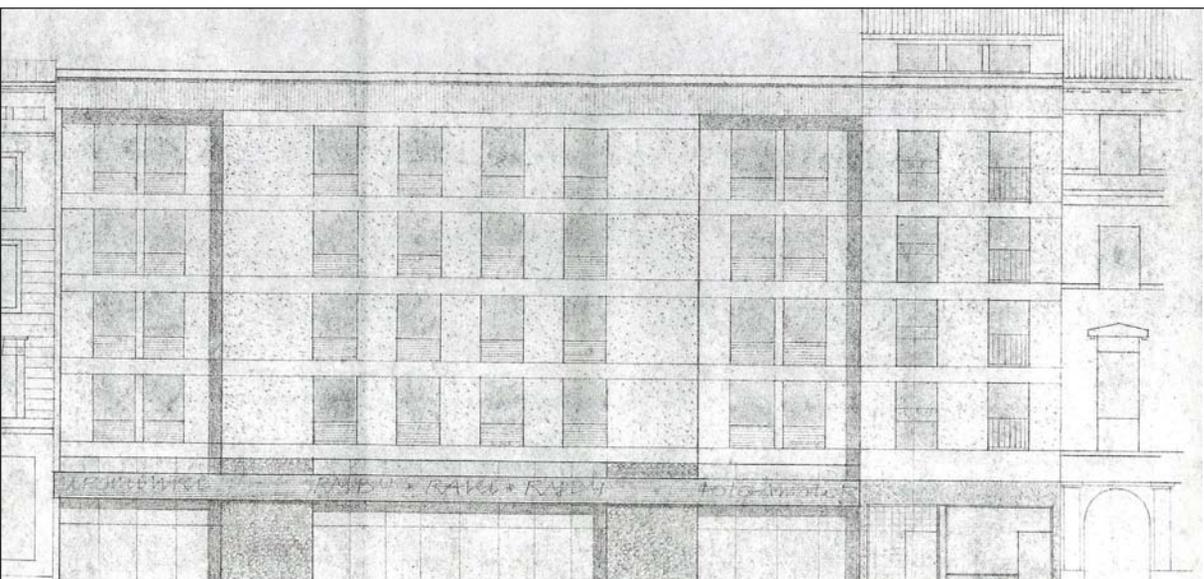
4.2 Plomba przy ul. Wita Stwosza 13–14 (1963)

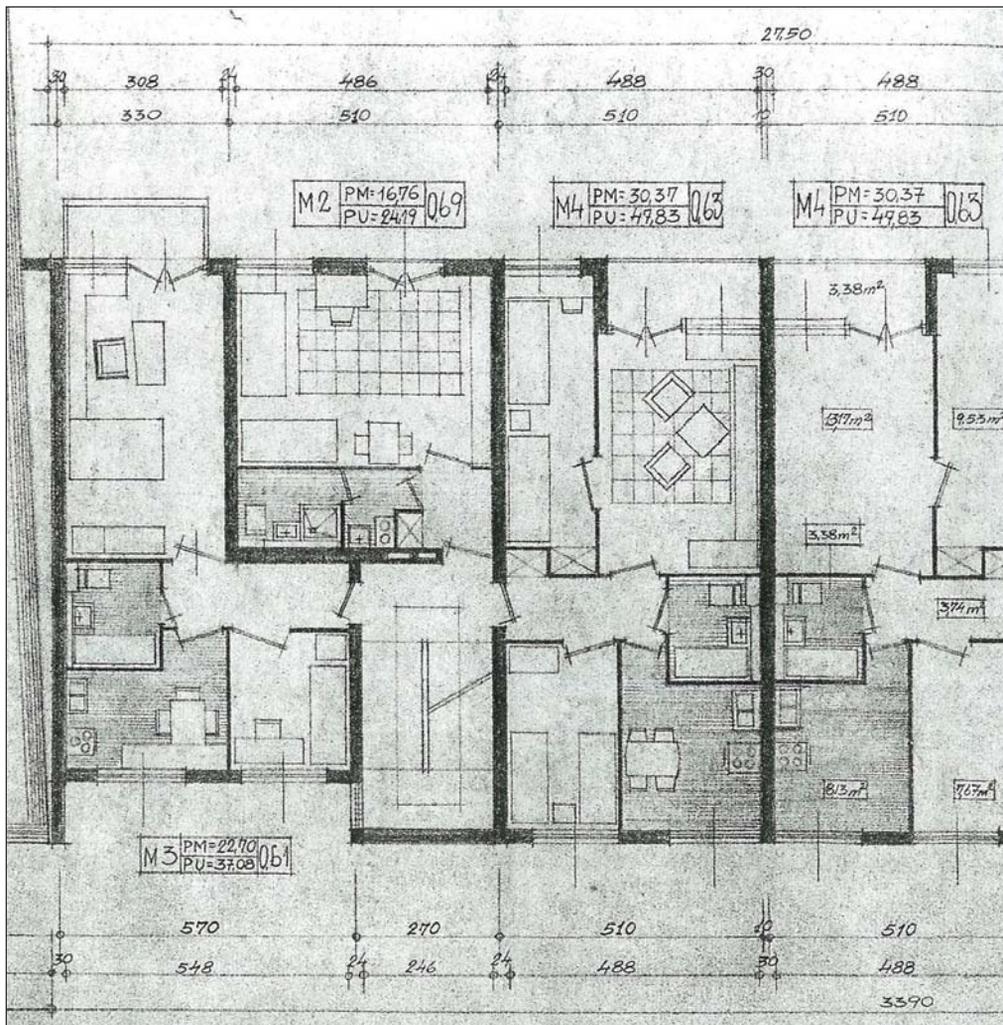
Kontynuacją działań projektowych w kwartale wyznaczonym przez ulice Łaciarską, Wita Stwosza, Biskupią i Krawiecką było opracowanie w 1963 r. autorstwa Edmunda Małachowicza i Jana Bilskiego, w którym założono stworzenie zabudowy plombowej mieszkalno-usługowej wzdłuż południowej pierzei ul. Wita Stwosza. Nowo projektowany obiekt miał wypełniać lukę po dwóch zniszczonych kamienicach na wysokościach numerów 13–14, w bezpośrednim sąsiedztwie dawnego pałacu Hohenlohe¹¹.

Budynek składał się z dwóch części – typowej sekcji mieszkalnej oraz jednej zaprojektowanej indywidualnie na styku z bryłą pałacu. Obie partie miały inną wysokość, w ten sposób nawiązywały do ich bezpośredniego sąsiedztwa. Ze względu na lokalizację plomby przy jednym z głównych ciągów pieszych łączących Rynek i pl. Dominikański (dawny pl. F. Dzierżyńskiego) w parterze przewidziano lokale usługowe: sklep z pamiątkami, sklep rybny, zakład fotograficzny, zakład zegarmistrzowski.

59. Front budynku przy ul. Wita Stwosza 13–14 (1963), arch. E. Małachowicz, J. Bilski [210]

11 Dawny Pałac Schlegenbergów zmodernizowany w stylu klasycyzmu dla ks. Hohenlohe. W 1. poł. XIX w. był siedzibą Banku Królewskiego [47, s. 255].



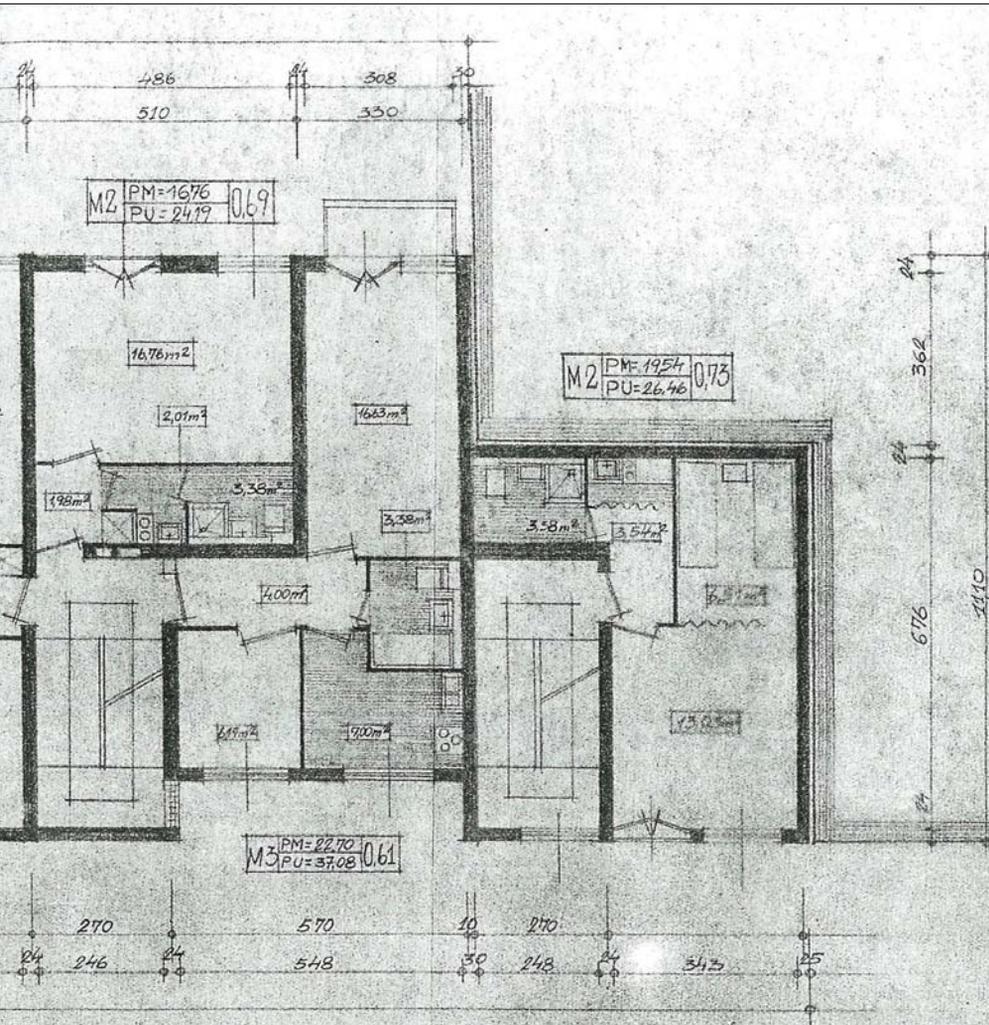


Powyżej nich zaprojektowano mieszkania M2 (20,78 m², 26,96 m², 24,19 m²), M3 (37,08 m²), M4 (47,73 m²) – na segmencie powtarzalnym opartym na poprzecznym układzie ścian konstrukcyjnych o rozpiętościach 5,1 m, 5,7 m, 3,3 m, 2,7 m. Autorzy przewidywali możliwość usunięcia części ścianek działowych i przearanżowanie przestrzeni, tak aby odpowiadała potrzebom przyszłych mieszkańców. W piwnicach przewidziano komórki lokatorskie, pomieszczenia techniczne, a także pralnię z suszarnią.

Część budynku, stykającą się z obiektem pod nr. 12, miała zostać zaprojektowana indywidualnie. Oprócz usługowego parteru i czterech poziomów mieszkalnych miała mieć również poddasze użytkowe przykryte spadzistym dachem nawiązującym do sąsiedniego pałacu.

W sposobie kształtowania elewacji widoczne jest dążenie do równowagi między podziałami wertykalnymi a horyzontalnymi. Obok pasowego rytmu otworów i pasów międzyokiennych z cegły silikatowej wprowadzono dwa ry-

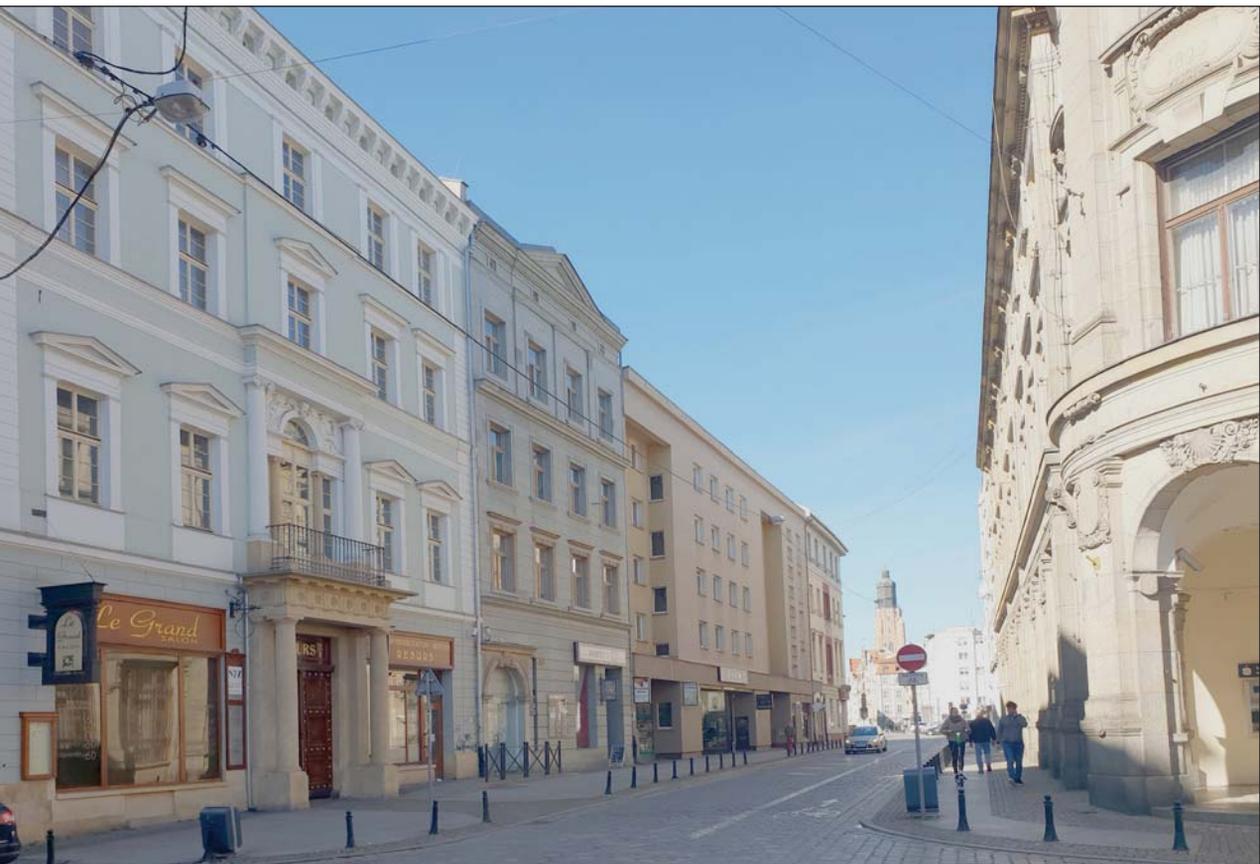
60. Rzut kondygnacji powtarzalnej budynku przy ul. Wita Stwosza 13-14 (1963), arch. E. Małachowicz, J. Bilski [210]



zality na froncie budynku, które podzielono optycznie na mniejsze fragmenty. Dodatkowo uskoki na elewacji miały zapewniać oświetlenie boczne klatek schodowych w budynku. Od południa zaprojektowano loggie lub balkony dla mieszkań typu M3 i M4 oraz portfenetry dla typu M2. Od strony ul. Wita Stwosza zaprojektowano duże witryny ze stali profilowanej i aluminium. Od frontu cokołów budynku zaprojektowano z kamyków włączanych ręcznie w zaprawę¹², od zplecza – z betonu zmywalnego. Pozostała część elewacji miała zostać wykończona tynkiem gładkim.

Bazowano na poprzecznym układzie ścian konstrukcyjnych wykonanych w II stopniu uprzemysłowienia. Elementy budynku, takie jak fundamenty, mury piwnic i parteru, zaprojektowano wylewane z betonu gruzowego. Proponowano

¹² Autorem koncepcji oryginalnego wykończenia cokołów budynków był Stefan Müller. Zastosował je m.in. w projekcie budynków przy ul. Nowy Świat 30-40.



**61. Ulica Wita
Stwosza (2019);
fot. E.G.**

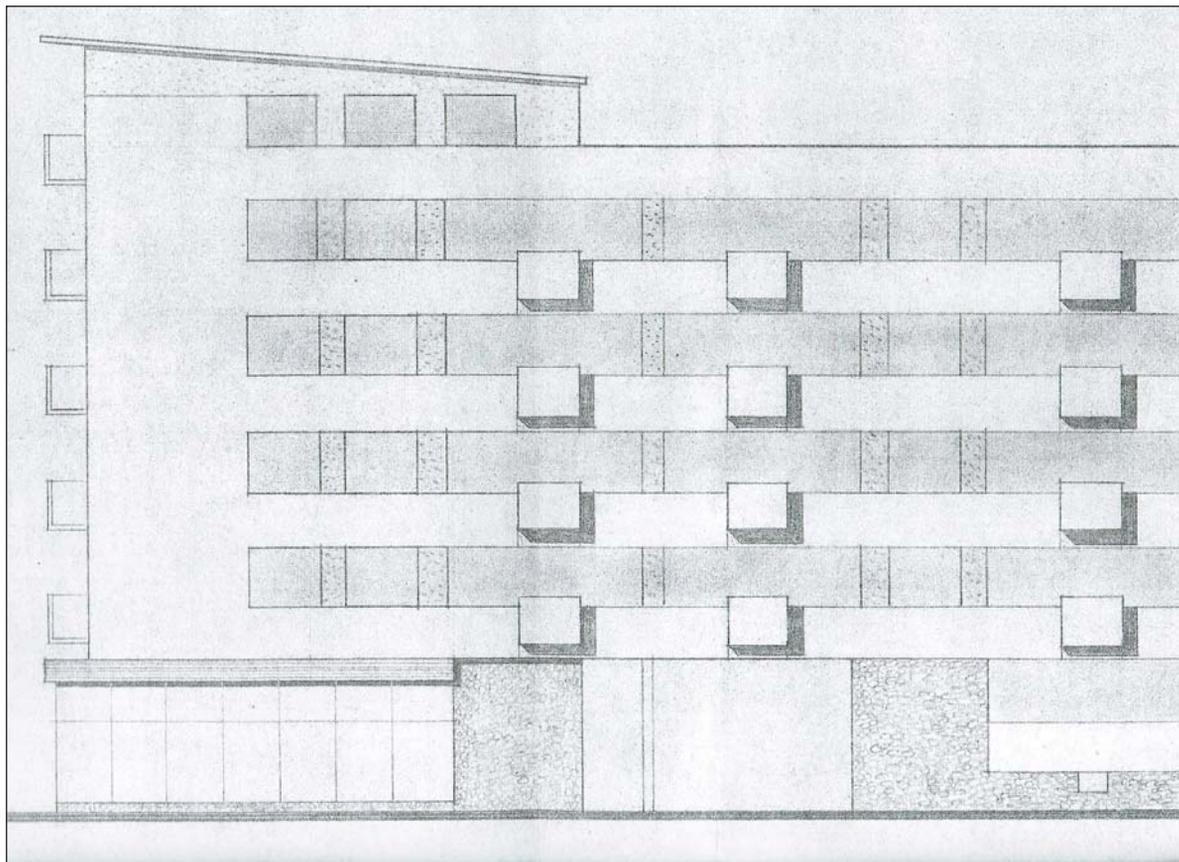
zastosowanie cegły żerańskiej¹³ w przypadku ścian konstrukcyjnych sekcji typowej, a cegły tradycyjnej w przypadku fragmentu projektowanego indywidualnie. Planowano wykorzystać również rozwiązania prefabrykowane dla płyt stropowych¹⁴, biegów schodowych, bloków kominowych, balustrad i podokienników.

Wszystkie lokale wyposażano we współczesne instalacje gazowe, wodno-kanalizacyjne, centralnego ogrzewania z elektrociepłowni, elektryczne, telefoniczne i telewizyjne. Wykończeniem wewnętrznych pomieszczeń higieniczno-sanitarnych były lamperie olejne przewidziane do wysokości 1,4 m. W pozostałych pomieszczeniach projektowano tynki. Posadzkę w pokojach mieszkalnych stanowiła mozaika dębowa, w kuchniach – PCV, a w łazienkach – płytki terakotowe. Standard wyposażenia mieszkań był podobny do projektowanych przy ul. Łaciarskiej 7 i 10–12, z tą tylko różnicą, że wanny przewidywano tylko w lokalach typu M4, w pozostałych – prysznic z brodzikiem.

Dalsze fazy dokumentacji projektowej opracowali S. Świątkowski i A. Bisztyga [108, s. 109]. Obiekt zrealizowano w latach 1966, 1967. Zrezygnowano ze

13 Rodzaj prefabrykatu wielkoblokowego.

14 W części modułowej zaprojektowano stropy płytowo-kanalowe, we fragmentach budynku projektowanego indywidualnie – DMS.



zróznicowania wysokości części projektowanej indywidualnie i modułowej, a całą frontową elewację ujednolicono. Od frontu, na zwieńczeniu budynku zaprojektowano wysuniętą płytę stropodachu będącą nawiązaniem do sąsiedniego gzymsu koronującego pałacu.

62. Elewacja od strony ul. Biskupiej 1-4 (1963), arch. E. Małachowicz, R. Natusiewicz [212]

4.3 Północna pierzeja ul. Oławskiej (1963)

Rozwinięciem koncepcji urbanistycznej z 1959 r. był również projekt zabudowy narożnika ulic Biskupiej i Oławskiej. Koncepcja powstała w 1963 r. i składała się z dwóch obiektów – niskiego pawilonu pralni wzdłuż ul. Oławskiej oraz narożnego budynku mieszkalno-usługowego w miejscu zniszczonej kamienicy Pod Czarnym Orłem (Zum Schwarzen Adler), w której niegdyś mieścił się znany wrocławski browar z pijalnią piwa¹⁵.

¹⁵ W latach 60. XX w. bazowano jeszcze na przedwojennej numeracji parceli wzdłuż ul. Oławskiej, z tego względu dokumentacja projektowa obejmuje numery 71-73 dla pawilonu pralni (dziś ul. Oławska 18-20) oraz 70 dla budynku mieszkalno-usługowego (dziś ul. Biskupia nr 1, 3, 5, 7).

Autorami projektu zabudowy u zbiegu ulic Oławskiej i Biskupiej byli Edmund Małachowicz i Ryszard Natusiewicz. W zamyśle architektów obiekt miał stanowić urbanistyczne domknięcie narożnika jednej z głównych ulic handlowo-usługowych z nowo planowanym ciągiem pieszym ul. Biskupiej¹⁶.

Rzut pięciokondygnacyjnego budynku został oparty na powtarzalnej sekcji mieszkalnej. W przyziemiu zaplanowano lokale usługowe oraz prześwit przejazdu do wnętrza bloku zapewniający dostęp do zaplecza pralni. Wyższe kondygnacje miały zająć mieszkania typu M2, M3, M4 (w sumie było ich 42) oświetlone światłem wschodnim i zachodnim. Budynek (z wyjątkiem prześwitu) miał również część podziemną, gdzie znajdowały się komórki lokatorskie i pomieszczenia techniczne. W samym narożniku jako akcent wysokościowy zaprojektowano dodatkowo poddasze użytkowe z dwoma mieszkaniami M2 oraz wspólną dla wszystkich mieszkańców pralnię z suszarnią.

Bryła budynku była prosta i zwarta. Na parterze zaprojektowano duże przeszklone witryny ze stali profilowanej z nałożonymi od zewnątrz paskami aluminium, z cokołem z kolorowego lastryko. Na elewacji wschodniej (od ul. Biskupiej) i południowej (od ul. Oławskiej) zaprojektowano balkony. Podstawowym materiałem wykończenia elewacji był tynk gładki. Od wschodu zaprojektowano cokół z kamyków wetkniętych ręcznie w zaprawę, a od zachodu – z betonu wylewanego.

Układ konstrukcyjny był typowy dla stosowanych ówczesznie rozwiązań architektury mieszkalnej: system ścian konstrukcyjnych poprzecznych o rozpiętościach 5,10 m, 5,40 m, i 2,7 m, wykonywanych w II stopniu uprzemysłowienia. Elementem wyróżniającym ten budynek było odmienne ukształtowanie południowej nośnej ściany szczytowej zwróconej w kierunku ul. Oławskiej, w którym zaprojektowano balkony i otwory okienne. Fundamenty, a także ściany piwnic wykonano z betonu żwirowego, ściany nośne z cegły żerańskiej, działowe z dziurawki, osłonowe natomiast z gazobetonu. Zastosowano prefabrykowane schody wewnętrzne, płyty dachowe, bloki kominowe, stolarkę drzwiową i okienną (w części mieszkalnej), balustrady oraz podokienniki.

W większości pomieszczeń zaplanowano tynki wapienne gładkie. Ściany klatek schodowych, łazienek, kuchni i pralni miały lamperie do wysokości 1,4 m z farb emulsyjnych. W pokojach mieszkalnych i przedpokojach zaprojektowano posadzki z mozaiki dębowej, w łazienkach z płytek terakotowych, a w kuchniach z PCV. Biegi schodowe wykończono wylewanym lastryko. W piwnicach, pomieszczeniach technicznych i pralni zaprojektowano posadzkę cementową.

Wyposażenie mieszkań w zakresie urządzeń higieniczno-sanitarnych zależało od typu i było analogiczne do rozwiązań stosowanych w budynku przy ul. Wita Stwosza 13–14. Zastosowano również taki sam standard w zakresie zaopatrzenia budynku w media i instalacje telekomunikacyjne.

Łącznikiem między nowo projektowanym budynkiem usługowo-mieszkalnym a zachowaną zabudową miał być dwukondygnacyjny budynek pralni projektu Edmunda Małachowicza i Jana Misiewicza¹⁷. Początkowo obiekt miał kontynu-

16 Opis rozwiązań projektowych na podstawie dokumentacji projektowej [215].

17 W projekcie zakładano, że budynek nr 74 (obecnie 16) ze względu na zły stan techniczny zostanie rozebrany. Ostatecznie zachowano mury do pierwszego piętra i nadbudowano trzy kondygnacje mieszkalne.



ować linię zabudowy wyznaczoną przez sąsiednią kamienicę, w toku uzgodnień zapadła jednak decyzja o jego cofnięciu o 3 m w głąb działki¹⁸.

Na parterze mieścić się hol z poczekalnią dla klientów oraz dział czyszczenia garderoby. Halę pralni umieszczono na pierwszym piętrze, a pomieszczenia magazynowe i techniczne w projektowanych piwnicach budynku. Obiekt wyposażono również w windę towarową łączącą wszystkie kondygnacje.

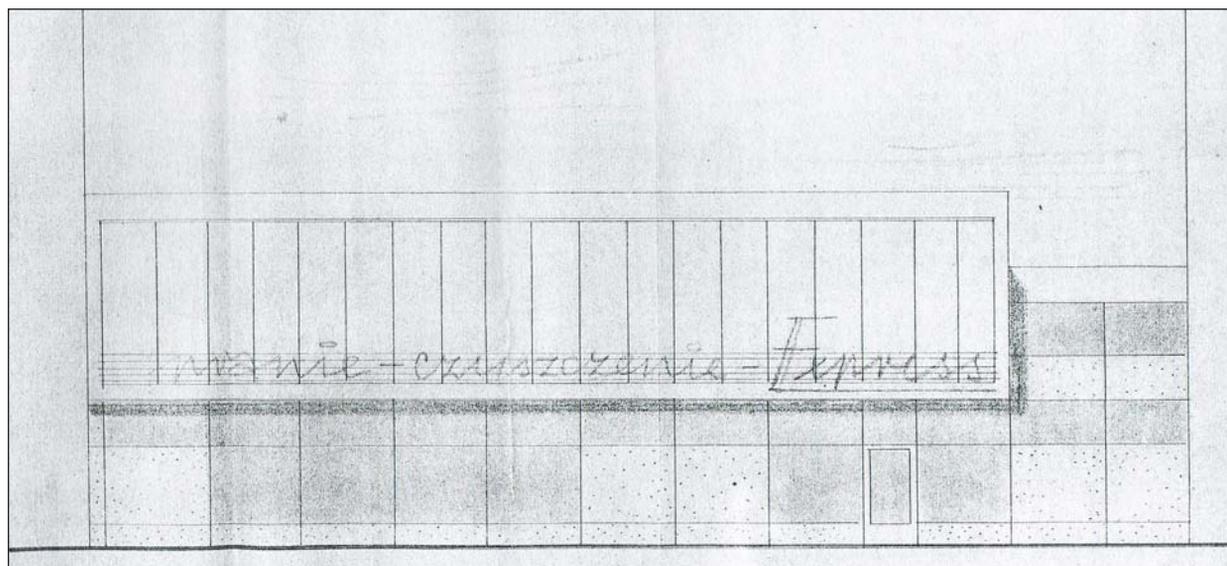
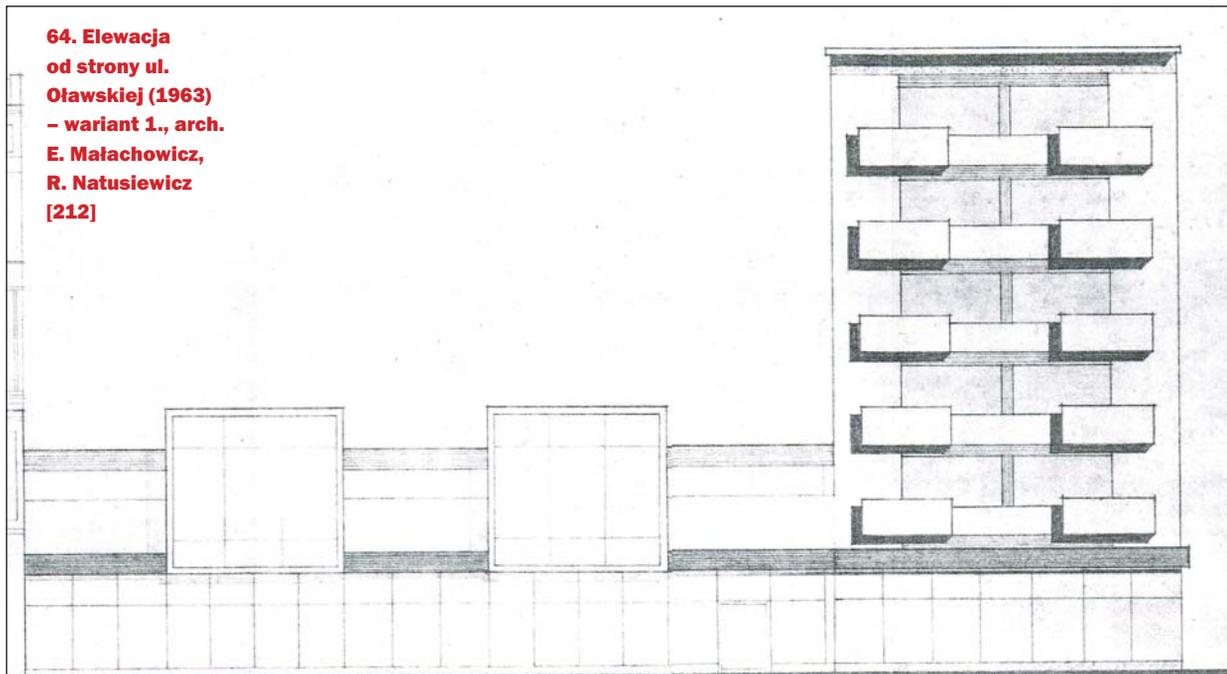
Konstrukcję budynku stanowił szkielet żelbetowy. Wykorzystano również elementy prefabrykowane, takie jak: płyty stropowe kanałowe (nad piwnicą i pierwszym piętrzem, nad parterem zaprojektowano strop wylewany), dachowe z żużlobetonu, podokienniki, balustrady. We wnętrzach dominował tynk wapienny poza halą na pierwszym piętrze, gdzie zastosowano okładzinę z płyt glazurowanych, i ścianami holu obłożonymi marmurem. W pomieszczeniach higieniczno-sanitarnych zaprojektowano lamperie olejne do wysokości 1,4 m, a przy natryskach do 2 m. Posadzkę w pokojach administracyjno-socjalnych i na korytarzach stanowiły płytki PCV, w pozostałej nadziemnej części budynku – terrakota.

Pawilon usługowy nie był projektem typowym zarówno pod względem rozplanowania funkcji, jak i formy. W trakcie prac nad dokumentacją brano pod uwagę trzy warianty rozwiązania frontu od strony ul. Oławskiej. W pierwszym rozważano duże, pasowe przeszklenia oparte na lekkiej konstrukcji szkieletowej z alumi-

63. Budynek mieszkalny z usługami na parterze, skrzyżowanie ulic Oławskiej i Biskupiej (2019) fot. E.G.

¹⁸ Na podstawie przeprowadzonej przez autorkę analizy materiałów ikonograficznych można wnioskować, że w miejscu projektowanego założenia przedwojenna linia zabudowy była również cofnięta wg mapy z 1935 r.

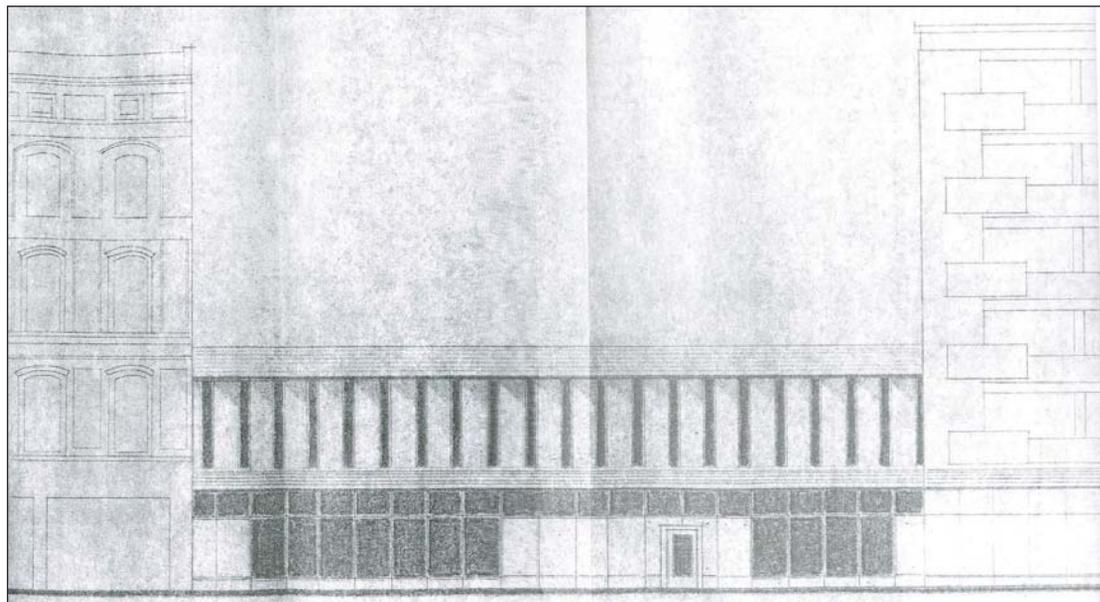
**64. Elewacja
od strony ul.
Oławskiej (1963)
- wariant 1., arch.
E. Małachowicz,
R. Natusiewicz
[212]**



**65. Elewacja od
strony ul. Oławskiej
(pawilon usługowy)
(1963) - wariant 2.,
arch. E. Małachowicz,
J. Misiewicz [215]**

niem, z pasami międzykondygnacyjnymi w miejscu przebiegu stropów. Dodatkowo na wysokości piętra zaprojektowano dwa akcenty wysokościowe w postaci kwadratowych ram żelbetowych wypełnionych szklaną witryną. Widok budynku od strony ul. Oławskiej dopełniał przylegający do niego wysoki budynek mieszkalno-usługowy akcentujący narożnik z ul. Biskupią.

W wariantcie drugim w elewacji frontowej zakładano zmniejszenie powierzchni przeszkleń na rzecz otynkowanej ściany osłonowej z gazobetonu. Na pierw-



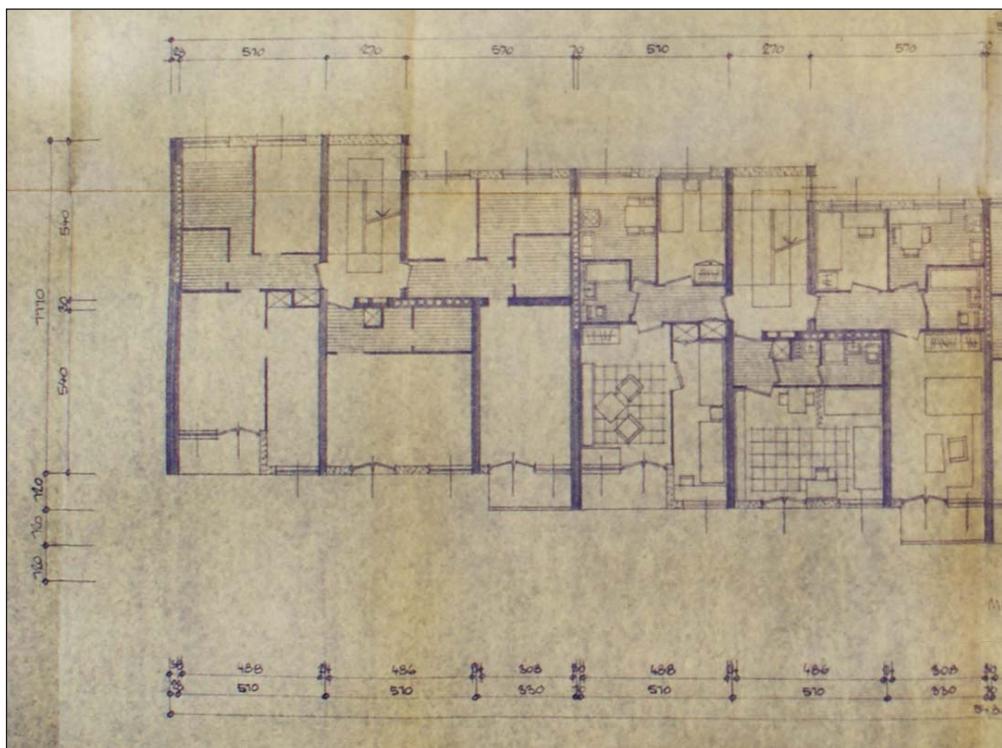
66. Elewacja od strony ul. Oławskiej (pawilon usługowy) (1963) – wariant 3., arch. E. Małachowicz, J. Misiewicz [215]



67. Elewacja frontowa budynku pralni od strony ul. Oławskiej (początek XXI w.) [236, dostęp: styczeń 2019]



68. Budynek mieszkalny przy ul. Oławskiej z usługami na parterze, stojący obecnie w miejscu pawilonu pralni (2019); fot. E.G.

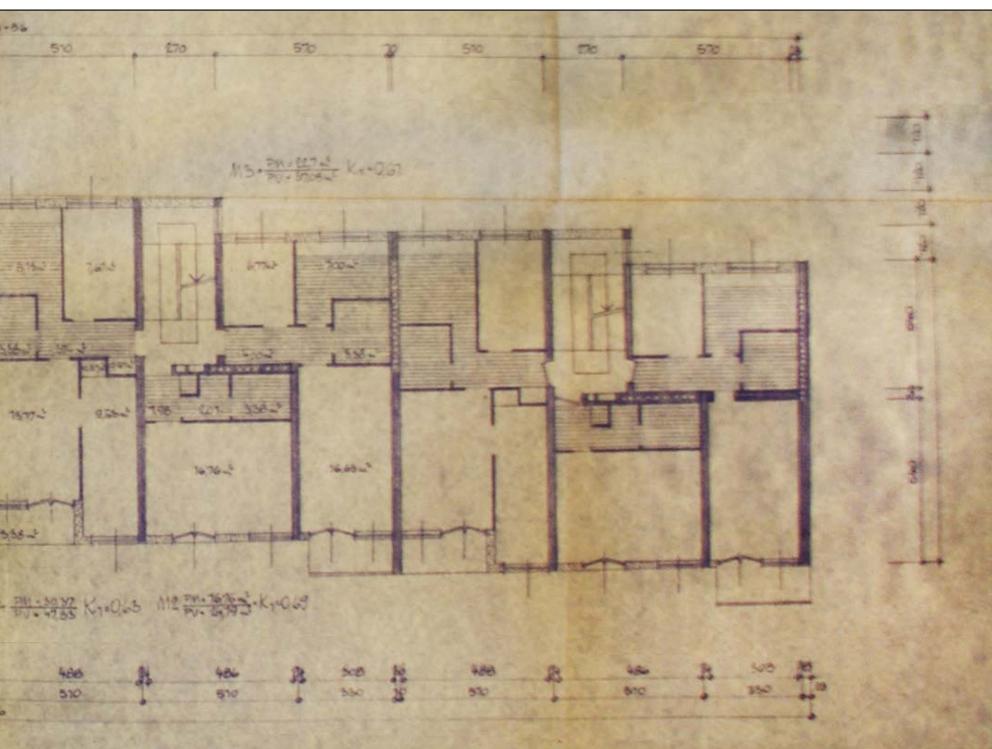


szym piętze zaprojektowano nadwieszoną ramę żelbetową wypełnioną witryną szklaną na konstrukcji ze stali i aluminium, z ażurową podkonstrukcją na szyld reklamowy w dolnej partii.

Rozważano również opcję zastąpienia szklanej witryny na pierwszym piętze lekką, uskokowo ukształtowaną ścianą osłonową. Poszczególne wysunięcia miały mieć kształt trójkątów – z jednej strony wypełnionych stalowym panelem, a z drugiej przeszklonych, tym sposobem zapewnić można było boczne doświetlenie hali. Tak od strony ul. Oławskiej tworzyłby się efekt przestrzennych żaluzji, dzięki nim elewacja zmieniałaby swój wygląd w zależności od kierunku przemieszczania się obserwatora.

Zrealizowana wersja fasady była połączeniem dwóch ostatnich koncepcji projektowych. Pozostawiono ramę żelbetową wysuniętą przed lico elewacji, ale jako wypełnienie zastosowano uskokową ściankę osłonową wykonaną naprzemiennie ze szkła i paneli stalowych. Budynek pralni był elementem północnej pierzei ul. Oławskiej do 2004 r. – wówczas został rozebrany i zastąpiony postmodernistyczną zabudową mieszkalną z usługami w parterze. Narożny obiekt mieszkalno-usługowy przetrwał do dnia dzisiejszego.

Decyzję o wyburzeniu niskiego budynku pralni można uzasadniać tym, że jego funkcja oraz skala nie były odpowiednie dla jednej z najbardziej reprezentacyjnych ulic miasta. Mimo interesujących, bo indywidualnie zaprojektowanych, form w okresie powszechnej typizacji architektury zdecydowano o rozbiórce bez próby przebudowy czy zmiany sposobu użytkowania.



69. Rzut kondygnacji powtarzalnej, ul. Oławska 22–28 [200]



**70. Budynek mieszkalno-usługowy przy ul. Oławskiej 22–28 (koniec lat 70. XX w.);
z archiwum rodziny Małachowiczów**



71. Budynek mieszkalno-usługowy przy ul. Oławskiej 22–28 (2018); fot. E.G.

Na podstawie analizy ówczesnych trendów w projektowaniu urbanistycznym można sformułować hipotezę, że przyjęta skala pawilonu nie była przypadkiem, a celowym działaniem wynikającym z projektowania w jego bezpośrednim sąsiedztwie budynku mieszkalnego. Wyższy obiekt ograniczałby nasłonecznienie wnętrza kwartału oraz zaciemniałby elewacje budynku narożnego, co nie byłoby zgodne z ideami powracającego modernizmu. Przypadek pawilonu pralni ilustruje ówczesną logikę projektowania nowych budynków na obszarze Starego Miasta we Wrocławiu (i nie tylko), gdzie względy utylitarne były ważniejsze niż harmonia z historyczną skalą i układem przestrzennym.

Elementem wypełniającym pierzeje ul. Oławskiej w granicach numerów¹⁹ 22–28 był obiekt mieszkalny z lokalami usługowymi w parterze zaprojektowany w 1963 r. przez Edmunda Małachowicza. Układ poziomym mieszkalnego opierał się na sekcji powtarzalnej składającej się z mieszkań typu M2 o powierzchni użytkowej 24,19 m², M3 – 37,08 m² i M4 – 47,33 m².

Schemat konstrukcyjny bazował na poprzecznych ścianach o rozpiętościach: 5,10 m, 5,7 m, 3,3 m, 2,7 m. Pozostałe materiały budowlane oraz planowane wyposażenie mieszkań były analogiczne do tych opisanych w przypadku realizacji obiektów przy ul. Krawieckiej oraz w narożniku ulic Oławskiej i Biskupiej. Jedyną różnicą był sposób kształtowania elewacji przez zastosowanie uskoków o długości 1,8 m między poszczególnymi segmentami i pionami loggi oraz portfenetrów, które według projektanta „[...] miały stworzyć drobny podział charakterystyczny dla Starego Miasta” [200].

Obiekt został poddany w ostatnich latach termomodernizacji. Zmieniono również formę balustrad balkonowych. Obecnie stanowi zamknięcie wylotu ul. Oławskiej w kierunku trasy W–Z.

4.4 Projekt zabudowy przy ul. Szewskiej 8–9 (1963)

U zbiegu ulic Oławskiej i Szewskiej przed 1945 r. stał dom Pod Żółtą Wagą. Obiekt był elementem zabudowy wschodniej pierzei ul. Szewskiej i sąsiadował po przeciwnej stronie ul. Oławskiej z domem handlowym Kameleon (proj. Rudolf Petersdorff), od północy z kościołem św. Marii Magdaleny. Kamienica była trzykondygnacyjna, z poddaszem użytkowym, kryta wielospadowym dachem z wielobocznym wykuszem w narożu. Budynek został zniszczony w 1945 r., a jego pozostałości rozebrane do fundamentów w trakcie późniejszego porządkowania centrum miasta²⁰.

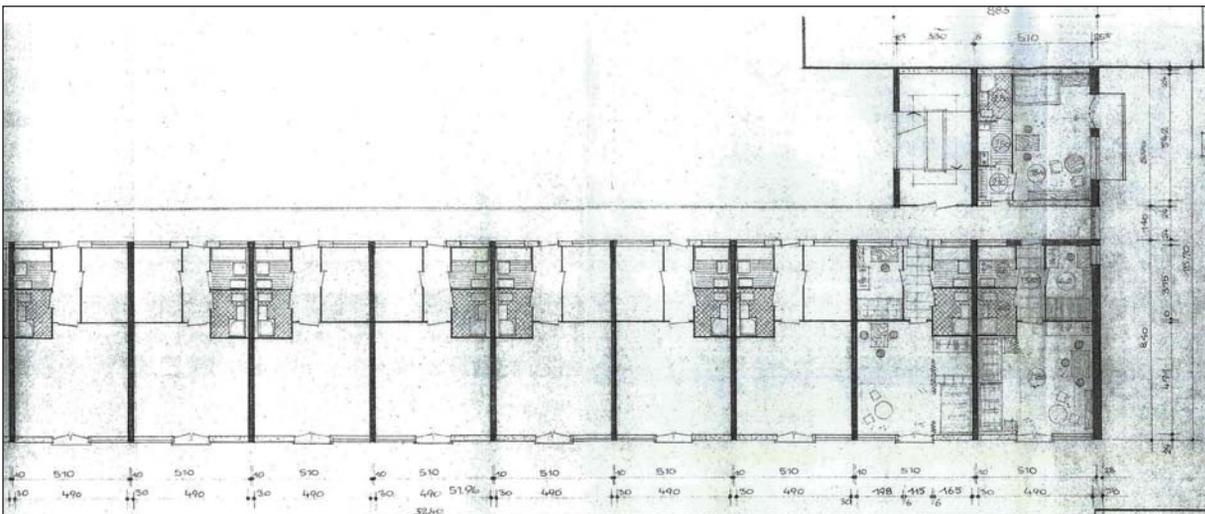
W 1963 roku powstał projekt autorstwa Edmunda Małachowicza i Jana Misiewicza zabudowy parceli oparty na koncepcji urbanistycznej zagospodarowania rejonu dzisiejszego pl. Dominikańskiego.

¹⁹ W latach opracowania projektu opierano się jeszcze na przedwojennej numeracji parceli wzdłuż ul. Oławskiej – z tego względu dokumentacja projektowa obejmuje numery 66–68.

²⁰ W momencie powstawania projektu istniały jeszcze pozostałości budynku, został on jednak przeznaczony do całkowitej rozbiórki (część nadziemna).

**72. Narożnik
ulic Szewskiej
i Oławskiej
z widokiem na Dom
pod Złotą Wagą
(lata 30. XX w.)
[Archiwum
Miejskiego
Konserwatora
Zabytków, zbiory
nieskatalogowane]**





W koncepcji architektonicznej zakładano powstanie pięciokondygnacyjnego, galeriowego obiektu mieszkalnego z dwoma klatkami schodowymi, które stanowić miały jedyny pionowy akcent w całej bryle²¹. W miejscu styku budynku z eklektyczną kamienicą przy ul. Oławskiej 4 (dawny nr 82) zaprojektowano dodatkowy moduł mieszkalny. Zakładano cofnięcie obiektu w głąb bloku od strony ul. Szewskiej. Elewacja od strony ul. Oławskiej miała kontynuować historyczną linię zabudowy.

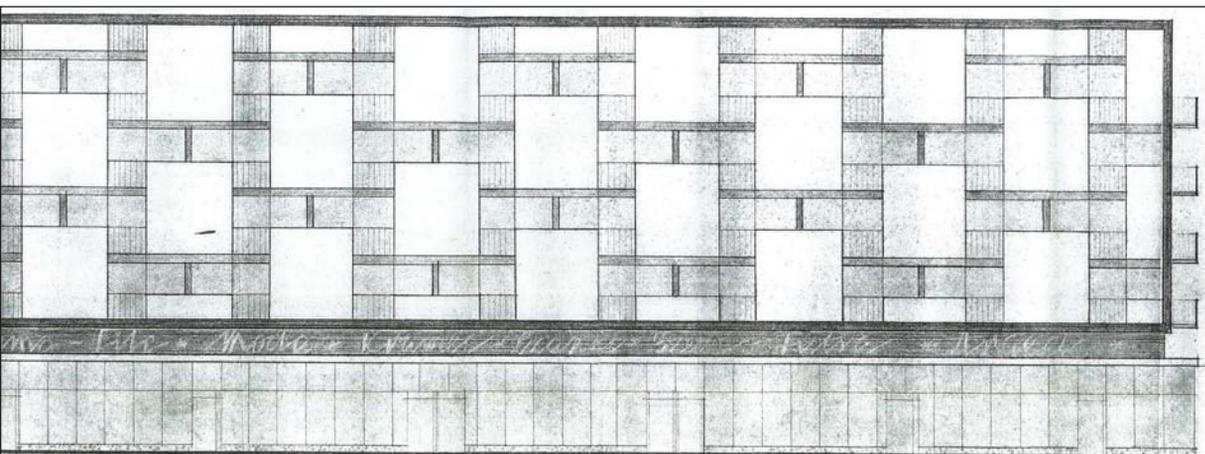
Parter przeznaczono na funkcje handlowe i usługowe, na pozostałych kondygnacjach nadziemnych miały znaleźć się cztery mieszkania w typie M2 o powierzchni 25,8 m² oraz czterdzieści w typie M3 – 37,5 m²²². W piwnicach mieściły się pomieszczenia techniczne, komórki lokatorskie, pralnie oraz suszarnie.

73. Fragment rzutu kondygnacji powtarzalnej, ul. Szewska 8–9 (1963), arch. E. Małachowicz, J. Misiewicz [214]

74. Fragment elewacji frontowej, ul. Szewska 8–9 (1963), arch. E. Małachowicz, J. Misiewicz [214]

²¹ Opis przyjętych rozwiązań projektowych przyjęto na podstawie [214].

²² W przypadku projektowanego budynku przy ul. Szewskiej planowano dwa sklepy każdy o powierzchni ok. 80 m², warsztat kuśnierski, czapniczy, szewski, modniarski, pogotowie krawieckie, krawiectwo damskie – wszystkie o powierzchni 57,4 m², oraz kiosk.



Konstrukcję nośną budynku stanowił układ poprzecznych ścian konstrukcyjnych z prefabrykowanych bloków kanałowych, wykonywanych w II stopniu przemysłowania, z wyjątkiem parteru, gdzie przyjęto konstrukcję słupową. Fundamenty, mury piwnic i parteru zaprojektowano z betonu żwirowego. Większość ścian osłonowych miała zostać wykonana z gazobetonu, poza ścianami klatek schodowych, które w zamiśle projektantów miały być wymurowane z cegły. Planowano wykorzystać elementy prefabrykowane: płyty stropowe kanałowe, schody płytowe, dachowe płyty żużlobetonowe, bloki kominowe, balustrady, podokienniki, stolarkę okienną w części mieszkalnej, a także wsporniki pod galerie. Założono, że płyty balkonowe oraz wieńce będą wylewane z betonu na placu budowy. Ściany działowe w mieszkaniach zaprojektowano z cegły dziurawki.

Bryła budynku była zwarta. Sposób kształtowania frontu (od strony ul. Szewskiej) bazował na geometrycznych podziałach i kontraście między jasnymi płaszczyznami tynku ułożonych w naprzemiennym rytmie okien oraz ciemniejszych, pasowych fragmentów elewacji w miejscu przebiegu stropów i podziałów wewnętrznych. Całkowicie przeszklony parter miał dodawać nieco lekkości tak silnie zdefiniowanej geometrii budynku²³.

Galerie zaprojektowano od strony podwórza, wejścia do klatek schodowych prowadzących do części mieszkalnej wprowadzono natomiast na dwóch elewacjach bocznych z zaakcentowanym dodatkowo pionowym pasem luksferów. Od strony ul. Oławskiej miały się znaleźć również duże witryny na całej szerokości parteru budynku. Powyżej wykończenie elewacji stanowił tynk. Dodatkowy moduł mieszkalny stykający się z eklektyczną kamienicą przy ul. Oławskiej 4 miał balkony od południa. Miejsca przebiegu stropów zaakcentowano ciemniejszym materiałem wykończeniowym.

Wnętrza zaprojektowano tynkowane, malowane farbami wapiennymi w jasnych kolorach, z olejnymi lamperiami w pomieszczeniach higieniczno-sanitarnych i na klatkach schodowych. Wykończenie podłóg w pokojach i przedpokojach stanowiła mozaika dębowa, w kuchniach PCV, a łazienkach – płytki terakotowe. Na klatkach schodowych oraz na galeriach zaplanowano nawierzchnię z kolorowego, wylewanego lastryko. W pomieszczeniach położonych poniżej poziomu terenu posadzkę przewidziano z zatartego cementu.

Standard wyposażenia kuchni mieszkań M2 i M3 był bardzo zbliżony – różnił się jedynie wielkością zlewozmywaka i kuchenki²⁴. Oba typy lokali miały takie samo wyposażenie łazienki w urządzenia sanitarne obejmujące: miskę ustępową, umywalkę i brodzik²⁵.

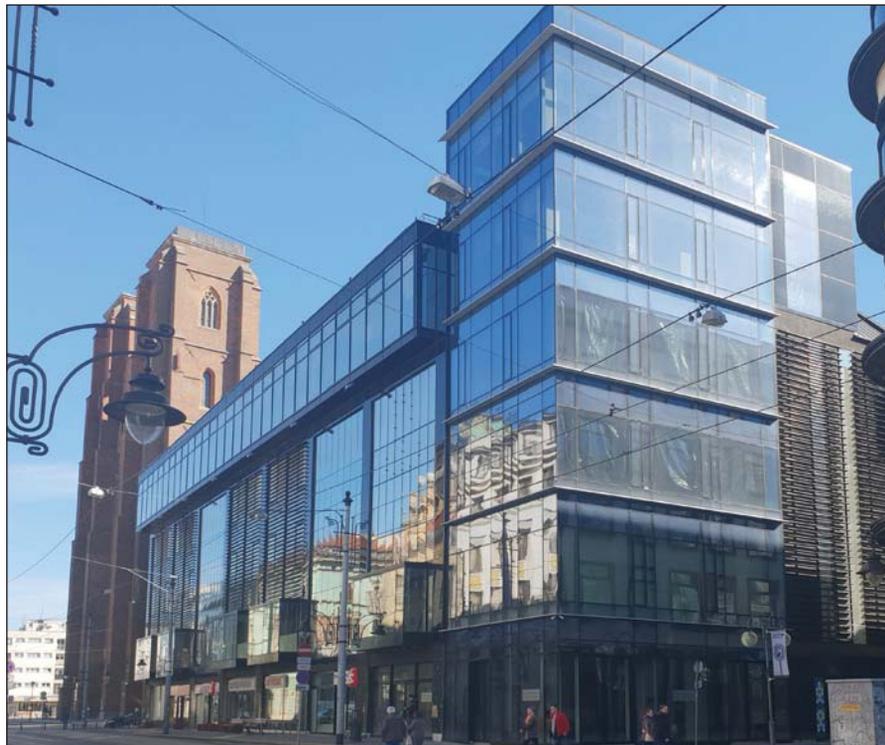
Przewidywano podłączenie budynku do miejskiej sieci ciepłowniczej, wodociągowej, kanalizacyjnej, elektrycznej i telekomunikacyjnej. W lokalach usługowych zaproponowano wentylację mechaniczną.

23 Budynek o podobnym rozwiązaniu elewacji oraz zastosowanym schemacie rzutu kondygnacji powtarzalnej zbudowano w latach 1966–1967 przy ul. Grabiszyńskiej 133–135 według projektu Stefana Müllera. Zrealizowany obiekt jest niemal dwukrotnie wyższy niż omawiany w tekście projekt koncepcyjny. Por.: [106, s. 41–43].

24 W lokalach typu M2 zaplanowano zlewozmywak jednokomorowy i kuchenkę dwupłomienną, w przypadku M3 – dwukomorowy i trójpłomienną.

25 W budynkach z tego okresu projektowano ogólnodostępne pralnie i suszarnie.

**75. Budynek
usługowy przy
ul. Szewskiej 8-9
(2019); fot. E.G.**



Ochronę budynku przed działaniem wilgoci stanowiły popularne wówczas izolacje z papy na lepiku. Ścian nie ocieplano, jedyną ochronę termiczną przewidziano na stropie poddasza, jako 15-centymetrową warstwę żużla. Podwójne maty trzcinowe układane na stropach miały izolować pomieszczenia od nadmiernego przenoszenia się dźwięków.

Projekt nie został zrealizowany, a teren wykorzystywano jako parking naziemny. Dopiero po koniec lat 90. XX w. na parceli powstał okazały budynek domu handlowego Howell Complex projektu Tadeusza Sawy-Borysławskiego. W latach 2016 i 2017 został przebudowany na centrum biznesu Magdalena według projektu Tomasza Marhalla. Obiekt ma proste elewacje o wertykalnych podziałach, jest zwieńczony szerokim wykuszem od strony ul. Szewskiej.

4.5 Projekty konserwatorskie

Edmund Małachowicz w okresie swojego zatrudnienia we wrocławskim oddziale Miastoprojektu kontynuował prace przy klasztorze pobernardyńskim rozpoczęte w PP PKZ w 1956 r. przy kościele św. Bernarda. Wykonał również drugi projekt odbudowy i adaptacji Pałacu Hatzfeldów na siedzibę Polskiej Akademii Nauk (PAN) – nie doczekał się on jednak realizacji.

W wymienionych opracowaniach konserwatorskich na pierwszy plan wysuwa się problem zestawienia współczesnych form architektonicznych z pozostałościami po budynkach historycznych. Odrzucenie w 1956 r. doktryny socrealizmu

sprawiło, że zrezygnowano z odbudowy zespołów staromiejskich w ich dawnym kształcie. W miejscu starych kamienic mieszczańskich pojawiła się zabudowa mocno odróżniająca się od historycznego otoczenia swoją urbanistyką, formą i użytą technologią wykonania. Podobną zasadę kontrastu Edmund Małachowicz wprowadził do praktyki konserwatorskiej najpierw przy projekcie odbudowy pałacu Hatzfeldów, a następnie w klasztorze bernardynów. W przypadku obu obiektów zdecydował o eksperymentalnym zestawieniu form historycznych i neomodernistycznych, co okazało się pionierskim rozwiązaniem na skalę światową [38, s. 7–18].

4.5.1 Dawny klasztor bernardynów, ul. Bernardyńska 5 (1961–1965) – projekty odbudowy skrzydła wschodniego z przeznaczeniem na Muzeum Architektury (faza druga)

W 1962 roku trzy skrzydła czworoboku klasztoru były zamknięte w stanie surowym. Trwało montowanie stropów w części przykościelnej oraz wykonywano stolarkę okienną²⁶. Skrzydło wschodnie nadal było przedmiotem opracowań projektowych. Edmund Małachowicz został poproszony o przedstawienie alternatywnego rozwiązania (w stosunku do projektu wykonanego jeszcze w PP PKZ) wschodniej części odbudowywanego klasztoru. W rozwiązaniu opcjonalnym zakładano obniżenie skrzydła o jedną kondygnację nakrytą dwuspadowym dachem²⁷. Od strony wirydarza wykończeniem ściany miała być cegła. Elewację zewnętrzną zaprojektowano w formie współczesnej z większymi przeszkleniami dzielonymi szybami o zróżnicowanym kształcie przypominającym witraż²⁸. Tu wykończeniem ściany miał być kamień. Na poddaszu zaprojektowano dwie podłużne lukarny. W dniu 11 maja 1962 r. oba rozwiązania zostały przedłożone do akceptacji na posiedzeniu Rady Konserwatorskiej [205] – przyjęty został wariant z dwoma kondygnacjami, nakazano jedynie zmienić dach ze skośnego na płaski w części zewnętrznej.

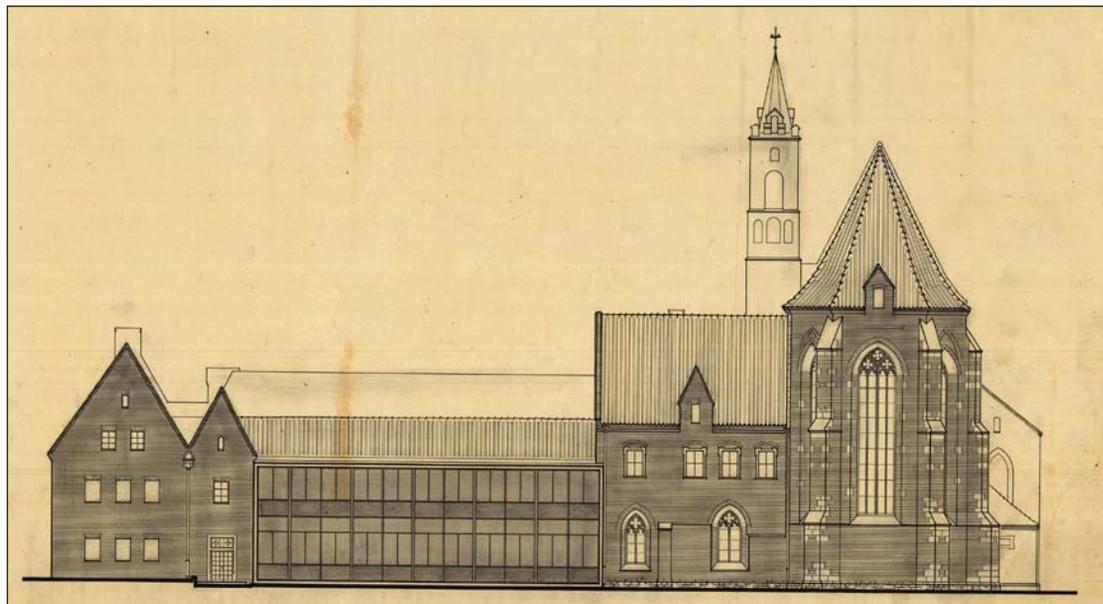
W grudniu 1962 r. projekt skrzydła wschodniego w zatwierdzonym kształcie został ukończony i przekazany do realizacji²⁹. Parter przeznaczono na salę wystaw czasowych. Na pierwszym piętrze ulokowano pokoje biurowe, pracownie oraz pomieszczenia sanitarne. Wykorzystano istniejące ceglane fundamenty. Ścianę frontową wschodniego skrzydła stanowił szkielet żelbetowy o przekroju 20 × 25 cm. Od strony dziedzińca zaprojektowano ścianę murowaną z cegły pełnej, a boczne z gazobetonu. Ścianki działowe miały zostać wykonane z cegły dziurawki, z wyjątkiem dwukondygnacyjnej szklanej ściany oddzielającej hol od skrzydła południowego. Dzięki zastosowaniu stosunkowo cienkich profili stalowych dawała ona wrażenie niezwykłej lekkości. Stropy nad salą wystawową zaprojek-

26 Na podst.: [203].

27 Na podst.: [182].

28 Zastosowanie przeszklonej fasady powtórzono (1966–1969) przy adaptacji Domu Panien Trzebnickich na galerię według projektu H. Dziurli.

29 Na podst.: [183].



**76. Elewacja
wschodnia
klasztoru
bernardynów;
z archiwum
rodziny
Małachowiczów**

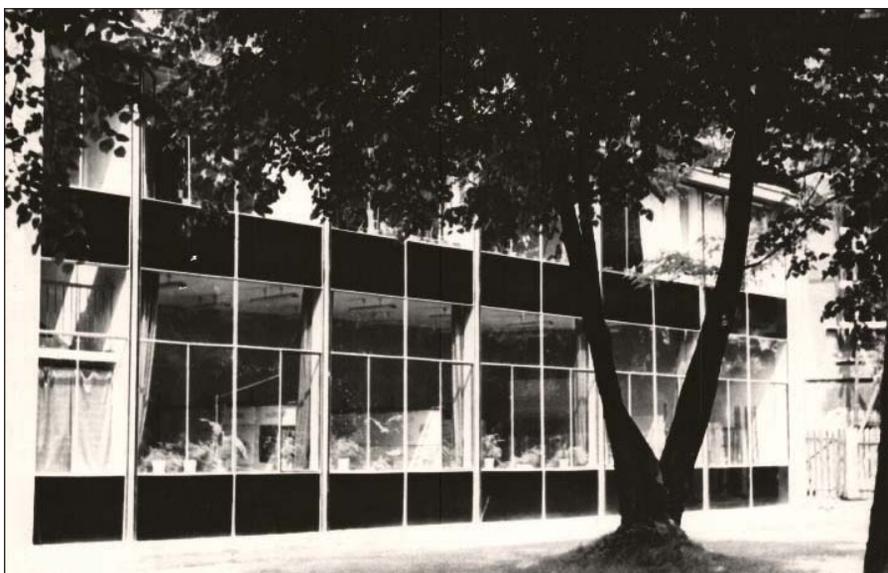
owano w technologii Ackermana, nad krążankiem pozostawiono sklepienie krzyżowo-ostrolukowe. Od strony podwórza konstrukcję dachu skośnego stanowiła drewniana więźba jętkowa kryta dachówką klasztorną. Strop poddasza (typu Ackerman) był równocześnie stropodachem nad pozostałą częścią budynku. Docieplono go warstwą żużla i płytą pilśniową miękką, a całość przykryto papą na lepiku. Schody zaprojektowano żelbetowe, wylwane, wykończone lastryko (z wyjątkiem trzech pierwszych stopni parteru, które miały mieć okładzinę z marmuru). Posadzkę w pomieszczeniach piętra przewidziano z klepki dębowej. Wnętrza wykończono tynkiem pomalowanym farbą wapienną w jasnych kolorach. W pomieszczeniach sanitarnych do wysokości 1,5 m zaprojektowano lamperie z glazury. Na uwagę zasługuje projekt okien od strony dziedzińca – o konstrukcji żelaznej, szklonych pojedynczym szkłem na listwie z drewna twardego. Elewację frontową przewidziano w formie lekkiej ścianki osłonowej, na podkonstrukcji wykonanej z żelaza, szklonej płytami Termoplex, z powierzchniami podokiennymi wyłożonymi czarnym marblitem opartym na cokole z granitu. Piony słupów ujęto w profile żelazne. Ściany od strony dziedzińca zaprojektowano z licem z surowej cegły. Opierzenia i rynny miały zostać wykonane z blachy cynkowej pomiedziowanej.

Drugim elementem o współczesnej formie, perfekcyjnie zaprojektowanym przez Edmunda Małachowicza, była całkowicie przeszklona ścianka działowa w holu głównym muzeum. Jej konstrukcja bazowała na stosunkowo cienkich profilach stalowych, podobnych do tych zastosowanych w elewacji skrzydła wschodniego. Oddzielała ona dwukondygnacyjną salę ekspozycyjną od reszty foyer, a dzięki całkowitej przezierności dawała efekt przenikania się przestrzeni wystawowej z wejściową³⁰.

30 Na początku XXI w. ścianka została usunięta i zastąpiona konstrukcją szklaną o bardziej topornych profilach nośnych projektu P. Zybury.



77. Muzeum Architektury (lata 80. XX w.)
– przeszklona ściana holu;
z archiwum rodziny Małachowiczów



78. Klasztor bernardynów (lata 70. XX w.)
– elewacja wschodnia;
z archiwum rodziny Małachowiczów

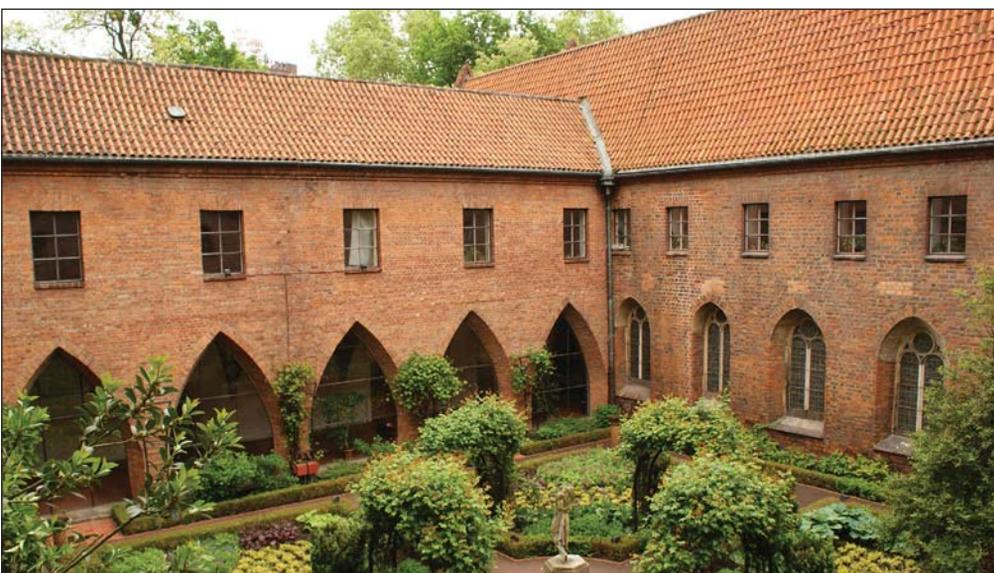
W klasztorze zastosowano interesujący sposób ogrzewania pomieszczeń bazujący na wentylacji ciepłym powietrzem nawiewanym przez szpary pod parapetami, z kanałami rozprowadzającymi pod posadzką. Miejscami zrekonstruowano, odkrytą w toku prac konserwatorskich, średniowieczną fakturę i polichromię sklepień oraz ścian. Wejście główne do muzeum stanowić miał renesansowy portal z XVI w. przeniesiony z rozebranego budynku przy ul. Igielnej – potraktowany tutaj również za eksponat muzealny.

W 1965 roku obiekt oddano warunkowo do użytku, prace wykończeniowe trwały aż do 1967 r.³¹ Muzeum Architektury i Odbudowy (tak brzmiała pełna

31 Na podst.: [203].



79. Dawny klasztor pobernardyński, skrzydło wschodnie (2015) – elewacja zewnętrzna; fot. E.G.



80. Muzeum Architektury, dziedziniec wewnętrzny, po lewej skrzydło wschodnie (2013); fot. E.G.

nazwa obiektu) zostało oficjalnie utworzone 1 stycznia 1965 r. uchwałą PRN m. Wrocławia i stanowiło oddział Muzeum Miasta Wrocławia. W roku 1971 uzyskało status samodzielnej instytucji pod nazwą Muzeum Architektury³². Swoją funkcję pełni do dziś – pozostaje jedyną tego typu placówką w Polsce. Zespół stanowi wyjątkową realizację konserwatorską z tego okresu w twórczości Edmunda Małachowicza i jest niezwykle istotnym elementem jego całościowego dorobku architektonicznego.

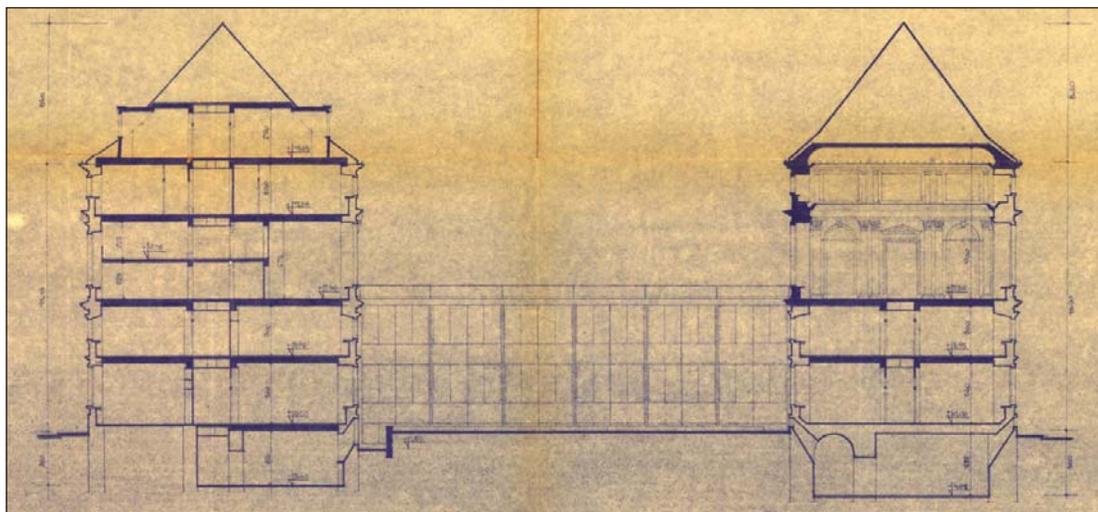
³² Wg: [24, s. 147].

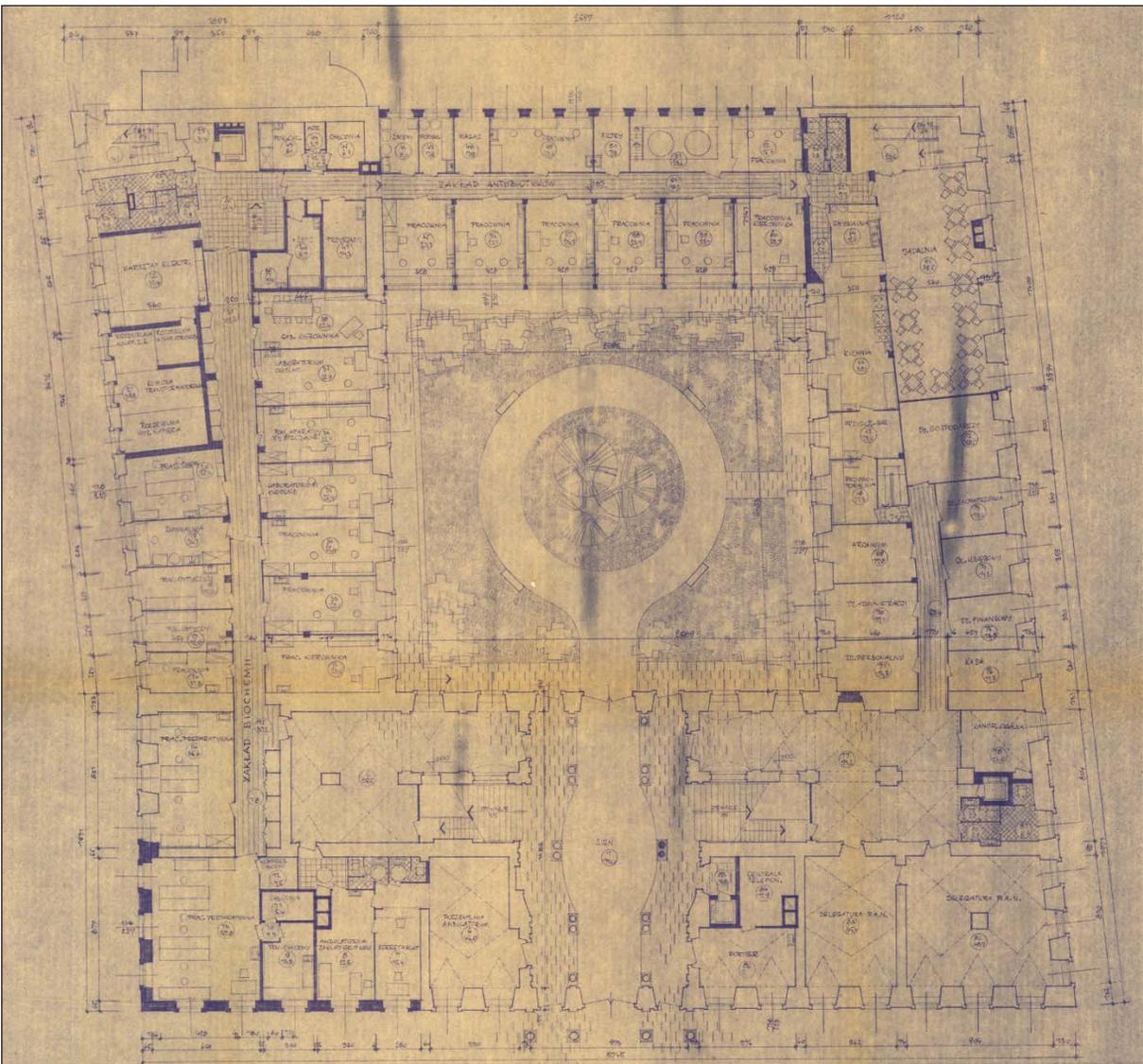
4.5.2 Dawny Pałac Hatzfeldów, ul. Wita Stwosza 31/32 (1962) – projekt odbudowy i adaptacji na siedzibę Polskiej Akademii Nauk (faza druga)

Projekt odbudowy pałacu z 1956 r. obejmujący odtworzenie historycznych fasad oraz przywrócenie dawnej powierzchni i kubatury nie doczekał się realizacji. Korona murów pozostawiona bez zabezpieczenia stopniowo ulegała wietrzeniu i konieczne było usuwanie obluźwionych cegieł, aby nie stanowiły zagrożenia dla przechodniów. Kolejny projekt adaptacji pałacu powstał w 1962 r., a jego autorem był również Edmund Małachowicz. Obiekt przeznaczono na siedzibę Instytutu Immunologii i Terapii Doświadczalnej im. Ludwika Hirszfelda PAN.

Głównym założeniem projektowym było przywrócenie formy budynku sprzed zniszczenia w zakresie: liczby kondygnacji, kształtu dachu, detalu. Planowano zastosować tę zasadę w przypadku wszystkich elewacji tworzących pierzeje ulic Wita Stwosza, Krowiej i św. Wita. Północne skrzydło pałacu domykające dziedzińiec wewnętrzny zostało zaprojektowane w formach współczesnych przypominających wschodnią część Muzeum Architektury. Edmund Małachowicz postulował również odtworzenie niektórych wnętrz, m.in.: sieni wejściowej, dwóch westybuli, holu, klatki schodowej, argumentując, że ich rekonstrukcja jest niezbędna dla utrzymania charakteru budynku [213]. W dawnej sali balowej, znajdującej się na parterze budynku, planował umieszczenie auli. Ponadto w odbudowanym pałacu miały się znaleźć zakłady badawcze (np. genetyki, bakteriologicalii, biofizyki) oraz pracownie, zwierzyńiec podręczny, stołówka i biura dla pracowników administracji. Ogólną powierzchnię użytkową oszacowano na 9178 m². Wszystkie pomieszczenia reprezentacyjne usytuowano od frontu, pozostałe skrzydła przeznaczono na potrzeby instytutów badawczych. W skrzydle północnym, w obu narożnikach

**81. Przekrój
północnego
skrzydła Instytutu
Immunologii PAN
w dawnym Pałacu
Hatzfeldów (1962);
z archiwum
rodziny
Małachowiczów**



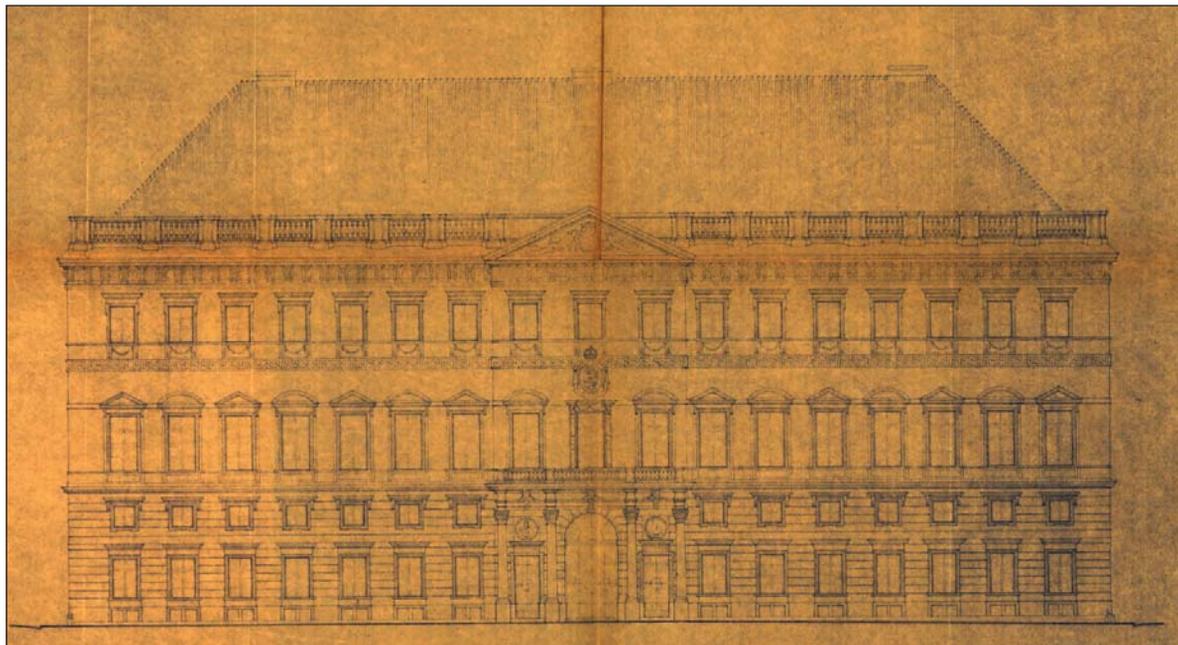


zlokalizowano klatki schodowe z dźwigiem osobowym od strony zachodniej. Dzieńdziniec wewnętrzny miał pełnić funkcję ozdobnego zieleńca.

Konstrukcja ścian zewnętrznych miała bazować na zachowanych fragmentach muru uzupełnionych nową cegłą. W skrzydłach wschodnim, zachodnim i północnym wprowadzono żelbetową konstrukcję szkieletową. Ścianki działowe zaprojektowano z cegły dziurawki lub z kształtek szklanych. W pomieszczeniach rekonstruowanych planowano przywrócić sklepienia, w pozostałej części miały zostać zastosowane stropy Ackermana.

W części laboratoryjnej i administracyjnej wykończeniem ścian miał być głównie tynk, a także glazurowe lamperie do wysokości 1,5 m. W części biurowej zaprojektowano posadzki z klepki dębowej, w pracowniach i pokojach gospo-

**82. Rzut parteru
Instytutu
Immunologii PAN
w dawnym Pałacu
Hatzfeldów (1962);
z archiwum
rodziny
Małachowiczów**



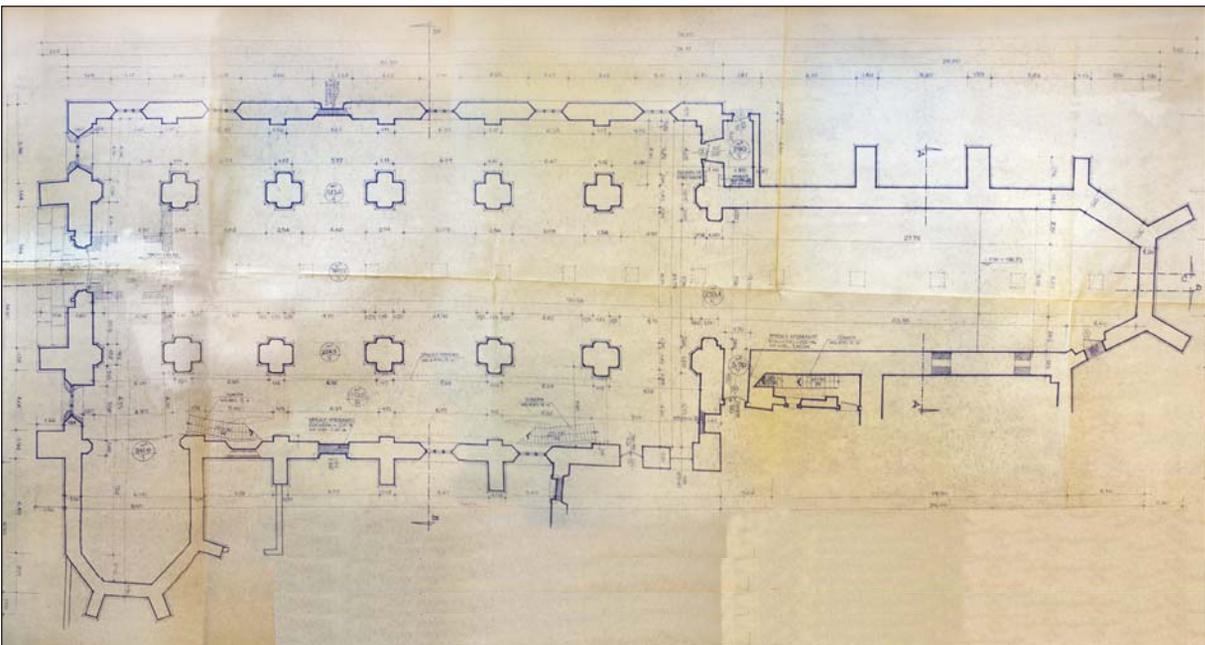
83. Elewacja frontowa (od strony ul. Wita Stwosza) Instytutu Immunologii PAN w dawnym Pałacu Hatzfeldów (1962); z archiwum rodziny Małachowiczów

darczych z winylu, gabinetach chemicznych z terrakoty, a w pomieszczeniach higieniczno-sanitarnych z lastryko. W rekonstruowanych wnętrzach zabytkowych zaplanowano zastosowanie szlachetniejszych materiałów jak gipsowe sztukiaterie, marmurowe posadzki czy balustrady z kutego żelaza. Obiekt miał zostać wyposażony w niezbędne sprzęty laboratoryjne oraz media. Izolację termiczną wewnętrzną (z płyt korkowych mocowanych do ściany ceglanej) zaprojektowano tylko w pomieszczeniach przeznaczonych na cieplarki lub chłodnie.

Projekt został zaakceptowany przez wrocławskie Prezydium Rady Narodowej, nie było to jednak równoznaczne z przekazaniem odpowiednich środków finansowych potrzebnych do zrealizowania przedsięwzięcia. Jedyne pieniądze, jakie pozyskano, odpowiadały 23% kalkulowanych kosztów (wartości kosztorysowej) z przeznaczeniem na odgruzowanie obiektu [204, s. 7]. Także i ta wersja projektowa zagospodarowania zabytku nie doczekała się realizacji.

4.5.3 Dawny kościół św. Bernarda ze Sieny, ul. Bernardyńska 7 (1963–1974) – projekt odbudowy i adaptacji na Muzeum Architektury (faza trzecia)

Prace przygotowawcze do odbudowy rozpoczęto w 1963 r. od wykonania inwentaryzacji architektonicznej i projektu wstępnego adaptacji kościoła św. Bernarda. W 1964 roku Edmund Małachowicz ukończył projekt techniczny. Przyjęta koncepcja odbudowy przewidywała przywrócenie w maksymalnym stopniu pierwotnego wyglądu gotyckiej architektury zewnętrznej i wewnętrznej budynku przez usunię-



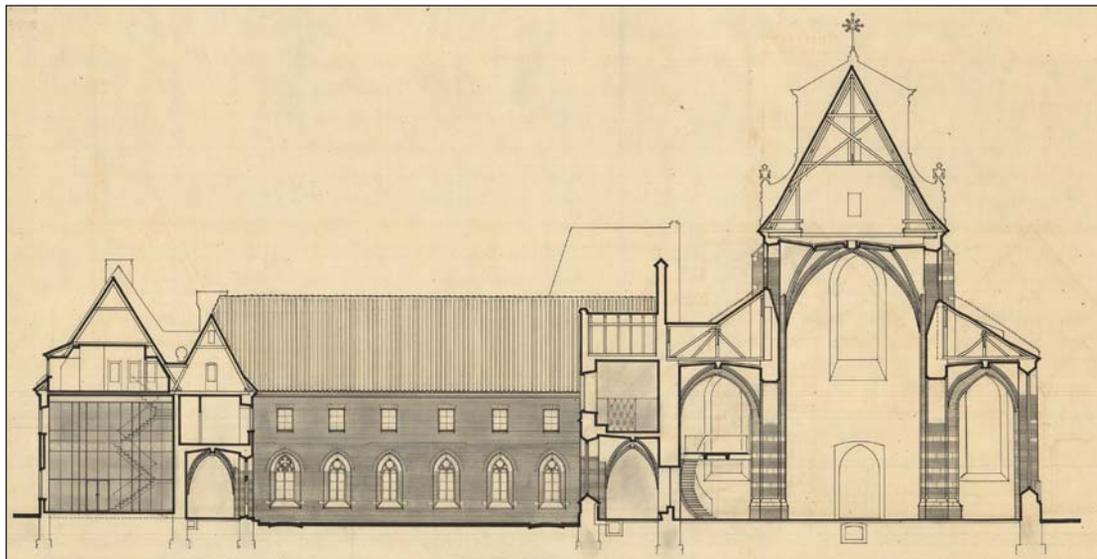
cie większości przeróbek z lat 1898–1901 oraz najprostszą adaptację wnętrza na cele wystawowe. Po zakończeniu prac przyszły użytkownik, czyli Muzeum Architektury miało otrzymać 1291,70 m² powierzchni użytkowej i 23 956 m³ kubatury [187].

Wnętrze kościoła z klasztorem stanowić miało całość funkcjonalną. Portal zachodni zaplanowano jako wejście awaryjne, jednocześnie służące do wnoszenia dużych eksponatów. Powiększono powierzchnię ekspozycji dzięki zaprojektowaniu empory w południowej nawie bocznej³³. Ściany i sklepienie nad emporą pozostawiono w stanie uszkodzonym – mogły być tłem do ekspozycji o zniszczeniach miasta. W dawnym przedsionku północnym umieszczono magazynek podręczny i tablicę rozdzielczą oświetlenia. Wieża z pomostami piętrowymi połączonymi za pomocą schodów drabiniastych dostępna była od strony klasztoru.

Pozostawiono istniejące fundamenty, kamienne ławy i ściany fundamentowe z cegły. Ceglane ściany kościoła oczyszczono z tynków i uzupełniono licowaniem o układzie gotyckim zgodnie z istniejącymi murami. Miejscowe naprawy powierzchni muru miały zostać wykonane z cegły o identycznym formacie w 50% z użyciem cegły rozbiórkowej. Strop w emporze nawy bocznej zaprojektowano w postaci płyty żelbetowej na podciągach, pomalowanej z zewnątrz mlekiem wapiennym. Schody prowadzące na utworzoną w ten sposób antresolę miały być wspornikowe, żelbetowe. W wieży zamiast stropów zaprojektowano pomosty drewniane z drewnianymi schodami drabiniastymi (z wyjątkiem ostatniego biegu i spocznika przewidzianych z żelbetu). Ubytki w sklepieniach uzupełniono

84. Projektowany rzut przyziemia kościoła św. Bernarda (1964) [187]

33 W późniejszych latach (po 1974) zamiast projektowanej jednej galerii o konstrukcji żelbetowej w nawie południowej wykonano w obu nawach galerie żelazne, a wewnątrz prezbiterium podzielono na dwie kondygnacje (z magazynem w części parterowej) [98, s. 50].



85. Przekrój przez zespół dawnego klasztoru bernardynów, po lewej widoczna dwukondygnacyjna szklana ściana holu; z archiwum rodziny Małachowiczów

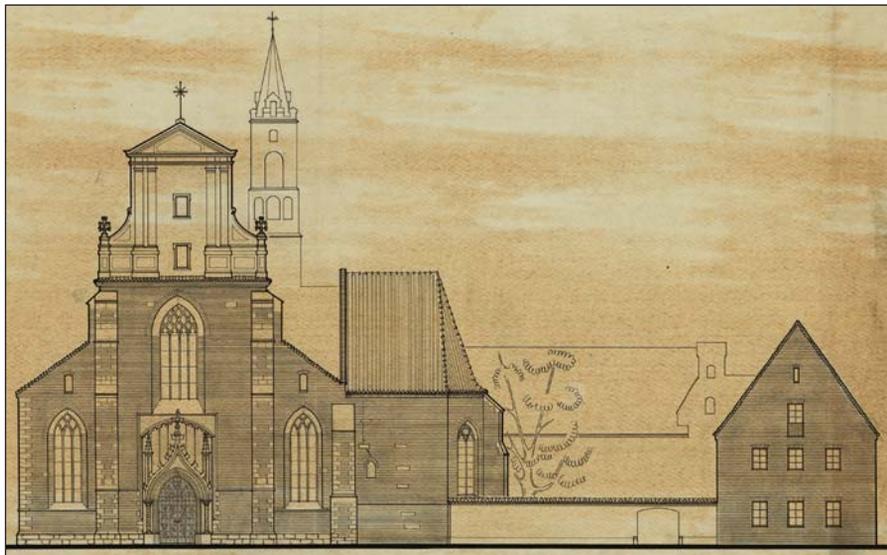
cegłą pełną. Konieczne było zaprojektowanie częściowych wzmocnień za pomocą płaszcza betonowego o grubości 5 cm. Żebra miały być wykonane z kształtek ceglanych na zaprawie cementowej lub w przypadku braku odpowiedniego materiału z gazobetonu. W nawie głównej zaplanowano okna stalowe, a pozostałe kamienne.

Drewnianą konstrukcję dachu miała pokryć dachówka typu mnich–mniszka. Posadzkę kościoła przewidziano z płyt granitowych, nowo zaprojektowaną emporę planowano wykończyć gładzią cementową. W przedsionku i prezbiterium zastosowano drzwi z surowego drewna twardego pomalowane lakierem bezbarwnym. Wejście do kościoła z klasztoru przeprowadzono przez dwa otwory – wejściowy i wyjściowy, zamknięte drzwiami szklanymi o konstrukcji stalowej. Nadświetle drzwi oraz trzeci otwór zaprojektowano ze szkła lustrzanego osadzonego bezpośrednio w otworze.

W celu ogrzania zabytkowego wnętrza wybrano najmniej widoczny sposób – zastosowano system złożony z rur z gorącą wodą, ułożonych pod posadzką i zabetonowanych. Koniecznością było również wyposażenie kościoła w instalację przeciwpożarową. Oświetlenie zaproponowano w postaci żyrandoli i kinkietów, a na uskoku muru w prezbiterium przewidziano światło jarzeniowe.

Resztki szczytu gotyckiego w elewacji zachodniej nie pozwalały na rekonstrukcję jego formy. Przeprowadzono zatem restaurację barokowego szczytu, a z pozostałej części elewacji zbito tynk. Usunięte zostały zwieńczenia naw bocznych z lat 1898–1901, przywrócono zakończenie w formie kociego gzymsu oraz zmniejszono okienko strychowe według zachowanej ikonografii³⁴. Zlikwidowano oba boczne portale wstawione bez historycznego uzasadnienia i odtworzono pierwotny kształt okien z uproszczonymi formami maswerków. We wnęce portalu

34 Rekonstrukcja została opracowana na podstawie rysunku Mützla z 1853 r., litografii Loeilletta z końca XIX w. i rysunku Wenhera z 1763 r. [187, s. 5].



osadzono bramę z furtką i XIX-wiecznymi, neogotyckimi okuciami będącą w dyspozycji Konserwatora Zabytków. Rekonstrukcje maswerków zostały wykonane na podstawie pomiarów inwentaryzacyjnych budynku pochodzących sprzed jego zniszczenia.

Pozostałe elewacje odsłonięto z resztek tynków. W elewacji wschodniej uwidoczniono pierwotną wysokość otworów okiennych oraz wykuto dodatkowy otwór drzwiowy przy zakrystii, niezbędny ze względów gospodarczych. Od północy zostały rozebrane schody z krucztą. Zlikwidowano podział okien według dawnych empor i zaprojektowano nowe – uproszczone formy maswerków. Kamieniarka w nawie południowej zachowała formę przedwojenną ze względu na projektowaną emporę we wnętrzu. Zamurowano również portal wejściowy, ale pozostawiono wnękę. Wyburzono neogotycką krucztą. W nawie głównej pozostawiono ślusarkę bez zmian ze względu na brak danych ikonograficznych.

Średniowieczną fakturę i polichromię³⁵ postanowiono zrekonstruować w miejscach, gdzie ich istnienie nie budziło wątpliwości, oraz zakonserwować i wyeksponować zachowane partie autentyczne.

Wejście na wieżę prowadzące przez klatkę schodową w sali jednosłupowej pozostawiono bez zmian. Zrekonstruowano według stanu przedwojennego otwory najwyższej kondygnacji oraz hełm. W kaplicy NMP i Jana Kapistrana odsłonięto i zakonserwowano resztki malarstwa ściennego.

Prace nad odbudową kościoła zakończono w 1974 r. – od tego czasu stanowi on integralną część Muzeum Architektury. Edmund Małachowicz nadzorował prace do czasu ich zakończenia już nie jako pracownik Miastoprojektu Wrocław, ale jako Wojewódzki Konserwator Zabytków m. Wrocławia.

³⁵ Żebra sklepień w kolorze ceglasytm, pola sklepień pokryte cienkim, białym tynkiem.

**87. Fasada
kościół
św. Bernarda
(2014); fot. E.G.**



Podsumowanie

Dokumentacja archiwalna projektów z tego okresu nie jest kompletna. Część opracowań autorstwa Profesora niestety się nie zachowała. Wśród nich można wymienić m.in. projekty budynków przy ul. Krawieckiej 1–14. Lata pracy Edmunda Małachowicza we wrocławskim oddziale Miastoprojektu obejmowały okres poszukiwań przez architektów sposobu na wkomponowanie form stylu międzynarodowego w staromiejską zabudowę. Ówczesna typizacja obejmująca ujednoczenie wymiarów oraz powtarzalność elementów, a także słabej jakości wyko-

nawstwo utrudniały harmonijne wkomponowanie nowych obiektów w zabytkowy zespół. Zabiegi stosowane na elewacjach, takie jak: pionowe uskoki, rytm loggi, próby różnicowania faktury (np. cokoły z kamykami wciskanymi ręcznie w zaprawę) miały na celu nadać choćby pozory indywidualności monolitycznym blokom. Edmund Małachowicz po latach uważał, że taka architektura w zespole staromiejskim „[...] po okresie świeżości i zadowolenia z faktu jej powstania okazała się dość uboga i razowa oraz że pod względem materiałowym i technologicznym budzi największe zastrzeżenia” [92, s. 253].

Świadome i celowe wprowadzenie nowoczesnych form i materiałów do zabytkowej tkanki można zaobserwować również w przypadku projektu odbudowy Pałacu Hatzfeldów oraz Muzeum Architektury. Nowo projektowane elementy miały nieznacznie odróżniać się od autentycznych dzięki zastosowaniu uproszczonych form i neutralnych materiałów, jak np. zworniki sklepienne czy tynkowana elewacja skrzydła wschodniego klasztoru. Poszukiwano równowagi między częścią zachowaną i częścią dobudowaną, tak aby percepcja całego założenia dawała wrażenie harmonii.

Kontynuacja odbudowy Muzeum Architektury w latach 60. XX w. prowadzona w okresie, kiedy Edmund Małachowicz pracował w Miastoprojekcie, naznaczona była chęcią wyekspozycjonowania tragicznej historii obiektu – stąd decyzje o pozostawieniu niektórych jego części w stanie uszkodzonym. Usuwano natomiast ślady restauracji z XIX w., która była przeprowadzona w duchu romantycznego historycyzmu. Zrealizowana elewacja skrzydła wschodniego klasztoru oraz szklana ściana oddzielająca hol od skrzydła południowego stanowiły pierwsze w powojennym Wrocławiu połączenie formy modernistycznej z częścią zabytkową (lub stylizowaną na historyczną). W tamtym czasie było to rozwiązanie niezwykle odważne. Zastosowany tutaj kontrast materiałowy miał świadomie podkreślać sąsiadującą z nim część historyczną³⁶.

Końcowy efekt dokonanej odbudowy był połączeniem wielu teorii konserwatorskich. Występowała tutaj zarówno konserwacja i ekspozycja elementów autentycznych, jak i integracja zespołu dzięki wykonaniu nowych elementów częściowo odwzorowujących pierwotnych lub będących jego formą uproszczoną. W 1966 roku projekt odbudowy i adaptacji klasztoru otrzymał nagrodę Ministra Budownictwa w kategorii: najlepsza realizacja konserwatorska.

³⁶ Wschodnia część średniowiecznego klasztoru została wyburzona już w XIX w., dlatego możliwa jest również taka interpretacja, że zastosowany zabieg konserwatorski miał zwracać uwagę na to właśnie wydarzenie.

5 Projekty wykonane w trakcie pełnienia funkcji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków dla m. Wrocławia w Wydziale Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Wrocławia

Edmund Małachowicz stanowisko Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków dla m. Wrocławia objął 1 listopada 1965 r., tym samym został kierownikiem pięciosobowego Oddziału Konserwacji Zabytków przy Wydziale Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Wrocławia¹. Zakres jego obowiązków obejmował: sprawowanie nadzoru nad podległymi muzeami i wytyczanie kierunków ich działania, opiniowanie dokumentów projektowych i kosztorysowych robót budowlanych związanych z konserwacją i adaptacją obiektów zabytkowych oraz zapewnienie kontynuacji robót już rozpoczętych na podstawie pisemnego pozwolenia wydanego przez architekta z odpowiedniej Dzielnicowej Rady Narodowej [208]. Konserwator współdziałał w zakresie opracowywania dokumentacji projektowej i historycznej, a także prowadzenia prac badawczych przy zabytkach między innymi z organami władzy państwowej, np. z Wydziałem Architektury, Urbanistyki i Nadzoru Budowlanego, PP PKZ i uczelniami wyższymi. Na realizację zadań urząd otrzymywał finansowanie z tzw. budżetu centralnego (uchwalanego przez Radę Ministrów) oraz terenowego (ustalany przez właściwe Prezydium Rady Narodowej) [31]. Teren działania obejmował granice Wrocławia, dlatego zwyczajowo przyjęto nazywać Edmunda Małachowicza konserwatorem miejskim. Główne zasady polityki konserwatorskiej dla poszczególnych województw oraz priorytety działania określano w Warszawie, często nie znając specyfiki terenu oraz rzeczywistych potrzeb, dlatego „[...] praktycznie każdy [...] konserwator zabytków skazany był na pełną lub prawie pełną odpowiedzialność i samodzielność” [119, s. 89].

Były to lata, w których dochodziło do samowolnych wyburzeń i rozbiórek obiektów zabytkowych. Niejednokrotnie decydował przypadek, czy konserwator zdołał przybyć na czas, zanim jakiś zabytek uległ zniszczeniu. Często czynnikiem warunkującym przetrwanie obiektu było natychmiastowe wykonanie dokumentacji

1 Wydział Kultury składał się z czterech oddziałów: Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek, Instytucji Artystycznych i Kinematografii, Ogólnoadministracyjnego i Ekonomicznego, Konserwatora Zabytków. W skład zespołu tego ostatniego wchodził: Krystyna Pilch (zastępca oraz konserwator zabytków ruchomych), Alina Michalik (referent ds. administracyjno-gospodarczych), Adolf Karowski (sprawy budowlane), Kazimierz Bochenek (rzeźbiarz-konserwator) [204, s. 3].

projektowej, znalezienie użytkownika i szybka wycena prac. W pracowni PKZ z powodu ograniczonej liczby pracowników nie zawsze udawało się ukończyć prace w terminie. Z tego względu i w celu przyspieszenia procedur Edmund Małachowicz po godzinach urzędowania wykonywał osobiście projekty konserwacji i adaptacji zabytków wrocławskich.

5.1 Dawny Pałac Hatzfeldów, ul. Wita Stwosza 31/32 (1966–1972) – projekt odbudowy i adaptacji pozostałości budowli na galerię sztuki współczesnej (faza trzecia)

Planowana w latach 50. XX w. odbudowa Pałacu Hatzfeldów w kształcie sprzed zniszczenia nie doczekała się realizacji. Odgruzowywanie i segregowanie zabytkowej kamieniarki trwało aż do początku lat 60. W 1964 roku rozebrano północne i zachodnie skrzydło. Kolejne elementy pałacu znikaly sukcesywnie z krajobrazu miasta. Kiedy przyszła kolej na rozbiórkę zabytkowego portyku wejściowego, Edmund Małachowicz podjął się kolejnej próby uratowania obiektu przed całkowitym wyburzeniem.

**88. Pałac
Hatzfeldów (1966)
[236, dostęp:
marzec 2019]**



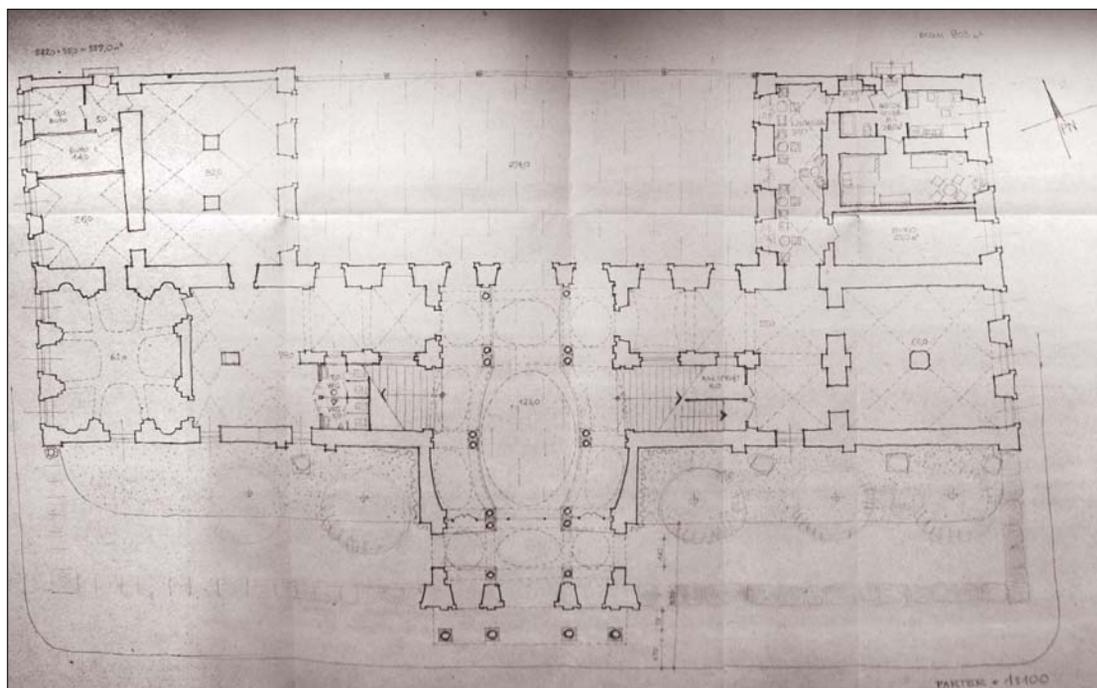
W styczniu 1966 r. powstał szkicowy projekt zagospodarowania resztek pałacu na galerię sztuki współczesnej. Inwestycja miała być sfinansowana z budżetu terenowego konserwatora zabytków m. Wrocławia [203]. W nowym projekcie duży nacisk kładziono na ekonomiczność przyjętych rozwiązań. Kubatura uległa niemal trzykrotnemu zmniejszeniu w stosunku do projektu z 1956 r. Przedstawiono kosztorys, w którym koszt odbudowy szacowano na 2 235 000 zł, a koszt rozbiórki i demontaż elementów zabytkowych na 600 000 zł [194]². Na tej podstawie Edmund Małachowicz wykazał, że rozebranie obiektu stanowi znaczący procent kosztów w stosunku do odbudowy i adaptacji, a strata z tytułu wyburzenia pałacu byłaby bezpowrotna, zarówno ze względów kulturowych, jak i utylitarnych. Stało się to argumentem do podjęcia dalszych działań.

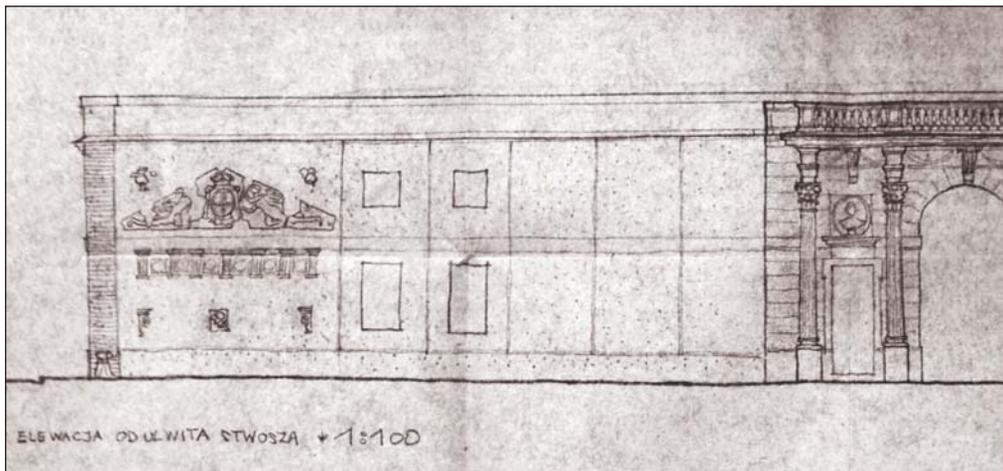
W nowej koncepcji architektonicznej zakładano odbudowę i adaptację części parteru i półpiętra obejmującą lepiej zachowane, sklepione wnętrza tylnego traktu budynku głównego, sień i część dziedzińca [194]. Zachowano portyki, ale część frontową budynku spłycono o jeden trakt – zaprojektowano tam pas zieleni. Zamiast dwuspadowego dachu przykrywającego całość budynku zaplanowano stropodach osłonięty od zewnątrz ścianką attykową³. Sień zmniejszono o jedno przęsło, została oddzielona stalową przeszkloną ścianą od wejścia głównego. Część dziedzińca zamieniono na salę wystawową – zadaszoną i zamkniętą od północy szklaną ścianą o konstrukcji stalowej. Elewacje (północna i południowa) oraz boczne ściany sieni miały być pokryte rapowanym tynkiem

To były czasy, gdzie było jeszcze trochę takiej atmosfery kowbojskiej. Kiedy zostałem konserwatorem, w tym samym dniu dostałem telefon, że na dworcu niszczą secesyjne balustrady. Przyjechałem, ale już część była zniszczona. Reszty zabroniłem [225].

89. Projektowany rzut parteru dawnego Pałacu Hatzfeldów (1966) [197]

- 2 W 1966 roku średnia pensja w Polsce wynosiła 23 208 zł (w skali roku) [239].
- 3 Najprawdopodobniej wynikało to z powodu trudności w dostępie materiałów budowlanych, np. dachówek.





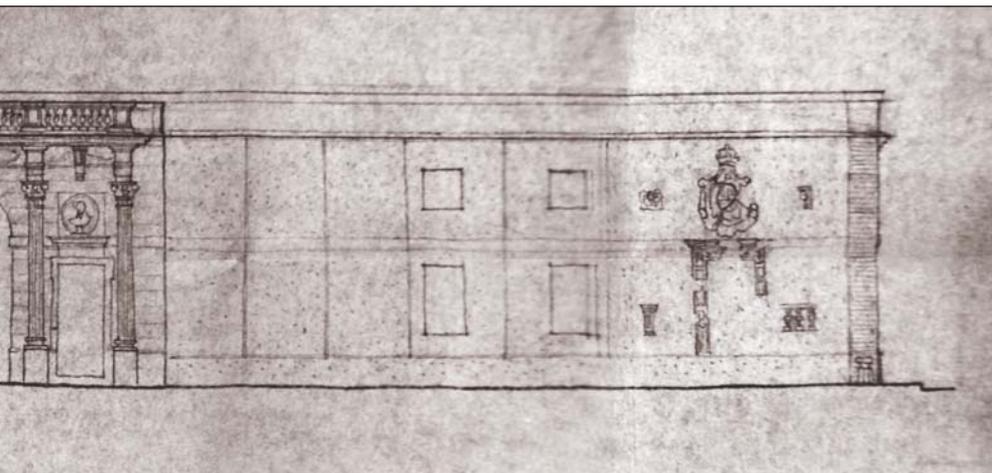
Przyszli do mnie robotnicy i zapytali, gdzie mają złożyć te kolumny z Wita Stwosza [216].

z prostymi podziałami odtwarzającymi dawny rytm otworów okiennych⁴. Resztki zabytkowej kamieniarki, pochodzące głównie z dawnej elewacji frontowej pałacu, miały zostać wmurowane w elewację frontową. Sztukaterię planowano zrekonstruować tylko w sieni, pozostałe pomieszczenia miały otrzymać gładkie tynki. Od strony południowej, z tyłu budynku zaprojektowano pas zieleni, a od frontu w przestrzeni chodnika miał zostać pokazany układ starych murów (przez zastosowanie posadzki w innym kolorze lub o innej fakturze). Elewacje boczne do wysokości zachowanych murów miały być poddane reintegracji dzięki uzupełnieniu tynków i brakującej kamieniarki. Przewidziano również uzupełnienie i częściowe zrekonstruowanie balustrady nad portykiem wejściowym. Uznano za niezbędne domknięcie północnego podwórza pałacu czwartym skrzydłem, które miało stanowić swoiste tło dla pałacu. Użytkownikiem parteru i zachodniej części piętra miała zostać Galeria Sztuki Muzeum m. Wrocławia⁵. Pozostałą część piętra planowano przekazać Teatrowi 13 Rzędów.

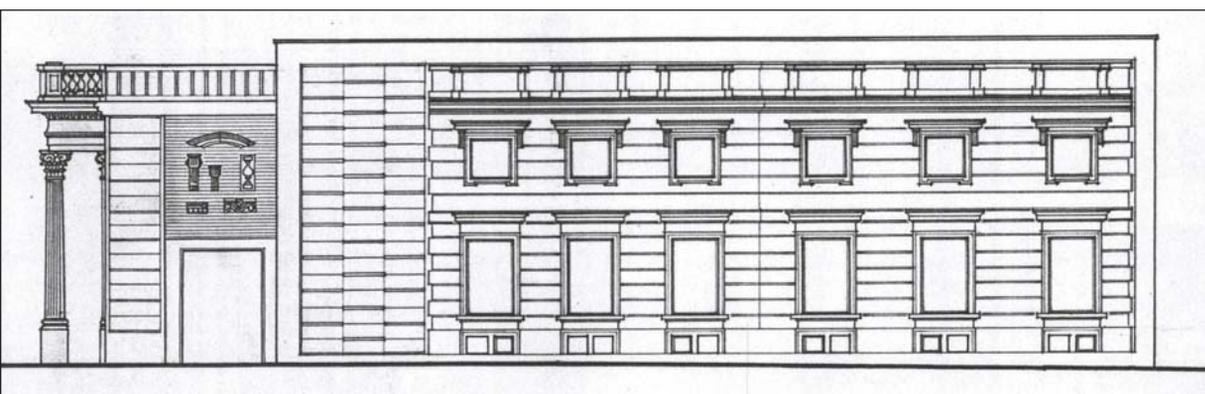
Wprowadzono różnorodne rozwiązania konstrukcyjne i materiałowe. W starej części pozostawiono fundamenty wykonane z kamienia i cegły. Część starych murów przeznaczono do podcięcia i zaizolowania dwoma warstwami papy na lepiku, a część do osuszenia za pomocą przyległych, krytych kanałów wentylacyjnych o szerokości 0,5 m i głębokości 1,2 m (lub opcjonalnie sączkami Knappego). Nad parterem pozostawiono sklepienia ceglane krzyżowe i kolebowe z lunetami, uzupełnione o ubytki. Fundamenty nowych ścian zaprojektowano jako wylewane z betonu żwirowego. Szklenie dziedzińca zaplanowano w oparciu o szkielet stalowy z podwałami aluminiowymi wypełnionymi przeźro-

4 Rozwiązanie frontu zostało opracowane w dwóch wariantach. Rolę fasady pełnić miała istniejąca ściana dawniej dzieląca część frontową na dwa trakty. W nią miały zostać wmurowane autentyczne ocalałe resztki zabytkowej kamieniarki. W pierwszym wariantcie zaplanowano otynkowanie całości ściany i wprowadzenie podziału nawiązującego do dawnego rytmu okien elewacji frontowej. W wariantcie drugim – odsłonięcie dawnego układu łuków sklepiennych i ścian wewnętrznych pałacu.

5 Projekt zagospodarowania skrzydła wschodniego wykonano w dwóch wersjach. W pierwszej miały się tam znaleźć pomieszczenia biurowe, w drugiej – mała gastronomia.



**90. Projekt frontu
Pałacu Hatzfeldów
(1966) [197]**

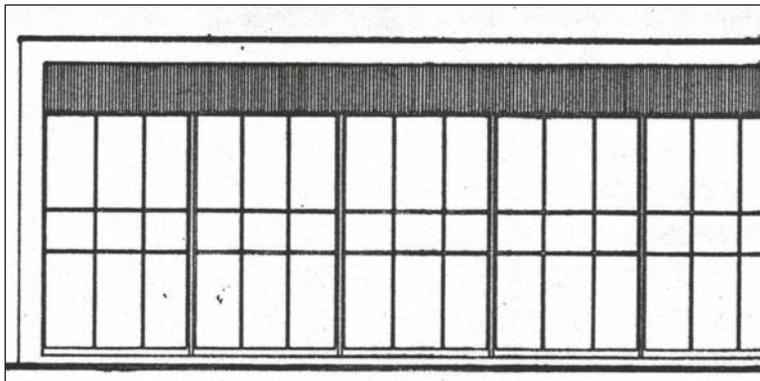


**91. Projekt
elewacji od strony
ul. św. Wita
(1969); z archiwum
rodziny
Małachowiczów**

czystymi szybami o grubości 6 mm. Konstrukcję stropu nad piętrem przyjęto w technologii prefabrykowanej (strop typu DZ), nad salą wystawową przewidziano dźwigary stalowe. Ścianki działowe miały być wykonane z cegły dziurawki. Spadek stropodachu ukształtowano z nasypki żużlowej i przykryto podwójną papą na lepiku. Zaprojektowano również prostą attykę biegnącą wokół całego budynku.

Wnętrza miały być tynkowane i pomalowane farbą wapienną w kolorze jasnym, a sufity, gzymsy i sklepienia – białym mlekiem wapiennym. Ściany w pomieszczeniach sanitarnych do wysokości 1,50 m planowano wykończyć glazurą. Na podłogach przewidziano lastryko. Wykończenie posadzek w pokojach biurowych i na korytarzach przewidziano z klepki dębowej. Ponieważ w sieni na posadzce zachowała się autentyczna mozaika oraz płyty granitowe, chciano ją wyeksponować. Dopasowano do nich stopnice schodów z marmuru o wymiarach płyty 30 × 30 × 4 cm, z cokolikiem o wysokości 8 cm. Jako alternatywę dopuszczono lastryko w białym cemencie. Stolarka miała być malowana farbą olejną (od zewnątrz w kolorze ciemnym). Budynek wyposażono w instalację wodociągową, kanalizacyjną, gazową oraz elektryczną. Do czasu przyłączenia obiektu do sieci ciepłowniczej przewidywano ogrzewanie z kotłowni znajdującej

**92. Projekt frontu
Pałacu Hatzfeldów
(1969); z archiwum
rodziny Małachowiczów**



**93. Pałac Hatzfeldów
(1989);
z archiwum rodziny
Małachowiczów**



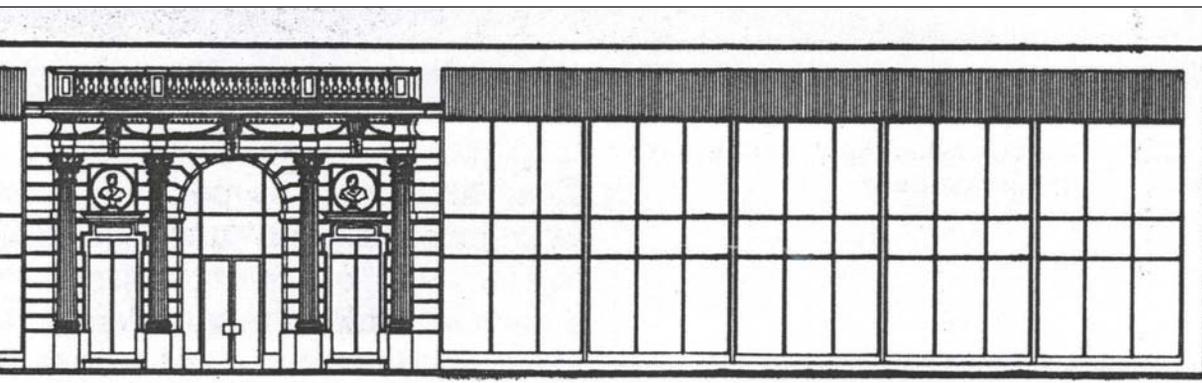
Chciano doszczętnie zburzyć Pałac Hatzfeldów. Ja go uratowałem i stoi do dzisiaj [225].

się w budynku⁶. Ustalono, że tam, gdzie tylko była taka możliwość, należało wykorzystać technologię prefabrykowaną w celu redukcji kosztów odbudowy.

W 1967 roku rozpoczęto roboty zabezpieczające i przygotowawcze, ogrodzono i urządzono plac budowy, przystąpiono do odgruzowania i rozbiórek, a także podjęto pierwsze prace murarskie. Projekt sfinansowano z budżetu terenowego Konserwatora Zabytków m. Wrocławia [203]. W 1968 roku kontynuowano część robót zabezpieczających i przygotowawczych. Realizacja nie przebiegała jednak zgodnie z planem. Wystąpiły opóźnienia – pod pretekstem braku dokumentacji wykonawca przerwał roboty zaawansowane w 30%. Rok później opracowana została kolejna wersja dokumentacji – projekt techniczno-roboczy, zgodnie z którym planowano zasadniczą zmianę formy obiektu⁷. Na tym etapie zrezygnowano

6 W piśmie z 31 października 1966 r. wydanym przez Wrocławskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej zawarto informację o możliwości podłączenia do sieci ciepłowniczej dopiero po 1971 r. ze względu na deficyt ciepła w latach 1966–1970 [197].

7 Projekt opracował Zespół Usług Projektowych przy Wydziale Urbanistyki i Architektury PDRN Wrocław Stare Miasto (5 grudnia 1969 r.), arch. E. Małachowicz, S. Kuliński.



ze skrzydła północnego mającego pełnić funkcję planowanego tła dla pałacu. Zmieniono lokalizację sal wystawowych i zaniechano zamiany dawnego dziedzińca pałacowego w przestrzeń ekspozycyjną. Zamiast projektowanego wcześniej pasa zieleni powiększono pomieszczenia od frontu⁸.

Zmiana ta wpłynęła na modyfikację kształtu elewacji południowej, którą teraz tworzyła przeszklona na całej szerokości budynku ściana o konstrukcji stalowej. Przestrzeń ekspozycyjna dawnych reliktyw pałacu uległa w ten sposób znacznemu zmniejszeniu. Odbudowę i adaptację pałacu ukończono w 1972 r. Budynek pełnił funkcję galerii nieprzerwanie do 2018 r. – to jedno z najbardziej rozpoznawalnych miejsc we Wrocławiu⁹.

Zrealizowany ostatecznie projekt odbudowy Pałacu Hatzfeldów należy interpretować jako działanie ratunkowe zmierzające do uchronienia choć fragmen-

**94. Pałac
Hatzfeldów (2011);
fot. E.G.**

⁸ Najprawdopodobniej z powodu nacisków przyszłego użytkownika pałacu.

⁹ Galeria została przeniesiona do budynku Dworca Głównego. O przyszłości Pałacu Hatzfeldów jeszcze nie zdecydowano.

tów zabytku. Pomysł z ekspozycją częściowo zniszczonej kamieniarki na elewacjach był prekursorskim rozwiązaniem konserwatorskim we Wrocławiu. Pałac stał się w ten sposób świadectwem tragicznej historii zniszczenia miasta w czasie II wojny światowej. Była to w zasadzie konserwacja zachowawcza dążąca do utrwalenia stanu zastanego [80, s. 84]. Trzeba pamiętać, że pierwotną intencją autora była jednak odbudowa obiektu zmierzająca do przywrócenia jego historycznego kształtu. Budynek uzupełniono elementami architektonicznymi wykonanymi z materiałów dającymi się łatwo odróżnić od autentycznej zabytkowej substancji. Dobór funkcji okazał się trafny i obiekt działa jako Galeria Awangarda. Jednak przeniesienie sali ekspozycyjnej z północy (wg pierwszej koncepcji z 1966) na południe zmusiło użytkownika do zastosowania osłon przeciwsłonecznych (2006) w celu ochrony wnętrza przed przegrzaniem. Zrealizowany wówczas projekt żaluzji zewnętrznych nie zdobył uznania u Edmunda Małachowicza – jego zdaniem elewacja przybrała wygląd zbyt przemysłowy i banalny [216].

Obecna forma pałacu nie zamyka drogi do ewentualnej rekonstrukcji obiektu. Na przykład w 2007 r. Rada Miejska Wrocławia rozpoczęła działania zmierzające do jego całkowitej odbudowy. Realizację przedsięwzięcia planowano przeprowadzić w latach 2007–2009. Jednak odbudowa nie doszła do skutku.

5.2 Młyny św. Klary, Wyspa Słodowa i Wyspa Bielarska (1966) – niezrealizowany projekt odbudowy i adaptacji na Muzeum Etnograficzne (faza druga)

Ambitne plany odbudowy zabytkowych Młynów św. Klary, przedstawione jeszcze w latach 50. XX w., nie doszły do skutku. Stan budynków pogarszał się z roku na rok. Wkrótce stało się jasne, że jest to ostatni moment, w którym można jeszcze zapewnić przetrwanie obiektów. W listopadzie 1966 r. Edmund Małachowicz jako Konserwator Zabytków m. Wrocławia przedstawił kolejną wersję projektu wstępnego zagospodarowania Młynów św. Klary na Muzeum Etnograficzne.

Projekt stanowił kompleksową koncepcję urbanistyczno-architektoniczną, ponieważ zakładał nie tylko odbudowę samych budynków, lecz także urządzenie parku etnograficznego – skansenu na Wyspie Bielarskiej¹⁰. Projekt wykonano na

10 Głównym zamiarem było umieszczenie na wyspie budynków drewnianych i dzieł sztuki ludowej w otoczeniu zielonych terenów rekreacyjnych. W dostępnych materiałach archiwalnych autorka pracy nie natrafiła na szczegółowy projekt określający liczbę i rodzaj tych zabytków czy sposób ich rozmieszczenia. Zgodnie z informacjami w opisie do projektu koncepcyjnego w przeszłości tego rodzaju opracowanie z analizą „[...] wpływu na sylwetę wyspy oraz widoki tego zespołu miał stanowić oddzielną część opracowania w terminie późniejszym” [191, s. 4].



podstawie opracowania z lat 1957 i 1958. Głównym projektantem był Edmund Małachowicz¹¹. Użytkownikiem miał być Oddział Etnograficzny Muzeum Śląskiego we Wrocławiu, inwestorem natomiast – Wydział Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

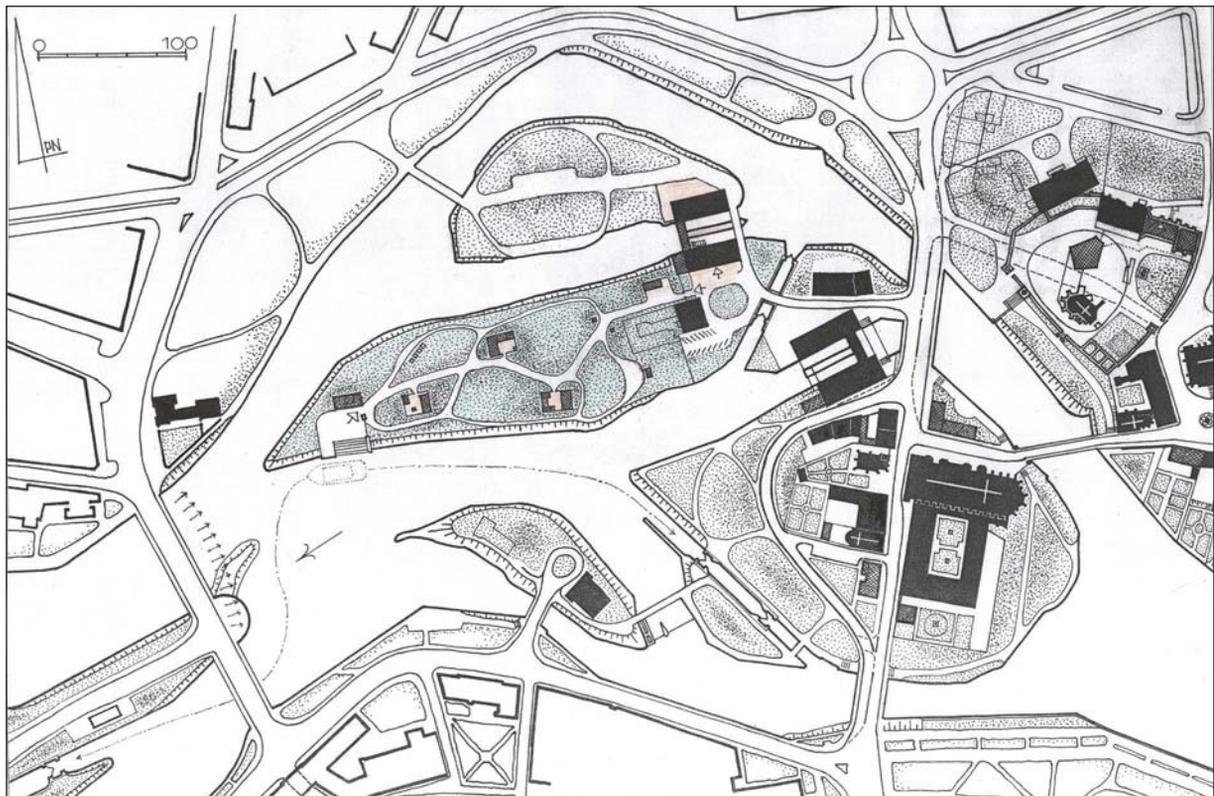
W projekcie zakładano odbudowę architektury zewnętrznej obu młynów według stanu z końca XVIII w. Proponowano usunięcie wszelkich dodatków i przeróbek z XIX i XX w., m.in. szczytów bocznych i dachu mansardowego Młyna II oraz drabinek i pomostów zewnętrznych. W opracowaniu przewidziano również remont jazu wraz z przykrywającym go mostem, a także połączenie obu budynków łącznikiem zlokalizowanym nad zachodnią częścią kanałów roboczych. Miał pełnić zarówno funkcję komunikacyjną, jak i nawiązywać do istniejących w tym miejscu budynków i łączników widocznych na zachowanych źródłach ikonograficznych¹². Powierzchnia użytkowa budynków po odbudowie miała wynieść 2947 m², a kubatura 12 470 m³. Wolny teren Wyspy Bielarskiej przeznaczony na park etnograficzny miał 1,05 ha (bez placu, budynku i skarp)¹³.

**95. Młyny
św. Klary (1972);
z archiwum
rodziny
Małachowiczów**

11 W skład zespołu projektowego w latach 50. wchodził również: J. Bachmiński, M. Czyżewska, M. Przyłęcki, J. Pudełko.

12 Elewacje Młynów św. Klary opracował E. Małachowicz na podstawie materiałów z Miejskiego Archiwum Budowlanego i rysunku Endlera z pierwszej poł. XIX w. Wymieniane materiały opublikowano w książce [96, s. 156, 158, 179].

13 Młyn I – 1423 m² powierzchni użytkowej i 6200 m³ kubatury, Młyn II – 1480 m² i 6070 m³, łącznik – 44 m² i 200 m³ [191, s. 5, 6].



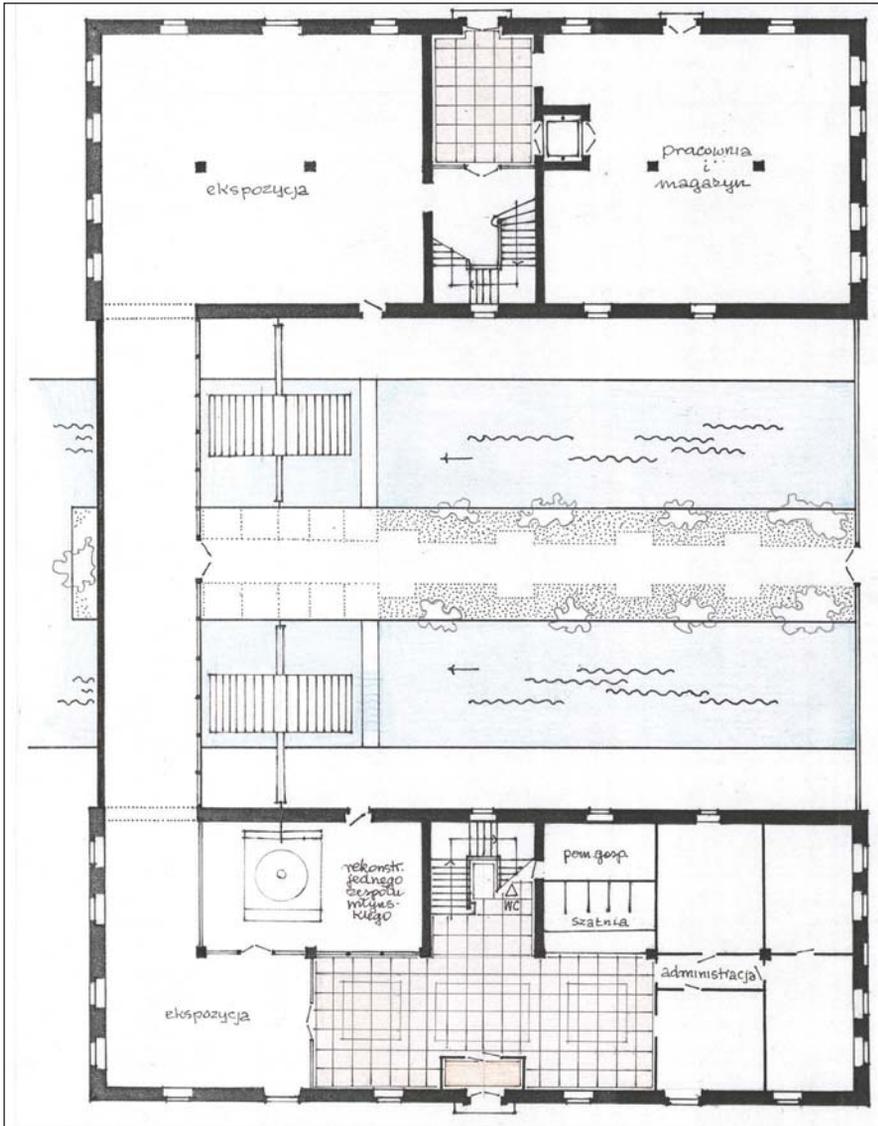
96. Projekt skansenu obok planowanego Muzeum Etnograficznego w Młynach św. Klary; z archiwum rodziny Małachowiczów

Wyspa Słodowa wraz z Młynem I miała pełnić funkcje techniczno-gospodarczo-administracyjne. Zlokalizowano tutaj plac gospodarczy z magazynem opału. Na parterze budynku miała mieścić się kotłownia i inne pomieszczenia pomocnicze dla całego zespołu¹⁴. Na tym poziomie oprócz pomieszczeń o charakterze technicznym zlokalizowano również warsztaty i pracownie konserwatorskie dostępne z zewnątrz przez oddzielne wejścia i połączone z wyższymi kondygnacjami dźwigiem towarowo-osobowym. Znajdować miał się tutaj również hol wyposażony w szatnię i toalety, z wejściem na pierwsze piętro do sali odczytowej, oraz przejście przez łącznik do holu Młyna II. Na pierwszym piętrze zaprojektowano pracownię fotograficzną z niezbędnym zapleczem technicznym, pokoje archiwalne i bibliotekę z czytelnią. Piętro drugie miało mieścić administrację, pracownie naukowe i jeden duży magazyn. Na poddaszu zaprojektowano dwa mieszkania służbowe oraz magazyn.

Młyn II z Wyspą Bielarską miał pełnić funkcję wystawienniczą, co umożliwiło utrzymanie halowego charakteru wnętrza. Na parterze zlokalizowana została sala wystaw czasowych – łatwo dostępna dzięki możliwości wejścia z zewnątrz. Na kolejnych dwóch kondygnacjach miały się mieścić dwie duże sale wystawowe i jeden magazyn na poddaszu połączone dźwigiem towarowo-osobowym. Przy

¹⁴ Konieczność zaprojektowania magazynu na opał spowodowana była decyzją Wrocławskiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej, które poinformowało w stosownym piśmie (31.10.1966) o braku możliwości podłączenia obiektów do sieci ciepłowniczej [191].

**97. Projektowany
rzut parteru
Młynów św. Klary
z adaptacją
na Muzeum
Etnograficzne
(1966);
z archiwum
rodziny
Małachowiczów**



szybie windy zaprojektowano magazynki (obsługi i pomocnicze), pokój obsługi i biuro oświatowe. W części sal przewidziano wystawę eksponatów związanych z młynarstwem oraz wystawę materiałów ikonograficznych dotyczących obu młynów i historii młynów na Odrze we Wrocławiu. Przez okno można byłoby obserwować zrekonstruowane koło młyńskie poruszające się w kanale roboczym, co miało być dodatkową atrakcją.

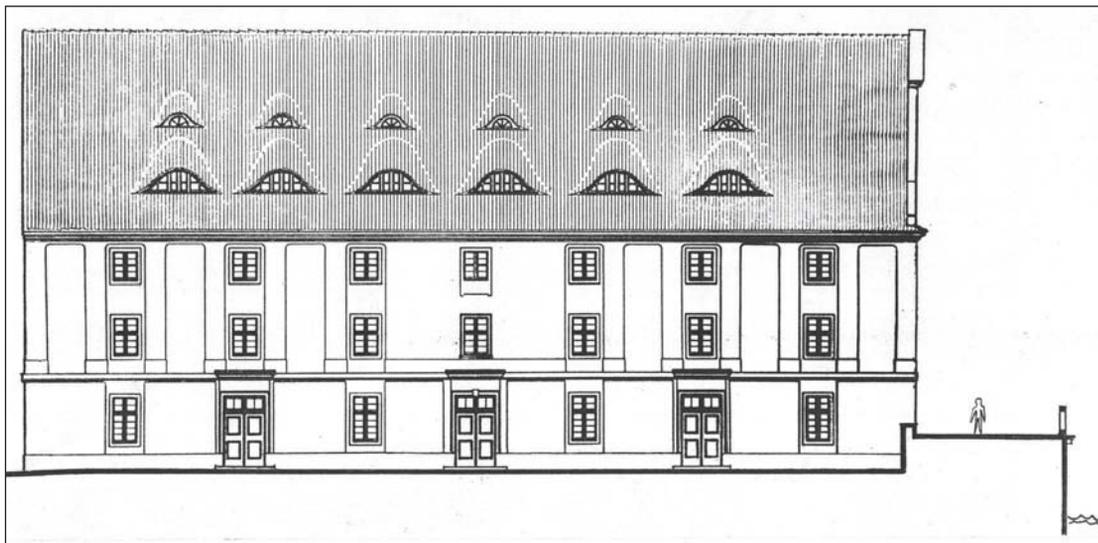
Istniejące fundamenty postanowiono osuszyć przez kanały powietrzne z wentylacją ukryte przy wszystkich ścianach zarówno od strony zewnętrznej, jak i wewnętrznej (w głąb na 1,5 m i o szerokości 0,6 m). Nowo projektowane żelbetowe ściany i stropy fundamentowe miały otrzymać izolację poziomą (w niezbędnych przypadkach także pionową) wykonaną z dwóch warstw papy na lepiku.

Konstrukcję ścian przewidziano murowaną z cegły na zaprawie wapiennej, w nawiązaniu do zachowanych murów budynku. Ścianki działowe miały zostać wykonane z cegły dziurawki na zaprawie cementowo-wapiennej [191, s. 2]. Konstrukcję słupów, podciągów i schodów zaproponowano żelbetową, wylewaną. Stropy oraz stropodach magazynu przyjęto w technologii Ackermana. Więźba dachowa miała być drewniana, a dach – pokryty dachówką karpiówką. Konstrukcję nośną łącznika obu młynów stanowić miały słupki nośne stalowe wspierające podciągi i żelbetowy strop. Ściany podparapetowe zaprojektowano z gazobetonu. Pokryciem dachu również miała być dachówka karpiówka. Magazyn opału zaprojektowano wymurowany z gazobetonu, kryty stropem płytowym i zabezpieczony od zewnątrz papą na lepiku.

W zakresie wykończenia wnętrz przewidziano tynki II kategorii, malowane mlekiem wapiennym, a w pracowniach i biurach – farbą wapienną w kolorze jasnym. Słupy i podciągi żelbetowe miały zachować surowy charakter betonu pobielonego jedynie wapnem. Wykończenie sanitariatów zaplanowano z białej glazury ułożonej do wysokości 1,50 m. Posadzki w pomieszczeniach gospodarczych, korytarzach, magazynach i pracowniach ciesielsko-stolarskich – wykończone gładzią cementową. W biurach administracji, pracowniach konserwatorskich i naukowych, archiwach i na korytarzu posadzki miały zostać wykończone płytkami PCV. W salach wystawowych, holach i na schodach przewidziano kolorowe lastryko. Podłoga w sali odczytowej oraz w foyer miała zostać wykonana z klepki dębowej. Okna zaprojektowano jako zespolone, malowane olejno od zewnątrz w kolorze ciemnym. Drzwi w większości miały zostać wykonane z drewna lakierowanego bezbarwnym lakierem. Ścianki w sali wystawowej na parterze Młyna I miały konstrukcję stalową z dodatkiem profili aluminiowych, oszklone szkłem przezroczystym o grubości 6 mm. Budynek zaplanowano wyposażać w instalację gazową i centralnego ogrzewania wodnego z lokalnej kotłowni. Montaż odbiorników ciepła w postaci grzejników żebrowych zaplanowano we wnękach podokiennych pomieszczeń. W zakresie instalacji przeciwpożarowej przewidziano czujki w magazynach i salach wystawowych oraz hydranty na podestach klatki schodowej. Zaplanowano również iluminację zewnętrzną budynków oraz oświetlenie zewnętrzne eksponatów rozmieszczonych na terenie Wypły Bielarskiej.

Tynki wapienne miały stanowić wykończenie elewacji. Przewidziano wykonanie profili, luster, sztukaterii szczytów oraz gzymsów z zaprawy malowanej farbą emulsyjną. Oba budynki miały być efektownym zespołem architektoniczno-urbanistycznym w zielonym zespole wysp. Elewację dobudowanego magazynu planowano pozostawić w naturalnym kolorze betonu z widocznym szalowaniem pionowymi deskami, podobnie jak dolne części ścian łącznika.

Planowane zmiany w urządzeniu terenu obejmować miały remont nadbrzeży ceglanych i kamiennych, jazu, a także oczyszczenie dna koryt wodnych. Zaprojektowano również nowy most między młynami, kładkę prowadzącą w kierunku ul. Jedności Narodowej, nowe drogi, ścieżki i plac gospodarczy przy magazynie opału.

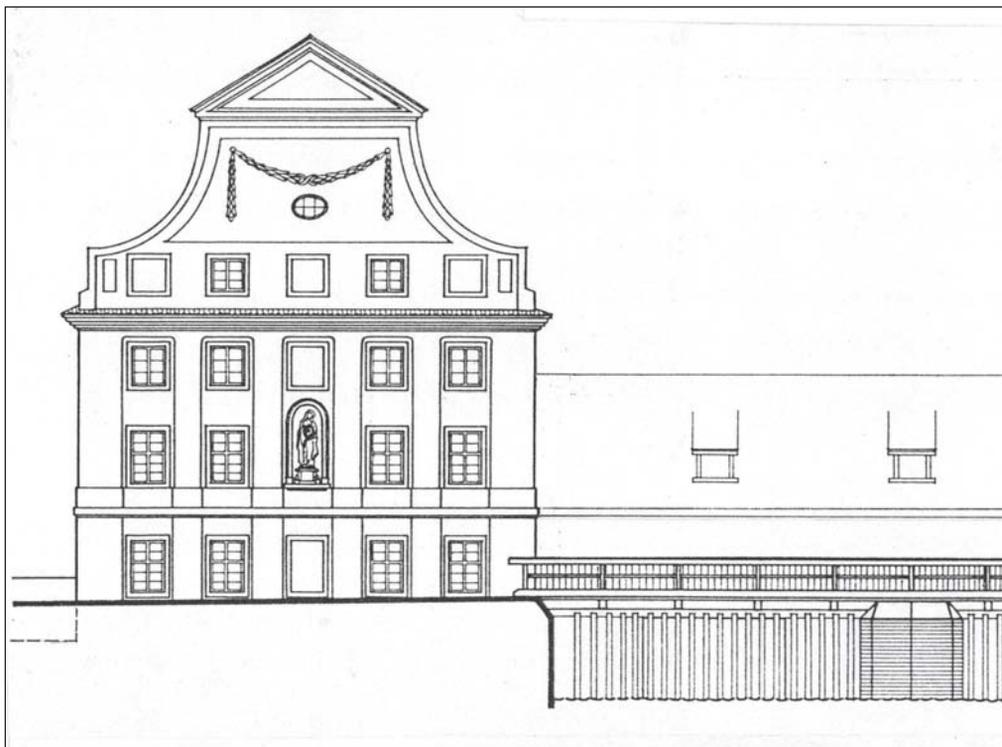


98. Projekt elewacji północnej Młyna I na Wyspie Bielarskiej; z archiwum rodziny Małachowiczów

W koncepcji architektonicznej kładziono nacisk na jak największe zachowanie autentycznych elementów zabytku. Za działania niezbędne wchodzące w zakres restauracji i warunkujące dalsze trwanie budowli uznano osuszanie murów oraz wymianę zniszczonych elementów konstrukcyjnych¹⁵. Chodziło głównie o nadproża i niektóre elementy dekoracyjne gzymsu wieńczącego, a także o niezbędne uzupełnienia murów zewnętrznych – szczególnie tych od strony kanałów roboczych uległych działaniu erozji wodnej. Pozostałe elementy jak stropy i słupy miały zostać wykonane z powodów użytkowych i konstrukcyjnych w technologii żelbetowej. Z oryginalnych stropów drewnianych zachowało się tylko kilka silnie zagrybionych, nienadających się już do ponownego wykorzystania¹⁶. Uzupełnienia ze względów użytkowych i z uwzględnieniem analizy dawnej kompozycji architektonicznej miały odróżniać się od zabytkowego obiektu dzięki zastosowaniu in-

15 Ich konieczność wykazano w orzeczeniu stanu technicznego oraz ram przydatności do dalszej eksploatacji pozostałych fragmentów budynków zabytkowych [191]. Wykonano go na zlecenie konserwatora zabytków m. Wrocławia E. Małachowicza. Orzeczenie składa się z części rysunkowej i opisu, w którym zaznaczono elementy konstrukcyjne do wymiany. Zalecono ponadto zabronienie ścian zewnętrznych prętami o średnicy 10 mm, przemurowanie zniszczonych nadproży i gzymsów, poprzeczną ścianę usztywniającą Młyna II przeznaczono do rozbiórki. Budynek miał zostać skotwiony prętami stalowymi na poziomie stropów wszystkich kondygnacji. Należało również wykonać nowe ściany osłonowe cokołu nadbrzeża z nowej cegły, wpuszczone w istniejący mur na 25 cm. We wnioskach końcowych można znaleźć zapis: „Istniejące mury można jeszcze wykorzystać pod warunkiem przeprowadzenia remontu i odpowiednich wzmocnień. Zaznaczono, że remont należy przeprowadzić w jak najszybszym czasie, gdyż obecny stan techniczny niektórych ścian uznano za krytyczny. Dalsze pozostawienie istniejących ścian bez zabezpieczenia przed bezpośrednim działaniem warunków atmosferycznych doprowadzi do całkowitego zniszczenia przez korozję, co uczyni te ściany nieużytecznym” [191, s. 11].

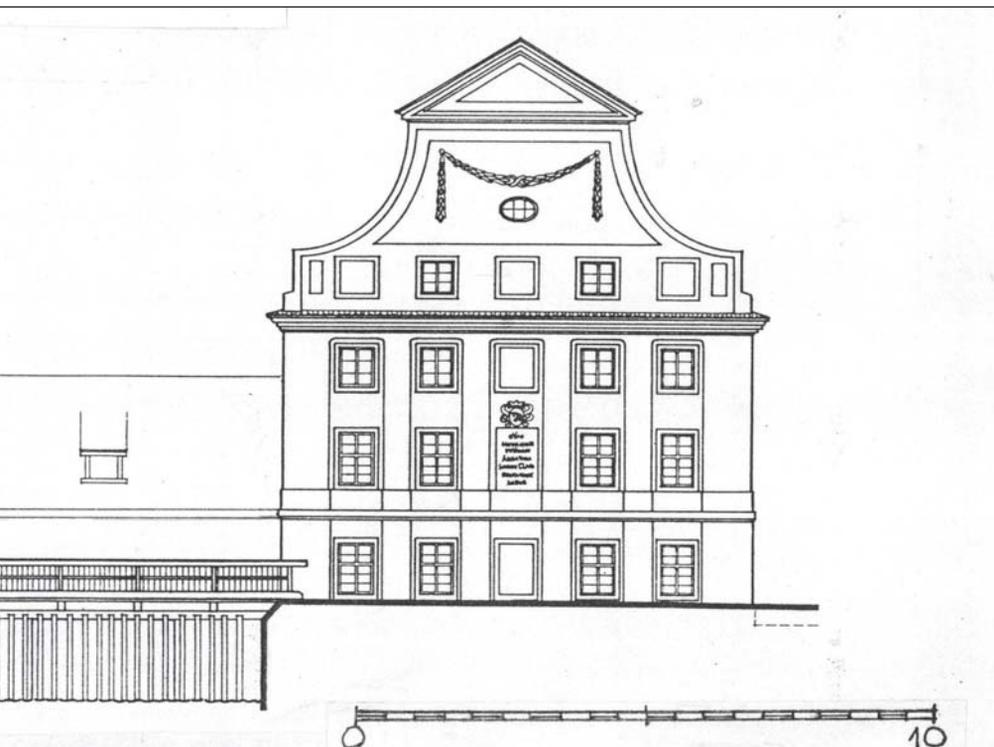
16 Potwierdzone to zostało w orzeczeniu mykologiczno-budowlanym pozostałych fragmentów budynku zabytkowego Młyna II św. Klary. Por.: [191]. Stwierdzono znaczny stopień zagrybienia ścian, głównie przyziemia. Na ocalałych fragmentach elementów drewnianych wykryto grzyb domowy biały *poria vaporaria* w procesie aktywnym, stopień zniszczenia III. Drewno uległo również zniszczeniu na skutek rozkładu przez bakterie.



nego materiału konstrukcyjnego, tj. surowego betonu z widocznym deskowaniem na elewacji. Działanie to można uznać za zgodne z wytycznymi zamieszczonymi dwa lata wcześniej w Karcie Weneckiej, w której zapisano: „[...] prace uzupełniające [...] będą nosić znamię naszych czasów” [46].

Reintegracją objęto zniszczone części budowli, przede wszystkim szczyty i dachy obu młynów. Odtworzono elewacje młynów w formach historycznych, z tą różnicą, że (w związku ze zmianą funkcji budynków) w Młynie I na parterze zamurowano część okien w elewacji północnej (od strony kanału roboczego). Działanie to nawiązywało do sposobu powojennej odbudowy zabytków w Polsce wg koncepcji Jana Zachwatowicza – chodziło o przywrócenie budynkom ich pierwotnej wartości estetycznej, by stały się pomnikami historii narodu polskiego. Wnętrze Młyna I, pierwotnie o układzie halowym, podzielono ze względów użytkowych na mniejsze pomieszczenia. Rekonstrukcji poddano również mechanizmy kół wodnych w kanale roboczym Młyna I [96, s. 180].

Przemieszczenie na Wyspę Bielarską wiejskich budowli drewnianych (w celu urządzenia parku etnograficznego) odizolowanych od reszty miasta wodą i zielenią stwarzałyby możliwość utworzenia zespołu o całkowicie odmiennym charakterze. Utworzenie parku-skansenu z drewnianych chałup z Turoszowa można uznać za przykład bardziej kształtowania krajobrazu niż konserwacji otoczenia zabytku, mimo że nawiązywało do dawnej drewnianej architektury wysp. Ponieważ w projekcie wstępnym odbudowy młynów (1966) planowano rekonstrukcję ich XVIII-wiecznego wyglądu zewnętrznego (ówczesna zabudowa była w większo-



ści drewniana, stopniowo zastępowana murowaną), nasuwa się przypuszczenie, że mogło to być bezpośrednią inspiracją dla Edmunda Małachowicza, aby odtworzyć również klimat otoczenia zabytków.

Ważnym elementem tego projektu był także dobór przyszłej funkcji nawiązującej w wyraźny sposób do tradycji miejsca. Planowane muzeum oraz przewidywane ekspozyty miały sprzyjać upowszechnianiu wiedzy z zakresu historii młynarstwa i architektury młynów wrocławskich.

Opisany projekt wstępny z 1966 r. autorstwa Edmunda Małachowicza został dwa lata później uzupełniony o aneks opracowany przez Annę Guerquin we wrocławskim oddziale PP PKZ. Projekt zatwierdzono do realizacji 18 kwietnia 1967 r.¹⁷ Konieczność bardziej szczegółowego opracowania zaistniała w związku ze zleceniem, jakie wpłynęło do PP PKZ, a dotyczyło opracowania kolejnych faz projektu wstępnego: instalacji wodno-kanalizacyjnej, grzewczej, wentylacji mechanicznej, instalacji elektrycznej, aktualizacji pomiarów inwentaryzacyjnych, operatu wodnego, zmian funkcjonalnych.

Wszystkie podjęte działania zmierzały do jak najszybszego przystąpienia do odbudowy Młynów św. Klary, gdyż stan techniczny budynków pogarszał się w bardzo szybkim tempie. W ciągu kolejnych 11 lat (od pierwszej inwentaryzacji z 1957) proces niszczenia obiektów na skutek działania czynników atmos-

¹⁷ Stosowny dokument dotyczący adaptacji młynów na Muzeum Etnograficzne (nr BUA-I-600/7-1710/67) podpisał główny architekt Wrocławia Z. Bodaka po uzgodnieniach z przyszłym użytkownikiem L. Itmanem [191].

ferycznych doprowadził do zawalenia szczytu elewacji zachodniej Młyna I oraz do utraty prawie całego tynku ze ścian¹⁸. Silnej korozji uległy gzymsy wieńczące budynki wraz z koroną murów oraz lico muru na linii wody kanału Młynówki. Cała powierzchnia murów była silnie spękana ze śladami licznych ubytków. Szczyt w elewacji zachodniej Młyna II był w tak złym stanie technicznym (duże wyrwy w ścianie, liczne ubytki cegły), że został przeznaczony przez Annę Guerquin do rozbiórki. Stwierdzono również brak resztek urządzeń wodnych, drabinek metalowych i rzeźby św. Klary¹⁹ z Młyna I. Otwory parteru zostały prowizorycznie zamurowane.

W 1969 roku na zlecenie Edmunda Małachowicza została wykonana analiza techniczno-ekonomiczna przez biegłego Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu, która miała na celu wykazanie opłacalności przedsięwzięcia, jakim była odbudowa Młynów św. Klary [102]. Zniszczenia Młyna I oszacowano na 29,97%, a Młyna II – 36,26%. Na tej podstawie Młyn I zakwalifikowano jako inwestycję, a Młyn II przeznaczono do remontu kapitalnego²⁰. Po rozpatrzeniu całości odbudowy obiektów z przeznaczeniem do nowej funkcji określono zakres robót do wykonania poniżej 70% (dokładnie 66,89%) – w związku z tym inwestycja została sklasyfikowana jako odbudowa budynków w ramach remontów kapitalnych. Wartość robót budowlano-instalacyjnych²¹ bez kosztu dokumentacji i urządzeń miała wynieść 10 518 321 zł, co daje 712 zł/m³. Mimo niewielkiego wykorzystania zewnętrznych ścian konstrukcyjnych w ogólnym rachunku efektu ekonomicznego przedsięwzięcie to zostało uznane za opłacalne.

Projekt wstępny z aneksem został poddany ocenie przez Zespół Rzeczoznawców Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego we Wrocławiu [161] 26 lutego 1970 r., nowym inwestorem miało być Muzeum Śląskie we Wrocławiu²². Początkowo kwota przeznaczona na odbudowę miała wynosić 13 403 390 zł. Jak argumentował Mirosław Przyłęcki, ówczesny Wojewódzki Konserwator Zabytków, za sensem odbudowy młynów przemawiało to, że należały do zabytków III klasy

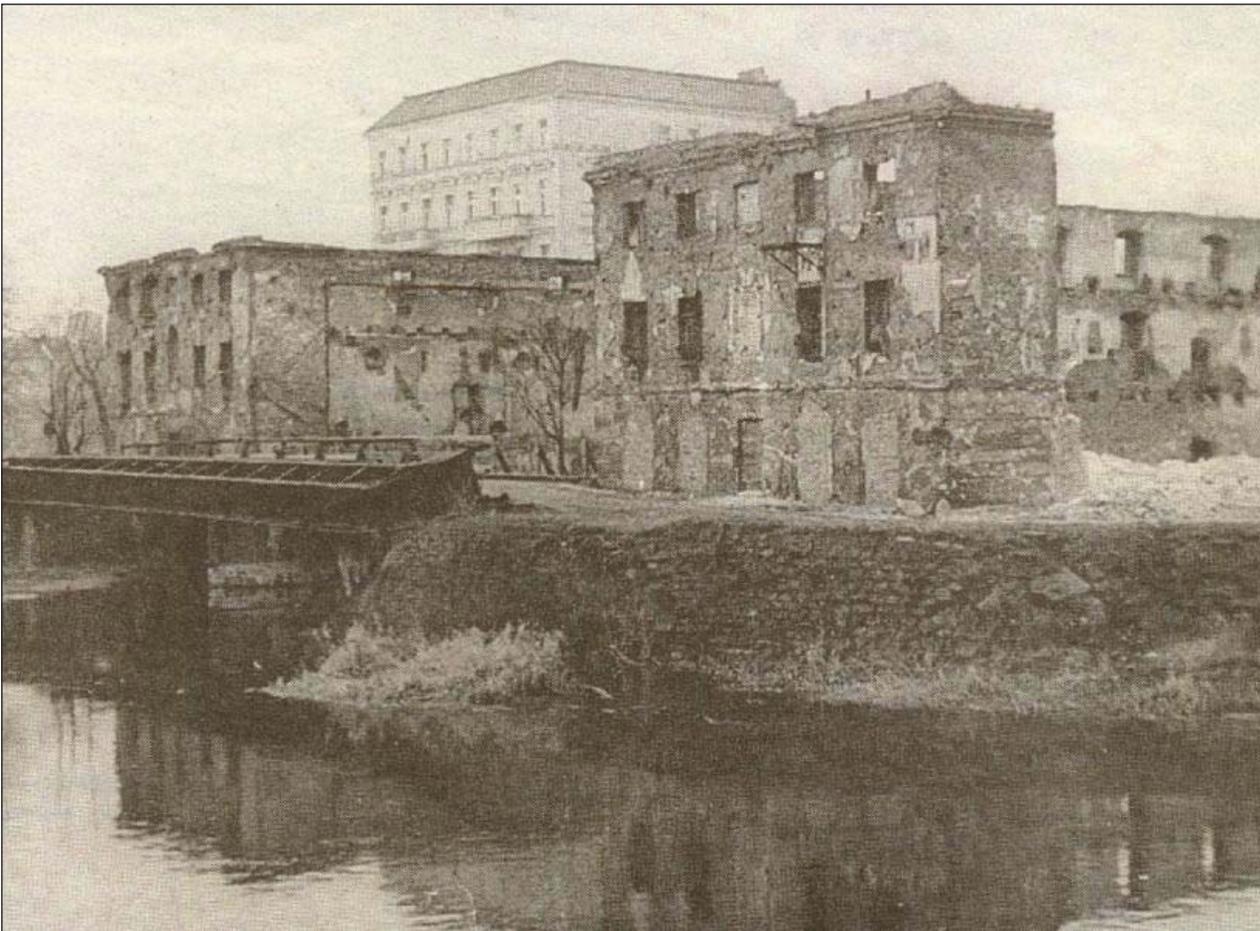
18 Opis postępujących zniszczeń Młynów św. Klary autorka wykonała na podstawie analizy porównawczej rysunków i fotografii pochodzących z inwentaryzacji obiektów z lat 1957 i 1968 [162, 191]. Według informacji przekazanej autorce przez E. Małachowicza koła młyńskie zostały pocięte, a elementy żelazne trafiły na złom.

19 W 1968 roku urząd Konserwatora Zabytków m. Wrocławia przeprowadził remont i uzupełnienie rzeźby, wg: [203, s. 2]. Figura św. Klary została przeniesiona i wykorzystana przy projekcie budowy Domu Księżki Emerytów (Wrocław, ul. Katedralna 12) autorstwa E. Małachowicza.

20 J. Małek odwoływał się do tabeli Państwowego Zakładu Ubezpieczeń zatwierdzonej przez Ministerstwo Finansów pismem z dn. 23.07.1957 nr RMU/277/57. Za podstawę określenia procentu zniszczenia przyjęto istniejący stan budynków, czyli murowane o trzech kondygnacjach [102, s. 5].

21 W raporcie pojawia się uwaga, że jest to wskaźnik dość wysoki ze względu na prosty układ ścian o niewielkim wystrój architektonicznym [102, s. 7].

22 Zmiana inwestora spowodowana była najprawdopodobniej wysokim kosztem adaptacji. Środki finansowe, jakimi dysponował w tym czasie urząd Konserwatora Zabytków m. Wrocławia, na rok 1968 wynosiły 4 369 380 zł (w tym 2 850 000zł z budżetu centralnego i 1 519 380 zł z budżetu terenowego) [203].



i stanowiły nieliczny przykład zabytków przemysłowych w całym województwie²³. Ponadto budynki znajdowały się w bezpośrednim sąsiedztwie szlaku turystycznego z zabytkami klasy O. Zespół rzeczoznawców stwierdził, że projekt wstępny wyceniony na kwotę 12 646 775 zł nadaje się do zatwierdzenia [161].

Projekt odbudowy Młynów św. Klary na Muzeum Etnograficzne nie wyszedł poza fazę opracowania projektu wstępnego i nie doszło do jego realizacji²⁴.

**100. Młyny św.
Klary (ok. 1975)
[236, dostęp:
14.12.2013]**

23 W 1964 roku wprowadzono klasyfikację zabytków architektury i budownictwa. Zgodnie z nią nastąpił kontrowersyjny podział zabytków na pięć klas (0–IV) według tzw. kryterium wartościowania zabytku. Por.: [134, s. 31, 32].

24 Można przypuszczać, że przyczyną mogła być niedostateczna świadomość o wartości tego zabytku. Na podstawie informacji przekazanych przez E. Małachowicza, J. Przyłęckiego oraz J. Cempy (piastującego w tym czasie urząd konserwatora zabytków) ówczesne władze Wrocławia widziały w budynkach tylko „[...] ognisko zaszczurzenia miasta i ruinę” [220, 225, 231]. Stan obiektów już w 1971 r. był tak zły, że M. Czerepanow w orzeczeniu mykologiczno-budowlanym napisał: „W oparciu o wyniki wizji lokalnej oraz Instrukcję techniczną o impregnacji drewna wbudowanego i odgrzybienia budynków – załącznik zarządzenia nr 45 MGK z dn. 16.06.58 r. L. dz. MG/1723/58 oraz załącznik nr 1 do zarządzenia nr 21 Ministra Gospodarki Komunalnej z dn. 19.06.1970 r. budynek kwalifikuje się do rozbiórki. Jednakże, ze względu na zabytkowy charakter obiektu podjęto decyzję o jego odbudowie z wykorzystaniem maksymalnym pozostałych jeszcze



Młyny w 1975 r. (w Międzynarodowym Roku Ochrony Zabytków) zostały wysadzone w powietrze przez saperów z Oficerskiej Szkoły Inżynierskiej w wyniku decyzji ówczesnego prezydenta Wrocławia – Mariana Czulińskiego. Wyburzenie młynów odbiło się szerokim echem nie tylko we Wrocławiu, lecz także w całej Polsce. Protestowali ludzie kultury i środowiska architektoniczne. Władze PRL-u, chcąc uspokoić nieco falę krytyki²⁵, usunęły Mariana Czulińskiego ze stanowiska. Dziś po obiektach pozostały jedynie fundamenty, koryta robocze młynów z ich upustem powodziowym, tablica fundacyjna²⁶ oraz rzeźba św. Klary.

elementów konstrukcyjnych” [191, s. 3]. Pozostałe czynniki, takie jak: dostępność tradycyjnych materiałów budowlanych, nastawienie polityki inwestycyjnej miasta na budownictwo mieszkaniowe w technologii wielkopłytowej, bardzo zły stan techniczny obiektów, powodowały, że przywrócenie młynów do możliwości ich użytkowania pochłonęłoby zbyt duże koszty i czas.

25 Głosy krytyczne pojawiły się również w prasie, m.in. w [153].

26 Obecnie przechowywana w Muzeum Architektury.



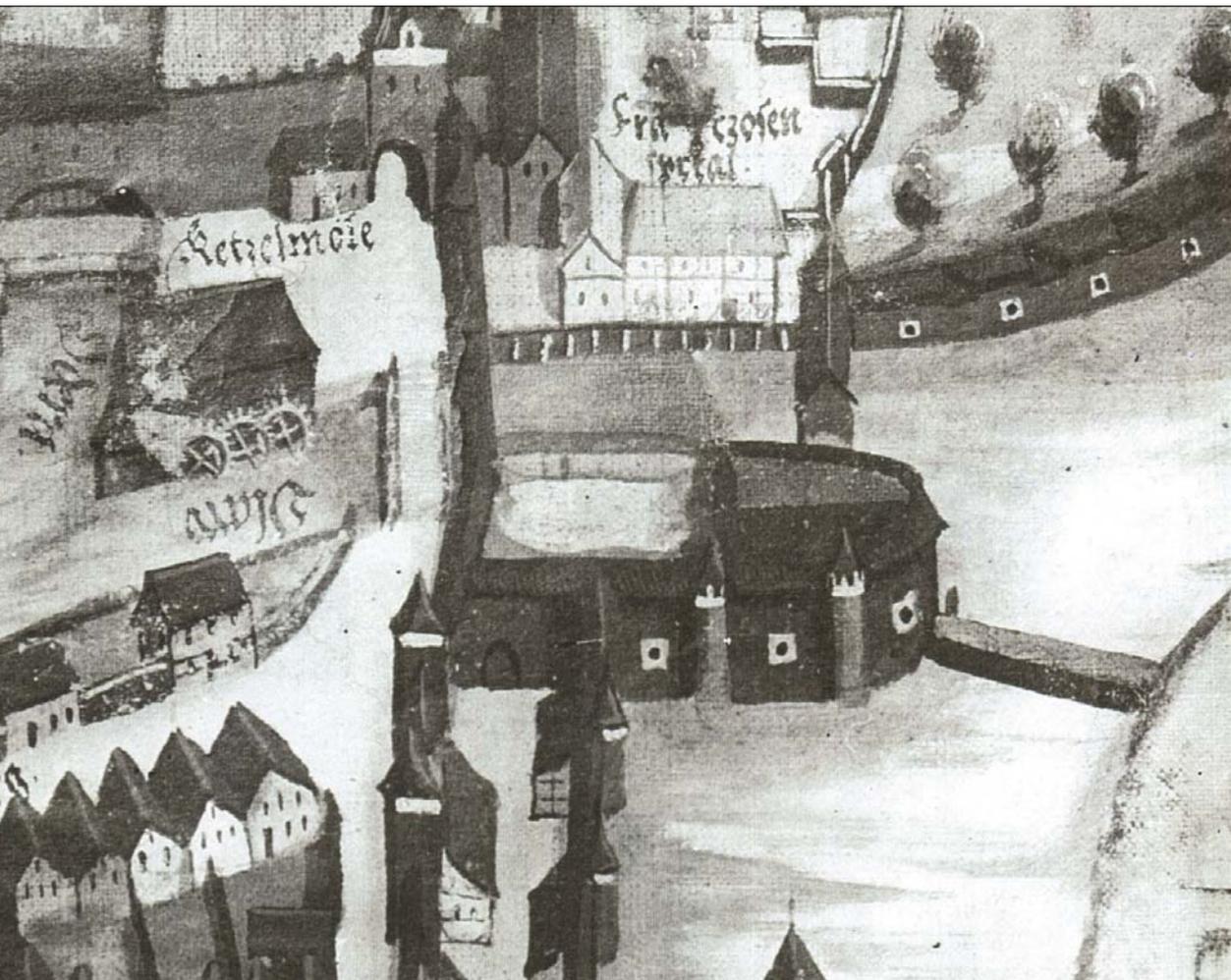
101. Panorama Wyspy Słodowej i Wyspy Bielarskiej, po prawej fragment ściany Młyna II (2011); fot. E.G.

Kiedy saperzy zakładali ładunki wybuchowe, zwróciłem się do swojego następcy, aby wysłał telegram do głównego komendanta, że rękami żołnierzy Ludowego Wojska burzone są zabytki kultury polskiej, wtedy saperzy by odeszli. Tak – powiedział – ale ja wtedy stracę pracę [225].

5.3. Basteja Bernardyńska, al. Juliusza Słowackiego (1967–1971) – projekt konserwacji i częściowej rekonstrukcji fragmentów dawnych fortyfikacji miejskich

W 1965 roku w trakcie prac ziemnych pod budowę hotelu Panorama²⁷ na pl. Dominikańskim, od strony al. J. Słowackiego, natrafiono na odcinek ceglano-murawego muru o grubości znacznie przekraczającej wymiary zwykłych ścian murowanych. Na podstawie wstępnych oględzin budowli można było stwierdzić, że najprawdopodobniej jest to zaginiony, średniowieczny fragment fortyfikacji Nowego Miasta. Ze względu na stosunkowo dobry stan zachowania oraz jego unikatowy cha-

²⁷ Budynek zaprojektowany przez J. Liśniewicza i H. Jarosza; został wyburzony w 1999 r. w związku z budową Galerii Dominikańskiej.



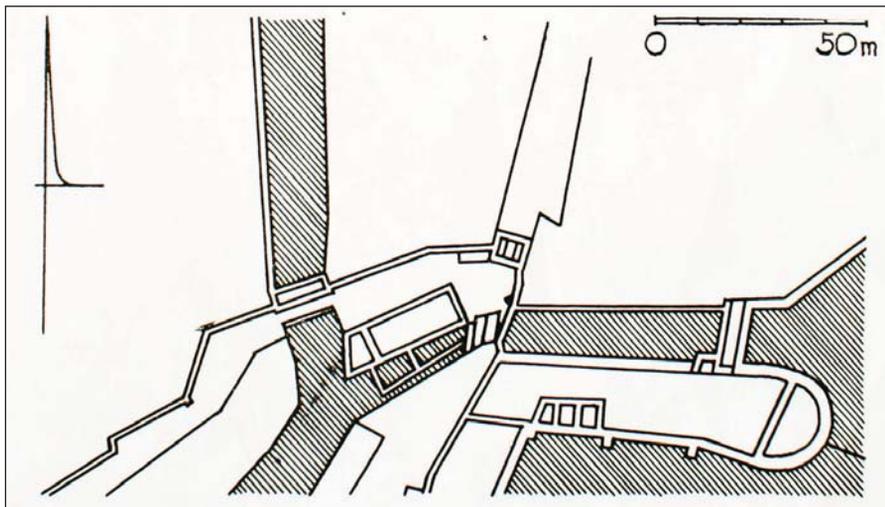
102. Fragment planu Weinerja z widoczną basteją bernardyńską (1562); z archiwum Małachowiczów

rakter Edmund Małachowicz podjął działania zmierzające do przeprowadzeniu dalszych badań i konserwacji obiektu²⁸. Przeprowadzono wnikliwe studia historyczne, ikonograficzne oraz analizę literatury przedmiotu²⁹. Równoległe dodatkowe badania odkrywkowe oraz inwentaryzację wykonał Wojciech Zachodny³⁰. Na podstawie zgromadzonych materiałów potwierdzono przypuszczenia, że jest to późnośredniowieczny fragment muru obronnego miasta (grubości 1,38 m), wał kurtynowy (grubości 2,42 m) z basztą i szyją bastei (grubości 2,02 m) oraz

28 Niestety część muru biegnąca w kierunku zachodnim została wyburzona, zanim służba konserwatorska zdążyła wydać odpowiednie decyzje o ochronie.

29 Ikonografia: kronika Schaedla (1493), plan B. Weinerja (1562), plan F. Grossa (1578), aksonometria G. Hauera (1591), aksonometria M. Moriana (ok. 1600), w: [177]. Literatura: [8, 12, 48]. Ponadto E. Małachowicz zauważył analogie w rozwiązaniach fortyfikacji Norymbergii oraz odnalazł odniesienia do traktatu o fortyfikacjach autorstwa A. Dürera.

30 Uzyskanie pełnego obrazu budowli trwało dość długo ze względu na utrudniony dostęp zajęty przez masy ziemi narzuconych w trakcie prowadzenia prac ziemnych pod budowę hotelu. Por.: [177, s. 3].



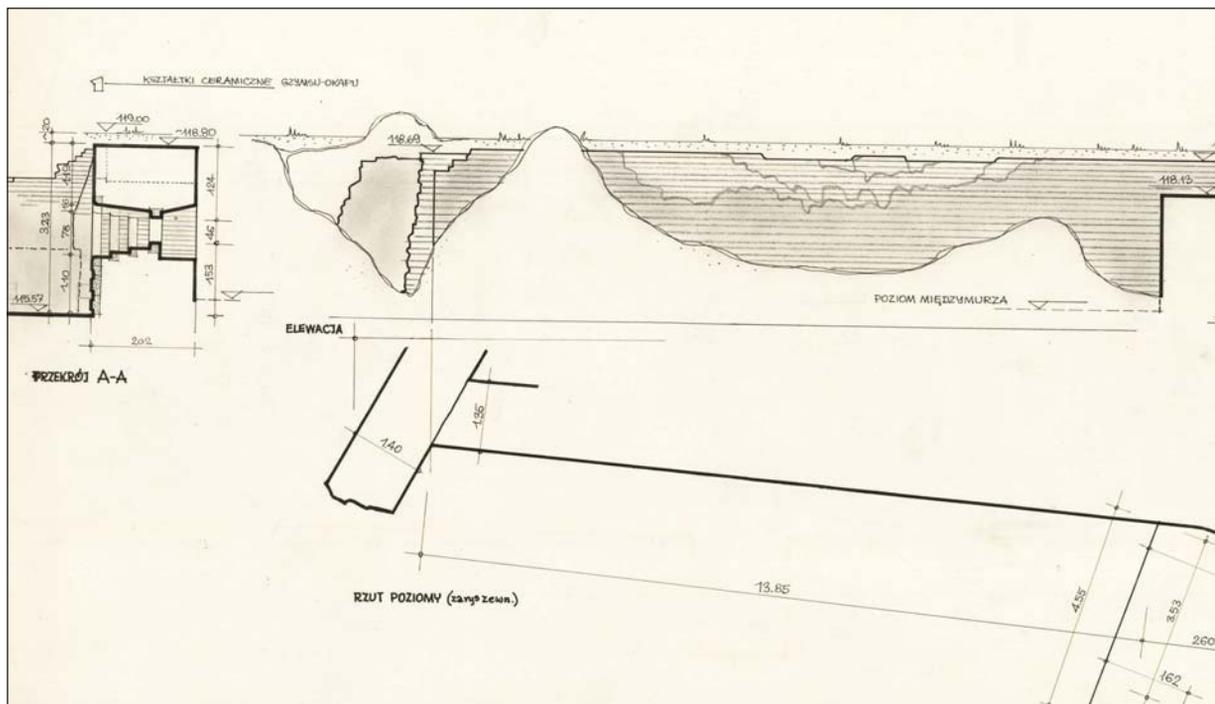
dwie baszty. Konstrukcję tworzyły cegły gotyckie o wymiarach $8,5-9 \times 12 \times 27$ cm, w układzie polskim (z ciemnymi główkami i spoinami podmalowanymi na czerwono od strony lica muru). Obramienia otworów wykonano z piaskowca.

Długość odkrytego odcinka wynosiła 85,25 m. Basteja była dość daleko wysunięta poza linię murów obronnych Nowego Miasta, tym samym charakteryzowała się dużym polem ostrzału. Zbudowana została na planie podkowy i składała się z dwóch części – czołowej i tylnej. Część przednia była otwarta w narysie, zakończona owalnie, o ośmiu promieniście rozłożonych otworach strzelniczych. Skos korony muru zapewniał odprowadzenie wód opadowych oraz uniemożliwiał rykoszety pocisków. Okap wykonano z kształtek ceramicznych, które odnaleziono w rumowisku. Dolny poziom bastei stanowiły kazamaty i dojścia do pomostów przy parapecie strzelniczym. Część tylną zabudowano na planie nieregularnego trapezu z sześcioma stanowiskami strzelniczymi dającymi możliwość flankowania kurtyny od południa. Dolny poziom miał sklepienie przykryte warstwą ziemi. Mur tylny bez otworów, jego zwieńczenie stanowił parapet strzelniczy umożliwiający obronę bastei od strony miasta³¹. Odkryty dawny mur obronny znajdował swoją kontynuację pod chodnikiem al. J. Słowackiego – biegł w kierunku klasztoru bernardynów. Nie udało się natomiast jednoznacznie ustalić formy zwieńczenia wieżyczek obronnych [92, s. 156].

W XVII wieku basteję przebudowano na bastion św. Hioba³². Rozebrano wówczas koronę murów i nadbudowano kolejną kondygnację. Część średniowieczną zasypano ziemią. Z okresu przebudowy nowożytnej zachowały się trzy strzelnice w pierwszym przęśle szyi (przebudowanej na bark), resztki półkolistych murów od strony wnętrza szyi oraz detale obramień okienek strzelniczych.

31 Basteja jako jedyna we Wrocławiu umożliwiała obronę również od strony miasta. Wejście – od szyi stanowiły schody lub pochylnia, najprawdopodobniej drewniane. Dzięki temu można było zniszczyć je w razie potrzeby i tym samym odciąć dostęp do bastei z obu stron.

32 Nazwa pochodzi od szpitala św. Hioba, który bernardyni umieścili w swoim klasztorze znajdującym się w pobliżu bastionu.

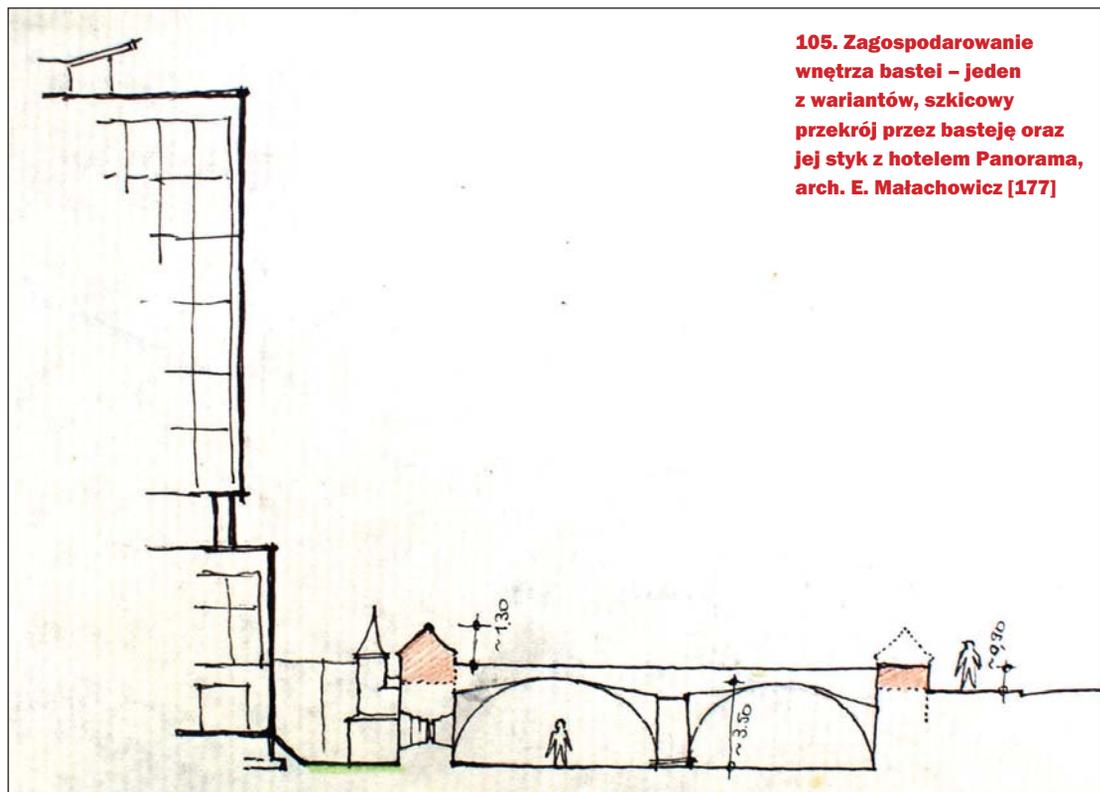
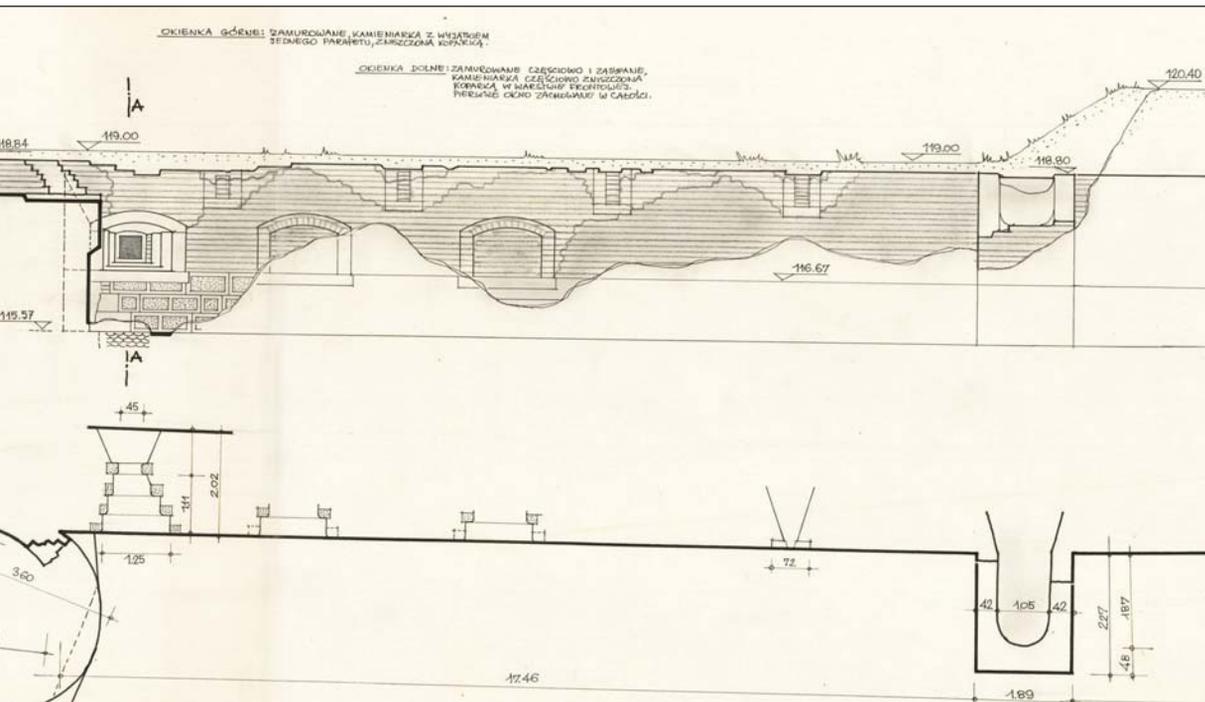


104. Rysunki z badań architektonicznych bastei wykonane przez E. Małachowicza (1967); z archiwum rodziny Małachowiczów

W trakcie burzenia fortyfikacji miasta w 1807 r. zasypano dawną fosę, podwyższono poziom otaczającego terenu. Korona bastionu została rozebrana, ale pozostawiono kazamaty. W połowie XIX w. powstał tu budynek mieszkalny. W 1926 roku zaadaptowano XVII-wieczne kazamaty na piwiarnię. Edmund Małachowicz opisuje je jako „[...] wewnątrz złożone z trzech równoległych pomieszczeń, sklepionych kolebowo i zakończone otworami strzelniczymi” [72, s. 113]. Obydwa obiekty przetrwały aż do 1945 r. W latach 50. XX w. w ramach odgruzowania miasta wysadzono resztki kamienicy razem z kazamatami. Ocalałe resztki fortyfikacji przykrywał wał ziemny aż do 1967 r.

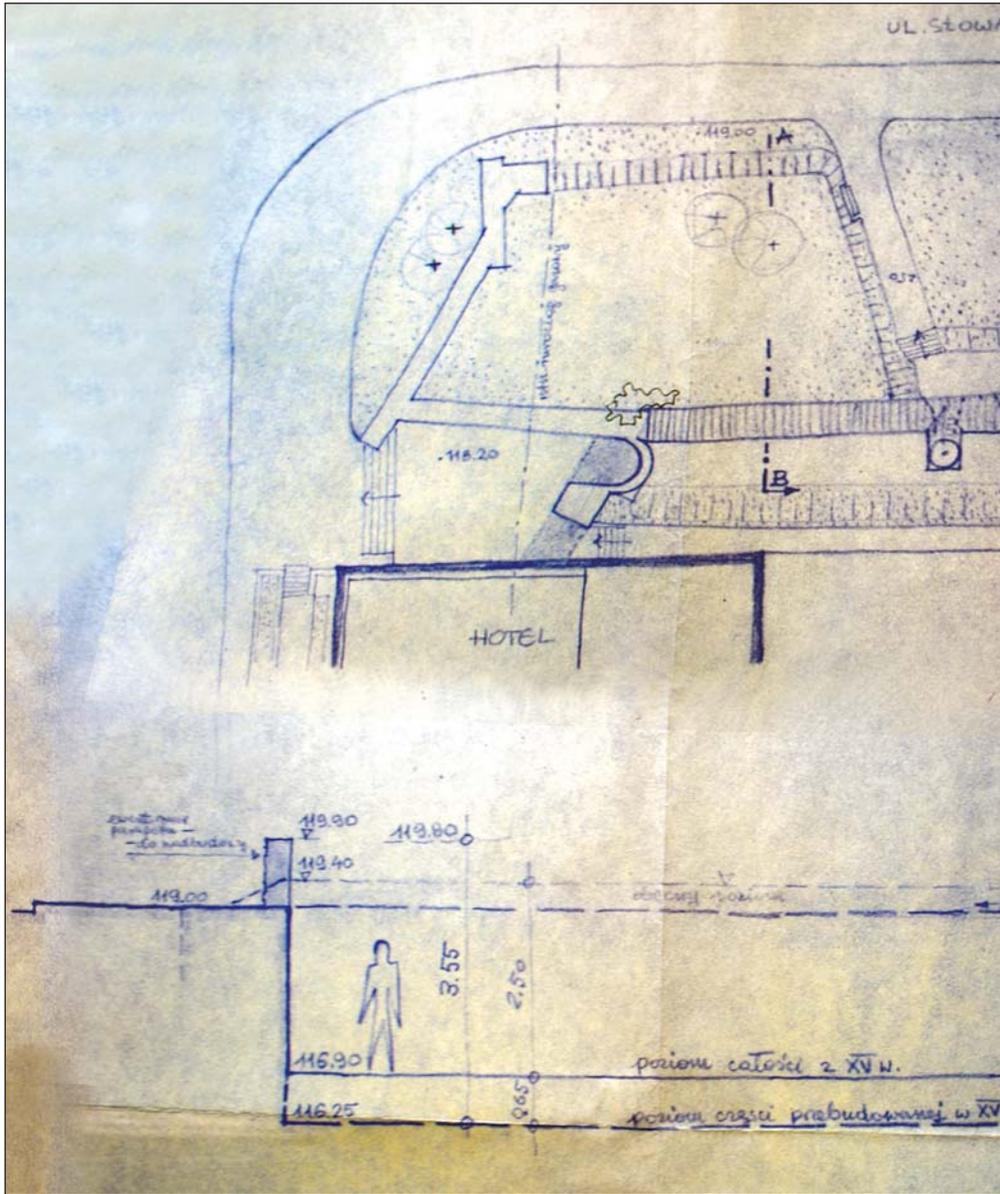
Na podstawie uzyskanego materiału badawczego Edmund Małachowicz sformułował wytyczne do przeprowadzenia konserwacji bastei obronnej przy pl. Dominikańskim. Głównym założeniem była częściowa rekonstrukcja jej planu i architektury przy pozostawieniu części w formie trwałej ruiny z utrwaleniem zarysu murów. Od południa zaplanował obniżenie poziomu terenu do 115,57 m, co umożliwiłoby wyeksponowanie okienek strzelniczych [177, s. 1]. Wzdłuż bastei przebiegać miał pas zieleni, chodnik i zjazd gospodarczy. Brak zabudowy w tym miejscu stwarzał możliwość oglądania bastei od południowego wschodu. Zachodnią część gotyckiego muru planowano wyeksponować do wysokości 40 cm poniżej poziomu przyległego terenu.

Rozważano różne warianty zagospodarowania wnętrza bastei. W pierwszym zakładano reintegrację wewnątrz i sklepień z adaptacją na cele użytkowe – np. funkcję gastronomiczną. Całość pokrywać miał wał ziemny, którego spadek przewidziano w kierunku al. J. Słowackiego. Zejście do podziemi planowano schoda-



105. Zagospodarowanie wnętrza bastei – jeden z wariantów, szkicowy przekrój przez basteję oraz jej styk z hotelem Panorama, arch. E. Małachowicz [177]

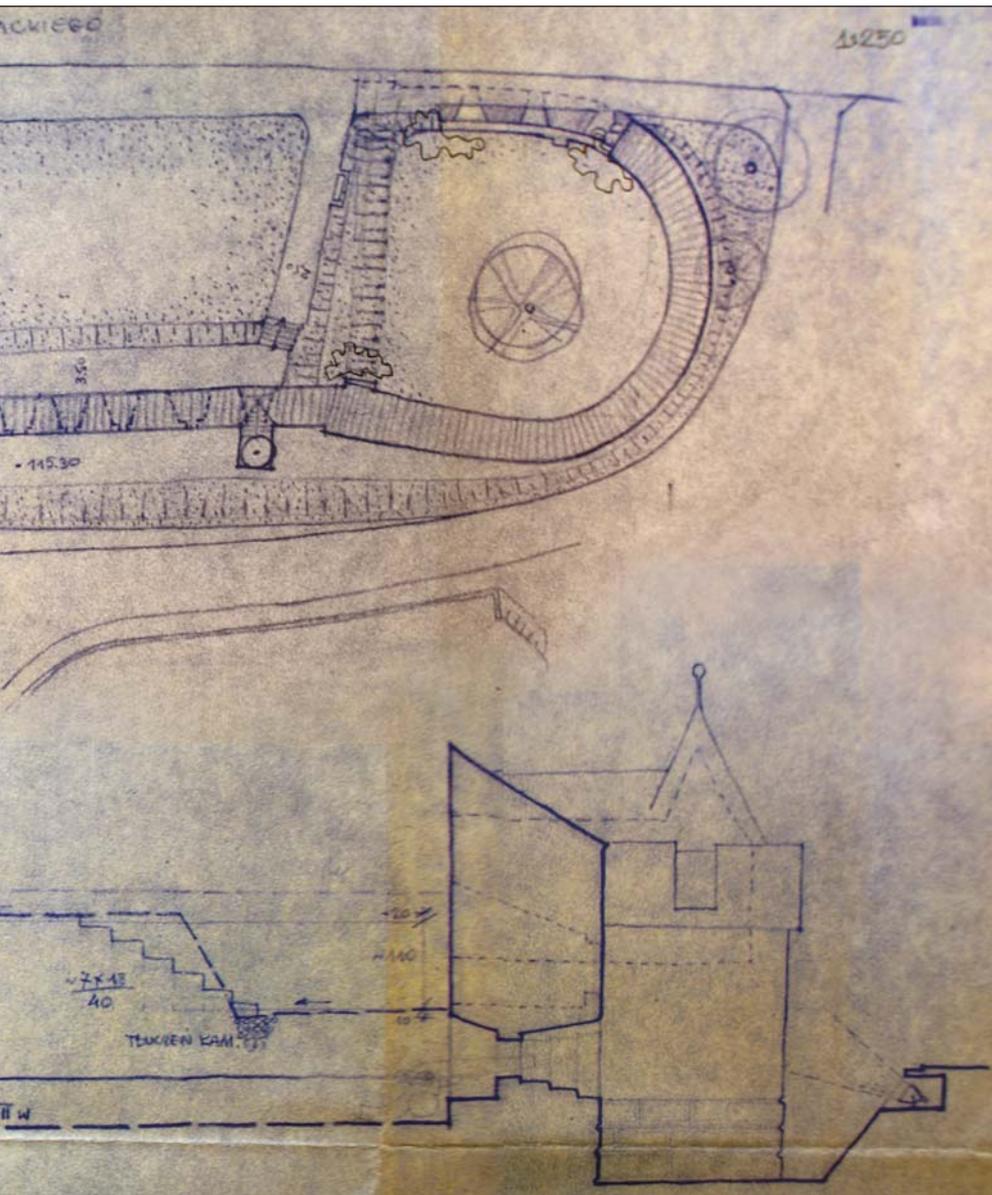
Gdyby nie mój upór, to basteję na pewno by zburzyli, a tak musieli przesunąć hotel [225]



mi usytuowanymi przy elewacji północnej hotelu Panorama³³. Brano pod uwagę również możliwość częściowej reintegracji podziemnych części bastei z pozostawieniem pozostałej części wnętrza w formie odkrytej, dostępnej z poziomu dawnych kazamatów, ogrodzonej murem obronnym. Ostatecznie zaprojektowano obniżenie terenu w środkowej części do poziomu wnętrza z XV w. – chciano wyeksponować okna strzelnicze. Wnętrze zagospodarowano zielenią.

Odślonięto i zakonserwowano odkryte ślady murów. Część owalnego zakończenia utrwalono niskim murem z pokazaniem zarysu okien strzelniczych. Uzu-

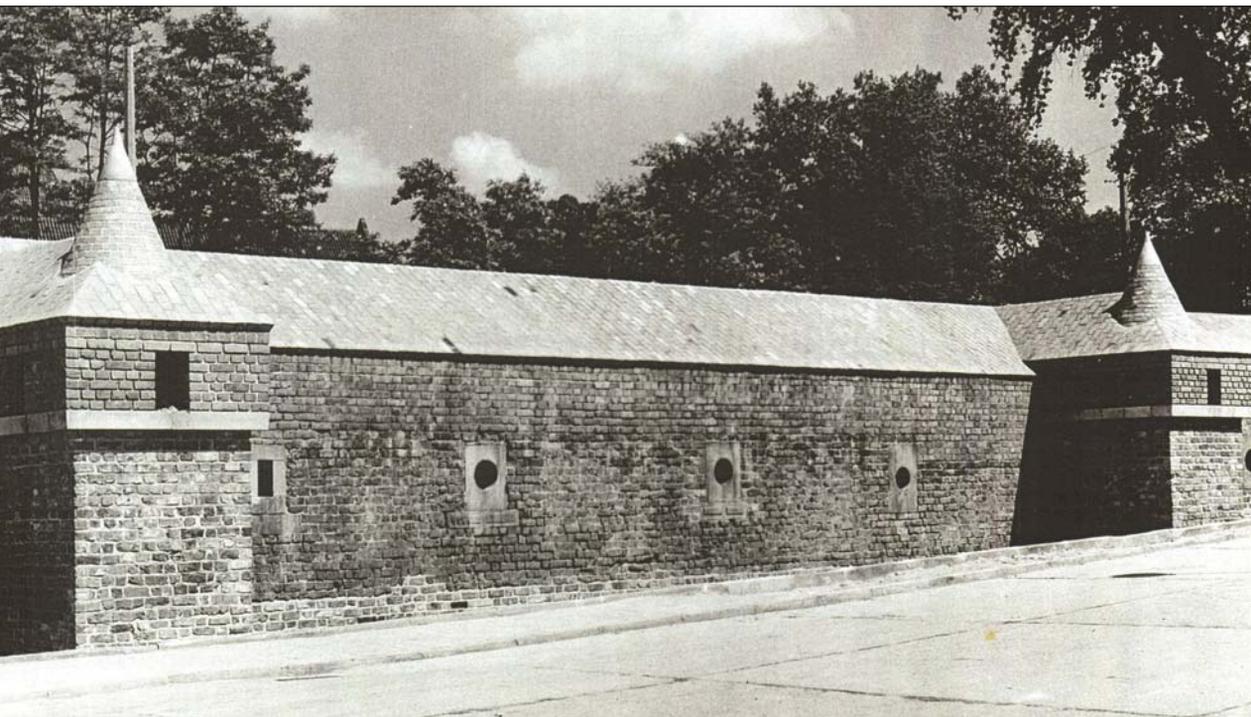
³³ Hotel oddano do użytku 27 kwietnia 1970 r.



106. Rzut i przekrój zrealizowanego projektu konserwacji bastei bernardyńskiej [177]

pełniono brakujące elementy kamieniarki. Ze względów bezpieczeństwa oraz w celu przywrócenia budowli bardziej spójnej formy o czytelnym przeznaczeniu zdecydowano się nadmurować zniszczoną część i zrekonstruować zwieńczenie na podstawie zachowanego materiału ikonograficznego oraz odnalezionych fragmentów³⁴. Dokonano anastylozy wszystkich elementów autentycznych odnale-

34 Po obniżeniu terenu przy południowej ścianie zewnętrznej bastei z powodu wyeksponowania okienek strzelniczych powstała spora różnica wysokości między ulicą i wnętrzem. Brak spadzi-
stego parapetu zachęcał do spacerów po prostym odcinku muru, co było niebezpieczne i mogło grozić upadkiem – dotychczasowa wysokość murów nie zapewniała odpowiedniej przegrody.



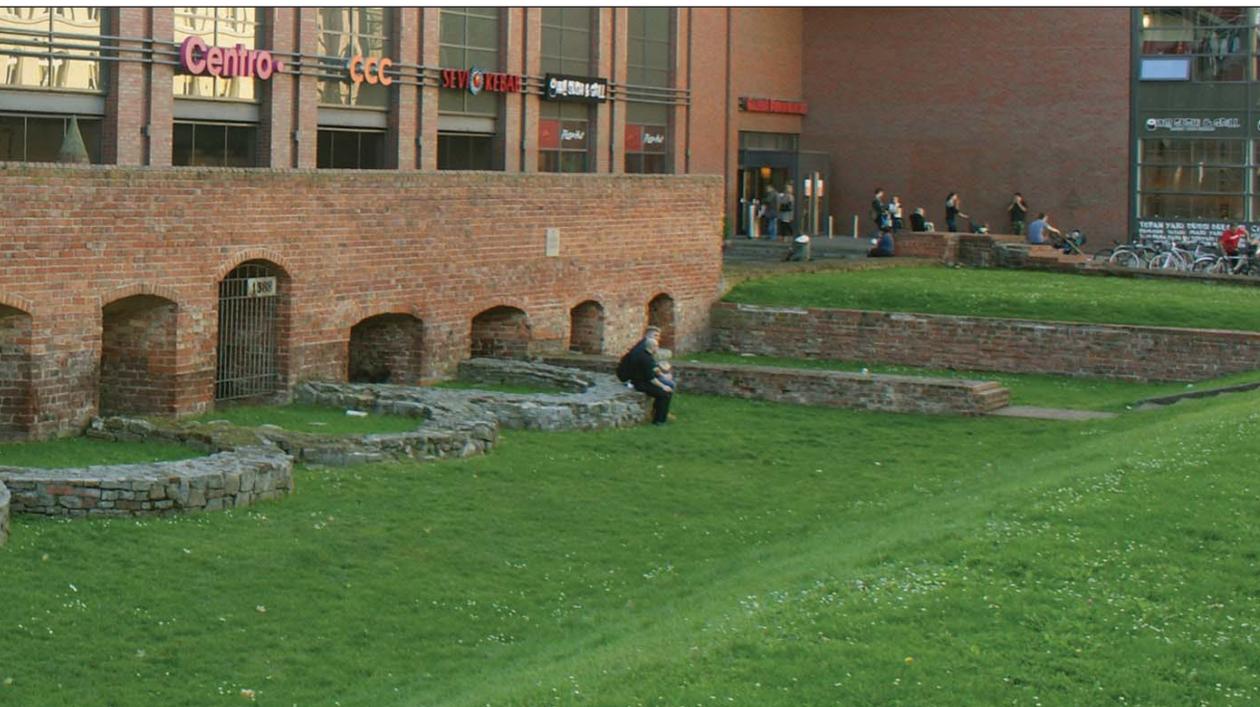
107. Basteja po konserwacji (1971); z archiwum rodziny Małachowiczów



zionych w rumowisku. Wykorzystano zachowany w negatywie kształt wnętrza, a także analizę rysunków Weinera oraz Schedla, aby zrekonstruować baszty. W trakcie prac konserwatorskich Edmund Małachowicz odkrył znaki kamieniarskie podobne do tych, które znał z kościoła św. Bernarda. Nasunęło mu to pomysł szukania podobieństw zwieńczenia baszt i helmu kościoła bernardynów. Część dawnych murów obronnych pozostawiono pod jezdnią i chodnikiem al. J. Słowackiego. Częściowo jest widoczny odcinek fortyfikacji biegnący przez teren zielony przylegający do klasztoru bernardynów. Realizację projektu została zakończona w 1971 r.

W przyjętej zasadzie rekonstrukcji wybranych elementów bastei bez pozostawienia całości w formie trwałej ruiny sprzeniewierzono się ówczesnym poglądom konserwatorskimi. Edmund Małachowicz, opisując swój projekt, uzasadnił podjęte przez siebie decyzje w następujący sposób: „Znane z teorii konserwacji zabytków zasady sformułowane ostatnio w Karcie Weneckiej, nie są na ogół podważane, to praktyka nieraz stawia przed konserwatorami problemy zmuszające do mniejszych lub większych odstępów od słusznych poniekąd teorii. Odstępstwo warunkuje nieraz zachowanie i konserwację zabytku” [72, s. 119]. Ponadto bez zastosowanych mieszanych zabiegów konserwatorskich basteja mogła być odbierana przez przeciętnego obserwatora jako mało czytelny splot murów. Zastosowano jednak wyróżnienie elementów autentycznych od rekonstruowanych dzięki wprowadzeniu pewnego uproszczenia form i zastosowaniu wyróżniającego się materiału ceglanego i kształtu spoin.

108. Basteja bernardyńska (2014) – widok od północy; fot. E.G.



Realizacja projektu pociągnęła za sobą konieczność zmiany lokalizacji hotelu Panorama o ok. 7 m w kierunku połuniowo-zachodnim. Konieczne było dokonanie rewizji dokumentacji projektowej, co opóźniało termin ukończenia robót budowlanych skutkujący problemami finansowymi dla wykonawców (wyplacono wtedy premie za terminowość). Osobnym zagadnieniem w tym kontekście było prawdopodobne obniżenie prestiżu władz partyjnych. Edmund Małachowicz musiał więc szukać sposobu przekonania ich o słuszności podjętych decyzji. Uwierzono, że rozbiórka tak grubego muru byłaby czasochłonna i związana ze znacznymi kosztami, a także z użyciem specjalistycznego, drogiego w eksploatacji sprzętu [72, s. 120].

Dzięki konsekwencji w działaniu Profesora basteja bernardyńska jest najlepiej zachowanym reliktem obwarowań Wrocławia z przełomu średniowiecza i czasów nowożytnych.

Zrealizowanie projektu zapoczątkowało ekspozycję najstarszych reliktyw fortifikacji miejskich we Wrocławiu³⁵. Obecnie budowla stanowi niewątpliwie walor turystyczny, chociaż sąsiadujący z nią budynek Galerii Dominikańskiej (wybudowany na miejscu hotelu Panorama) jest usytuowany zbyt blisko jej elewacji południowej – uniemożliwia tym samym pełną ekspozycję ściany południowej z wieżami.

5.4 Dawny Zamek Piastów Śląskich na Ostrowie Tumskim, ul. św. Marcina (1967–1968) – projekt zagospodarowania terenu

Na terenie Ostrowa Tumskiego powstał jeden z najstarszych na ziemiach polskich murowany zamek, którego początki sięgają XII w., a drewniane założenie pochodzi z wieku X³⁶. Pierwszym budynkiem murowanym z początku XI w. była kaplica św. Marcina powstała z inicjatywy opactwa benedyktynów na Ołbinie. Najstarszą wzmiankę o zamku na Ostrowie datuje się na 1257 r. W wiekach XII i XIII na zamku rezydowali namiestnicy rządzący Śląskiem w imieniu księcia, potem stał się siedzibą książąt dzielnicowych. Budowle w stylu romańskim wznosili kolejno: Bolesław Wysoki, Henryk I Brodaty, Henryk II Pobożny, Henryk III Biały. Przebudowę zespołu zamku w duchu architektury gotyku przeprowadził Henryk IV Probus. Po jego śmierci zamek przeszedł w ręce książąt czeskich i był coraz rzadziej użytkowany. Wzniesienie dworu na lewym brzegu Odry poskutkowało przekazaniem przez Albrechta II (król Czech 1437–1439) w 1439 r. zamku klerowi z kolegiaty św. Krzyża.

35 Można tu wymienić ekspozycję Bramy Oławskiej (1975–1978) w przejściu podziemnym pod pl. Jana Pawła II (głównym projektantem był J. Cempa). Por.: [20, s. 79–96]. Podobne działania próbowano podjąć przy Bramie Mikołajskiej, nie udało się jednak ich zrealizować [220].

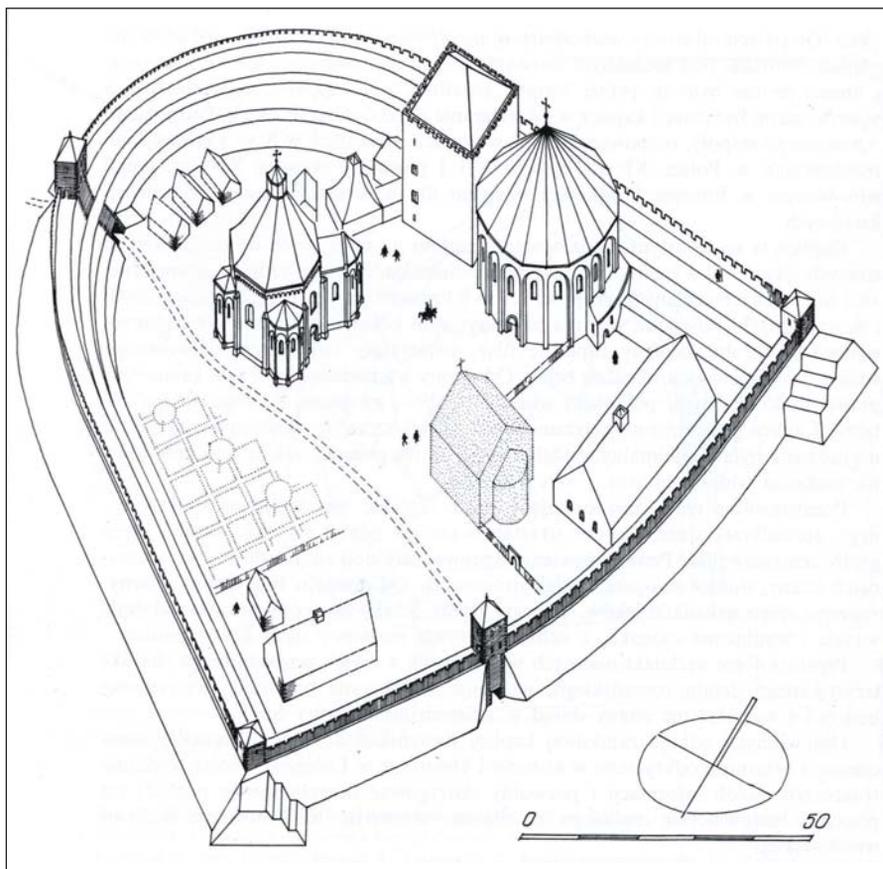
36 Szczegółowy opis historii zamku, etapów jego budowy, a także sprawozdania z przeprowadzonych badań archeologicznych znaleźć można w pracy [97].

W 1512 roku zamek został zburzony, pozostała jedynie wieża, która przetrwała do początku XIX w., i część murów obronnych z basztą. Odcinek północny z przyległą do niego zabudową ocalał w znacznej części podzielony na oddzielne dwory kanoniczne. Pozostałą część materiału rozbiórkowego użyto do wznoszenia nowych rezydencji, np. Apiciusa Cola (1692) czy biskupa Jakuba Brunettiego. W ciągu następnych stuleci na terenie dawnego zamku wznoszono kolejne budynki. Po sekularyzacji dóbr kościelnych w 1810 r. na tym terenie powstało kilka instytucji świeckich, m.in. szpital dziecięcy, zachowanych do dziś. Przez środek terenu zamkowego przeprowadzono ul. św. Marcina – w ten sposób zatarty został dawny zarys grodu zamkowego utrwalony w granicach własności. Po obu stronach ulicy powstał szereg kamienic czynszowych, co zmieniło całkowicie krajobraz dawnej Wyspy Tumskiej. Większa część zabudowy uległa zniszczeniu w 1945 r. – teren po południowej stronie ul. św. Marcina odgruzowano. Pozostała jedynie kaplica św. Marcina będąca śladem po dawnym zespole zamku – odbudowano ją w 1959 r. Część najwcześniejszej zabudowy po północnej stronie przetrwała natomiast we fragmentach piwnic i fundamentów ocalałych budowli, obecnie należą one do klasztoru nazaretanek i Sióstr Szkolnych de Notre Dame.

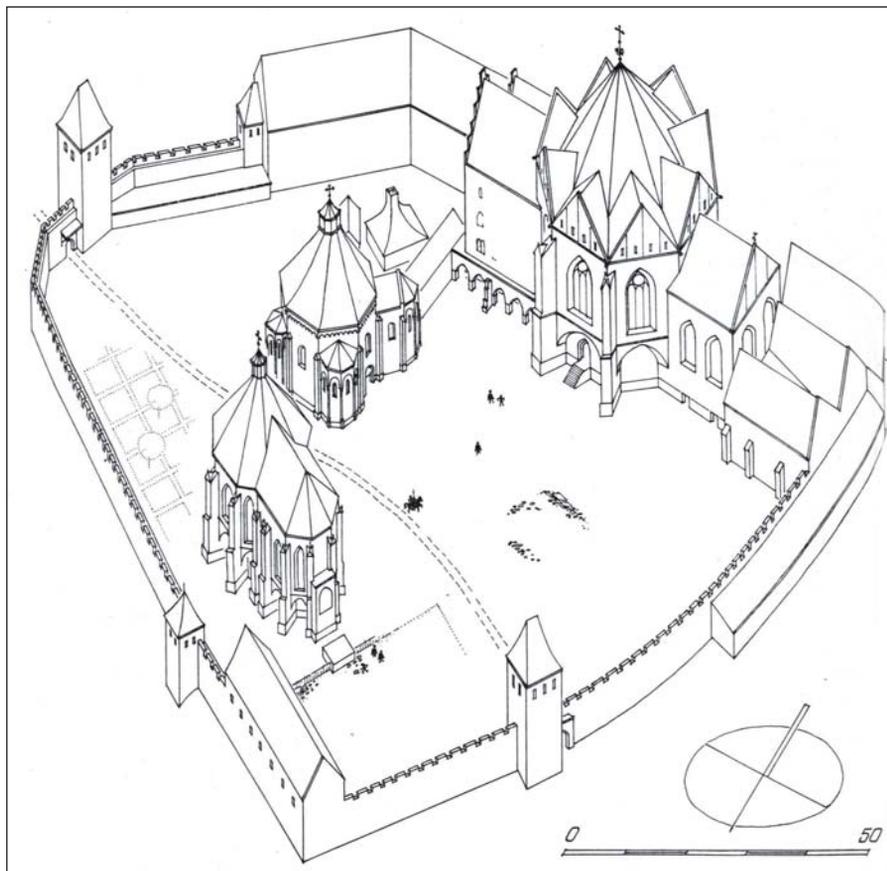
Zniszczenia wojenne umożliwiły prowadzenie na tym obszarze badań naukowych, których wyniki zmieniły w ogromnym stopniu zarys dziejów miasta znany z okresu przedwojennego. Potwierdzone zostało istnienie grodu na Ostrowie, ujawniły się początki budownictwa murowanego i skala jego rozpowszechnienia w XIII w. Pierwsze powojenne badania (1946–1951) przeprowadzili Wojciech Kočka i Rudolf Janka – odkryli fragment wałów po południowej stronie ul. św. Marcina. Badania i odbudowę kościoła św. Marcina przeprowadził Tadeusz Kozaczewski [56, s. 91, 92]. Olgierd Czerner w 1966 r. prowadził prace przy terenie przyległym do południowego odcinka murów, gdzie odkrył zarys budynku. Dwa lata później Edmund Małachowicz i Mirosław Przyłęcki przeprowadzili badania północnej części terenu zamku i zachowanych budowli [100, s. 209–211]. Wyniki prac okazały się pomocne przy opracowaniu koncepcji zagospodarowania terenu zamku w 1968 r.

Projekt inspirowany był chęcią umieszczenia przez władze PRL-u na Ostrowie Tumskim pomnika papieża Jana XXIII. Ustalenie pierwotnego zarysu dawnego dziedzińca i zarysu zamku pociągało za sobą konieczność przeprowadzenia dodatkowych badań archeologicznych, głównie w części północnej. Z tego względu w przyjętej koncepcji zagospodarowania tego obszaru zakładano możliwość harmonijnego powiązania dotychczasowych znalezisk z tym, co mogło zostać odkryte w późniejszym czasie. Centralnym punktem kompozycji stał się plac o kształcie zbliżonym do zarysu wewnętrznego wału grodu wczesnośredniowiecznego. Zaplanowano ekspozycję wszystkich odkrytych wcześniej relikwów, tj. kaplicę św. Marcina z odsłoniętymi resztkami przypór oraz zakonserwowanych resztek murów średniowiecznych. A wzdłuż Odry – bulwar pieszy ciągnący się od pl. J. Bema do mostu Tumskiego, obniżony w stosunku do posadzki palcu o 1,65 m [198]. Jego zakończenie stanowić miały schody terenowe i pomnik Jana XXIII. Nieznacznie obniżono również teren w rejonie ul. Świętokrzyskiej, dlatego możliwa była

109. Widok aksonometryczny Zamku Piastów Śląskich opracowany przez E. Małachowicza – studium rekonstrukcji zabudowy: po lewej stan sprzed poł. XIII w., po prawej z końca XIII w.; [97]



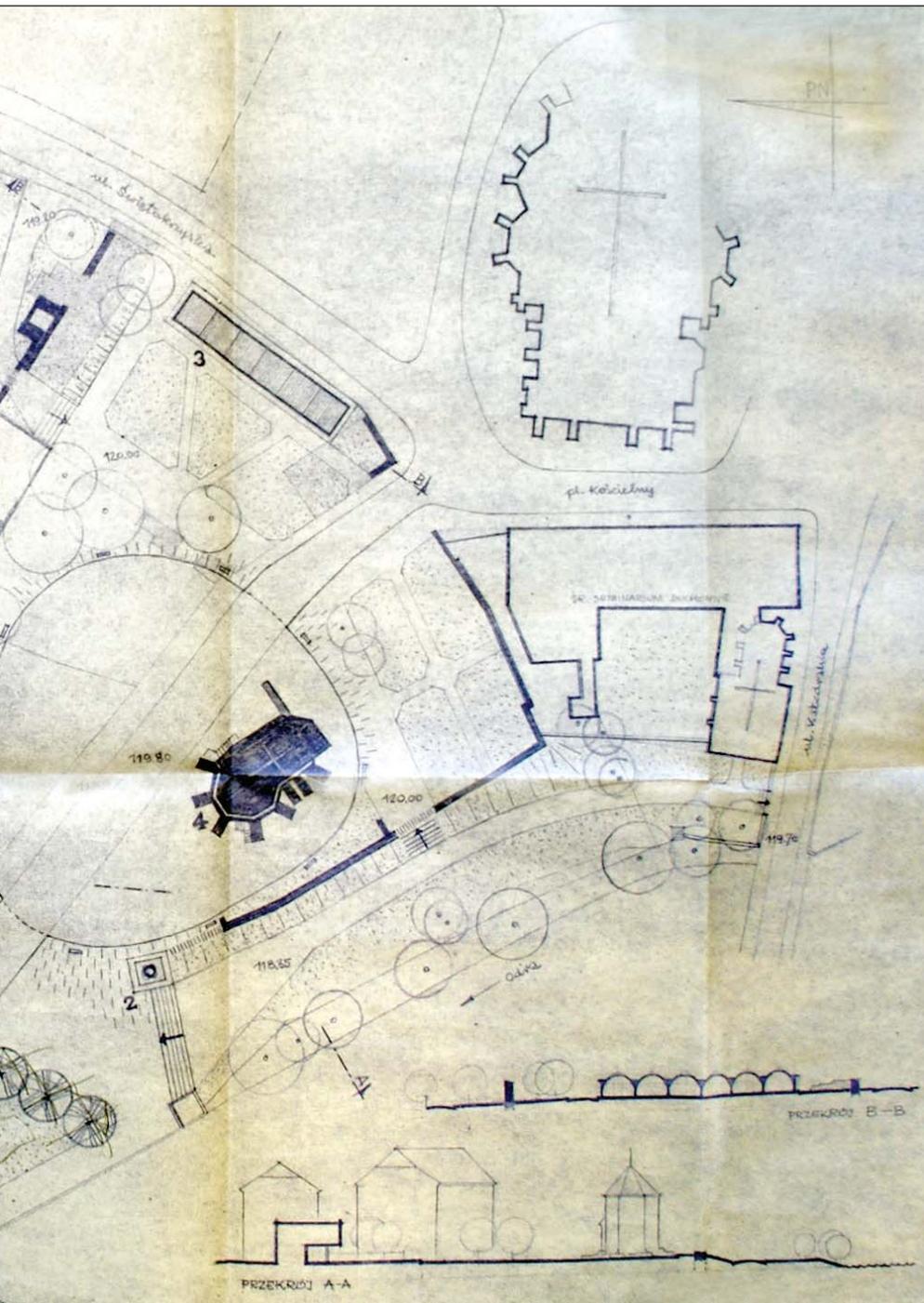
ekspozycja części murów nadziemnych znajdujących się na elewacji istniejącego budynku klasztornego. Dzięki zmianie wysokości terenu odkryte mury średnio-wieczne wystawać miały na wysokość 30–60 cm ponad poziom posadzki placu, a w części bulwaru przy moście Tumskim na ok. 2 m. W poziomie posadzki zaznaczono zarys murów dawnej bramy grodzkiej w północno-wschodniej części murów obronnych. Przyrost warstw kulturowych przez kolejne stulecia sprawił, że większość relikwów dawnego zespołu zamkowego znajdowała pod powierzchnią obecnego poziomu ul. św. Marcina i terenów wokół. W związku z tym część ekspozycji zaplanowano urządzić w formie podziemnego rezerwatu. Zejście miało się znajdować przy kościele św. Marcina. Prowadziło do adaptowanych kaplic podziemnych, a następnie do relikwów kaplicy późnoromańskiej przykrytej stropem żelbetowym stanowiącym nowy fragment posadzki ul. św. Marcina. Uzupełnienie koncepcji stanowić miała kawiarnia na parterze kamienicy (ul. św. Marcina 4) z otwarciem widokowym w kierunku placu oraz pawilon z pamiątkami zamykający obwód założenia zamkowego. Zaprojektowano nowy układ ścieżek i schodów terenowych z płyt granitowych. Oświetlenie placu miało pozostać dyskretne, skryte pod ławkami. LAMPY stojące przewidziano wzdłuż ulic i bulwaru nadodrzańskiego. Pozostałą część terenu przeznaczono na zieleń – rabaty kwiatowe, krzewy, nowe zadrzewienie.



Projekt konserwatorski Edmunda Małachowicza można uznać za podsumowanie pierwszego etapu badań zamku książęcego. W trakcie realizacji zakres inwestycji został znacznie zmniejszony. Ograniczono się do konserwacji murów obronnych wzdłuż Odry oraz wykonania bulwaru spacerowego z pomnikiem Jana XXIII.

W latach 1970–1973 oraz 1985–1988 Edmund Małachowicz wspólnie z Czesławem Lasotą kontynuowali badania zamku. Odkryto kolejne fragmenty murów oraz wiele detali architektonicznych. A w 1989 roku razem z Andrzejem Stupakiem opracowana została kolejna koncepcja zagospodarowania terenu zamku piastowskiego będąca uzupełnieniem projektu z 1968 r. o nowe wyniki badań [97, s. 180, 181]. Zaproponowano rozszerzenie podziemnego rezerwatu archeologicznego w kierunku północno-zachodnim, aż do obecnych zabudowań klasztornych. W pomieszczeniach miały znaleźć się odnalezione relikty architektoniczne. Zaprojektowano również pawilon osłaniający pozostałości kaplicy późnoromańskiej. W płaszczyźnie chodnika uwidoczniono zarys drugiej bramy (tzw. wodnej) w południowo-zachodniej części dawnych murów obronnych. Odkryte założenie dawnego zamku piastowskiego było zabytkiem tak wysokiej rangi, że Edmund Małachowicz porównał je do Wawelu Zaginionego. Konserwacja relikwów i umożliwienie ich zwiedzania miało stworzyć nowy, atrakcyjny punkt turystyczny na mapie turystycznej Wrocławia.

Według mnie, powinien tam [czyli w miejscu obecnego pomnika papieża Jana XXIII; przyp. E.G.] stanąć posąg Mieszka I lub Bolesława Chrobrego [225].



Wśród członków partii byli też ludzie, np. sekretarz Komitetu Wojewódzkiego. Kiedy skończyłem badanie zamku i zrobiłem koncepcję zagospodarowania terenu na Ostrowie, przyszedłem do niego – bardzo uprzejmie mnie przyjął. Zaprezentowałem swój projekt i podobał mu się. Spytał, ile by kosztowała realizacja, więc wymieniłem kwotę. On machnął ręką i powiedział, że znajdzie się tyle, ile trzeba, ale: – Wie Pan, jakie państwo ma stosunki z Kościołem – dodał. – Niech Pan z nimi porozmawia, trzeba załatwić zamianę terenu [225].



**111. Teren
dawnego Zamku
Piastów Śląskich
(2014); fot. E.G.**

Złożona sytuacja formalno-prawna uniemożliwiła jednak realizację projektu. Zamierzenie wymagało pozyskania części terenu znajdującego się obecnie pod zarządem sióstr nazaretanek i Sióstr Szkolnych de Notre Dame, co okazało się niemożliwe „[...] ze względu na opór użytkowników” [97, s. 184].

5.5 Kościół św. Klary, pl. bp. Nankiera 16 (1968–1970) – odbudowa wnętrza i urządzenie Mauzoleum Piastów Wrocławskich (faza druga)

Zakon świętej Klary został sprowadzony do Wrocławia w XIII w. dzięki staraniom księżnej Anny, żony Henryka II Pobożnego, oraz ich syna Henryka III. Klaryski szybko stały się zgromadzeniem elitarnym cieszącym się szczególnymi przywilejami. Funkcję przełożonych pełniły często kobiety pochodzące z rodu Piastów. Zapewne dlatego przyklasztorny kościół szybko stał się miejscem spoczynku człon-



ków tej rodziny³⁷. W 1265 roku jako pierwszą pochowano w nim fundatorkę – księżną Annę, później innych przedstawicieli rodu³⁸. Spoczęli tu m.in.: Henryk III, Henryk V z żoną i córkami oraz w okazałej tumbie Henryk VI.

W czasie przebudowy kościoła i klasztoru w okresie baroku płyty nagrobnej użyto jako podkładu pod nową posadzkę. Usunięto tumbę Henryka VI, pozostawiono tylko płytę nagrobną z postacią księcia – umieszczona została w pozycji stojącej we wnęce ściennej. W ścianie łączącej kościół z kaplicą św. Jadwigi umieszczono natomiast urnę z sercem księżniczki Karoliny, ostatniej z rodu Piastów.

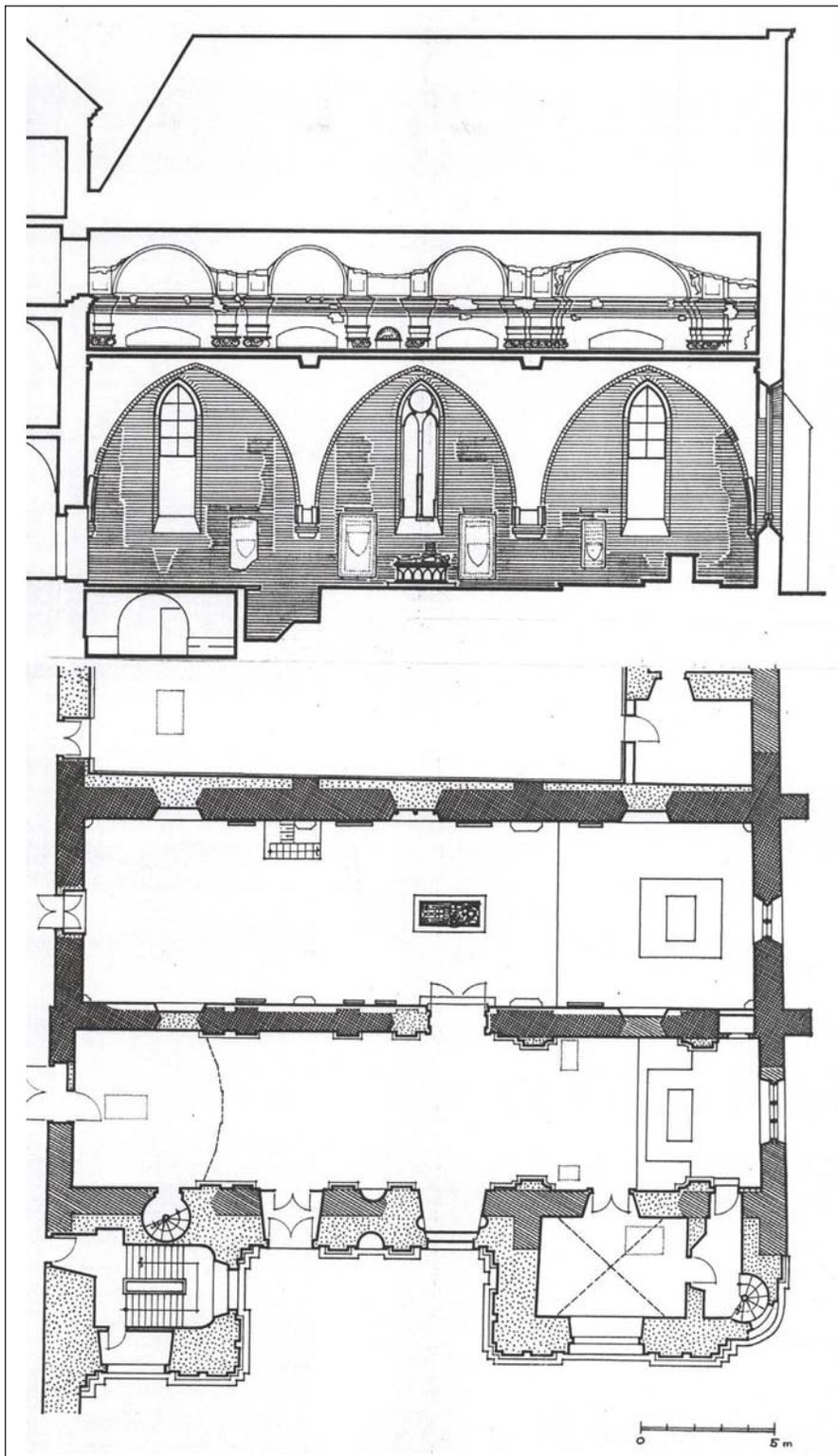
W 1810 roku zakon zsekularyzowano, lecz już w rok później budynki oddano urszulankom, które zarządzają klaszturem do dziś. W XIX wieku rozpoczęto badania mające na celu odszukanie zaginionych nagrobków książęcych. Poszukiwania przyniosły pewne rezultaty; odkryto płyty nagrobne pod chórem (1822), grób księżnej Anny (1857) i fragment płyty z orłem przed portalem kaplicy (1869). Większość nagrobków pozostawała nadal pod nasypem z przebudowy barokowej. W 1874 roku odnaleziono płyty Henryka III i Henryka IV umieszczono przy zakrystii, a płytę Henryka V obok grobu księżnej Anny. Pod koniec XIX w. wszystkie nagrobki przykryto nową posadzką. W latach 1935 i 1936 umieszczono w posadzce przed ołtarzem marmurową płytę ze spisem imion pochowanych w kościele członków rodu Piastów [81, s. 54–68]. Pozostała część nagrobków pozostawała w ukryciu aż do 2. poł. XX w.

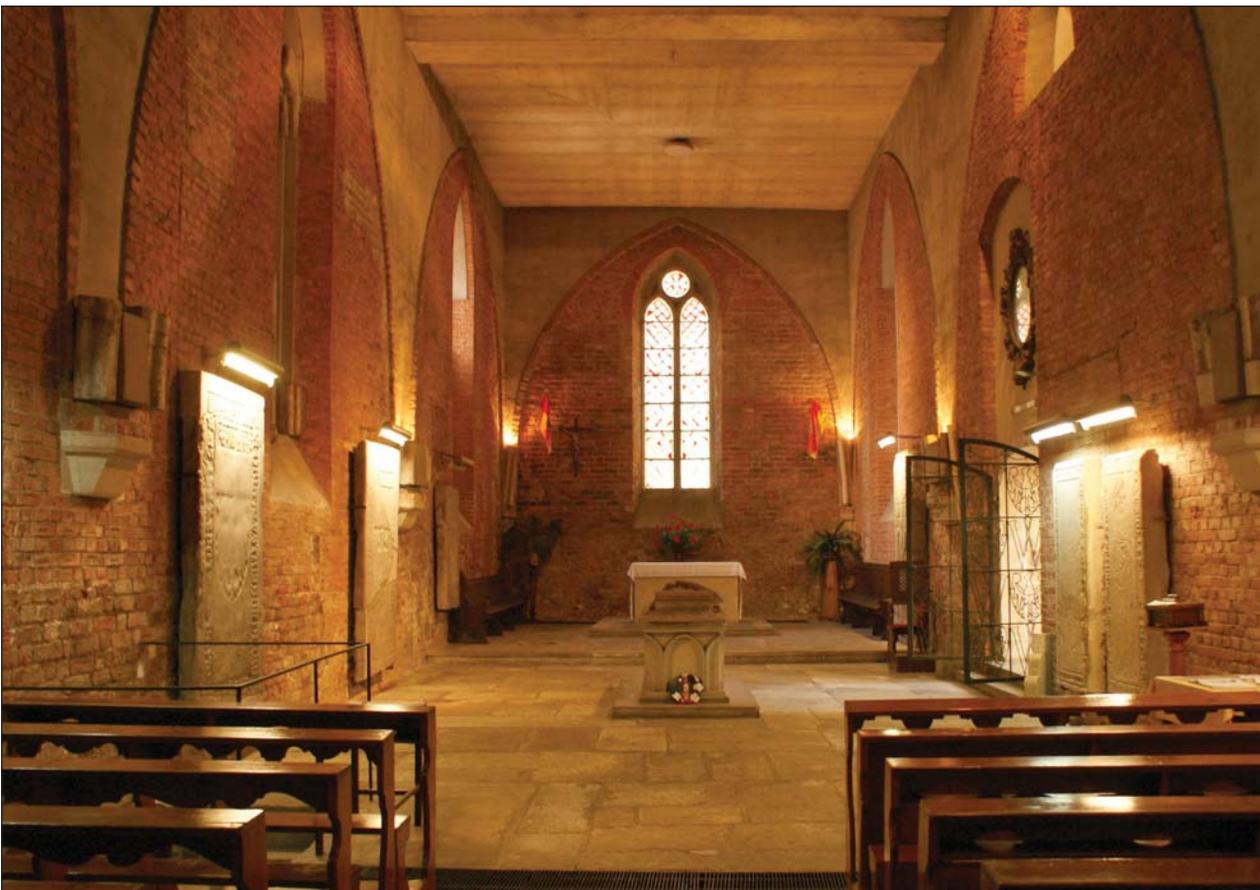
Zniszczenia w trakcie II wojny światowej odsłoniły część średniowiecznej architektury wnętrza kościoła. Odbudowa budynków przebiegała stopniowo. Prace polegające na reintegracji gotyckiego szczytu oraz remont dachu wykonano w 1957 i 1958 r. pod kierunkiem Edmunda Małachowicza. Kolejny etap działań konserwatorskich podjął on dziewięć lat później już jako konserwator miejski.

37 Por.: podrozd. 4.4.

38 Informacje o pochówkach książęcych zawarte są w rękopisie [207, s. 155].

**113. Projektowany
rzut i przekrój
przez Mauzoleum
Piastrów Śląskich;
z archiwum rodziny
Małachowiczów**





Prace rozpoczęto od badań archeologicznych. Przyrost warstw kulturowych sprawił, że pierwotny poziom posadzki znajdował się ponad 2 m poniżej poziomu zastanego. Ze względów finansowych nie przeszukano całego nasypu ziemnego, mimo to udało się odnaleźć aż 19 płyt nagrobnych. Dokonane odkrycie stało się bezpośrednią inspiracją w przyjętej koncepcji odbudowy kościoła i kaplicy. Zdecydowano różnicować stylowo oba wnętrza w celu pokazania przemian ich architektury.

W nawie głównej kościoła zaplanowano urządzenie Mauzoleum Piastów Śląskich³⁹. Gotyckie wnętrze odpowiadało stylowo umieszczonej w nim ekspozycji. Zdecydowano zatem o usunięciu resztek barokowych sztukaterii i nadaniu całości średniowiecznego charakteru. Skąpy materiał ikonograficzny nie pozwalał na dokładną rekonstrukcję wnętrza⁴⁰. Zastosowano anastylozę odnalezionych

114. Widok nawy głównej kościoła św. Klary (2014); fot. E.G.

³⁹ Pierwotnie mauzoleum znajdowało się w kaplicy św. Jadwigi, jednak żadna z płyt w momencie odkrycia nie znajdowała się *in situ*, a z biegiem czasu były one wielokrotnie przemieszczane. Uznano, że taka zmiana pozwoli na lepszą ekspozycję płyt.

⁴⁰ Odnaleziono dwie ryciny z początku XIV w. znajdujące się w rękopisie (pochodzącym z biblioteki klasztornej klarysek) określonym jako *Innoc papae IV regula monast s. Clarae Wratisl.*, Por.: [81, s. 61; 208].



115. Detale architektoniczne wnętrza Mauzoleum Piastów Śląskich (2014): złożenie przeźrocza okna gotyckiego z odnalezionych fragmentów autentycznego detalu, uzupełnienie brakujących fragmentów wykonano z prętów stalowych (po lewej); oświetlenie nawy głównej (po prawej); fot. E.G.

autentycznych detali żeber sklepiennych, przeźroczy okiennych oraz wsporników wykonanych z granitu. Odsłonięto zachowane ściany o wątku wendyjskim, z podmalowanymi na biało spoinami. Odróżniono elementy dodane od autentycznych przez zastosowanie innego materiału budowlanego. Ściany uzupełniono cegłą współczesną. Odtworzono zarys przeźrocza okiennego za pomocą giętego, stalowego prętu, w który wkomponowano odnalezione autentyczne fragmenty. Wnętrze przykryto stropem żelbetowym, z zaznaczonym zarysem przebiegu dawnych sklepień krzyżowych. Powyżej zaplanowano pomieszczenia poddasza z widocznymi resztkami barokowego wystroju kościoła. Poziom dawnych posadzek średniowiecznych pokazano w zagłębieniu przy północnej ścianie kościoła.

Istniejące krypty grobowe i poziom zewnętrzny terenu uniemożliwiały przywrócenie pierwotnej wysokości wnętrza. Dokonano niewielkiego obniżenia posadzki



116. Pozostałości barokowego wystroju nawy głównej kościoła św. Klary znajdujące się powyżej żelbetowego stropu (2014); fot. E.G.

nawy głównej w stosunku do sąsiedniej kaplicy w celu symbolicznego zaznaczenia zmian w architekturze wnętrza. Wierzchnią warstwę podłogi wykonano z XIX-wiecznych płyt chodnikowych pochodzących ze Starego Miasta. Okna oszklono biało-czerwonymi witrażami z motywami orła piastowskiego. Odnalezione płyty nagrobne zakonserwowano. Pęknięcia zakitowano, a brakujące fragmenty uzupełniono lastryko. Osiem najcenniejszych i najlepiej zachowanych płyt ustawiono wzdłuż ścian nawy głównej, pozostałe ułożono w prezbiterium⁴¹. Każdą płytę opatrzono informacją z inskrypcją nagrobną po polsku i łacinie. Zaprojektowano również dyskretne oświetlenie skryte w zagłębieniach wsporników.

Zdecydowano o reintegracji barokowego wnętrza kaplicy św. Jadwigi stanowiącego świadectwo barokowej przebudowy klasztoru. Oprócz sztukaterii zrekonstruowano według zachowanych autentycznych detali fragment gzymsu główne-

⁴¹ Były to nagrobki księżnej Anny, książąt Henryka III, Henryka V i Henryka VI oraz Anny, Małgorzaty, Jadwigi, Ofki i Elżbiety (córeczki książęcych – przeorysz klasztoru).

go. Zamurowano, z pozostawieniem wnęk, większość górnych otworów barokowych w ścianie łączącej kaplicę z nawą główną. Te dwa wnętrza – o całkowicie odmiennym charakterze oddzielono ozdobną współczesną kratą z motywami orła piastowskiego i inicjałem Wrocławia.

W trakcie realizacji projektu Edmund Małachowicz miał problemy z uzyskaniem zgody na prowadzenie prac przy zabytkach sakralnych. W 1969 roku Prezydium Rady Narodowej odmówiło zatwierdzenia planu przeprowadzenia robót w kościele św. Klary, musiał zatem wykazać się zdecydowaniem oraz umiejętnością konstruowania odpowiednich argumentów, aby móc doprowadzić swój projekt do końca. Ponieważ wykonywanie robót budowlanych przy obiektach sakralnych wymagało pozytywnej opinii Wydziału ds. Wyznań często blokującego prace Edmund Małachowicz podkreślał stanowczo, że Mauzoleum Piastów Śląskich stanowiło własność państwową odbudowaną i zagospodarowaną przez konserwatora zabytków m. Wrocławia⁴² i dzięki temu udało się ukończyć konserwację kościoła św. Klary i urządzić w nim ekspozycję średniowiecznych relikwii architektury.

Z konserwatorskiego punktu widzenia Mauzoleum Piastów Śląskich nie było dokładną odbudową, lecz autorskim dziełem Edmunda Małachowicza. Radykalnie zmieniony został układ wnętrza przez wprowadzenie żelbetowego stropu pośredniego. Dodano wiele detali, które nie znajdowały się tam wcześniej, np. kratę, zaplanowano oświetlenie i tablice informacyjne. Wszystkie elementy nie znalazły się tutaj przypadkiem – były wynikiem przemyślanej koncepcji konserwacji i urządziła wnętrza. Celem było oddanie atmosfery miejsca oraz ekspozycja znalezisk archeologicznych w pasującej do nich oprawie architektonicznej.

5.6 Katedra św. Jana Chrzciciela, pl. Katedralny 18 (faza pierwsza)

Na obszarze Ostrowa Tumskiego jest wiele obiektów o charakterze sakralnym, jednak to właśnie katedra św. Jana Chrzciciela uważana jest za najcenniejszy zabytek Wrocławia. Była też pierwszą budowlą wpisaną do miejskiego powojennego rejestru zabytków⁴³. Historia katedry sięga czasów wczesnego średniowiecza⁴⁴. Do dziś zachowała się forma gotycka powstała w XIV i XV w. W ciągu stuleci budowla była wielokrotnie przebudowywana, w wyniku czego nosi ślady wielu epok historycznych – np. renesansowe i barokowe kaplice boczne. W XVIII, XIX

42 W uzasadnieniu podał: „Odbudowa Mauzoleum Piastów: obiekt stanowi własność Skarbu Państwa, nie został przekazany zgromadzeniu urszulanek i będzie odbudowany i zagospodarowany przez Konserwatora Zabytków m. Wrocławia”. Por.: [202].

43 Nr rejestru A/2/5352/2, data rejestru 25 listopada 1947 r.

44 Istnieje parę hipotez dotyczących jej pierwotnej formy. Według E. Małachowicza w miejscu pierwszej katedry przedromańskiej istniała w IX w. budowla sakralna jednonawowa z absydą od strony wschodniej, która była miejscem obrządku słowiańskiego. W X wieku została zastąpiona budowlą o układzie krzyżowym – również z absydą od wschodu. Analogii do pierwszej formy katedry wrocławskiej E. Małachowicz upatruje również w wielkomorawskim kościele grodzkim z IX w. w Břecleviu-Pohansku i w katedrze poznańskiej z X w. [43, s. 40; 71, s. 161–176; 83].

Katedra to była kopalnia wiedzy o wspaniałej architekturze, esencja form gotyku [...] [225].

i XX w. była poddawana kolejnym restauracjom. W czasie działań wojennych w 1945 r. uległa znacznemu zniszczeniu. Po II wojnie światowej mimo skomplikowanej sytuacji politycznej i gospodarczej w RP oraz różnic w koncepcjach konserwatorskich zdecydowano się na jej odbudowę⁴⁵. Kierownikiem pierwszego etapu odbudowy został Marcin Bukowski – jednocześnie wykładowcą Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej⁴⁶. Edmund Małachowicz rozpoczął swoją, jak sam twierdził, przygodę z katedrą św. Jana Chrzciciela w 1947 r. jako student – wykonywał rysunki inwentaryzacyjne w ramach ćwiczeń z historii architektury prowadzonych przez Marcina Bukowskiego [217]. Odbudowa Katedry stanowiła trudne i złożone zagadnienie. Marcin Bukowski opisywał, że „[...] początki prac zabezpieczających we Wrocławiu miały tempo i pozory improwizacji” [17, s. 141].

Nie powstał wówczas kompleksowy projekt odbudowy, lecz ogólna koncepcja konserwatorska, w której kładziono nacisk na przywrócenie budowli jej utylitarne go charakteru w formie jak najbardziej zbliżonej do tej sprzed zniszczenia. Bazą była ocalała ikonografia (m.in. fotodokumentacja z inwentaryzacji z lat 30. XX w.) i przekazy ustne niemieckich księży. Przeprowadzono wzmocnienie murów istniejących, a całość przykryto nowym dachem o konstrukcji stalowej, krytym dachówką (1947–1948). Marcin Bukowski w swojej koncepcji odbudowy zakładał „[...] zbadanie wszystkich możliwości prowadzących do zachowania elementów zabytkowych, tak aby można było uniknąć rekonstrukcji lub przynajmniej stosować ją w jak najmniejszym zakresie” [17, s. 142]. Niezbędne uzupełnienia wykonywano z zachowaniem materiału pierwotnego; unikano na przykład uzupełniania kamieniarki betonem czy krycia dachów papą. Za dominujący styl w wnętrzu uznano gotyk. Zgodnie z panującym wtedy poglądem, że gotyckie wnętrza powinny mieć ściany o eksponowanych wątkach ceglanych, skuto wszystkie tynki wewnętrzne. Unikano wprowadzania nowych elementów. Wyjątkiem było belkowanie chóru. Pierwszy etap odbudowy skoncentrowany był głównie na wnętrzach i konstrukcji budynku. Uroczyste oddanie katedry do użytku odbyło się w atmosferze dumy i entuzjazmu w 1951 r. – stała się symbolem miasta podnoszącego się z ruin.

Optymistyczne nastroje towarzyszące pierwszej fazie odbudowy katedry w następnych latach uległy diametralnej zmianie. Wydział ds. Wyznań często hamował realizację – odmawiał zgody niezbędnej do przeprowadzenia prac budowlanych, a także ograniczał dotacje finansowe⁴⁷. By to przezwyciężyć architekci

⁴⁵ Sformułowany w Karcie Ateńskiej i rozpowszechniony pogląd, zgodnie z którym odbudowę zabytku w formie naśladowującej pierwotną traktuje się jako fałszowanie historii, wpłynął na rozważenie koncepcji pozostawienia tej monumentalnej budowli jako trwałej ruiny w środku miasta będącej świadectwem jego tragicznej historii.

⁴⁶ W latach 1946–1950 był kierownikiem Oddziału Architektury Zabytkowej przy Wrocławskiej Dyrekcji Odbudowy. Por.: [116, s. 30–35].

⁴⁷ Urząd ds. Wyznań działał do 1989 r. Mirosław Przyłęcki opisuje tę jednostkę administracyjną o wybitnie politycznym charakterze jako „ekspozyturę KW PZPR i zapewne SB”. Por.: Przyłęcki M. [119, s. 96]. Każdy wniosek odnośnie do zabezpieczeń, remontu, a zwłaszcza odbudowy obiektów sakralnych musiał zostać pozytywnie zaopiniowany przez ten urząd, aby zatwierdzony mógł być podstawą do realizacji.

i konserwatorzy musieli stosować fortele⁴⁸. W takiej sytuacji Edmund Małachowicz rozpoczął kolejne prace przy katedrze prowadzone w ramach tzw. zlecenia inwestorskiego. W tamtych czasach było to możliwe mimo piastowania urzędu Konserwatora Zabytków m. Wrocławia. Zlecenie dotyczyło restauracji elewacji budowli, finansowane było ze środków kościelnych. Edmund Małachowicz kontynuował budowę również po zaprzestaniu pełnienia funkcji konserwatora – kolejne koncepcje projektowe powstawały z jego własnej inicjatywy, a realizowane były przez niewielką grupę wykonawczą.

5.6.1 Elewacja zachodnia (1968–1970) – projekt restauracji

W toku prac odkryliśmy, że na elewacji znajduje się element charakterystyczny dla katedr zachodnioeuropejskich, jedyny w Polsce – balkon przed elewacją zachodnią, z którego biskup błogosławił zgromadzonych wiernych. Niestety proboszczowi zabrakło pieniędzy i go nie odtworzyliśmy. Nie jestem z tego zadowolony [225].

Prace rozpoczęto w 1968 r. na podstawie wcześniejszego projektu opracowanego przez architekta A. Holasa (z Poznania)⁴⁹. Zaprzestano ich na skutek późniejszych odkryć fragmentów zabytkowej kamieniarki.

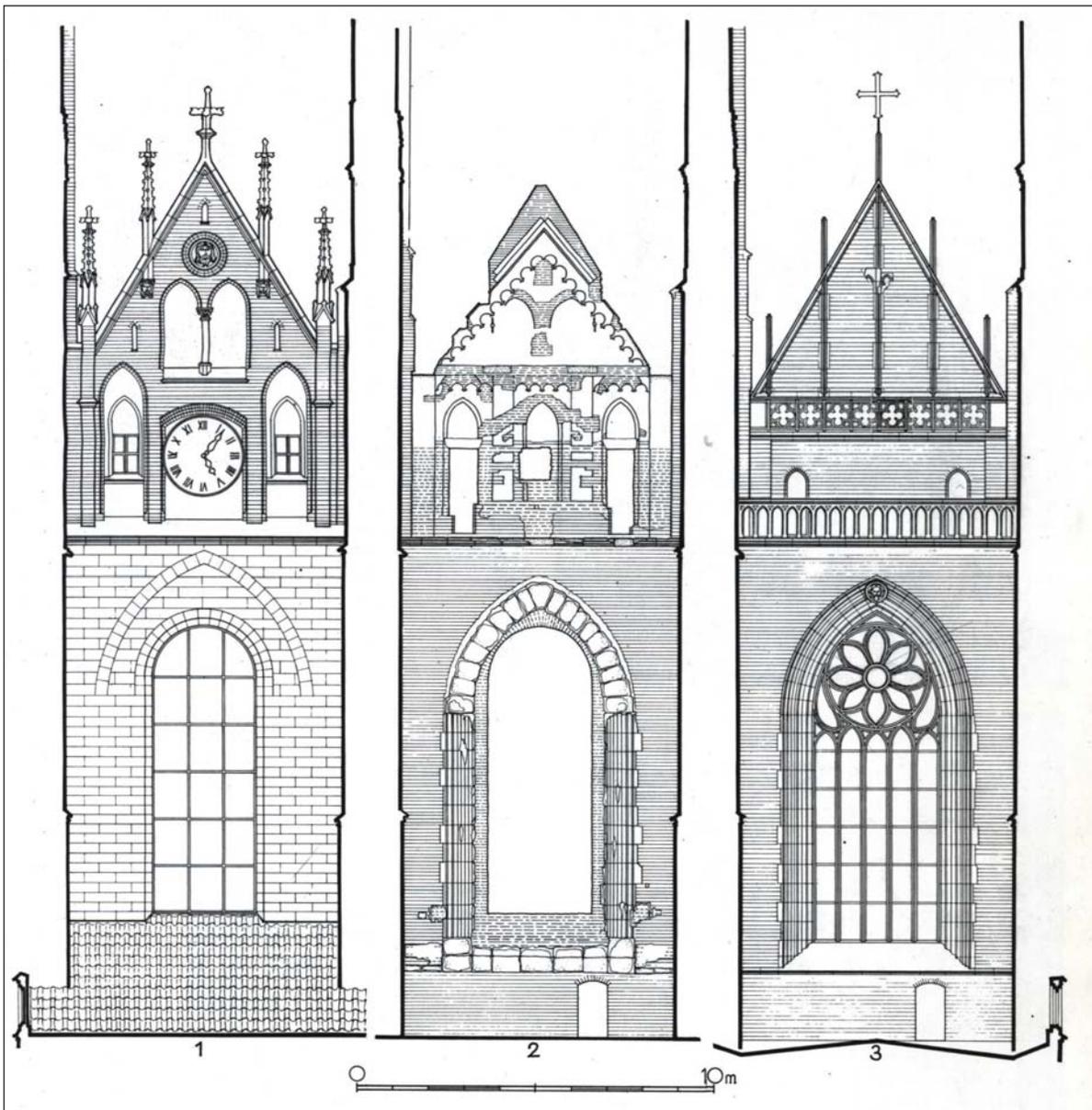
Roboty rozpoczęto od zbitcia tynków i XIX-wiecznej okładziny klinkierowej oraz demontażu zegara. Odsłonięto w ten sposób kamienne ościeże dawnego okna gotyckiego. W dolnej partii szczytu stwierdzono istnienie drzwi, które prowadziły na taras znajdującej się tam wcześniej galerii. Pod oblicówką klinkierową znajdował się szczyt z końca XVIII w. Początkowo brano pod uwagę jego restaurację, uznano jednak, że nie przedstawia on wielkiej wartości architektonicznych, a forma szczytu będzie trudna do pogodzenia z całościowym gotyckim charakterem budowli. Zdecydowano się więc na rozbiórkę, licząc przy tym, że podobnie jak przy odbudowie kościołów NMP na Piasku i św. Idziego, uda się odnaleźć fragmenty autentycznej gotyckiej kamieniarki. Założenie okazało się słuszne – w toku prac odkryto 42 fragmenty dawnego szczytu zniszczonego przez pożar w 1759 r.

Elementy, które nadawały się do zachowania, poddano anastylozie w toku prac reintegracyjnych⁵⁰. Pozostałe posłużyły za wzór dla tych wykonanych na nowo. Analiza ikonograficzna oraz studium zachowanych murów stały się podstawą do odtworzenia ogólnych podziałów szczytu. Profile detali zrekonstruowano na podstawie znalezionych fragmentów kamieniarki. Wbudowano część autentycznych fragmentów, takich jak półtora segmentu lizeny czy fragment dekoracji rzeźbiarskiej. Uzupełniono lico i ościeża drzwiowe w dolnej kondygnacji szczytu i gzymsy ściany zachodniej na poziomie galerii. Autentyczne fragmenty i profile posłużyły do rekonstrukcji fryz oraz gzymsu głównego. Partie lica ściany wymuro-

48 Edmund Małachowicz opisuje taką sytuację: „Autor pełniący w latach 1965–1973 funkcję konserwatora zabytków miasta Wrocławia [...] poradził proboszczowi, by rzucił kilka cegieł z wieży na chodnik i natychmiast wydał mu nakaz „zabezpieczenia” terenu, tj. ogrodzenia go, za którym już bez dalszych urzędowych pozwoleń ustawiono rusztowania i tak rozpoczęto kolejny etap prac” [79, s. 166].

49 Taką datę podaje E. Małachowicz w książce [96, s. 212]. W ostatnim wydaniu *Katedry wrocławskiej...* podaje natomiast datę 1969 r. [79, s. 167]. Autorka monografii za datę rozpoczęcia prac przy elewacji zachodniej katedry wrocławskiej przyjęła rok 1968, za: [203].

50 Na podstawie rysunku F.B. Werhnera oraz obrazu olejnego przedstawiającego pożar katedry zidentyfikowano 30 elementów szczytu. Czternaście z nich użyto w pracach reintegracyjnych.



117. Szczyt zachodni katedry wrocławskiej (1970): 1 – przed konserwacją, 2 – podczas konserwacji, 3 – po konserwacji, oprac. E. Małachowicz; z archiwum rodziny Małachowiczów

wano z cegły gotyckiej. Z powodu braku dostatecznego materiału ikonograficznego sterczyń, balustradę galerii, a także przeźrocze okienne zaprojektowano na nowo w uproszczonych formach nawiązujących do historycznych⁵¹. W miejscu dawnego balkonu wykonano dach-taras otoczony balustradą. Na skutek obniże-

⁵¹ Balustradę i przeźrocze okienne wykonano wg projektu A. Holasa.

**118. Katedra
wrocławska
(początek lat
60. XX w.)
– elewacja
zachodnia
[236, dostęp:
20.03 2019)**



nia zadaszania przedśionka elewacja uległa wydłużeniu. Całość prac ukończono w 1970 r.⁵²

W przypadku odbudowy szczytu zachodniego widać wyraźne dążenie do jednolitości stylowej, tj. do nadania elewacji gotyckiego charakteru – czy to przez wykorzystanie elementów autentycznych, czy kopii odtworzonych na ich podstawie. Nowe elementy wykonywano na podstawie ogólnych podziałów wynikających z przyjętej koncepcji konserwatorskiej zakładającej dominację jednego stylu. Dlatego kontrowersje może budzić rozbiórka XVIII-wiecznego szczytu, który niewątpliwie przedstawiał wartość historyczną, i zastąpienie go formą współczesną, jedynie naśladującą gotyk. Podobne odczucia dotyczą usunięcia zegara znajdującego się na elewacji zachodniej od czasów średniowiecza⁵³. Należy jednak wziąć pod uwagę argumentację Edmunda Małachowicza przemawiającą za przyjętym rozwiązaniem – chodziło o względy estetyczne oraz uzyskanie wizualnej spójności bryły kościoła.

52 Dekoracja szczytowej elewacji zachodniej nie została odrestaurowana w pełni – jedynie w ogólnych zarysach. Autor odbudowy wyraził nadzieję, że w przypadku odnalezienia wiarygodnej ikonografii lub fragmentów kamieniarki można byłoby w przyszłości odtworzyć ją w całości. Por.: [79, s. 169].

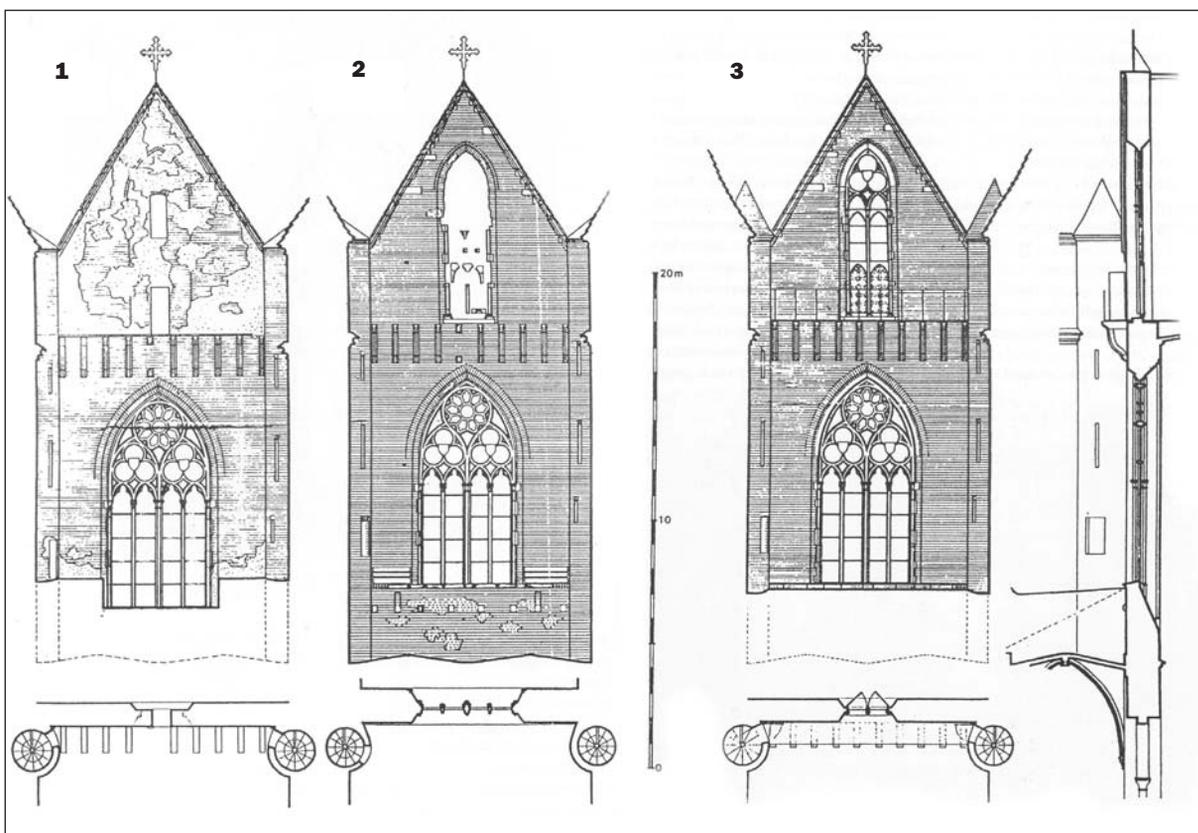
53 „Pomysł wykonania nowego zegara powrócił w 1997 r., ale zrezygnowano zeń na rzecz kuranta, niewidocznego i wygrywającego o pełnych godzinach różne melodie” [79, s. 310]. W 2013 roku został on przywrócony w tradycyjnej, ale ażurowej formie wykonanej z metalu wg projektu M. Batyckiego.

5.6.2 Elewacja wschodnia (1971–1973)

– projekt restauracji

Szczyt wschodni katedry wrocławskiej nie ulegał tak znacznym przekształceniom historycznym jak zachodni. Po pożarze w 1759 r. zamurowano okno poddasza i całość otynkowano.

Przed przystąpieniem do badań w trójkącie szczytu wschodniego widoczny był zarys smukłego okna gotyckiego zamurowanego do lica od strony zewnętrznej i z wnęką od strony poddasza⁵⁴. Na podstawie wstępnych badań można było



stwierdzić istnienie resztek XIII-wiecznej kamieniarki podobnej w szczegółach do głównego okna wschodniego. Prace restauratorskie rozpoczęto od usunięcia tynków oraz rozbiórki zamurowania otworu – poszukiwano fragmentów autentycznej kamieniarki, które mogłyby zostać wykorzystane jako istotne elementy kształtujące koncepcję konserwatorską. Wyniki badań potwierdziły pierwotne przypuszczenia. Odkryto istnienie około 50% kamiennych lasek przyścieżowych *in situ* oraz inne fragmenty kamieniarki okna (pięć elementów). Dolne partie

119. Szczyt wschodni katedry wrocławskiej:
1 – przed rozpoczęciem prac badawczych,
2 – po pracach badawczych i odsłanianych fragmenty okna,
3 – po zakończeniu prac; oprac. E. Małachowicz [80]

⁵⁴ Edmund Małachowicz w książce [79] podaje datę 1972 jako końcową, autorka przyjęła rok 1973, gdyż tak jest datowany projekt: Katedra wrocławska. Projekt rekonstrukcji okna szczytu wschodniego [181].

Okazało się, że na elewacji wschodniej znajduje się zamurowane ogromne okno z przejściem na taras, powoli rysowała się perspektywa przywrócenia katedrze jej późnogotyckiej architektury ze wszystkimi jej elementami [225].

Okna zostały wykonane z granitu strzegomskiego, górne z przeźroczem – z piaskowca. Ślady po hakach zawiasowych oraz żelaznych podziałach szczelinowych w murze wskazywały na pierwotne podziały okna na trzy kondygnacje. Stwierdzono też ślady pożaru, który zniszczył górną piaskowcową część przeźrocza. Wydobyte fragmenty okna poddano badaniom – ich celem było dobranie odpowiedniej formy dla nowo odkrytego okna w szczycie wschodnim.

W międzyczasie wyremontowano gzyms z ciosów z granitu strześlińskiego. Uzupełnienia zniszczonych partii wykonano w granicie strzegomskim ze względu na jego większą trwałość. Zdecydowano się na taki zabieg, gdyż uznano, że drobna różnica kolorystyczna tych dwóch materiałów będzie niedostrzegalna na tej wysokości. Uzupełniono również brakujący wspornik galerii oraz dokonano rekonstrukcji ceglanych daszków wież klatek schodowych. Płytę galerii z powodu braku przesłanek dotyczących pierwotnego materiału, z jakiego została zrobiona, przywrócono w formie płyty żelbetowej z odciskiem desek od spodu. Całość otoczono prostą, żelazną balustradą. Na podstawie analizy zachowanych resztek i analogii stylowej⁵⁵ przystąpiono do reintegracji wielkiego okna wschodniego.

Po zestawieniu ze sobą fragmentów odkrytej kamieniarki okazało się, że okno gotyckie zdobiące trójkąt szczytu wschodniego było dwudzielne o podziale trzykondygnacyjnym. Podział na kondygnacje był związany z dawnym układem więźby dachowej i pomostami strychowymi. Profile kamieniarki ozdobione słupkami, z bazami i (najprawdopodobniej) głowicami były oszklone od zewnątrz na drugiej i trzeciej kondygnacji. Dolna kondygnacja wypełniona była dwoma skrzydłami drewnianych lub żelaznych drzwi prowadzących na galerię. Powstał projekt, w którym zakładano restytucję przeźrocza okiennego z elementami anastylozy, z wykorzystaniem odnalezionych fragmentów kamieniarki. Dolna kondygnacja okna złożona została z detali zachowanych w niemal 90%⁵⁶ – stanowił ją dwudzielny łąk zamykany od strony poddasza dwoma żelaznymi drzwiami. Średnią kondygnację złożoną z detali zachowanych w 60% natomiast – dwudzielny łąk oszklony od zewnątrz.

Nie odnaleziono żadnych zachowanych detali kondygnacji górnej, zrekonstruowano ją na podstawie XIII-wiecznych przeźroczy okiennych występujących we wschodniej elewacji – ich kształt i proporcje wskazały tę formę przeźrocza za najbardziej prawdopodobną.

Uzupełnienie części dolnej i średniej ze względów architektonicznych, historycznych oraz wytrzymałościowych przewidziano do wykonania z granitu strześlińskiego. Część górną począwszy od łąków części średniej – z piaskowca zgodnie z zachowanymi śladami. Skrzydła drzwi wykonano z blachy żelaznej, okutej pasami z żelaza płaskiego nabijanego ozdobnymi gwoździami. Oszklenie części średniej i górnej zaprojektowano w szkle surowym o grubości 6–8 mm, z po-

55 Do projektu dołączony jest rysunek wielkiego okna wschodniego (prezbiterium) pochodzący z pierwszego etapu odbudowy katedry, wykorzystano go jako materiał porównawczy. Por.: [181].

56 Dane dotyczące procentu zachowania poszczególnych fragmentów okna wschodniego przyjęto na podstawie opisu technicznego projektu okna, wg: [181].

działem szczeblinami ołowianymi w celu zróżnicowania i sfalowania płaszczyzny oszkleń. Dolne partie muru poddano konserwacji.

Taras nad ambitem został obniżony, dzięki czemu odsłonił się parapet wielkiego okna wschodniego. Działanie to podyktowane było chęcią lepszej ekspozycji szczytu wschodniego widzianego od dołu – z perspektywy przechodnia. Obniżono również dach nad kaplicą Mariacką, jego wysokość została ustalona na podstawie przedwojennej ikonografii. Na zakończenie prac pokryto dach blachą miedzianą⁵⁷.

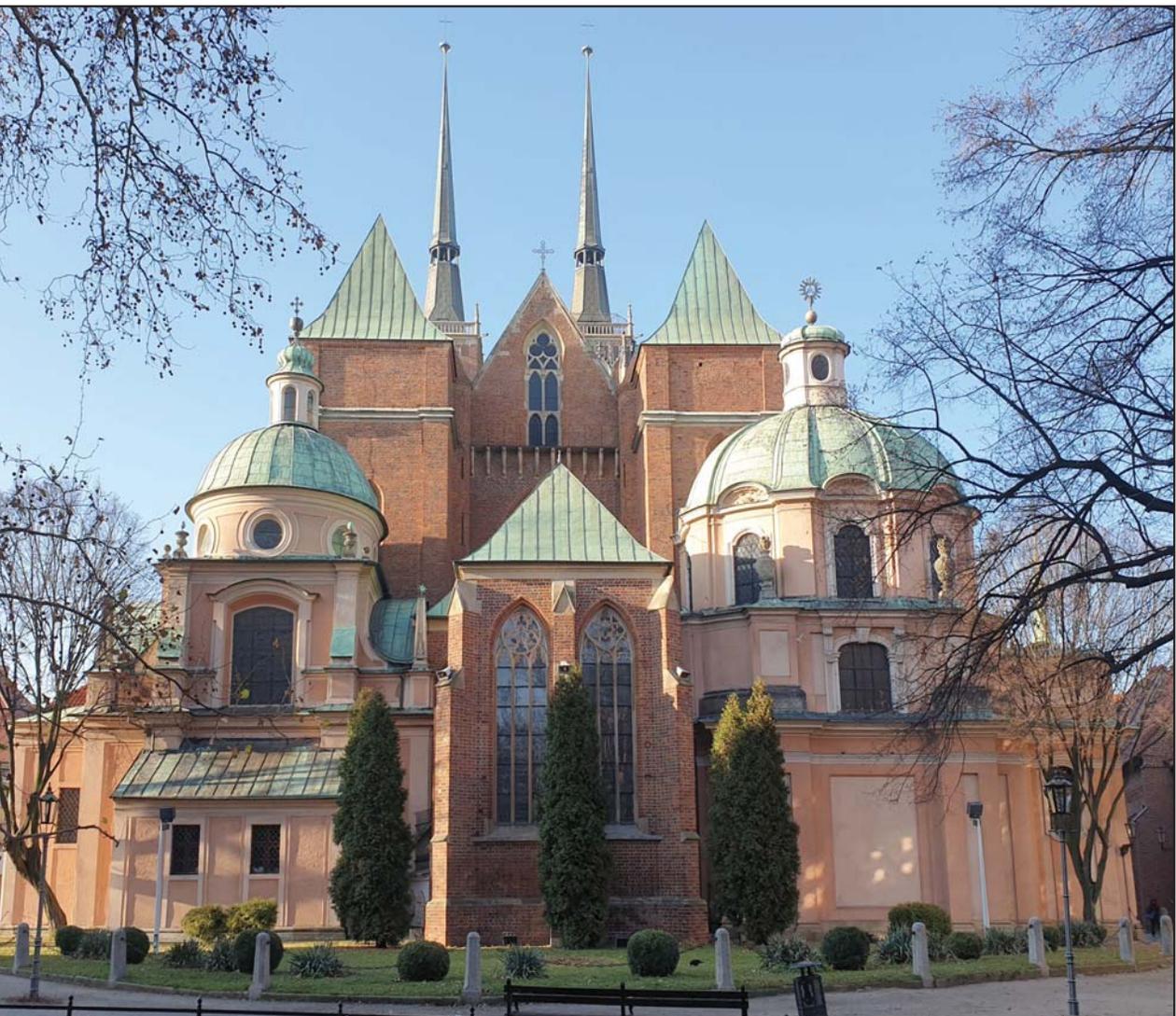
Przeprowadzone przez Edmunda Małachowicza prace studialno-badawcze poskutkowały odkryciem nieznanego wcześniej detalu szczytu wschodniego, wczesnogotyckiego okna i galerii wspornikowej. Na ukształtowanie elewacji wpływ miały też względy praktyczne – chodziło o ekspozycję jej największych atutów oraz dążenie do integralności bryły szczytu. Zastosowane zabiegi konserwatorskie miały na celu zarówno utrzymanie gotyckiego charakteru tej części elewacji przez wykorzystanie autentycznych fragmentów pochodzących z tego okresu, jak i wykonanie uzupełnień na podstawie zachowanych części. Rekonstrukcję przeźrocza okiennego przyjęto na zasadzie analogii stylowej do okna zachodniego szczytu o większym stopniu zachowania oryginalnej materii. W przypadku braku przekazów ikonograficznych dotyczących formy niektórych elementów (np. balustrady galerii) zdecydowano się na zastosowanie formy uproszczonej, wykonanej z materiałów współczesnych.

W kolejnych latach Edmund Małachowicz nadal prowadził prace projektowo-konserwatorskie związane z katedrą, jednak nie mają one dokumentacji projektowej. Od 1974 do 1977 r. wymieniono pokrycie dachowe nawy głównej i kaplic elewacji bocznych i zastąpiono dachówkę korytkową blachą miedzianą⁵⁸. Odbudowano hełm wieży nad kaplicą św. Jana. Zdemontowano resztki gzymsu barokowego i zastąpiono go gotyckim. Restauracji poddano kamienne zwieńczenia przypór nawy południowej oraz elewację piętrowej kaplicy na elewacji północnej (z projektem rekonstrukcji latarni zmarłych zrealizowanej w latach późniejszych). Odsłonięto XIV-wieczne okno nawy od strony północnej zamurowane w 1795 r.

Prace przeprowadzone przez Edmunda Małachowicza w latach 1967–1977 skupiały się na przywróceniu gotyckiej architektury elewacjom katedry wrocławskiej. W późniejszym okresie już jako pracownik Politechniki Wrocławskiej kontynuował badania naukowe oraz prace restauratorskie z nią związane.

57 Profesor wspominał, że dach zaczął się zielenić już po sześciu latach, podczas, gdy zaprojektowane przez niego hełmy na wieżach katedry do dziś nie są pokryte patyną. Szybkość utleniania się powierzchni blachy zależy od stopnia zanieczyszczenia powietrza: im jest ono większe, tym proces następuje szybciej.

58 W wyniku kwerendy archiwalnej przeprowadzonej przez autorkę nie udało się odnaleźć dokumentacji projektowej opisanych prac przy elewacji północnej. Nasuwa to przypuszczenie, że mogły się one toczyć dzięki zakwalifikowaniu robót jako koniecznych do zapewnienia bezpieczeństwa przechodniów i że część decyzji projektowych mogła być podejmowana na bieżąco w toku postępujących odkryć dokonywanych *in situ* i uzupełnionych o materiał ikonograficzny. Na tej podstawie E. Małachowicz sporządzał szereg opracowań studialnych rekonstruujących wygląd poszczególnych fragmentów katedry – można je znaleźć m.in. w publikacji [78, 79].



**120. Katedra
wrocławska
(2019) – elewacja
wschodnia;
fot. E.G.**

Podsumowanie

Charakter pracy Edmunda Małachowicza jako miejskiego konserwatora był zasadniczo inny od tego znanego nam współcześnie. Wówczas działalność nie była ograniczona do wydawania pozwoleń i wytycznych do projektów – obejmowała również bezpośredni nadzór nad inwestycjami. Ponadto konserwator miał środki finansowe, a także możliwość szukania inwestorów i użytkowników obiektów zabytkowych. W przypadku Edmunda Małachowicza należy podkreślić, że swoją działalność projektową prowadził na wyjątkowo dużą skalę. Niezwykle ważnym elementem jego pracy były badania naukowe. W opracowaniach dążył do maksymalnej ochrony autentycznej substancji – stosował uzupełnienia w niezbędnym zakresie, który warunkował przetrwanie zabytku. Wszystkie elementy dodane wy-

różniał z reguły przez zastosowanie innego materiału budowlanego niż pierwotny, ale bez przesadnych kontrastów. Historyczne obiekty traktował jako elementy ekspozycji wartości kulturowych. Brał osobiście udział w badaniach archeologicznych i konserwatorskich, a odnalezione w ich toku fragmenty detalu architektonicznego starał się włączać w swoje koncepcje projektowe – nawet jeśli wiązało się to z koniecznością zmiany pierwotnej koncepcji.

Etap swojej pracy na stanowisku konserwatora miejskiego Edmund Małachowicz podsumował jako nieustanną walkę o zabytki „[...] z prostakami od rozbiórek i wyburzeń oraz Wydziałem ds. Wyznań”⁵⁹. Działania prowadzące do usunięcia z krajobrazu miasta niektórych obiektów zabytkowych nie były mu przedstawiane w formie wniosków. Jak opisuje to Mirosław Przyłęcki (będący wówczas konserwatorem wojewódzkim) „[...] były na ogół bardziej kamuflowane, a ich realizację sterowano najczęściej poprzez przyznanie lub odmowę przyznania środków finansowych [tak było w przypadku Mauzoleum Piastów Śląskich; przyp. E.G.], zakazy policyjno-budowlane, różne akcje »porządkowe« [tak było w wypadku Młynów św. Klary; przyp. E.G.] itp. Na szczęście polityka w tym zakresie nie była spójna i konsekwentna. Miała swoje odmiany regionalne, które konserwatorzy starali się wykorzystywać, a niekiedy nawet na nie z powodzeniem wpływać” [119, s. 105]. Podejmowane próby ratowania zabytku wiązały się z ryzykiem. Podległość konserwatorów Przewodniczącemu Prezydium Rady Narodowej (będącemu odpowiednikiem prezydenta miasta) sprawiała, że każda decyzja o losie zabytku nabierała charakteru politycznego⁶⁰. Znane są przypadki rezygnacji bądź usunięcia ze stanowiska konserwatorów różnego szczebla z powodu ich sprzeciwu wobec chęci wyburzenia obiektu o wartości historycznej. Przykładem może być ustąpienie w 1954 r. Piotra Biegańskiego w proteście przeciwko rozbiórce murów Zamku Ujazdowskiego⁶¹.

W przypadku Edmunda Małachowicza obiektem, który spowodował w 1972 r. utratę funkcji miejskiego konserwatora, był klasztor dominikanek znajdujący się przy ul. św. Katarzyny 18/19. Zespół był wpisany do rejestru zabytków i zgodnie z obowiązującym wówczas prawem zgodę na jego rozbiórkę (i tym samym skreślenie z rejestru) mogło wydać tylko Ministerstwo Kultury i Sztuki. W 1969 roku decyzją centralnych władz konserwatorskich zostały przyznane środki finansowe na odbudowę obiektu i adaptację na Państwową Szkołę Muzyczną. Prac jednak nie rozpoczęto – 7 lutego 1972 r. na posiedzeniu Rady Narodowej m. Wrocławia postanowiono przeznaczyć do rozbiórki fragmenty murów klasztoru. Edmund Małachowicz dowiedział się o uchwale „drogą pośrednią” i niezwłocznie podjął kroki zmierzające do ochrony zabytku.

Rozpoczęła się trwająca blisko dwa miesiące korespondencja między urzędem konserwatorskim m. Wrocławia a kolejnymi instytucjami państwowymi mogącymi zatrzymać rozbiórkę. Pierwsze pismo zostało skierowane do Dzielnicowe-

⁵⁹ Patrz: Nota biograficzna, il. 8, s. 20

⁶⁰ Konserwatorzy wojewódzcy podlegali Przewodniczącemu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (co stanowiło odpowiednik wojewody).

⁶¹ Piotr Biegański – architekt, konserwator m. Warszawy w latach 1947–1954.

O planach wyburzenia klasztoru dominikanek dowiedziałem się od pracowników przedsiębiorstwa rozbiórkowego. Nikt nie powiadomił konserwatora, bo po co... Przedsiębiorstwo rozbiórkowe nie chciało po prostu wykonać tego zlecenia ze względu na brak mocy przerobowej... [225].

go Zarządu Budynków Mieszkalnych Wrocław Stare Miasto – zawierało decyzję Konserwatora Zabytków m. Wrocławia, zgodnie z którą zabrania się dokonywania jakichkolwiek prac rozbiórkowych klasztoru dominikanek bez zgody właściwych organów. Poinformowano również ówczesnego Przewodniczącego Rady Narodowej m. Wrocławia Stanisława Panka o powodach wstrzymania wykonania zarządzenia Prezydium. Z powodu braku reakcji Edmund Małachowicz w piśmie do Komisji Kultury Rady Narodowej m. Wrocławia oraz do Ministerstwa Kultury i Sztuki zawiadomił o zaistniałych nieprawidłowościach z prośbą o interwencję. Ponadto poinformował, że „[...] w dniu 29.03.1972 r. zwrócił się do Przewodniczącego Rady Narodowej m. Wrocławia, informując o zaistniałym fakcie i obowiązujących przepisach prawnych oraz trybie postępowania, prosząc o uregulowanie tej sprawy. Zamiast odpowiedzi Prezydium podjęło decyzję o odwołaniu konserwatora z zajmowanego stanowiska, informując, że sam może złożyć rezygnację. W świetle tego niewątpliwego łamania praworządności Konserwator nie skorzysta z przedłożonej oferty i będzie kontynuował dostępne mu postępowanie prawne”⁶². Reakcja Ministerstwa przyszła zbyt późno – 27 kwietnia 1972 r. Prezydium Rady Narodowej odwołało Edmunda Małachowicza ze stanowiska Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków dla m. Wrocławia. Ostatecznie jednak klasztor dominikanek przetrwał i został odbudowany w latach 1975–1980 wg projektu Jadwigi Maciejewskiej z PP PKZ.

Następczynią Edmunda Małachowicza na tym stanowisku została Krystyna Pilch (pełniła tę funkcję do 1974). Następnie urząd został zlikwidowany, a wszystkie obowiązki przejął konserwator wojewódzki⁶³.

62 Fragment listu E. Małachowicza z dn. 22 kwietnia 1972 r. do Ministerstwa Kultury i Sztuki; z archiwum M. Małachowicza.

63 Ponowne utworzenie stanowiska konserwatora dla m. Wrocławia miało miejsce w 1995 r. i zostało objęte przez Katarzynę Hawrylak-Brzezowską.



PREZYDIUM RADY NARODOWEJ
m. Wrocławia

Cr-V-110-b/30/72

Wrocław, dnia 24 kwietnia 1972 r.

Obywatel

Dr inż. arch. EDMUND MAŁACHOWICZ

Wojewódzki Konserwator Zabytków

dla m. Wrocławia

Działając na podstawie § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 marca 1970 roku w sprawie obsadzania i zmian na stanowiskach pracowniczych w radach narodowych oraz w przedsiębiorstwach, zakładach i instytucjach podporządkowanych radom narodowym / Dz.U.Mr 7 poz.58 / - Prezydium Rady Narodowej miasta Wrocławia na posiedzeniu w dniu 24-go kwietnia 1972 roku postanowiło odwołać Obywatela z dniem 31 lipca 1972 roku ze stanowiska Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków dla m. Wrocławia.

Urlop wypoczynkowy za rok 1972 należy wykorzystać w okresie wypowiedzenia.

Do wiadomości:

1. Ministerstwo Kultury i Sztuki
Warszawa
2. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
Komitet Dzielnicowy Wrocław
Stare Miasto
3. Wydział Kultury Prezydium Rady
Narodowej m. Wrocławia

Przewodniczący
Prezydium Rady Narodowej
m. Wrocławia
Stanisław Panek

6 Projekty wykonane w okresie zatrudnienia na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej

Po zakończeniu sprawowania funkcji konserwatora miejskiego Edmund Małachowicz został zatrudniony na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej. Przez kilka pierwszych lat jego działalność koncentrowała się przede wszystkim na pracy dydaktycznej i naukowej, która zaowocowała w 1973 r. nadaniem stopnia doktora habilitowanego i stanowiskiem docenta. Działalność projektowa i konserwatorska przypadająca na ten okres biegła dwutorowo. Edmund Małachowicz wykonywał opracowania jako niezależny projektant (np. na zlecenie Kurii Wrocławskiej) oraz w ramach prac Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki. Przygotowywał różnego rodzaju raporty z przeprowadzonych prac badawczych kończące się opracowaniem projektowym lub zbiorem wytycznych do projektowania przedstawianych w formie rysunkowej.

6.1 Północna pierzeja ul. Katedralnej nr 10, 12, 14, 16, pl. Katedralny 19, ul. św. Idziego 9 (1976–1981) – odbudowa i adaptacja na Dom Księży Emerytów

Ulica Katedralna od czasów średniowiecza stanowiła ważne połączenie Ostrowa Tumskiego z miastem. Już w XIII w. miała szerokość ok. 20 m i jej oś stanowiła linię łączącą główny portal katedry z mostem Tumskim [96, s. 66]. Po obu stronach tej ulicy powstała zabudowa – w większości stanowiąca własność kościelną lub klasztorną.

Kwartał wyznaczony przez ulice Katedralną, św. Idziego i Kapitulną, a także place Kościelny i Katedralny mieściły dawne kanonie kapituły katedralnej. Do połowy XIII w. przeważała zabudowa drewniana. W trzeciej ćwierci XIII w. na terenie dzisiejszej posesji nr 16 przy ul. Katedralnej powstała szkoła [96, s. 59–62]. Działki nr 12 i 14 zabudowano dwoma domami w układzie szczytowym z wąskim frontem. Na terenie posesji nr 10 powstała rezydencja kanoniczna. Od strony ul. św. Idziego znajdowały się zabudowania gospodarcze¹. Stopniowo domy drewniane zastępowano murowanymi. Były to na ogół budynki piętrowe, jednotrakto-

1 A. Żurek, w: *Leksykon architektury Wrocławia*, R. Eysymontt, J. Ilkosz, A. Tomaszewicz, J. Urbanik (red.), Via Nova, Wrocław 2011, s. 414.



**122. Ulica
Katedralna (1900)**
[236, dostęp:
16.11.2013]

we, jedno- lub trójzbowe z sienią pośrodku (lub z boku), przykryte dwuspadowym dachem o układzie kalenicowym [96, s. 86]. Przełom XIV i XV w. przyniósł zmianę linii zabudowy ul. Katedralnej, która ulegała stopniowemu zawężeniu przez budynki nr 12–14, a XVI–XVIII w. również przez te o nr: 4, 6, 8 i 10 – i w konsekwencji utworzyła łuk. Zmiany w architekturze budynków zaznaczały się głównie w ich elewacjach frontowych: nadawano im kolejne formy stylowe renesansu, manieryzmu i baroku. Na początku XVII w. przebudowano domy nr 12 i 14 na szerokofrontowe o układzie kalenicowym.



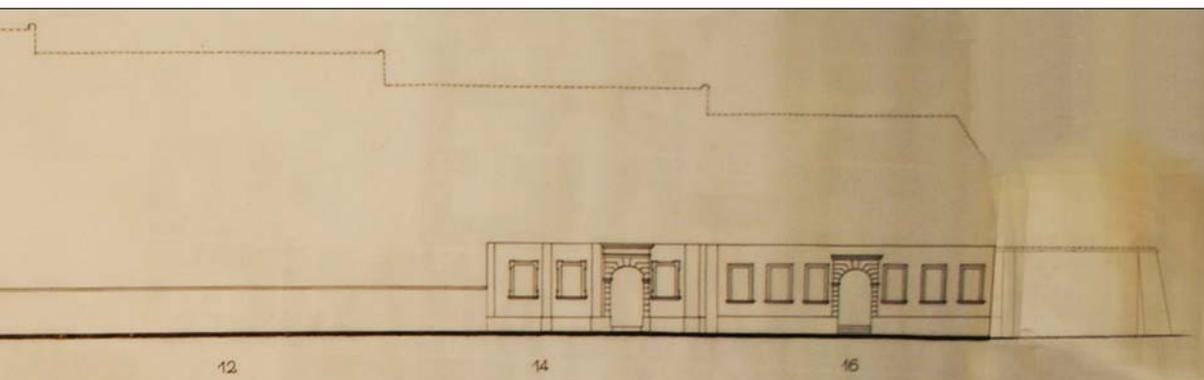
Zabudowę Ostrowa Tumskiego zniszczyły dwa pożary – w 1759 i 1791 r. Domy przy ul. Katedralnej 12, 14 i 16 zostały odbudowane przez C.G. Geisslera w duchu klasycystycznym, ale z zachowaniem ocalałych portali renesansowych i barokowych. W XVIII wieku powstał również dom na części kwartału od strony ul. Kanonii [5, s. 27]. Ukształtowana w ten sposób architektura i urbanistyka ulicy przetrwała aż do II wojny światowej². W 1945 roku znaczna część zabudowy kwartału uległa zniszczeniu³. Najbardziej zrujnowane były domy 12, 14 i 16. Ze względu na ograniczone środki finansowe pierzeja nie została włączona w zakres prac w pierwszym etapie odbudowy [96, s. 228]. W 1948 roku rozebrano domy przy ulicach św. Idziego 9 i Katedralnej 10, 14 i 16 – w dwóch ostatnich pozostawiono parterową ścianę elewacji jako ogrodzenie, z zachowanymi elementami kamieniarki okiennej i portalami⁴.

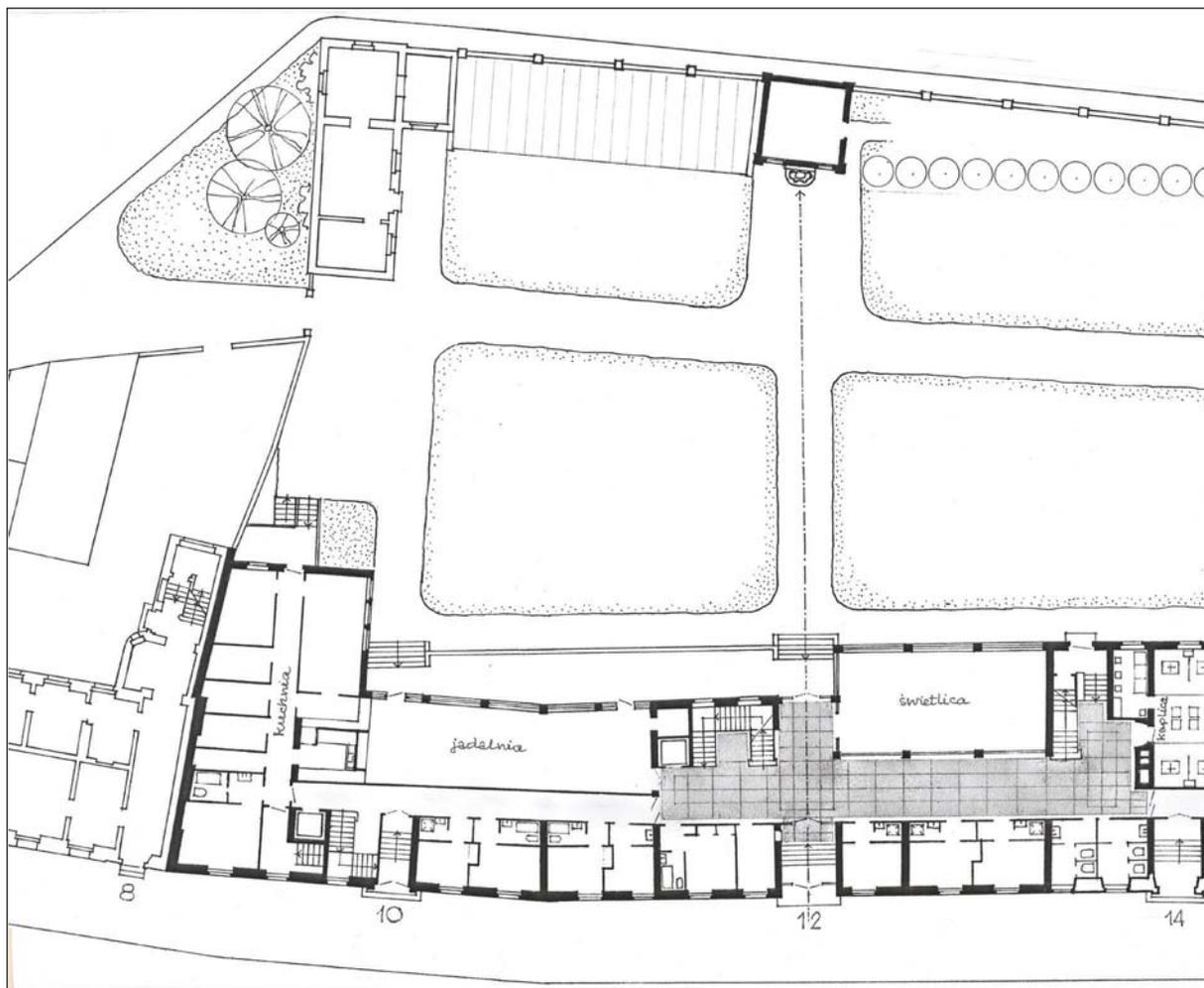
Odbudową północnej pierzei ul. Katedralnej Edmund Małachowicz interesował się od czasów pracy w PP PKZ-ecie, kiedy opracowywał studium historyczno-urbanistyczne do odbudowy wysp wrocławskich. W 1961 roku w przygotowanym studium zakładał odtworzenie historycznej linii zabudowy tej pierzei. Temat powrócił w 2. połowie lat 70. – Edmund Małachowicz otrzymał informację o planowanej budowie zespołu punktowców w miejscu dawnych budynków kapituły. Dzięki jego interwencji udało się Kurii Wrocławskiej odzyskać teren i tym samym umożliwić kontynuowanie prac przygotowawczych do odbudowy. W 1976 roku powstało opracowanie obejmujące północną pierzeję ul. Katedralnej oraz część położoną od strony pl. Katedralnego i ul. św. Idziego – z adaptacją całości zespołu na Dom Księży Emerytów.

Jako archeolog współpracowałem z Katedrą Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Prowadziliśmy badania w miejscu obecnego Domu Księży Emerytów. Odkrywaliśmy w warstwach kulturowych pewne relikty: warstwy okręsków kamiennych, fragmenty detalu architektonicznego, witraży. Profesor często do nas zachodził. Był tym bardzo zainteresowany [223].

123. Inwentaryzacja północnej pierzei ul. Katedralnej (początek lat 70. XX w.) wraz z zaznaczeniem kształtu dawnej zabudowy, oprac. E. Małachowicz; z archiwum rodziny Małachowiczów

- 2 Por.: rekonstrukcja układu wysp i zespołu osadniczego z pocz. XIII w. w oprac. E. Małachowicza [96, s. 41]; plan fundamentów szkoły katedralnej z XIII w. [96, s. 59]; plan B. Weinera z 1562 r. [96, s. 84–85]; plan J. D. Schleuena z 1741 r. [92, s. 38]; plan Endlera z 1807 r. [92, s. 47]; plan G. Schuberta z 1826 r. [92, s. 59]; plan z oznaczeniem budowli zabytkowych Miejskie Archiwum Budowlane z 1935 r. [92, s. 92, 93].
- 3 Postępujące zniszczenia Wrocławia i Ostrowa Tumskiego opisał szczegółowo dzień po dniu ksiądz Paul Peikert (1884–1949) w książce [110].
- 4 Obecnie dom przy ul. Katedralnej 1 jest w trakcie budowy. W projekcie (arch. E. Matys) założono odtworzenie historycznej fasady.

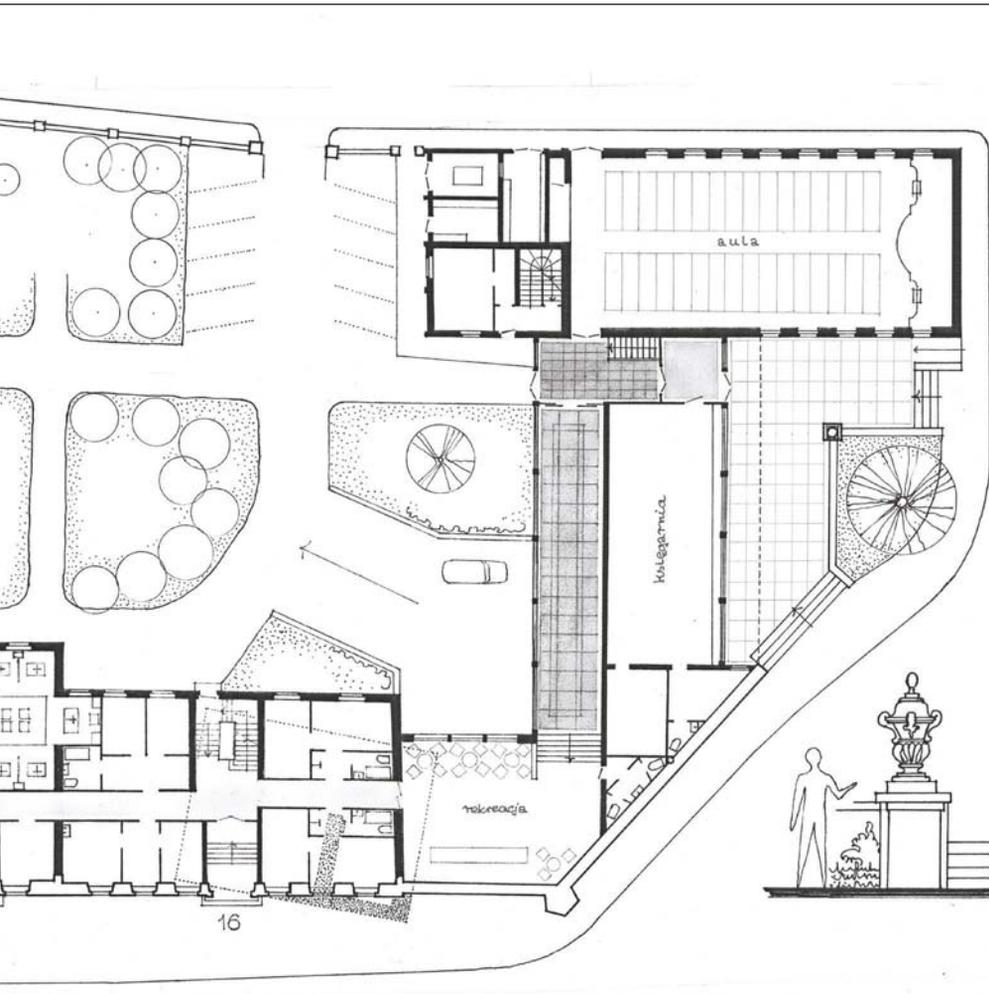




Przygotowania do pracy projektowej Edmund Małachowicz rozpoczął od inwentaryzacji stanu istniejącego oraz rysunków studialnych w celu odtworzenia sylwetki budowli. W kolejnym etapie przeprowadzono również niezbędne badania archeologiczne oraz kwerendę archiwalną. Uzyskane w ten sposób informacje pozwoliły na stworzenie projektu, w którym będzie możliwe podkreślenie w jak największym stopniu wartości architektonicznych i urbanistycznych istniejącego zespołu zabudowy, wzbogaconego o nowo projektowaną architekturę.

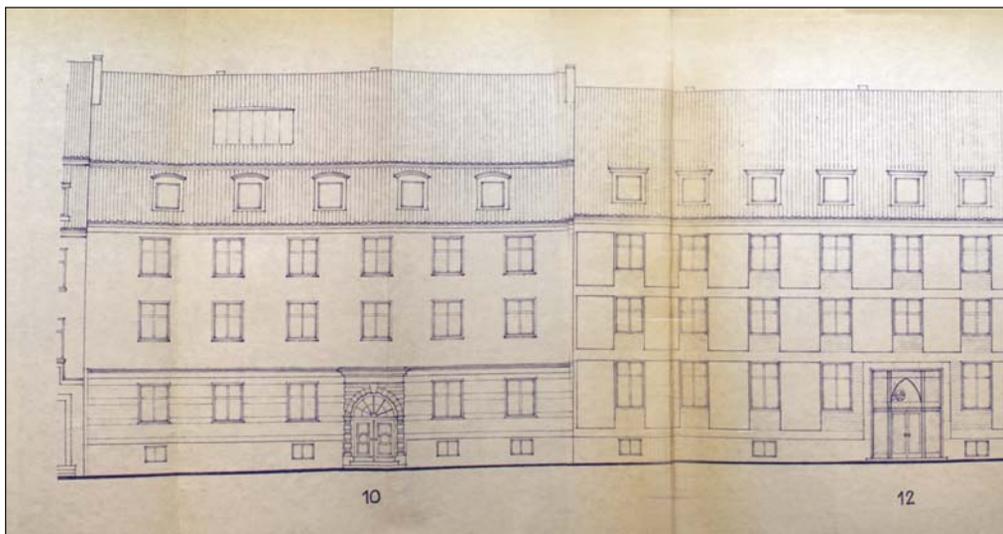
W opracowanej koncepcji zakładano utrzymanie historycznej linii zabudowy ul. Katedralnej znanej sprzed zniszczenia w 1945 r. Odstępstwem była zabudowa od pl. Katedralnego (nr 19), gdzie planowano umieścić księgarnię. W tym wypadku cofnięto nieco budynek w głąb kwartału, ale ślad dawnej linii zabudowy miał pozostać nadal czytelny dzięki wyniesieniu terenu wzdłuż linii ogrodzenia oraz zróżnicowaniu nawierzchni za pomocą kamiennych płyt. Zdecydowano również utrzymać dawne gabaryty zabudowy. W projekcie konserwatorskim założono odbudowę domów nr 14 i 16 – z zachowaniem autentycznych partii murów

**124. Projektowany
rzut parteru Domu
Księży Emerytów;
z archiwum
rodziny
Małachowiczów**



i portali z początku XVII w. Domy nr 10 i 12 miały zarysem bryły oraz sposobem rozwiązania elewacji nawiązywać do przekazów historycznych. Postanowiono ograniczyć do niezbędnego minimum wprowadzenie współczesnych form architektonicznych na rzecz architektury stylizowanej, lecz uproszczonej. Jak opisywał Edmund Małachowicz, wyprowadzenie większej ilości kontrastowych form nowej architektury współczesnej byłoby niecelowe, szkodliwe dla zawartości tego zespołu i sprzeczne z postulatami konserwatorskimi [178, s. 3]. Zdecydowano się również nie wprowadzać funkcji usługowej w parterach budynków od strony ul. Katedralnej ze względu na ich rezydencjonalny i reprezentacyjny charakter.

Odkryte w trakcie badań archeologicznych relikty dawnej architektury postanowiono zakonserwować i wyeksponować w specjalnie w tym celu utworzonym rezerwacie, w pomieszczeniu podziemnym pod księgarnią. Planowano również odsłonić pozostałości po XIII-wiecznej szkole katedralnej (nr 16) i uwidocznic je w piwnicach i w płaszczyźnie chodnika. Odnalezione fragmenty gotyckiego tympanonu postanowiono umieścić w budynku nr 12. Portal



domu nr 10 przeznaczono do restytucji na podstawie ikonografii oraz zachowanych fragmentów.

W projekcie przewidziano odbudowę sześciu budynków: czterech w północnej pierzei (parzystej) ul. Katedralnej (nr 10–16), domu od strony pl. Katedralnego (nr 19) oraz od strony ul. św. Idziego (nr 9) – wszystkie połączone zostały łącznikiem. Każdy miał odrębną klatkę schodową i oddzielne wejście. Domy nr 10 i 12 były trzykondygnacyjne, a nr 14 i 16 – dwukondygnacyjne. Budynek od strony pl. Katedralnego oraz ul. św. Idziego miał jedną kondygnację nadziemną. Na wszystkich zaprojektowano dwuspadowe dachy w układzie kalenicowym. Wejście główne do zespołu Domu Księża Emerytów wiodło przez portal z wmurowanym zabytkowym tympanonem w budynku nr 12, gdzie znajdowała się portiernia. Niewielką część wnętrza kwartału przeznaczono na placyk gospodarczy. Pozostały teren przeznaczono na założenie ogrodu typu francuskiego, z główną aleją usytuowaną na osi wejścia głównego. Od strony ul. św. Idziego zaprojektowano garaż oraz szklarnię z wmurowaną ścianą barokową. Teren otoczono murem murowanym ogrodzeniem nakrytym dachówką ceramiczną. Całość założenia oświetlać miały latarnie umieszczone na wspornikach na elewacjach budynków [178, rys. 1].

Planowano wykorzystać istniejące piwnice gotyckie i odbudować w nich zniszczone sklepienia. Oprócz rezerwatu archeologicznego miała się w nich znaleźć część niezbędnych pomieszczeń gospodarczych i technicznych oraz magazynowych, a od ul. św. Idziego również węzeł sanitarny. W budynkach 10–16, od strony ulicy, zlokalizowano pokoje gościnne. Od ogrodu zaprojektowano pomieszczenia przeznaczone do wspólnego użytku – dwie świetlice i jadalnię połączoną z tarasem. Kuchnię umieszczono w parterowej dobudówce od strony podwórza⁵. Budynki połączone wspólnym korytarzem zakończonym pomieszczeniem rekre-

⁵ Na jej dachu przewidziano ogólnodostępny taras.



acyjnym znajdującym się w narożniku jednokondygnacyjnej części zespołu przy ul. Katedralnej. Pawilon położony przy pl. Katedralnym podzielono funkcjonalnie na dwie części. Front zajmować miała księgarnia z niezbędnymi pomieszczeniami pomocniczymi. W części od strony ogrodu zaprojektowano foyer łączące budynki przy ul. Katedralnej i dom przy ul. św. Idziego, w którym umieszczono kaplicę oraz pomieszczenia gospodarcze i techniczne. Pozostałe piętra budynków przeznaczono na mieszkania pensjonariuszy. W części położonej przy ul. św. Idziego 9, na poddaszu znaleźć się miały mieszkania obsługi. Dwa najwyższe domy nr 10 i 12 wyposażono w dźwigi osobowe. Szacowano, że realizacja projektu, przy powierzchni zabudowy wynoszącej 1922 m², pozwoli na uzyskanie 4552 m² powierzchni użytkowej i 21 180 m³ kubatury [178, s. 5].

W zakresie rozwiązań konstrukcyjnych zaplanowano połączenie metod tradycyjnych ze współczesnymi technologiami. W celu oparcia nowych ścian budynków przewidziano wykorzystanie istniejących ścian piwnic po ich wzmocnieniu wieńcem żelbetowym. Większość ścian nośnych zaprojektowano jako murowane z cegły, pozostałe – betonowe. Stropy oparto na ścianach poprzecznych. Ze względu na planowane poszerzenie traktu domów nr 10 i 16 konieczne stało się zaprojektowanie od tyłu wspornika o wysięgu 1,25 m, niosącego ściany osłonowe zewnętrzne wykonane z lekkiego gazobetonu. Nowe stropy nad parterem oraz piętrami zaplanowano do wykonania w technologii Ackermana. Klatki schodowe zaprojektowano jako żelbetowe. Domy od strony ulicy przykrywały drewniane dachy dwuspadowe o układzie kalenicowym, kryte dachówką karpiówką. Jednokondygnacyjny budynek księgarni zamknięto stropodachem pokrytym blachą ocynkowaną. Od strony frontowej zaprojektowano daszek spadzisty z dachówką korytkową, a od strony ul. św. Idziego dom pokryto wysokim dachem czterospadowym również z dachówką korytkową.

Elewacje zaprojektowano o zróżnicowanej architekturze w każdym budynku wchodzącym w skład zespołu dzięki zastosowaniu różnych podziałów i faktur

**125. Projekt
frontu od strony
ul. Katedralnej
[178]**



tynku⁶. Ocalałe fragmenty autentycznej kamieniarki wmurowano w elewacje frontowe domów od strony ul. Katedralnej. Wyjątek stanowi wejście główne Do-
mu Księża Emerytów – to prostokątny otwór wielkości zbliżonej do sąsiednich
portali, o regularnych podziałach dużych przeszkleń. Formy współczesne wpro-
wadzono w budynku księgarni (od strony pl. Katedralnego) i w elewacjach od
strony podwórza. Miały formę dużych przeszkleń osadzonych w ramach o kon-
strukcji metalowej otwierających widokowo pomieszczenia ogólnodostępne na
ogród. Taras wyłożono płytami kamiennymi, a jego obrzeża kamieniem łama-
nym. Dopełnienie elewacji od strony ogrodu stanowiły żelazne kute balustrady
portfenetrów i tarasów. W budynku przy ul. św. Idziego w kaplicy zaplanowano
prostokątne, wydłużone okna połączone gzymsem podokiennym i ujęte w pro-
ste opaski.

Zaprojektowano wnętrza o współczesnym charakterze. Ściany wykończono
tynkiem, a w pomieszczeniach sanitarnych pokryto je glazurą. Posadzki zaprojek-
towano z klepki lub mozaiki drewnianej, a w przedpokojach pokoi mieszkalnych
z wykładziny PCV. W przypadku pomieszczeń przeznaczonych do użytku wspólne-
go przewidziano wykonanie projektu wnętrz w odrębnym opracowaniu. W księ-
garni zaplanowano ekspozycję XVI-wiecznego drewnianego, polichromowanego
stropu przeniesionego z ul. Więziennej.

Zastosowano również nowoczesne instalacje, w tym wentylację mechanicz-
ną w kuchni i jadalni⁷. Gotycki mur w narożu ul. Katedralnej i pl. Katedralnego
oczyszczono z tynku – skutkiem czego odsłonił się ceglany wątek. Odtworzo-
no również średniowieczny sposób spoinowania, a koronę okryto dachówką
korytkową. Do otynkowania przeznaczono jedynie przyporę, cokół oraz gzyms
wieńczący.

Prace przy odbudowie Domu Księża Emerytów zakończono w 1981 r. Moż-
na je uznać za echo powojennej odbudowy, a całość zamierzenia – za re-
stytucję. Wypełnienie pustki w ciągłości pierzei było koniecznością z punktu
widzenia integralności urbanistycznej ul. Katedralnej. Przyjęty kierunek dzia-
łań konserwatorskich zapewnił harmonijną kontynuację, gdyż detale współ-
czesne o formach wyraźnie kontrastujących z charakterem zabudowy histo-
rycznej potraktowano tutaj jako akcenty niewybijające się z architektonicznie
stylizowanego tła.

6 Parter domu nr 10 był boniowany. Elewację budynku nr 12 tworzyły prostokątne pola przerywane w poziomie stropów. Front domu nr 14 odtworzono dość wiernie na podstawie zachowanych resztek i ikonografii. Elewacja budynku nr 16 wykonana została w formach uproszczonych względem formy historycznej; pominięto boniowanie parteru oraz uproszczono detal, tj. nie odtwarzano barokowych opasek, a także gzymsów nadokiennych. W swojej książce [79] Edmund Małachowicz przedstawia rysunki północnej pierzei ul. Katedralnej – zestawia stan sprzed zniszczenia w 1945 r. i po odbudowie. Widać na nich niemal dość wierne odtworzenie elewacji budynku nr 16. Zrealizowano jednak wersję uproszczoną opisaną wcześniej. Por.: [96, wkładka między s. 240 i 241].

7 Zaprojektowano instalację wodociagową i kanalizacyjną dla całego zespołu budynków. Instalację gazową zaplanowano tylko w kuchni obsługującej jadalnię w domu nr 10. Zespół miał być zasilany z własnej stacji transformatorowej ulokowanej w zachodniej części budynku przy ul. św. Idziego. Projektowano również węzeł cieplny umożliwiający podłączenie do sieci miejskiej [178, s. 8].

**127. Ulica
Katedralna,
od lewej numery:
12, 14, 16 (2014);
fot. E.G.**



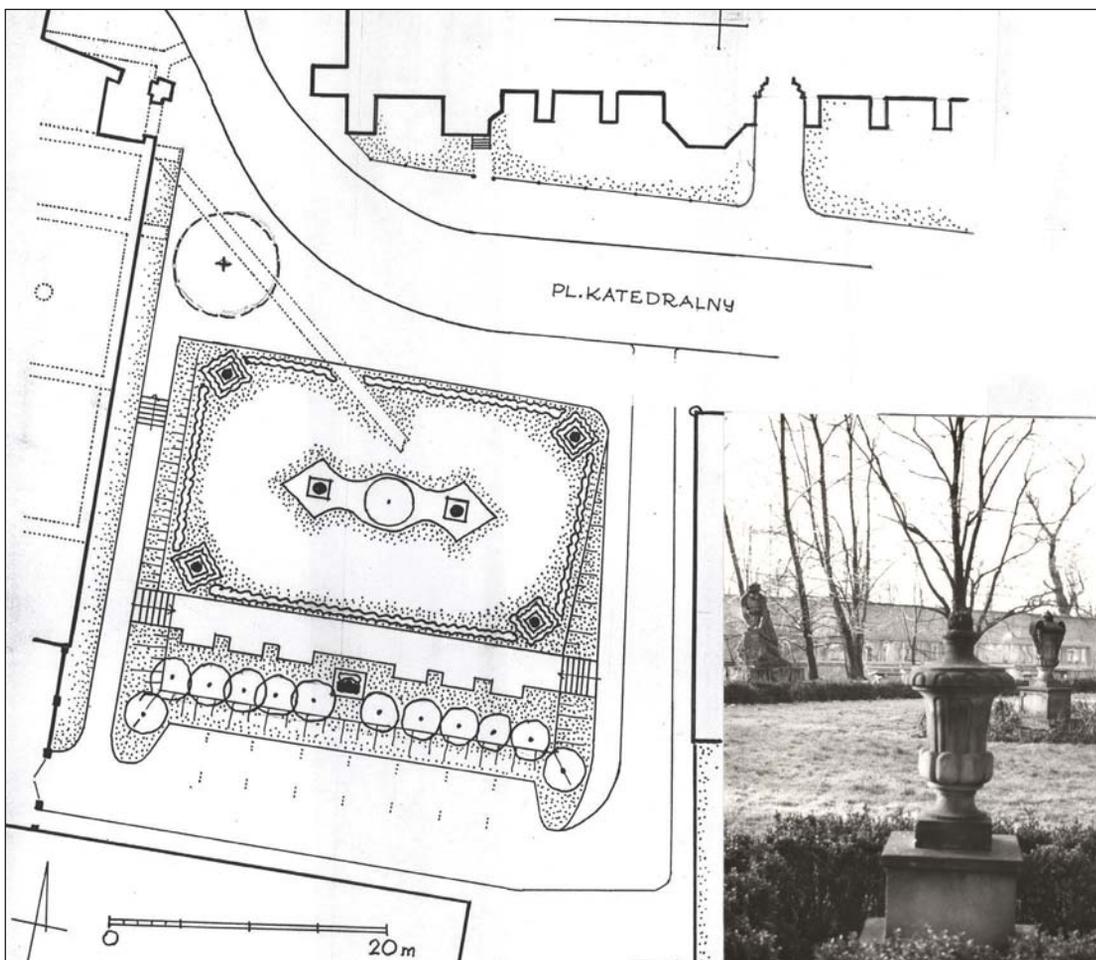
6.2 Ostrów Tumski, ul. Kanonii 11 – dom parafialny (1974–1975), pl. Katedralny

Działaniem, które Edmund Małachowicz zaliczył do przedsięwzięcia „[...]scalającego i porządkującego zabudowę Ostrowa Tumskiego” [92, s. 262] była przebudowa na dom parafialny budynku przy ul. Kanonii 11. Obiekt powstał w 2. połowie XIX w. (prawdopodobnie ok. 1870) i był częścią warsztatu stolarskiego firmy Buhl & Pohs. Miał dość prostą formę architektoniczną i pseudoklasycystyczny skromny detal.



128. Południowa elewacja budynku przy ul. Kanonii 11 wraz z ogrodzeniem; z archiwum rodziny Małachowiczów

129. Rzut małego założenia ogrodowego przy ul. Katedralnej między nr 1 i 5; z archiwum rodziny Małachowiczów



W trakcie II wojny światowej zniszczeniu uległ obiekt sąsiedni przy Kanonii 13, który rozebrano w latach 1954 i 1955. W ten sposób powstał ubytek w pierzei ulicy odsłaniający pustą południową ścianę szczytową Kanonii 11 – stała się skutkiem tego elementem zamykającym oś widokową Bramy Kluskowej⁸.

W 1974 roku Edmund Małachowicz stworzył projekt przebudowy elewacji południowej o historyzującej formie i pseudoklasykistycznym detalu. Dodatkowo zaproponował uzupełnienie zabudowy stylizowanym ogrodzeniem. Posadzony w narożniku platan stanowić miał dopełnienie kompozycyjne tego fragmentu Ostrowa Tumskiego.

Kolejną propozycją Profesora mającą na celu podniesienie walorów wizualnych najbliższego otoczenia katedry wrocławskiej był projekt małego założenia ogrodowego z wykorzystaniem przeniesionych, zabytkowych elementów małej architektury. Niewielki plac położony przy południowo-zachodnim narożniku świątyni, otoczony budynkami należącymi do Papieskiego Wydziału Teologicznego, został przekształcony w miejsce ekspozycji barokowych waz usytuowanych w ścisłym porządku geometrycznym⁹. Umożliwiło to ekspozycję zabytkowej małej architektury w miejscu publicznym, łatwo dostępnym, i stanowiło dopełnienie kompozycyjne dobrze korespondujące z otoczeniem.

6.3 Kwartal między pl. Uniwersyteckim, ul. Kuźniczą i ul. Uniwersytecką (1977) – studium projektowe i wytyczne do odbudowy

W ramach prac studialno-projektowych prowadzonych przez Edmunda Małachowicza w Instytucie Historii Architektury, Sztuki i Techniki powstało studium możliwości zagospodarowania terenu położonego na wprost wejścia do głównego gmachu Uniwersytetu Wrocławskiego¹⁰ – chodzi o obszar w trójkątnym kwartale wyznaczonym przez południową pierzeję pl. Uniwersyteckiego (nr 2–14), wschodnią ul. Kuźniczej (nr 36–42), północną ul. Uniwersyteckiej (nr 7, 7a, 8–18) i zachodnią ul. Więziennej (nr 14).

W średniowieczu teren wchodził w skład zabudowań lewobrzeżnego zamku książąt piastowskich. Ulica Kuźnicza stanowiła wówczas ważny trakt komunikacyjny Wrocławia na osi północ–południe. W XIII i XIV w. po obu stronach ulicy Uniwersyteckiej znajdowała się dzielnica żydowska¹¹. W XV wieku przebudowano

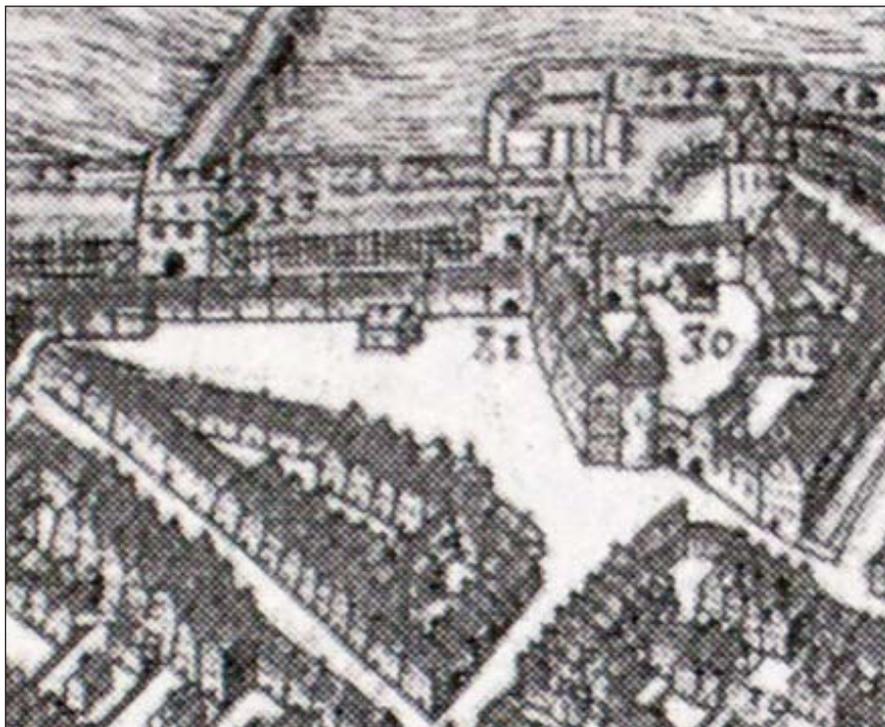
8 Istniejący klasycystyczny portal w budynku przy Kanonii 11 został nieco przesunięty w stosunku do pierwotnego położenia.

9 Plac w latach 60. XX w. stanowił przedpole budynku Polskiej Akademii Nauk. Od 1968 r. mieścił się tam Instytut Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych – aż do 1993 r., kiedy został przeniesiony na ul. Okólną.

10 Współautorem opracowania był arch. Andrzej Iłow.

11 Mimo, że Żydzi zostali wygnani z Wrocławia między 1454 i 1455 r., ul. Uniwersytecka długo jeszcze zachowała nazwę ul. Żydowskiej (Judengasse).

**130. Fragment
widoku
aksonometrycznego
placu z atlasu
Brauna–Hogenberga
(1587), za: [33, s. 88]**



zamek i nadano mu charakter bardziej reprezentacyjny niż obronny, z południową elewacją o architekturze zbliżonej do kamienic mieszczańskich. Południową pierzeją ul. Uniwersyteckiej była wówczas murowana, a północna drewniana – stanowiła w razie konieczności obrony łatwe do usunięcia przedpole zamku. Bardziej reprezentacyjne budynki powstały przy ul. Kuźnicznej¹². W 1551 roku na północ od terenu zamku wybudowano basteję obronną wchodzącą w skład fortyfikacji miasta.

W renesansie zabudowa nie uległa zasadniczym przemianom. W 1670 roku zamek został подарowany jezuitom, którzy przebudowali go na kolegium. Stopniowo w ich posiadanie przechodziły kolejne tereny, np. dawne stajnie (1703) czy kilka budynków miejskich (1728) – tak powstawał cały kompleks z zachowaniem dawnego przebiegu ul. Kuźnicznej i przejazdu w Bramie Cesarskiej podkreślonego wieżą. Utworzył się wówczas plac o kształcie trapezu, który wraz z silną pionową artykulacją frontu kolegium dawał efekt skrócenia perspektywy (patrząc od strony wschodniej) i optycznego poszerzenia przestrzeni po stronie zachodniej.

Wiek XVIII przyniósł liczne modernizacje fasad oraz budowę nowych obiektów w duchu tzw. *Zopfstilu* (ul. Kuźnicza 40, Uniwersytecka 15, pl. Uniwersytecki 8)¹³.

¹² Ślady tej zabudowy odkryto na parceli nr 41. Rafał Eysymontt opisuje ją jako budynek początkowo dwutraktowy, do którego dobudowano w okresie renesansu jeden trakt od strony podwórza, dwuosiowy, trzykondygnacyjny z prostym szczytem [33, s. 87–106].

¹³ „*Zopfstil*” – termin pochodzący z początku XIX w., czasem zwany rokokiem neoklasycyzmu, gdyż w latach 1760–1790 był w architekturze niemieckiej fazą przejściową między tymi stylami.

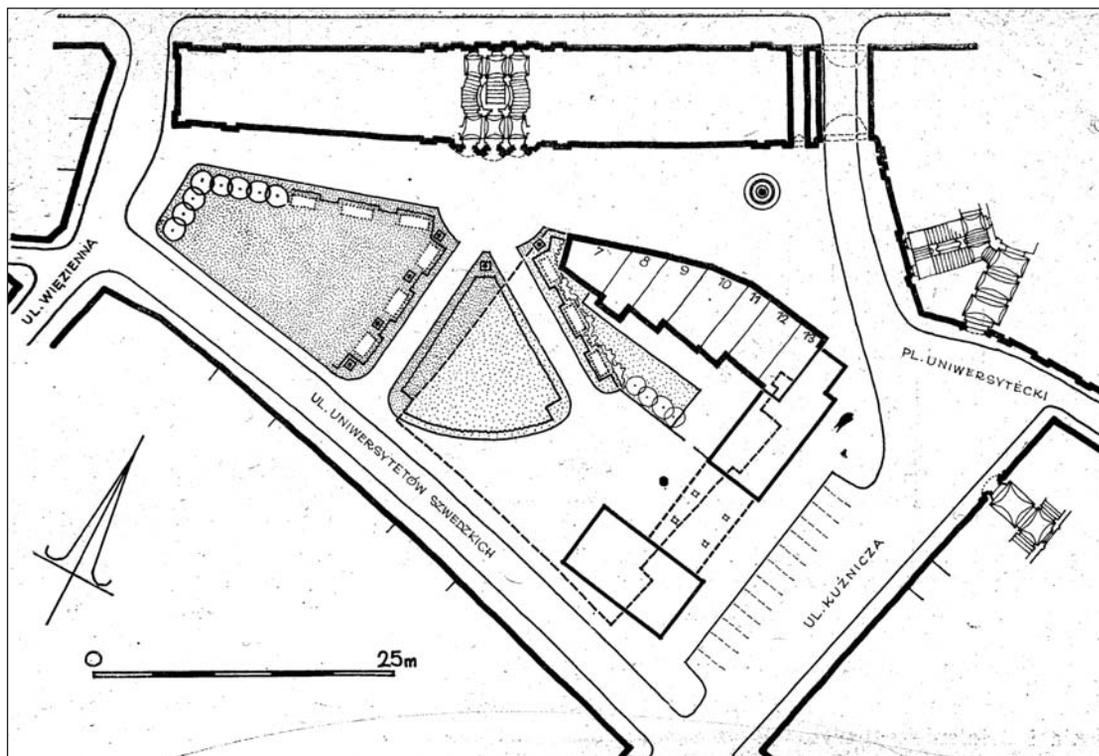
Na początku XIX w. wyburzono pobliskie fortyfikacje. W 1811 roku zlikwidowano kolegium jezuickie i utworzono szkołę państwową. Okoliczną zabudowę stanowiły kamieniczki będące własnością drobnych rzemieślników i kupców. W latach 40. XIX w. nastąpiło ożywienie budowlane i stopniowe zagospodarowywanie terenów zajmowanych wcześniej przez fortyfikacje. Budowa mostu Uniwersyteckiego (1866–1869) podniosła atrakcyjność inwestycyjną ul. Kuźnicznej, która stopniowo zaczęła zmieniać swój charakter z niezamożnej, przede wszystkim mieszkalnej, na reprezentacyjnej – dzięki zabudowie handlowo-mieszkalnej. Bliskość Uniwersytetu sprzyjała budowie domów z lokalami przeznaczonymi na wynajem, czego przykładem może być kamienica przy pl. Uniwersyteckim 7 [47, s. 61].

Pod koniec XIX w. poszerzono ul. Kuźniczą w związku z wprowadzeniem ruchu tramwajowego. Wnętrze kwartału stopniowo zabudowano oficynami. W 1891 roku na narożniku ulic Uniwersyteckiej i Kuźnicznej powstała według projektu W. Tilgnera mieszkalno-handlowa kamienica mieszcząca sklepy i restaurację. [47, s. 126], a osiem lat później – monumentalny dom handlowo-apartamentowy zaprojektowany przez J. Wittkego [155, s. 113, 114]. Zajmował on działki przy pl. Uniwersyteckim 14 i ul. Kuźnicznej 36/38. Okazała zabudowa we wschodniej części kwartału wyraźnie kontrastowała z prostą i ubogą architekturą domów w jego zachodniej części. Dlatego na początku XX w. pojawiły się projekty przekształcenia całego terenu i stworzenia kompleksu budynków powiązanych funkcjonalnie z Uniwersytetem¹⁴. Mimo tego, że w 1902 r. uczelni przekazano na własność zachodni fragment bloku, żaden z projektów nie doczekał się realizacji. W pobliżu Bramy Cesarskiej powstał w 1904 r. pomnik Szermierza dłuta H. Lederera wieńczący secesyjną obudowę kamiennego baseniku z fontanną. W 1939 roku została wyburzona zachodnia część kwartału należąca do uczelni.

W czasie II wojny światowej gmach uniwersytecki uległ zniszczeniu w ok. 40%, a aż w 50% – zabudowa sąsiadującego kwartału [99, s. 6]. Po zakończeniu działań wojennych przeprowadzono najpilniejsze prace zabezpieczające budynki przed zawaleniem. W 1947 roku powstał Ogólny Plan Aktywizacji Miasta opracowany przez Biuro Planu Wrocławia na potrzeby organizowanej we Wrocławiu Wystawy Ziem Odzyskanych. Ulicę Kuźniczą włączono w system tzw. osi aktywizacyjnych w mieście, dzięki czemu przeprowadzono remont nawierzchni, założono oświetlenie oraz odgruzowano teren [118, s. 71]. Omawiany kwartał pozostał niejako na uboczu działań zmierzających od odbudowy Wrocławia. Większość budynków będących w ruinie rozebrano. Pozostawiono domy przy pl. Uniwersyteckim nr 7, 8, 10–13 i ul. Uniwersyteckiej nr 11/12 i 13. Pozostały teren zagospodarowano zielenią.

W 1968 roku Edmund Małachowicz, wtedy jeszcze jako konserwator, wykonał projekt zagospodarowania części zabudowy kwartału [92, s. 227]. Zaproponował trzy promieniście rozchodzące się aleje, które zbiegają się w miejscu głównego portalu wejściowego gmachu Uniwersytetu. Wzdłuż jednej z nich ustawił kamien-

14 Nad projektami przebudowy kwartału pracowało wielu znanych architektów wrocławskich: Max Berg (1909, 1918), Karl Grosser (1911–1917), Richard Gaze i Arthur Roth (1936). We wszystkich zakładano wyburzenie całej dotychczasowej zabudowy kwartału. Por.: [2; 155, s. 115–118].



ne barokowe rzeźby ogrodowe przedstawiające cztery pory roku (z 1. poł. XVIII w.), przywiezione ze zniszczonego parku w Barszowie (pow. Lubin) i poddane re-integracji przez kamieniarza K. Bochenka według modelu autorstwa rzeźbiarza G. Kocha¹⁵. Ponadto projekt przewidywał zachowanie zabudowy od strony pl. Uniwersyteckiego. Cofnięto linię zabudowy od strony ul. Kuźnicznej, w ten sposób uzyskano miejsce na parking. Zaprojektowano również odtworzenie ciągu zabudowy we wschodniej części kwartału w postaci budynku z podcieniem w części środkowej, które zapewniło otwarcie widokowe na portal główny Uniwersytetu. Dwa pozostałe domy przy ul. Uniwersyteckiej przeznaczono do rozbiórki razem z częścią oficyn. Ta część projektu nie została nigdy zrealizowana.

Powoli następowała dalsza dekapitalizacja zabudowy. W 1976 roku przeprowadzono analizę walorów architektonicznych i urbanistycznych, przedstawiono schematycznie trzy wersje zabudowy i rewaloryzacji wspomnianego bloku oraz zaproponowano bardziej szczegółowe opracowanie zagospodarowania całości bloku i adaptacji zachowanej architektury będącej kompilacją wszystkich zaprezentowanych wcześniej wariantów [99].

Wszystkie przedstawione wersje zagospodarowania terenu miały pewne elementy stałe, a mianowicie uwzględniano w nich: wyburzenie oficyn wewnątrz kwartału, zachowanie i adaptację ciągu kamienic przy pl. Uniwersyteckim 7–13

131. Projekt zagospodarowania pl. Uniwersyteckiego autorstwa E. Małachowicza (1968) [92]

¹⁵ W 2008 roku rzeźby zostały przeniesione do ogrodu Muzeum Miejskiego w dawnym Pałacu Królewskim.



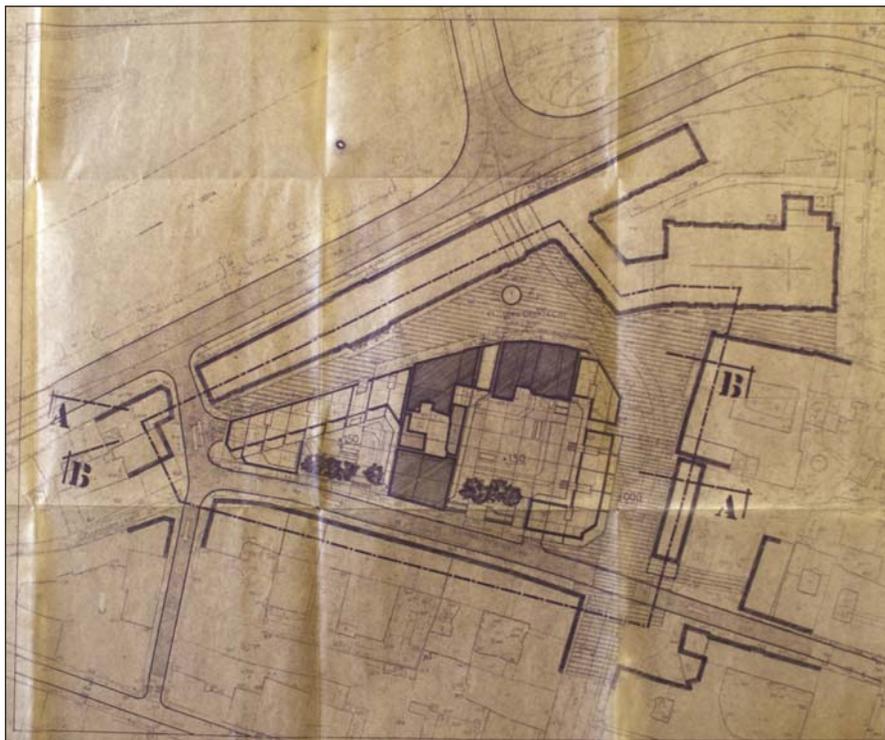
**132. Stan
zabudowy
południowej
pierzeli pl.
Uniwersyteckiego
(koniec lat 70.
XX w.) [236,
dostęp:
26.04.2015]**

i ul. Uniwersyteckiej 11/12 i 13 na funkcje mieszkaniowe i administracyjne, uzupełnienie zabudowy od strony ul. Kuźnicznej, pozostawienie placzku z pomnikiem szermierza pośrodku. Wnętrze kwartału, plac przed gmachem głównym Uniwersytetu oraz część ul. Kuźnicznej planowano przeznaczyć wyłącznie dla ruchu pieszego. Ulicą dojazdową miała zostać ul. Uniwersytecka.

Niezależnie od wybranego wariantu zagospodarowania w pierwszym etapie ewentualnej realizacji inwestycji należało wyremontować zachowane kamienice i przystosować je do nowej funkcji. Następnie przewidywano odtworzenie historycznego ciągu ul. Kuźnicznej. Podkreślono przy tym, że „[...] ewentualne wprowadzenie stosunkowo dużej kubatury nowej zabudowy w bezpośrednim sąsiedztwie monumentalnej architektury uniwersytetu kryje w sobie niebezpieczeństwo niezbyt korzystnego kontekstu uprzemysłowionych form budownictwa, nie zawsze o dostatecznie wysokim standardzie” [99, s. 8]. Uznano, że powierzchnia terenu może nie być wystarczająca do realizacji potrzeb zabudowy mieszkaniowej. Opracowano trzy warianty rozwiązań zagospodarowania, z których każdy uwzględniał inne podejście do kształtowania przestrzeni.

Wariant pierwszy przypominał omawiany wcześniej projekt Edmunda Małachowicza z korektą osi widokowych omijających istniejącą zabudowę ul. Uniwersyteckiej. Zaprojektowano nową część ul. Kuźnicznej – zgodnie z nią miała przebiegać według historycznej linii zabudowy. W parterach planowano umieścić funkcje usługowe, na wyższych kondygnacjach natomiast przewidywano mieszkania lub hotel. Wadą tego wariantu był nierozwiązany problem parkowania oraz

133. Koncepcja zagospodarowania przestrzennego pl. Uniwersyteckiego będąca wynikiem kompilacji trzech powstałych wariantów [99]



konieczność przekształceń tylnych elewacji budynków przy pl. Uniwersyteckim nieprzeznaczonych wcześniej do takiej ekspozycji. Nie przywracano też ciągłości północnej pierzei ul. Uniwersyteckiej.

W drugim zaproponowanym wariantcie zakładano, oprócz wymienionych warunków, wprowadzenie nowej kubatury także w zachodniej części kwartału. Umożliwiłoby to zapewnienie kontynuacji pierzei ul. Uniwersyteckiej, począwszy od ocalałych kamienic, a skończywszy na skrzyżowaniu z ul. Więzienną. Teren znajdujący się naprzeciw portalu głównego gmachu Uniwersytetu pozostawiono wolny od zabudowy. Rozwiązania funkcjonalne przyjęto według wariantu pierwszego. Ze względu na trudności w spełnieniu norm oświetleniowych w planowanej zabudowie przy ul. Uniwersyteckiej założono, że jej przyszły program użytkowy będzie obejmował funkcje niewymagające bezpośredniego nasłonecznienia pomieszczeń. Miejsca postojowe zaplanowano wzdłuż ul. Uniwersyteckiej lub w przyziemiu budynku. Pozostał jednak problem nadania form bardziej reprezentacyjnych elewacjom tylnym w ocalałych kamienicach.

W trzecim wariantcie przewidywano odtworzenie ciągów elewacji w dawnych liniach zabudowy i niewielki tylko prześwit lub prześwity do wnętrza bloku, a także urządzenie parkingu podziemnego z rampą zjazdową od strony ul. Więziennej. Wnętrze kwartału planowano przeznaczyć na tereny zielone i rekreacyjne. Problem braku możliwości zapewnienia właściwego nasłonecznienia pomieszczeń eliminował możliwość przeznaczenia zabudowy na cele mieszkalne. Ze względu na bliskość Uniwersytetu zaproponowano przeznaczyć cały kwartał na akademick-



134. Plac Uniwersytecki (2014) – widok od zachodu (u góry), widok od wschodu (u dołu); fot. E.G.

kie centrum administracyjne z wewnętrznym forum. Partery miały pełnić ogólnodostępne funkcje usługowe.

Rozważano również szczelną obudowę całego wnętrza międzyblokowego z przeznaczeniem kwartału na stworzenie centrum kultury studenckiej, co było echem przedwojennych koncepcji zagospodarowania kwartału. Wariant uznano jednak za mało prawdopodobny w realizacji i nie został włączony w opracowanie.

Żadna z opracowanych propozycji zagospodarowania kwartału nie została zrealizowana¹⁶. Część położona w zachodniej części pozostała do tej pory zielonym skwerem, którego wyraźną granicę stanowią mało estetyczne ściany szczytowe domów przy pl. Uniwersyteckim 7 i ul. Uniwersyteckiej 13¹⁷. Działki wzdłuż ul. Kuźnicznej zajmują obecnie gmachy należące do Uniwersytetu o nowoczesnej architekturze.

6.4 Katedra św. Jana Chrzciciela, pl. Katedralny (faza druga)

Katedra wrocławska była budowlą stale obecną w kręgu zainteresowań i działań konserwatorskich profesora Edmunda Małachowicza. Prowadzone przez niego studia i badania zaowocowały powstaniem szeregu projektów zmierzających do reintegracji jej średniowiecznej sylwety. Przez lata dążył do tego, aby mogły zostać zrealizowane.

6.4.1 Helmy wież zachodnich (1989–1991) – projekt odbudowy i adaptacji na punkt widokowy

Problem odbudowy zwieńczenia dachów dwóch wież w elewacji zachodniej był przez długi czas przedmiotem zainteresowania Edmunda Małachowicza, czemu wielokrotnie dawał wyraz w swoich publikacjach dotyczących architektury katedry wrocławskiej¹⁸. W latach 70. XX w. Profesor opracował projekt odbudowy hełmów wież, który „przeleżał” niemal do końca lat 80. XX w. Zezwolenie na budowę zostało udzielone przez Głównego Architekta m. Wrocławia Stefana Mikołajczyka 24 czerwca 1988 r.

W 1989 roku opracowano dokumentację projektową [190]. W przyjętej koncepcji architektonicznej założono odtworzenie średniowiecznych form zwieńczenia wież. Przyjęta forma była wypadkową wyników z analizy hełmów średniowiecznych i zastosowanych uproszczeń wynikających z ówczesnych możliwości wyko-

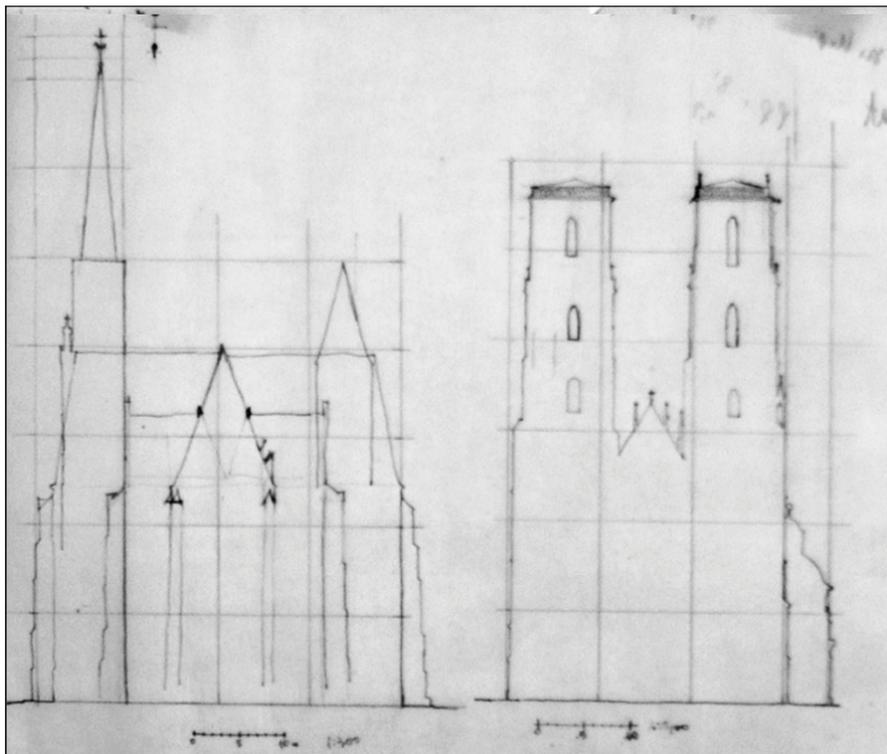
Zrobiłem projekt hełmów wież. Wiśniał on na ścianie u proboszcza, bo nie mieli pieniędzy na realizację. Zobaczył to kiedyś kardynał Gulbinowicz i mówi, że trzeba to zbudować [225].

¹⁶ W *Leksykonie architektury Wrocławia...*, s. 139, pojawiła się informacja, jakoby Edmund Małachowicz był „[...] orędownikiem pomysłu wyburzenia południowej pierzei placu”. Informacja ta nie znajduje żadnego potwierdzenia w materiałach źródłowych przestudiowanych przez autorkę.

¹⁷ Na przełomie lat 70. i 80. XX w. obniżono budynek przy pl. Uniwersyteckim nr 10/11 o jedną kondygnację.

¹⁸ „Pozostawienie wież bez hełmów jest sprzeczne z architekturą budowli” [92, s. 141]. Artykuł [87] w całości poświęcony został tej tematyce.

135. Studium porównawcze wieży i hełmu kościoła św. Krzyża (Wrocław) z wieżami katedry wrocławskiej, rys. E. Małachowicz; z archiwum rodziny Małachowiczów



136. Hełmy wież katedry wrocławskiej przed przeprowadzeniem prac restauratorskich i po nich (1908–1922) – tzw. hełmy Hartunga [79, s. 154]



nawczych, a także z chęci zaznaczenia czasu ich powstania. Odtwarzanie form średniowiecznych wynikało z założeń ideowych autora. Odbudowa wież katedry była przedsięwzięciem w skali zarówno urbanistycznej, jak i architektonicznej. Z jednej bowiem strony katedra była elementem rekonstrukcji sylwety Starego Miasta, w którym było 19 wież. (Edmund Małachowicz zrekonstruował wcześniej hełmy gotyckie na kościołach św. Jakuba, św. Bernarda oraz św. Wojciecha¹⁹). Z drugiej – chodziło o dokończenie fasady budowli: „Pozostawienie wież bez heł-

19 Hełm na kościele św. Bernarda został zrekonstruowany w latach 60. XX w., a na kościele św. Wincentego i św. Wojciecha – w latach 80. XX w.

mów to brak chęci ponoszenia ryzyka – Notre Dame ma odmienną kompozycję architektoniczną. Elewacja wrocławskiej ma uskokowo wznoszące się kondygnacje i wymaga zakończenia w postaci hełmu, tak jak to miało miejsce w XV w. W przeciwnym wypadku pozostanie okaleczona i niekompletna” [87, s. 283]. Profesor przeprowadził studia i analizy XIX- i XX-wiecznych projektów wież na katedrze²⁰. Uznał jednak, że ze względów ekonomicznych i techniczno-wykonawczych forma prostego ostrosłupa byłaby najprostszą do wykonania. Oprócz dokumentacji projektowej powstał również model katedry z hełmami na wieżach wykonany w skali 1 : 200.

Forma hełmów przedstawiona w projekcie nawiązywała stylowo do gotyku. Rozważano rekonstrukcję renesansowych hełmów, lecz uznano, że lepszy efekt dadzą hełmy iglicowe korespondujące z gotyckim charakterem elewacji zachodniej. Podstawą dla opracowania projektu była analiza najstarszego wizerunku miasta H. Schedla z 1493 r., nielicznych wzmianek pisanych i analogii w architekturze średniowiecznych hełmów wieżowych na Śląsku²¹. Zaprojektowano dwa ostrosłupowe 8-boczne hełmy wież o wysokości 40,00 m (licząc od tarasu wieży do wierzchołka krzyża), przedzielone w ok. 1/3 wysokości ażurową galerijką pełniącą jednocześnie rolę tarasu widokowego – identyczną w wymiarach dla obu wież.

Stalowa konstrukcja, taka sama dla obu hełmów, miała zostać osadzona na najwyższej kondygnacji wieży i przymocowana do wieńców²². Przewidywano pokrycie w postaci miedzianej blachy o grubości 0,6 mm, mocowanej do drewnianego rusztu. Galeryjkę wieży północnej dodatkowo planowano wyróżnić dekoracją w formie szczyków i kul w celu zaznaczenia jej starszego pochodzenia. Zwieńczenie hełmów stanowić miały miedziane, połączone kule oraz krzyże z prętów miedzianych lub stali nierdzewnej, zamontowane na masztach obu wież.

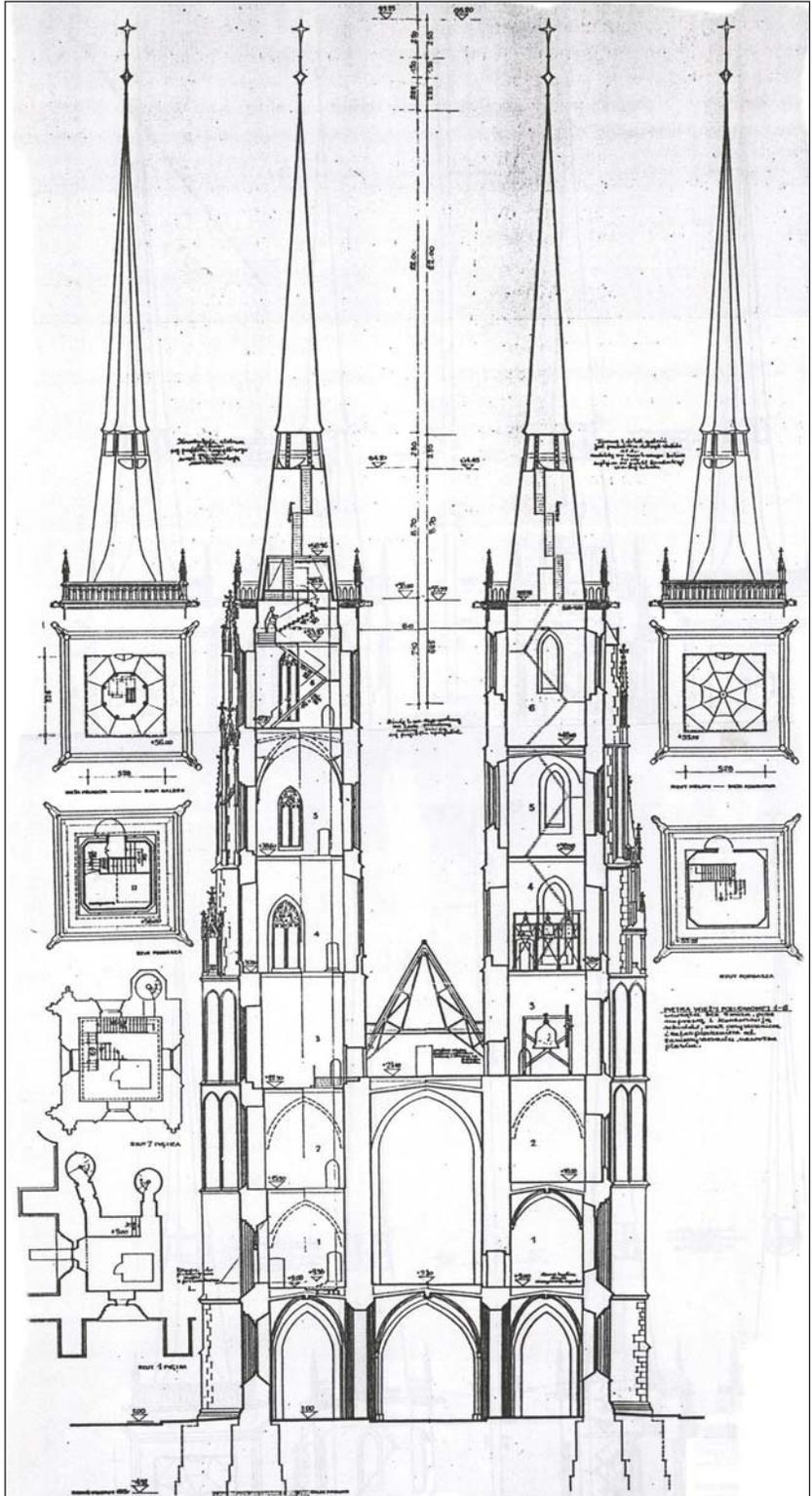
20 W przeszłości projekty odbudowy hełmów wykonali:

- J. Ebers – przygotował projekt (1905) w duchu pseudogotyku. Proponował uzupełnienie kamieniarki wieży północnej i upodobnienie jej do południowej oraz identyczne formy hełmów. Projekt nie został zrealizowany.
- E. von Rechenberg (1907) – zrezygnował z upiększania wieży południowej. Przewidywał realizację pary identycznych hełmów (przypominających nieco formę przyjętą przez E. Małachowicza), tj. ośmiobocznych ostrosłupów na podstawie kwadratowej, z galerią – piętrem w dolnej połowie wysokości. (Według Małachowicza błąd polegał na zbyt małej wysokości – zbliżonej do projektu J. Ebersa). Jego projekt obejmował całość elewacji zachodniej katedry, zakładał w nim wprowadzenie wielu zmian. Również nie został zrealizowany.
- H. Hartung – w swoim projekcie przewidywał restaurację i ujednoczenie dekoracji kamieniarskiej obu wież i przebudowę elewacji zachodniej z wielkim oknem i galerią przy szczybie (planował zmianę architektury samego szczytu). Podstawę projektową stanowił widok Schedla, ale projektowana wysokość była pomniejszona do ok. 20 m. W efekcie wieże katedry miały być niższe o 6 m od wież w kościele św. Krzyża. Projekt został zrealizowany w 1911 r. Pod jego kierunkiem w latach 1912–1914 zbudowano hełm wieży północnej. W latach 1920–1922 kierownictwo budowy przejął Ebers. W tym czasie powstał hełm wieży południowej i kamieniarka. Ebers uprościł detal hełmu w ogólnej sylwetce. Wieże elewacji północnej przetrwały w tym kształcie aż do 1945 r.

21 Przykłady przytoczone przez autora odbudowy: hełm kościoła św. Krzyża na Ostrowie Tumskim, hełm kościoła św. Elżbiety wg sztychu z XVIII w. i formy wież w kościołkach drewnianych w Komorowcach i Międzyrzeczu [87, s. 273–275].

22 Zaprojektował ją K. Rykaluk (obecnie emerytowany profesor Wydziału Budownictwa Politechniki Wrocławskiej).

137. Projekt hełmów
katedry wrocławskiej
autorstwa
E. Małachowicza (1981);
z archiwum rodziny
Małachowiczów





138. Rzygulec na wieży katedry wrocławskiej (2014); fot. E.G.

Założeniem funkcjonalnym było stworzenie nowego punktu widokowego we Wrocławiu. Zaprojektowano zatem w dolnej partii hełmów pomieszczenia klatki schodowej (od ostatniego przystanku dźwigu aż do wyjścia na taras), gdzie znajdowały się schody drabiniaste wiodące na galerijkę. Część górna, powyżej punktu widokowego, miała pozostać niedostępna dla zwiedzających. Tu – na zewnątrz hełmów zaproponowano zaczepy na ewentualne rusztowania naprawcze.

Opracowaniem projektowym objęto również odbudowę zwieńczenia wieży, tj. balustrady i fiale, których kształt oparto na formach znanych z widoków przed pożarem z 1759 r., kiedy uległy one całkowitemu zniszczeniu²³. Hełmy znane ze stanu sprzed 1945 r. (autorstwa Hugona Hartunga) pochodziły z lat 1912–1922 i były pseudogotycką rekonstrukcją elementów średniowiecznych. W nowym projekcie przewidziano odtworzenie ogólnej architektury zwieńczenia wieży wg stanu sprzed 1759 r., lecz w formach uproszczonych i dostosowanych do współczesnej, trwalszej technologii wykonawstwa.

Koronę wraz z gzymsem, balustradę, poręcz oraz rzygulce zaprojektowano w konstrukcji żelbetowej. Jedyne pinakle planowano wykonać z kamienia. Wieniec i gzyms na koronie murów miały zostać wylane na mokro, z jednoczesnym uformowaniem spadków i rynien odwodnienia oraz ułożeniem prefabrykowanych rzygulców i pozostawieniem gniazd (kołków) na osadzenie tralek. Balustradę ze słupkami narożnymi przewidywano również wykonać na mokro, w szalowaniu z drewna struganego (podobnie jak i gzyms). W wewnętrznych narożach korony miał zostać osadzony kątownik o wymiarach 150 × 150 × 20 mm, umożliwiającą dospawanie konstrukcji hełmów. Prefabrykaty przeznaczone do wykonania na podstawie form gipsowych – z wyjątkiem tralek balustrady, dla których forma wzorcowa miała zostać wykonana z metalu. Rzygulec wymagał modelowania

23 Formy te, jak wynika z interpretacji przekazów ikonograficznych i analogii z zachowanym hełmem i tarasem wieży kościoła św. Krzyża, były identyczne lub podobne do średniowiecznych – istniejących przed 1540 r. na wieży północnej. Po zawaleniu się hełmu średniowiecznego kamienna balustrada ozdobiona w narożach pinaklami, wznosząca się ponad gzymsem z czterema rzygulcami została tylko naprawiona i uzupełniona. Powtórzono ją na dokończonej później wieży południowej.

**139. Katedra
wrocławska
(2011) – elewacja
zachodnia;
fot. E.G**



rzeźbiarskiego, a następnie wykonania odlewu formy. Wszystkie prefabrykowane elementy planowano wykonać na budowie²⁴.

W projekcie należało również przewidzieć właściwą organizację prac. Zaplanowano, że 32 m³ gruzu kamieniarskiego (ok. 150 t) powstałego z rozbiórki koron murów oraz podniesienie ok. 40 m³ (180 t) wymaga stałego dźwigu towarowo-osobowego niezbędnego również po zakończeniu prac. Uznano, że transport zewnętrzny byłby bardzo trudny do realizacji, a także niewskazany ze względu na istniejącą kamieniarkę, wysokość i związane z tym niebezpieczeństwo. W rezultacie dźwig został zainstalowany wewnątrz wieży północnej. Ponadto przewidziano rusztowania i pomost między wieżami.

Edmund Małachowicz założył trzy etapy realizacyjne przedsięwzięcia budowlanego. Na etapie pierwszym przeprowadzono montaż dźwigu towarowo-osobowego na wieży północnej i ustawiono rusztowania na koronie obu wież. Następnie wykonano rozbiórkę korony murów wraz z wymianą uszkodzonej kamieniarki fryzu i sterczyn (wg rysunków projektowych detalu architektonicznego sporządzonych przez Profesora). W kolejnym kroku wykonano nowe żelbetowe gzymsy wież i słupki narożne z gniazdami na osadzenie balustrady. Przygotowano również prefabrykowane elementy kamienne ośmiu fial oraz żelbetowe tralki balustrady.

Na etapie drugim poprowadzono głównie prace konstrukcyjne oraz dopracowano technologię montażu wież. Ostatecznie hełmy zostały zmontowane na ziemi (każdy hełm składał się z dwóch elementów) i przetransportowane na pożądaną wysokość dźwigiem towarowym (tzw. żurawiem). Osadzono tralki, ustawiono narożne fale oraz wykonano poręcz żelbetową.

Realizacja etapu trzeciego objęła wymianę i uzupełnienia dekoracyjnej kamieniarki wież. Przy okazji budowy hełmów przywrócono również kręte schody w wieży północnej zniszczone w 1945 r. Montaż nowego zwieńczenia elewacji frontowej katedry zakończył się 14 sierpnia 1991 r.

Z konserwatorskiego punktu widzenia budowę nowych hełmów na wieżach nie można w całości zaliczyć do działań mających na celu reintegrację architektury elewacji zachodniej katedry wrocławskiej, gdyż hełm gotycki miała historycznie tylko jedna wieża. Edmund Małachowicz tak opisał charakter swojego przedsięwzięcia: „Budowa hełmów byłaby więc czymś więcej niż rekonstrukcją, byłaby kontynuacją koncepcji średniowiecznej, przerwanej na skutek przemian stylowych; istnienia tej koncepcji (z dużym prawdopodobieństwem) tylko się domyślamy, a przemiany stylowe znikają na skutek kolejnych wydarzeń dziejowych. Nie byłaby to, jak wiadomo, pierwsza praca tego rodzaju w Europie i wiele omówionych tu względów przemawia za jej podjęciem” [87, s. 283].

Budowa hełmów wież stanowiła zakończenie prac konserwatorskich Edmunda Małachowicza przy elewacji zachodniej katedry²⁵. Projekt cechowało poszukiwanie analogii historycznych do przyjętej formy zwieńczenia. Nie został zacho-

24 Opis szczegółowych rozwiązań technicznych opracowano na podst. [190].

25 Greg Thum widzi w budowie hełmów uwieńczenie procesu regotyżacji katedry wrocławskiej, która miała przypominać o piastowsko-polskich korzeniach miasta [143, s. 382]. Biorąc pod uwagę lata realizacji przedsięwzięcia, czyli 1989–1991, oraz to, że inwestorem była wrocławska kuria arcybiskupia, trudno uznać ją za element propagandy władz PRL-u.

wany autentyzm materiału dekoracji rzeźbiarskiej. Użyto materiału trwalszego oraz tańszego, a także zastosowano współczesne metody konstrukcji i montażu. Zamiana piaskowca na żelbet znajduje uzasadnienie wobec znacznej wysokości obiektu (i odległości oglądania) oraz braku jakichkolwiek zachowanych elementów autentycznych. W ocenie Profesora takie rozwiązanie zapewniało większą trwałość budowli, gdyż jak pokazały zniszczenia z 1945 r., korona wykonana z kamiennych bloków okazała się nieodporna na ogień i siły niszczące oraz nie stanowiła zwartego wieńca wiążącego mury wieży. Efekt wizualny form wykonanych z żelbetu (będących w szczegółach nowym projektem, a nie dokładną ich rekonstrukcją) nie różni się w zasadzie od kamieniarki, gdyż ich faktura zewnętrzna została wykonana starannie i uzupełniona przynajmniej częściowo obróbką na sposób kamieniarki. Taras widokowy na wieży północno-zachodniej stał się dzięki temu jednym z dwóch nowych miejsc w katedrze, przeznaczonym do zwiedzania. Kolejnymi atrakcjami stały się: podziemna krypta romańska znajdująca się pod chórem oraz krypta biskupia pod nawą główną.

6.4.2 Krypta romańska (1995–1998)

– projekt konserwacji z ekspozycją relikwii średniowiecznych

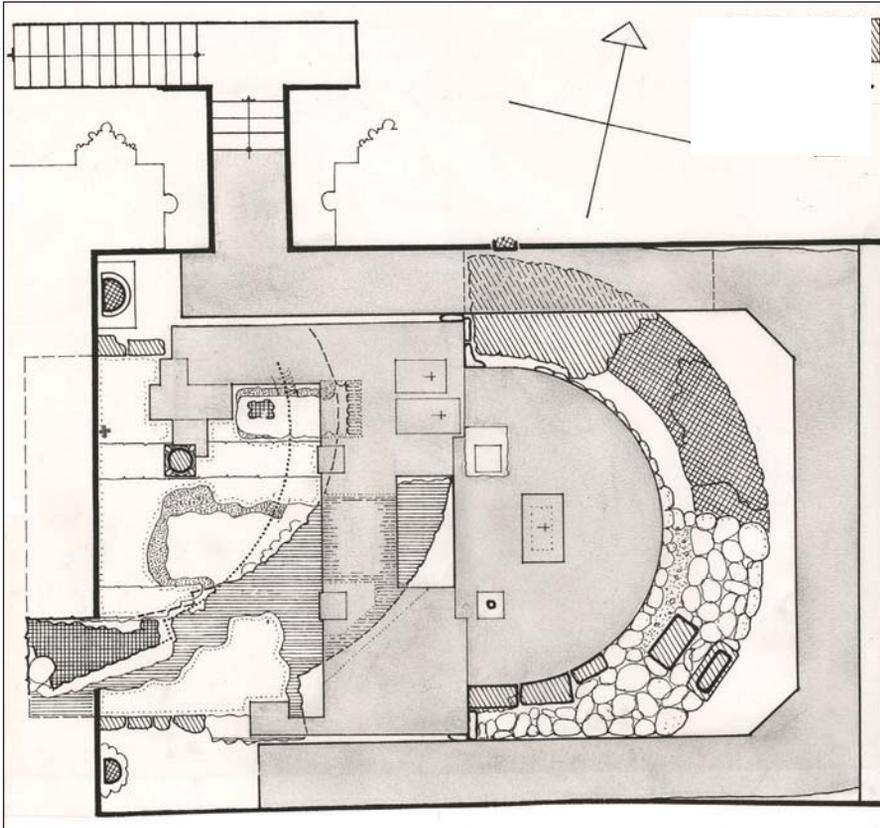
Ksiądz prałat Adam Drwięga, proboszcz katedry, 21 lutego 1995 r. zwrócił się do Ministerstwa Kultury i Sztuki [180] o sfinansowanie prac konserwatorsko-ekspozycyjnych relikwii krypty romańskiej w katedrze wrocławskiej w ramach programu resortowego „Tysiąclecie Zjazdu Gnieźnieńskiego”. Projektantem miał zostać Edmund Małachowicz.

Relikty romańskiej katedry odsłonięte w latach 40. i 50. XX w. w toku odbudowy świątyni po zniszczeniach ostatniej wojny zostały zabezpieczone w specjalnie na ten cel wybudowanej krypcie. Pozostawiono je w stanie pierwotnym i nie udostępniono do zwiedzania²⁶. Głównym założeniem projektowym było wybudowanie dojścia do krypty wraz z niezbędnym przedsionkiem, wykonanie konserwacji relikwii romańskich *in situ* oraz fragmentów znalezionych luzem, a także odpowiednia ekspozycja całości według koncepcji Edmunda Małachowicza.

Dofinansowanie zostało przyznane – było wypłacone w dwóch transzach w 1995 i 1996 r. Zezwolenia na prowadzenie robót konserwatorskich w krypcie romańskiej udzielił Konserwator Wojewódzki 20 października 1995 r.²⁷ Zespół badaczy w składzie: projektant – koordynator Edmund Małachowicz (pełniący również funkcję nadzoru autorskiego nad prowadzonymi robotami), archeolodzy: Czesław Lasota, Aleksander Limisiewicz, Paweł Rzeźnik oraz architekt Maciej

²⁶ Sprawę badań nad kryptą opisuje M. Bukowski [17, komentarze 5, 6, 159, 161] oraz E. Małachowicz [79, komentarz 82]. Do 1995 roku dno krypty pozostawiono w stanie nienaruszonym, zejście wykonano prowizoryczne.

²⁷ Zezwolenie nr 246/Arch/95 [180].

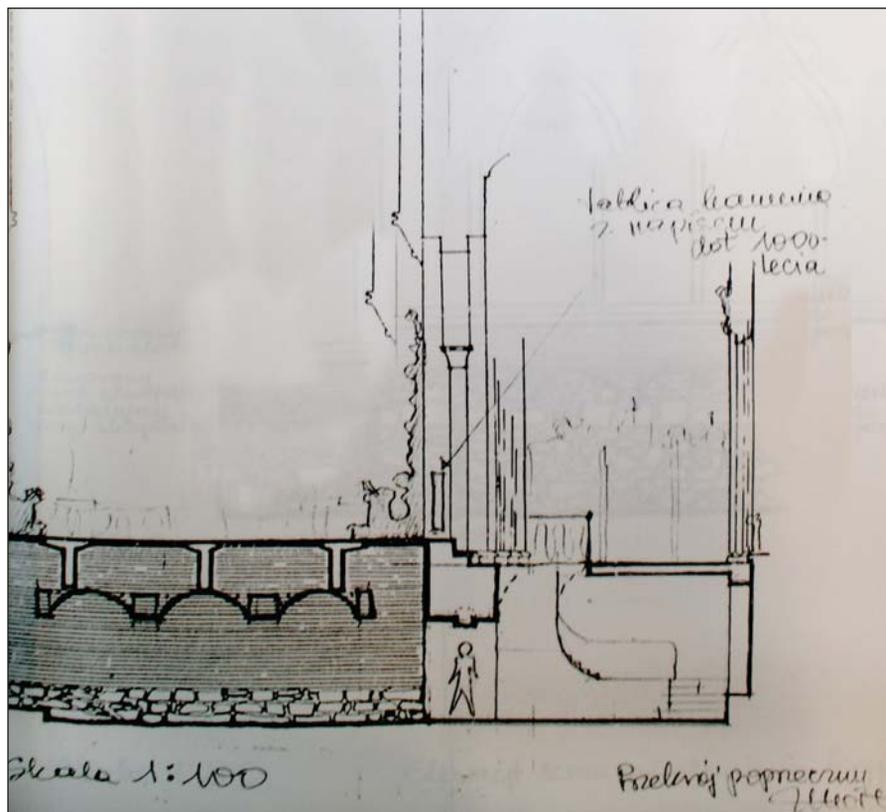


Małachowicz (pełniący funkcję budowlaną inspektora nadzoru i nadzór konserwatorski). Konsultantem naukowym został Zygmunt Świechowski.

Pierwotna koncepcja zakładała wykonanie przedsionka ze schodami wiodącymi w dół pod jednym przęsłem ambitu oraz przybicie otworu wiodącego do pomieszczenia krypty romańskiej [180]. W środku przewidziano ekspozycję kamiennych relikwów architektury wczesnośredniowiecznej na tle posadzki o zrekonstruowanym zarysie dawnego wnętrza. Pod stropem pomieszczenia miał zostać zawieszony szkieletowy zarys dawnego sklepienia wykonany z białych rurek prowadzonych wzdłuż krawędzi. W miejscach zworników planowano umieścić lampy z przewodami przeprowadzonymi we wspomnianych rurkach. Relikwy detalu romańskiego miały zostać wyeksponowane na ścianie wschodniej podziemia. Zakładano, że w toku prac ziemnych możliwe będzie odsłonięcie fragmentu absydy i transeptu. Przed wejściem do podziemia lub na ścianie przedsionka przewidywano umieszczenie kamiennej tablicy upamiętniającej 1000-lecie katedry wrocławskiej.

Założony w projekcie program prac obejmował szczegółowe badania archeologiczne i architektoniczne we wnętrzu krypty, szczególnie rozwarstwienie murów XI- i XII-wiecznych, wraz ze studiami rekonstrukcyjnymi planu. Przypuszczano, że da się odnaleźć zaginione trzony i bazy kolumn romańskich. W innym wypadku zakładano wykonanie ich kopii. Pozostałe detale architektoniczne przeznaczono

141. Projekt konserwacji krypty romańskiej w katedrze wrocławskiej z ekspozycją wczesno-średniowiecznych relikwów (przekrój) [180]



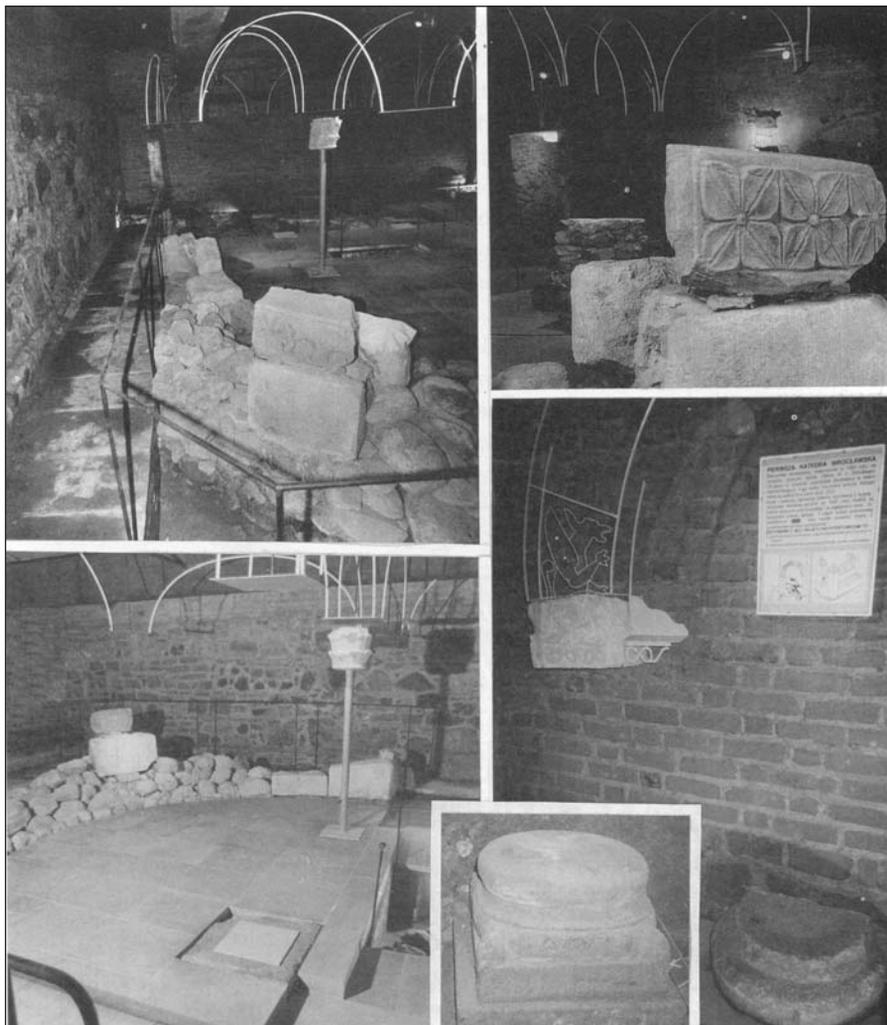
do oczyszczenia i konserwacji. Brano pod uwagę możliwość usunięcia cementowego spoinowania ścian krypty²⁸. Odnalezione relikty architektury romańskiej – takie jak baza z trzonem kolumny przyściennej (oraz grupą ciosów ściennych krypty) i jedną kompletną kolumną krypty, poddano anastylozie z niezbędnymi uzupełnieniami konserwatorskimi. Jedno przęsło arkady ambitu razem z pierwotnym poziomem posadzki miało zostać odsłonięte, oczyszczone oraz zakonserwowane i wykorzystane jako element ekspozycyjny.

Adaptacja wnętrza na potrzeby wystawiennicze obejmowała uporządkowanie i ukształtowanie całości powierzchni krypty. Należało wykonać nowe elementy, m.in. posadzkę z płytek glazurowanych o kolorze i fakturze uwydatniającej autentyczne relikty oraz oblicowanie schodów wejściowych i podestów płytkami ceramicznymi. Zaprojektowano strop podwieszony, a także tablice pamiątkowe i napisy informacyjne. Zaplanowane prace instalacyjne objęły wykonanie oświetlenia oraz odwodnienia. Niezbędne było również zapewnienie odpowiedniej wentylacji w pomieszczeniu z powodu okresowego wysokiego stanu wód podskórnych powodującego zawilgocenia²⁹. Kamienie uzyskane z rozbiórki planowano wykorzy-

²⁸ Wyspoinowanie styków międzykamiennych zaprawą cementową w 1952 r. doprowadziło do zatarcia widoczności układu kamienia i cegły.

²⁹ Względy użytkowe dyktowały zapewnienie pomieszczeniu odpowiedniej wymiany powietrza zapobiegającej zawilgocaniu przegród budowlanych. Zdecydowano się na wentylację grawitacyjną,

142. Krypta romańska w katedrze wrocławskiej, stan po konserwacji, oprac. E. Małachowicz [79]



stać do odtworzenia zarysu murów dawnej krypty. Projekt nie obejmował sposobu urządzenia ekspozycji relikwów³⁰.

W toku prac okazało się, że rozwiązania przewidzianego w koncepcji nie można zrealizować. Na życzenie inwestora zmieniono miejsce projektowanego wejścia do krypty i umieszczono je w północnym ramieniu ambitu. W wyniku szczegółowych badań miejsca projektowanego przedsionka stwierdzono istnienie muryowanych kanałów ogrzewczych oraz sklepienia o dużym przekroju, co zmusiło do kolejnej zmiany koncepcji. Ostatecznie zdecydowano się więc na mniejszy zakres prac: rezygnację z przedsionka i ograniczenie się tylko do klatki schodowej zejścia do krypty. Badania relikwów wcześniejszych budowli dokonano jedynie w obrębie wykonanego wykopu ziemnego.

której wlot stanowiła krata otworu wejściowego, wylot ulokowano pod stropem podziemia, w narożniku.

30 Dokładny opis sposobu ekspozycji relikwów E. Małachowicz opisał w [180, s. 310–315].

Prace zakończono w 2009 r. Sposób urządzenia i rozmieszczenie ekspozycji miały umożliwić widzowi, pozbawionemu wiedzy eksperckiej, interpretację dawnej formy architektonicznej z wykorzystaniem współczesnych środków wyrazu oraz odpowiedniego zakomponowania elementów autentycznych. Zgromadzono tutaj nie tylko znalezione detale architektoniczne, lecz także przeniesiono parę eksponatów z Muzeum Archidiecezjalnego³¹. Zastosowane zabiegi pozwalały na ekspozycję i percepcję form niepełnych, tj. relikwów trzech najwcześniejszych katedr na tle zarysów planu i sklepień, odtworzonych w sposób jedynie szkicowy, np. za pomocą prętów żelaznych³². Projekt ekspozycji krypty romańskiej można określić jako autorską koncepcją programową polegającą na uczytelnieniu prezentowanych artefaktów, zwłaszcza tych fragmentarycznych, oraz dodaniu elementów informacyjnych umożliwiających widzowi nie tylko podziwianie ich walorów, lecz także rozpoznanie i zrozumienie funkcji oraz formy.

6.4.3 Krypta biskupia (2008–2009) – projekt konserwacji i adaptacji wnętrza

Katedralna krypta stanowiła miejsce pochówków dostojników i wyższych duchownych administracji kościelnej³³. Chęć wykorzystania jej wnętrza na cele ekspozycyjno-turystyczne pociągała za sobą konieczność przeprowadzenia jego konserwacji i restauracji. Pozwolenie konserwatorskie dotyczące projektu adaptacji krypty autorstwa Edmunda Małachowicza zostało wydane przez Katarzynę Hawrylak-Brzezowską 9 września 2008 r.

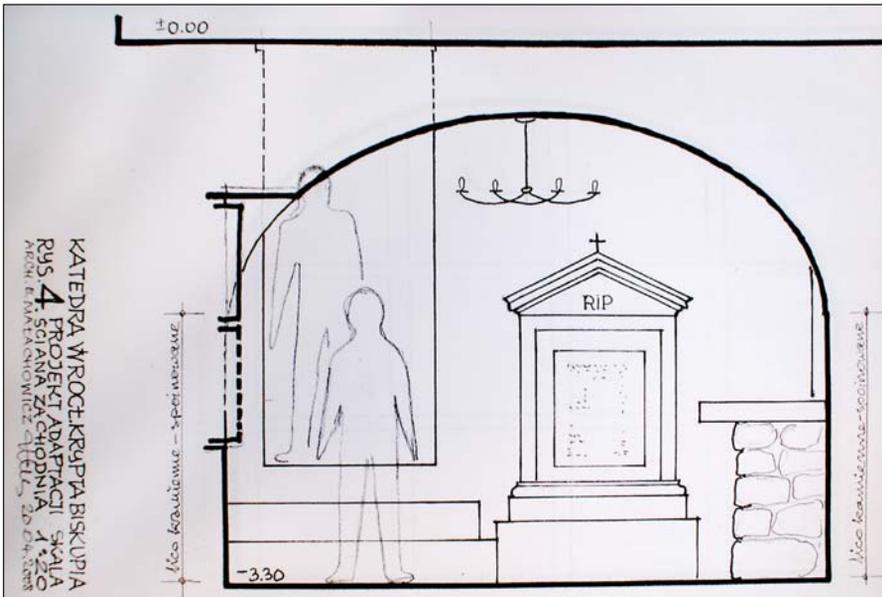
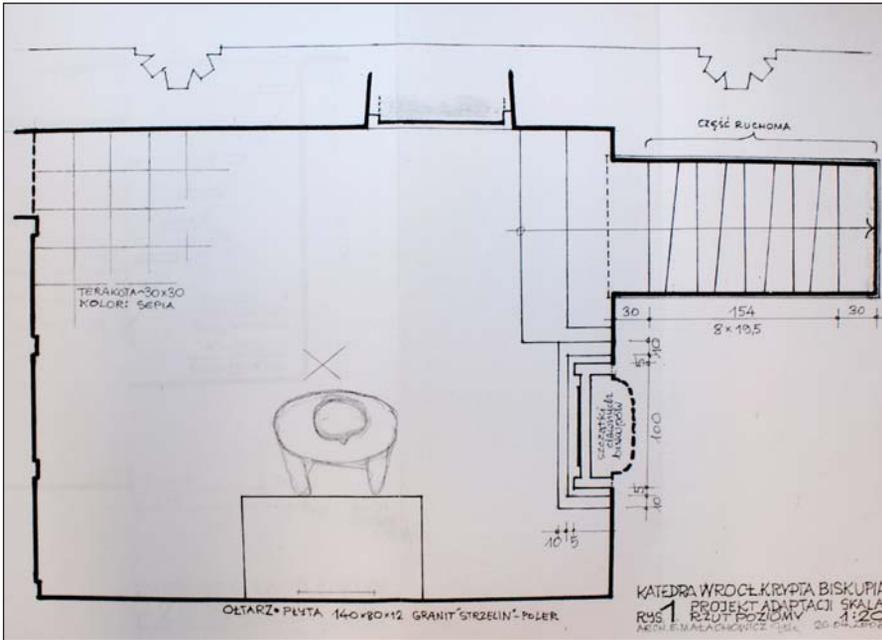
Głównym założeniem projektowym było nadanie kształtu architektonicznego wnętrzu krypty i przywrócenie jej monumentalnego charakteru, ekspozycja relikwów historycznych oraz aranżacja funkcji kaplicy grobowej. Projekt obejmował wykonanie zejścia do krypty w trzech wariantach, a także powiększenie przestrzeni przeznaczonych na pochówki dzięki wyburzeniu mniejszego kolumbarium i zamknięciu korytarza przy większym kolumbarium. W ścianie zachodniej planowano umieścić dwa sarkofagi biskupie. W zakresie działań restauratorskich przewidziano uzupełnienie i korektę spoin kamiennego lica ścian krypty, pokrycie ceglanych sklepień i ścian białym tynkiem wapiennym. Zaprojektowano nową posadzkę wykonaną z płyt granitowych w kolorze szarym. Całości aranżacji dopełniły nowo projektowane detale wnętrza, takie jak: płyta ołtarzowa wykonana z czarnego granitu o wymiarach 140 × 80 × 12 cm, żyrandol z żelaza, czarny

31 Celem wzbogacenia ekspozycji przeniesiono detale datowane na ten sam okres, co pozostałe relikty będące jej częścią. Były to: ciosy wapienne z absydy z XII w., ciosy wapienne z resztką XII-wiecznego malowidła, fragment podokiennego fryzu absydy z motywem czteroliścia z XII w., głowica kolumny krypty z XII w., baza półkolumny i nasada archiwolty pochodzące z pierwszej katedry z ok. 1000 r., trzon półkolumny z XI w., płyta z odciskiem bazy półkolumny krypty z XI w. Por.: [79, s. 314, 315].

32 Więcej o percepcji różnego rodzaju form architektonicznych można znaleźć w pracach: [94, 159].

33 W krypcie tej spoczęli m.in. ks. kard. Bolesław Kominek, bp Wincenty Urban i przeniesiony tu ks. kard. Adolf Bertram.

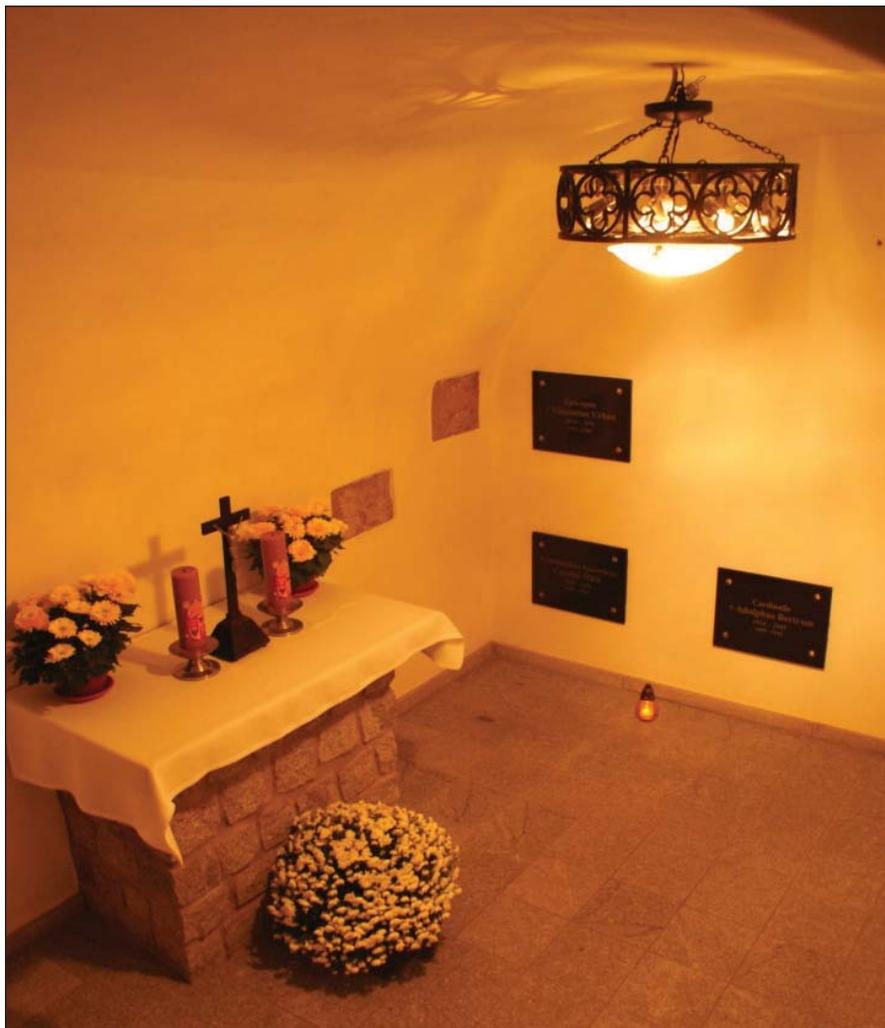
143. Projekt adaptacji krypty biskupiej w katedrze wrocławskiej: u góry rzut krypty, u dołu ściana zachodnia; [189]



z żarówkami w kształcie świec, ujednocione tablice nagrobne, metalowa pokrywa wejściowa. Projekt zrealizowano w 2009 r. i udostępniono zwiedzającym.

Był to jeden z ostatnich zrealizowanych projektów za życia Edmunda Małachowicza dotyczący prac konserwatorskich w katedrze wrocławskiej. Jak wykazano, z katedrą Profesor związany był przez szereg lat swojej aktywności zawodowej, zarówno na polu projektowym, jak i badawczym. Zawsze uważał, że ze względu na unikatowość tej architektury w skali kraju należało dążyć do maksymalnego

**144. Wnętrze
krypty biskupiej
w katedrze
wrocławskiej
(2014); fot. E.G.**



wyeksponowania jej walorów przez anastylozę, restytucję czy nawet rekonstrukcję elementów tego cennego dzieła sztuki. Argumentował, że wiele katedr europejskich odzyskało utracone części swojej architektury dopiero po zabiegach restauratorskich z XIX i XX w. [79, s. 180].

Edmund Małachowicz uważał, że katedra wrocławska wymaga jeszcze kilku zabiegów konserwatorskich polegających głównie na reintegracji jej formy średniowiecznej. Postulował usunięcie części przeróbek wykonanych w sposób uproszony oraz przebudowę elewacji południowej obejmującą projekt balustrady z pinaklami i korektę odwodnienia dachu z wykorzystaniem fragmentów kamieniarki odnalezionych przy rozbiórce nadbudowy i z gruzowiska pod Alumnatem. We wnętrzu sugerował rekonstrukcję poziomego gzymsu prezbiterium i przywrócenie podziałów architektonicznych monumentalnego wnętrza. Proponował też umieszczenie tablicy z monogramem kościoła obrządku słowiańskiego w posadzce katedry, w miejscu ówczesnego ołtarza.

Podsumowanie

W projektach Edmunda Małachowicza sporządzanych w trakcie jego zatrudnienia na Politechnice Wrocławskiej można zauważyć wyraźne odniesienia do zapisów Karty Weneckiej [46]. Za podstawową wytyczną projektową uznawał wyniki prac badawczych nie tylko własnych, lecz także powstałych we współpracy w ramach interdyscyplinarnego zespołu naukowców. Prowadził również wnikliwe i wielowątkowe studia ikonograficzne i literaturowe.

Nie wiem, czy ktoś to zrealizuje, ale zostawiłem rodzaj testamentu [225].

Podstawowym działaniem dla Profesora było stworzenie odpowiedniego tła ekspozycji autentycznych elementów architektury. Umieszczał je albo *in situ*, albo w najbardziej prawdopodobnym pierwotnym miejscu ich usytuowania (np. autentyczne portale w elewacji domu przy ul. Katedralnej 14). W przypadku ekspozycji relikwów odkrytych w toku badań archeologicznych stosował anastylozę, a współczesne materiały używał wyłącznie jako element scalający, łatwo rozpoznawalny, lecz zharmonizowany, służący przywróceniu ciągłości formy. Dzięki temu powstawał rodzaj metafory konserwatorskiej oddziałującej na wyobraźnię odbiorcy.

Rekonstrukcję Edmund Małachowicz traktował specyficznie. Widział w niej rodzaj *architecture parlante*, świadectwo wzbogacające historię architektury miasta. Odtwarzał elementy budowli w stopniu, który uznawał za niezbędny, aby dawne formy budynku lub zespołu nie zostały odebrane w sposób zniekształcony przez obserwatora. Stosował również współczesne techniki budowlane celem wzmocnienia obiektów zabytkowych (np. żelbetowe wieńce na wieżach katedry). Nowo projektowane fragmenty dobierał na podstawie rysunków studialnych kompozycji architektonicznej. Wszelkim uzupełnieniom nadawał formy uproszczone lub neutralne – elementy typowo współczesne uważał za akcenty korespondujące z zabytkowym otoczeniem oraz podkreślające jego walory [46].

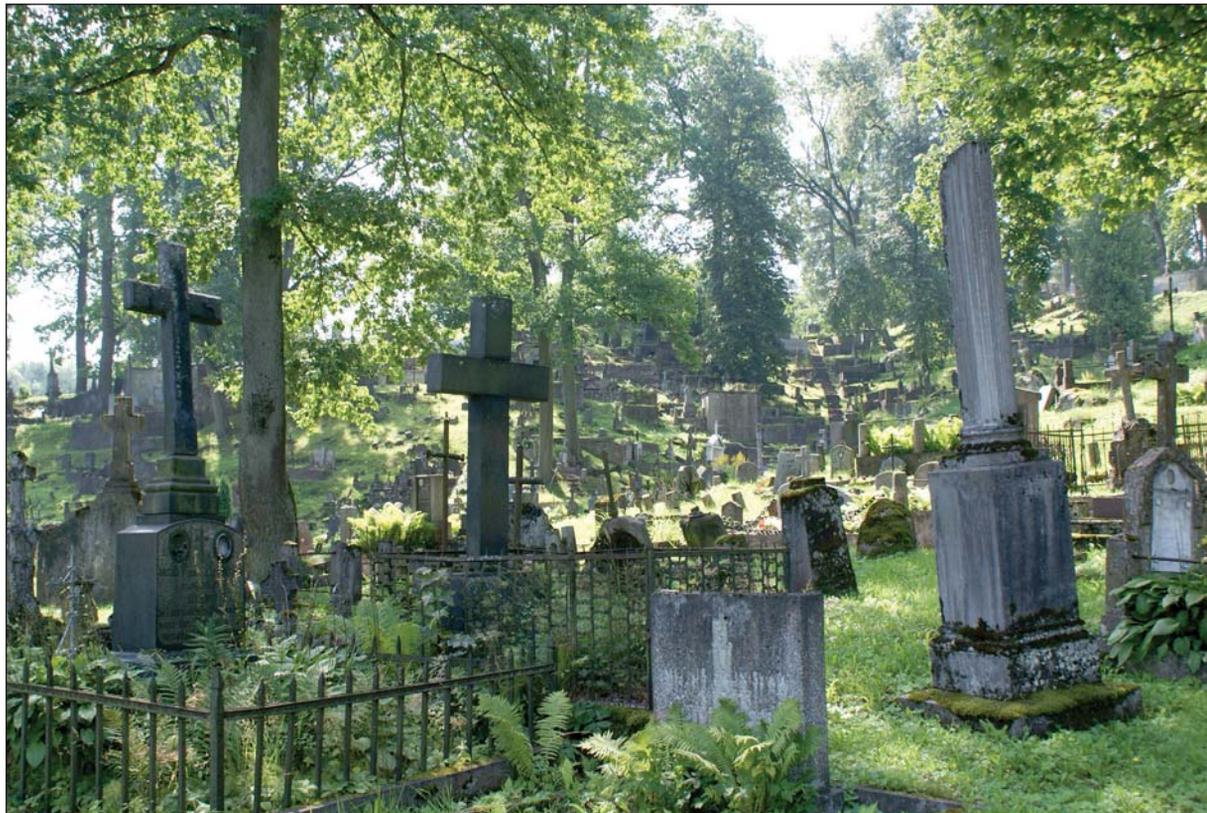
7 Projekty wykonane poza granicami Polski – Cmentarz na Rossie i Antokolu, Wilno (1989–1993)

Działalność projektowa Edmunda Małachowicza obejmowała swoim zasięgiem w zdecydowanej większości obszar Polski w granicach z 1945 r. Na przełomie lat 80. i 90. XX w. pojawiły się możliwości wyjazdów o charakterze zarówno badawczym, jak i projektowym. Profesor miał okazję uczestniczyć w pracach archeologicznych w Iraku oraz wyklądać na tamtejszym uniwersytecie w Mosulu jako *visiting professor*. Dłuższy czas spędził również w Wilnie, gdzie prowadził prace przy rewaloryzacji znanych nekropolii.

Okres wileński w twórczości Edmunda Małachowicza można opisać jako sentymentalną podróż do okresu dzieciństwa i wczesnej młodości. Profesor razem z rodziną przebywał w Wilnie w latach 1989–1991¹. Wyjazd zaowocował trzema książkami dotyczącymi historii miasta oraz dwoma projektami przebudowy cmentarzy wojskowych na Rossie oraz na Antokolu. Pierwszy z nich udało się w całości zrealizować w latach 1991–1993.

Nazwa „Rossa” wywodzona jest od rodu Rosickich – dawnych właścicieli tych ziem. Historia pochówków w obrębie dzisiejszego cmentarza sięga 1. poł. XV w., funkcjonowała wówczas na tym terenie cerkiew prawosławna (zburzona w trakcie wojen za panowania Jana Kazimierza). Pierwsza wzmianka o wykorzystaniu ziem jako miejsca spoczynku zmarłych pochodzi z 1690 r. i dotyczy pogrzebu jezuita (zakon odkupił część terenu od Rosickich). Za początek powstania cmentarza przyjmuje się jednak rok 1769, kiedy to burmistrz Wilna – Bazyl Müller wyznaczył jezuitom niewielki obszar położony w dolinie Rossy z przeznaczeniem na nekropolię. W 1773 roku w wyniku kasacji zakonu teren ten przeszedł pod zarząd misjonarzy. W kwietniu 1801 r. uregulowano granice cmentarza oraz zwiększono jego powierzchnię do 3,51 ha i ogrodzono drewnianym płotem². W 1814 roku przyłączono do cmentarza północną część Wzgórza Literatów oraz Dolinę Północną, co spowodowało kolejny wzrost powierzchni – do 6,2 ha. Całość ogrodzono murem ceglany. W XIX wieku powstało na terenie cmentarza wiele budowli, np. szpital dla ubogich (o cechach barokowo-klasycystycznych), kaplice grobowe (projektowane w duchu historyzmu) oraz rodzinne kolumbaria.

- 1 W tym czasie miały miejsce przemiany ustrojowe w Polsce i w niektórych częściach ZSRR, w skład którego wchodziły również tereny dzisiejszej Litwy. Panująca wówczas „odwilż” umożliwiła działania postrzegane do tej pory jako „nieprawomyślne politycznie”, m.in. restaurowanie grobów i upamiętnianie żołnierzy AK.
- 2 Płot został podobno rozebrany na opał przez żołnierzy armii Napoleona.



**145. Cmentarz
na Rossie
(tzw. Stara Rossa)
(2017); fot. E.G.**



**146. Cmentarz
wojskowy
na Rossie (1990),
fot. E. Małachowicz;
z archiwum rodziny
Małachowiczów**

Cmentarz na Rossie był najbardziej popularnym miejscem pochówków od końca XIX i na początku XX w. Spoczęli tu m.in. profesorowie Uniwersytetu Wileńskiego, wielu żołnierzy i oficerów legionów napoleońskich oraz mieszkańcy Wilna wysiedleni w wyniku represji popowstańczych.

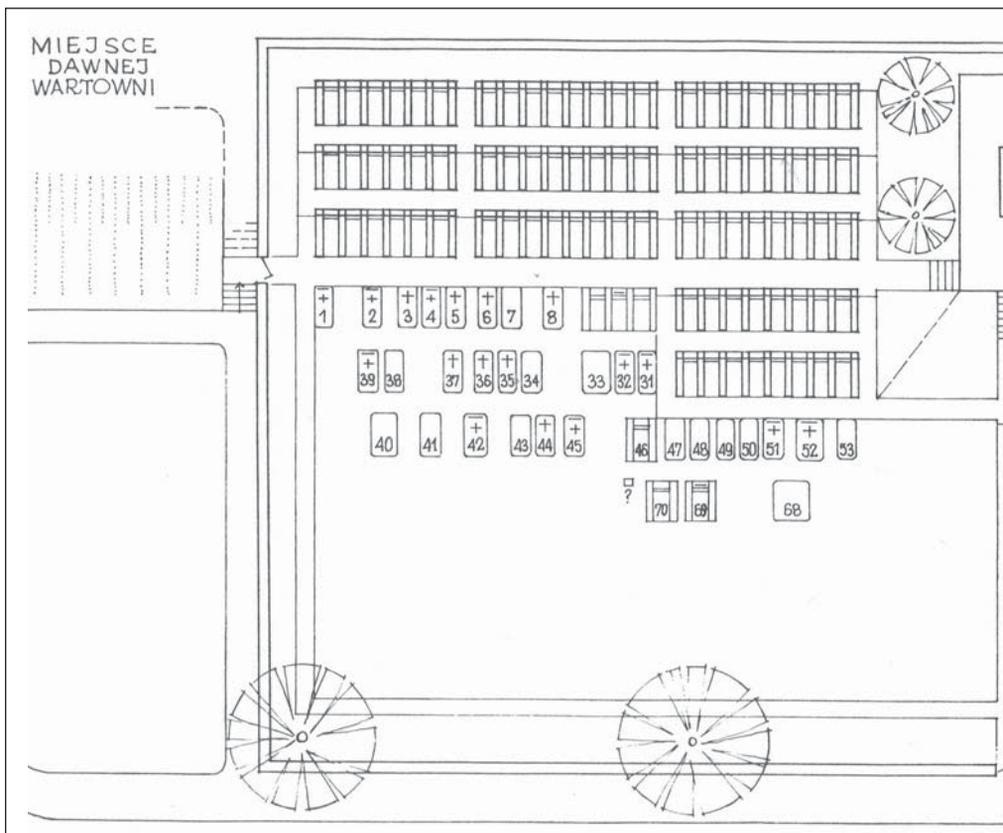
W latach 1919 i 1920 zaczęto chować poległych żołnierzy Samoobrony Wileńskiej poza ogrodzonym terenem cmentarza, po drugiej stronie ul. Listopadowej³. Powstał w ten sposób cmentarz wojskowy – przebudowany i uporządkowany w 1926 r. według projektu nieznanego autora⁴. W latach 30. XX w. władze Wilna rozszerzyły teren nekropolii wojskowej do 4,6 ha, nazywano od tej pory Nową Rossą.

Drugi cmentarz wojskowy powstał przy bramie głównej starego cmentarza. Pochowano na nim żołnierzy poległych w czasie wojny polsko-bolszewickiej z lat 1919 i 1920. Teren przebudowano i uporządkowano w 1926 r. na podstawie projektu Juliusza Kłosa⁵. Kolejne zmiany wprowadzono dziesięć lat później w związku z pochówkiem serca marszałka Józefa Piłsudskiego (zm. 1935) (w grobie matki Marii Piłsudskiej)⁶. Powstał wówczas m.in. kamienny sarkofag projektu

Mieliśmy wówczas okazję poznać Wilno i nieco dalszą rodzinę, która wciąż tam mieszkała. Bardzo interesowała ich Polska. Mówili, że muszą się separować. Nie wolno było mówić po polsku ani mieć polskiej końcówki w nazwisku, tylko litewską [219].

- 3 Nieoficjalnie chowano na tym terenie zmarłych od 1847 r.
- 4 Na cmentarzu znajduje się 40 grobów żołnierzy polskich i 22 litewskich. Pośrodku – pomnik w postaci masywnej kolumny stojącej na cokole, pokrytej motywem pionowych włóczni. Zwieńczeniem była (zniszczona po 1945) rzeźba orła polskiego, poniżej widnieje napis: Wilno swoim wybawcom.
- 5 Wzniesiono wówczas neoklasycystyczną kapliczkę z napisem: Bohaterskim obrońcom Wilna. W miejsca mogił z drewnianymi krzyżami zamontowano proste jasnoszare granitowe płyty nagrobne, w jednakowej stylistyce.
- 6 Prawdopodobnie miało to związek z miejscową tradycją pochówku „serca syna u stóp matki”. Podobne przykłady takich pochówków można odnaleźć m.in. w katedrze wileńskiej.





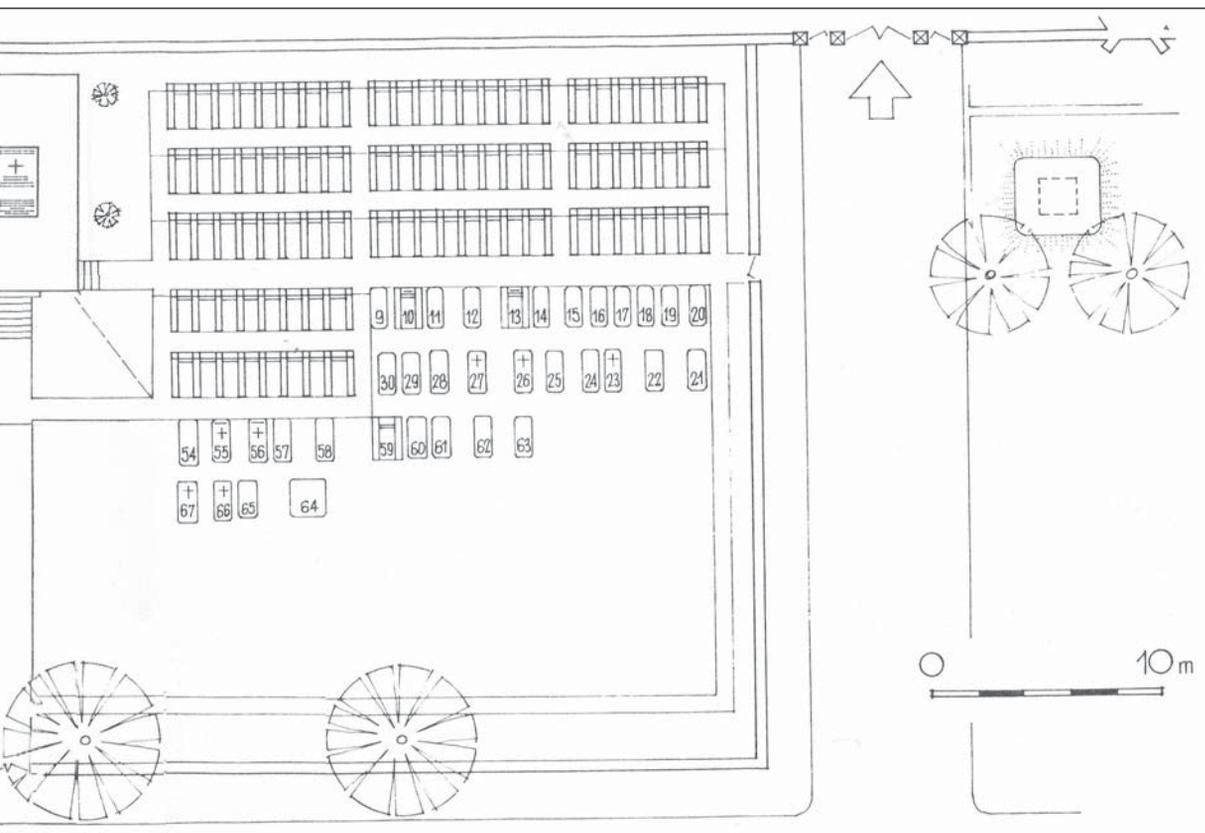
Wojciecha Jastrzębskiego z Krakowa. Od tego czasu znacznie wzrosło znaczenie wojkowego cmentarza na Rossie – zyskał rangę mauzoleum walk o niepodległość Polski. W tym samym czasie władze Wilna wykupiły sąsiednie wzgórze i utworzyły w ten sposób otulinę krajobrazową dla cmentarza.

W czasie II wojny światowej zmarłym chowano najczęściej w prowizorycznych grobach ze skromnym drewnianym krzyżem. Przyczynę śmierci na ogół podawano w postaci formuły: zmarł śmiercią tragiczną, jedynie daty z września 1939 r. oraz sierpnia 1944 r. wskazywały na związek z agresją ZSRR na Polskę⁷ oraz akcją AK o kryptonimie Ostra Brama⁸. Pogrzeby w trudnych warunkach wojennych odbywały się w pośpiechu – zwykle mogiły nie miały geometrycznego układu jak w latach 20. XX w.

Po wojnie Wilno (z całym obszarem Litwy) zostało włączone do ZSRR. Działalność Armii Krajowej była postrzegana przez nowe władze jako antyradziecka, a jej członkowie poddawani byli często okrutnym represjom. Ich groby były wielokrotnie niszczone i dewastowane, nie było zgody na ich odrestaurowanie i odpowiednie upamiętnienie poległych żołnierzy. Cmentarz wojskowy z grobem matki

7 ZSRR przekazała Wilno Republice Litewskiej 28 września 1939 r., co dało początek okupacji litewskiej i dalszym represjom wobec Polaków. W czerwcu 1940 r. doszło do aneksji Litwy przez Związek Radziecki.

8 Por.: [140, 142]. Spis uzupełniono w latach 90. XX w. w czasie prac przebudowy cmentarza prowadzonej przez E. Małachowicza o sześć dodatkowych nazwisk.



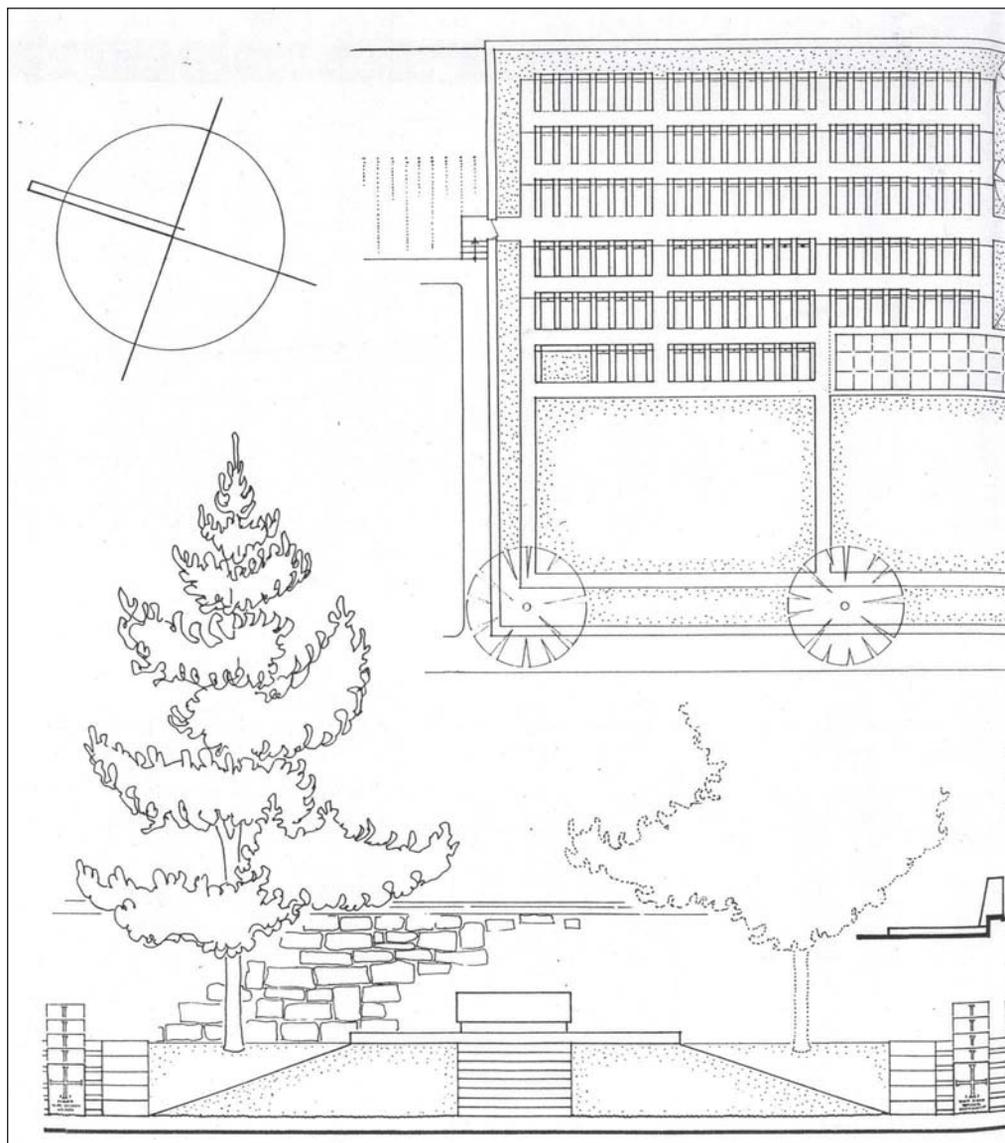
i serca Marszałka stosunkowo najmniej ucierpiał w tym czasie, choć i tu zdarzały się akty wandalizmu i dewastacji.

W latach 50. XX w. zburzono kolumbaria na „starej” Rossie. W 1967 roku cmentarz został oficjalnie zamknięty – wyjątek stanowiły pochówki ludzi zasłużonych. Dwa lata później został prawnie uznany za zabytek. Z biegiem czasu część kaplic grobowych popadła w ruinę lub została zamieniona na składy rupieci. Usunięto też część drewnianych nagrobków. Pod koniec lat 80. XX w. powstał projekt przebudowy i poszerzenia ul. Listopadowej oddzielającej „starą” Rossę od „nowej” – co było jednoznaczne z likwidacją wojskowego cmentarza na Nowej Rossie i znajdujących się tam grobów polskich i litewskich. Pomysł spotkał się z tak dużym sprzeciwem społecznym, że zamiast przebudowy węzła komunikacyjnego postanowiono opracować projekty rewitalizacji najstarszych wileńskich nekropolii.

W latach 1986–1989 przeprowadzono prace porządkowe, inwentaryzacyjne, projektowe i restauracyjne na terenie cmentarza. Początkowo brała w nich udział tylko strona litewska, gdyż odrzucono oficjalną propozycję pomocy materialnej i merytorycznej ze strony Fundacji Kultury Polskiej i Ministerstwa Kultury RP⁹.

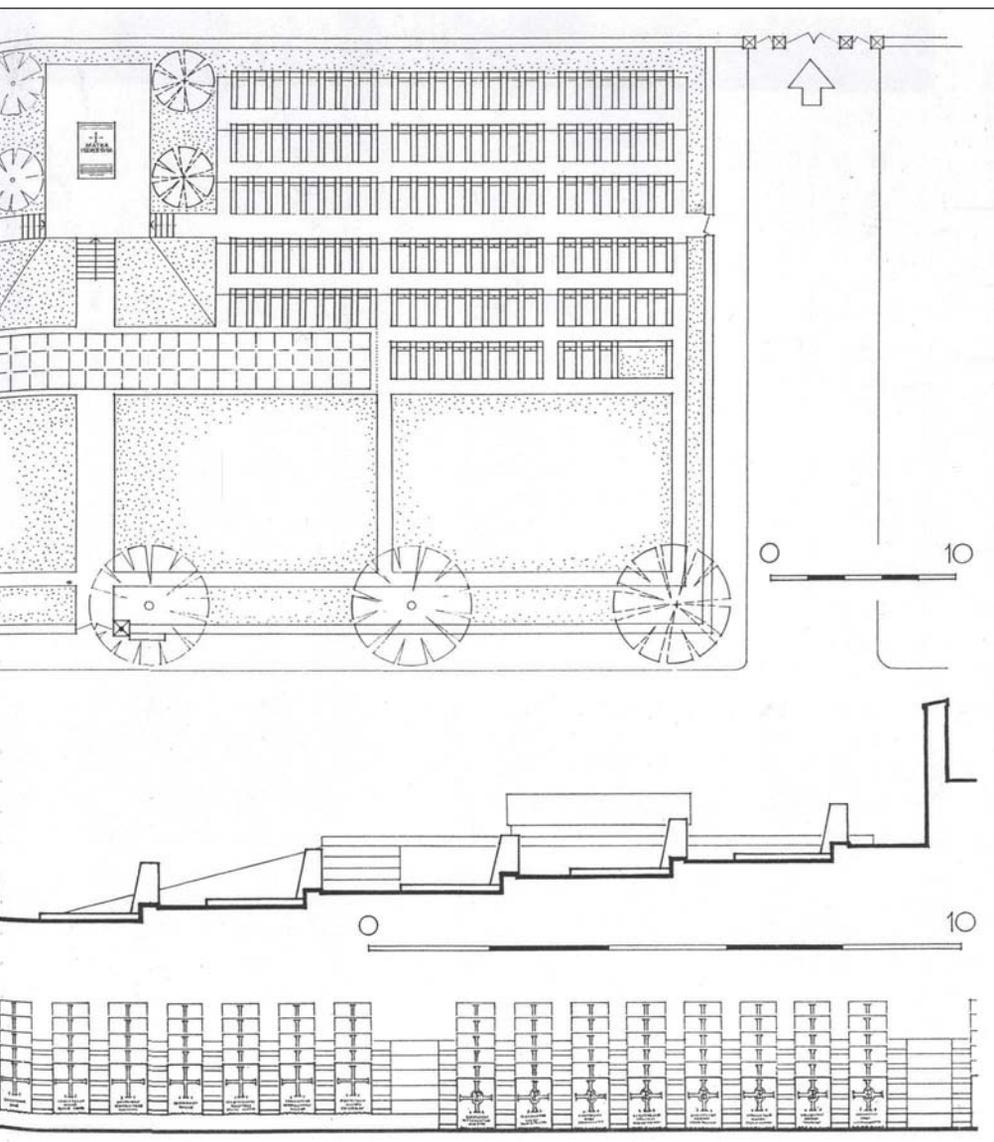
147. Inwentaryzacja cmentarza wojskowego na Rossie (1990): groby żołnierzy WP, grób matki Józefa Piłsudskiego z dochowanym sercem Marszałka. Mogiły żołnierzy AK oznaczone numerami, groby z napisem – kreską, oprac. E. Małachowicz; z archiwum rodziny Małachowiczów

⁹ Litwini zakładali m.in. budowę nowego wejścia głównego od strony ul. Listopadowej w celu lepszej ekspozycji mogił litewskich. Wątpliwości strony polskiej budził planowany zakres wyburzeń i lista nagrobków uznawanych za zabytki.



Mimo braku oficjalnej zgody działające w Wilnie polskie przedsiębiorstwa budowlane PP PKZ i Budimex, liczące kilkudziesięciu pracowników, „[...] włączyły się do tych prac, nie zważając na formalności ani wątpliwości gospodarzy” [74, s. 35]. Edmund Małachowicz cieszący się już wówczas autorytetem jako badacz architektury dawnej został zaproszony do udziału w rewitalizacji cmentarza.

Działania Profesora obejmowały zarówno część projektową, jak i badawczą – przede wszystkim skoncentrowane zostały w obrębie wojskowego cmentarza z grobem serca Józefa Piłsudskiego. Stan nagrobków żołnierzy z lat 20. XX w. przed przystąpieniem do prac projektowych można było określić jako zadowalający, mimo śladów po kulach, zwłaszcza w porównaniu do mogił członków AK poległych w latach 1939–1945. Większość pochówków z tego okresu miała cha-



rakter prowizoryczny – groby stawiano jedynie z drewnianymi krzyżami, zwykle bez tabliczek. Na około 72 jedynie kilka z nich miało trwałe nagrobki, pozostałe były ledwie widocznymi zza chwastów kopczykami ziemi. Pośpiech, z jakim musiano organizować pochówki poległych żołnierzy, sprawił, że mogiły nie trzymały regularnego układu cmentarza wojskowego z 1926 r. Po II wojnie światowej i przejęciu Wileńszczyzny przez Sowietów groby poległych AK-owców były dewastowane i pozbawiane napisów. Cmentarz z roku na rok stawał się coraz bardziej zaniedbany, gdyż idea odnawiania polskich nekropolii wojskowych nie wpisywała się w panujący wówczas „klimat polityczny”. Sytuację dodatkowo komplikowało też to, że duża część rodzin poległych została przesiedlona na tereny Polski w granicach ustalonych na konferencji w Jałcie.



**149. Cmentarz
wojskowy
na Rossie
po przebudowie
wg projektu
E. Małachowicza
(2017); fot. E.G.**

Edmund Małachowicz – uczestnik walk o Wilno w ramach akcji Burza w 1944 r., po jej klęsce został schwytyany przez Armię Czerwoną i zesłany na ciężkie roboty do Kaługi. Jego motywacja do przywrócenia wojskowemu cmentarzowi na Rossie dawnego monumentalnego charakteru miała niewątpliwie charakter niezwykle osobisty¹⁰.

Prace rozpoczęto od ustalenia tożsamości poległych żołnierzy pochowanych w grobach pozbawionych tabliczek. Informacje pochodziły od świadków lub ro-

¹⁰ Edmund Małachowicz wspominał o tym w swoich publikacjach: „Projekt ten dość kosztowny [...] opracował autor [...] również uczestnik tych walk, dla uczczenia pamięci poległych kolegów” [74, s. 421].



dzin poległych oraz z zachowanego spisu cmentarza. Mimo tych wysiłków nie udało się ustalić tożsamości 16 z 75 osób pochowanych w latach 1939–1944. Dodatkowo wykonano trzy symboliczne nagrobki upamiętniające żołnierzy poległych w bitwie pod Krawczunami-Nowosiólkami, pochowanych na zlikwidowanym w 1958 r. cmentarzu św. Rafała na Pióromoncie¹¹.

Podstawową wytyczną projektową w koncepcji Edmunda Małachowicza była harmonijna kontynuacja monumentalnego założenia z 1936 r. upamiętniającego polskie walki o niepodległość. Konieczne było oczyszczenie cmentarza ze zbęd-

¹¹ Po cmentarzu pozostały resztki grobów i żelaznych ogrodzeń. Niektóre z płyt nagrobnych wykorzystano w celach budowlanych.



**150. Cmentarz
wojskowy
na Rossie
po przebudowie
wg projektu
E. Małachowicza
(2017):
na pierwszym
planie nagrobki
żołnierzy AK,
w tle – żołnierzy
WP z lat 20. XX w.;
fot. E.G.**

nej roślinności, odnowienie jego murów i bram oraz budowa nowych ścieżek. Żeby przywrócić całemu założeniu reprezentacyjną formę, Profesor zdecydował o skupieniu grobów żołnierzy AK w trzech regularnych rzędach – wpisywało się to w istniejący porządek nagrobków pochodzących z okresu I wojny światowej. Odślonił w ten sposób front cmentarza i przywrócił mu symetryczny układ. W miejsce ubogich i często anonimowych pochówków stanęły nowe nagrobki o identycznym kształcie, lecz wyróżnione nieco innym odcieniem granitu i symbolem Polski Walczącej. Udało się w ten sposób przywrócić ciągłość kompozycyjną oraz stworzyć spójną estetycznie całość. Projekt został zrealizowany w 1993 r. dzięki Radzie Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w Warszawie, przy współpracy wileńskich działaczy społecznych. Przebudowa miała na celu przede wszystkim uczczenie pamięci poległych żołnierzy i przywrócenie walorów estetycznych wojskowemu cmentarzowi na Rossie – pomnikowi historii walki Polski o niepodległość.

Równoległe z pracami projektowymi i realizacyjnymi Edmund Małachowicz przygotował publikację naukową dotyczącą cmentarzy wileńskich, ze szczególnym uwzględnieniem cmentarza na Rossie. Zawarł w niej podsumowanie swoich badań nad nekropolią, w tym m.in. przedstawił próbę uporządkowania nazewnictwa poszczególnych jej elementów, a także spis nagrobków z krótkimi biogramami zmarłych. Całość swoich prac podsumował: „[...] zrealizowana dziś przebudowa cmentarza pozwoliła na godne upamiętnienie i uczczenie pamięci kolegów poległych w 1944 r., a wraz z niniejszą książką, w drobnej choćby części, spłacenie długu należnego rodzinnemu miastu”¹².

¹² Fragment notki biograficznej na obwolucie książki [74].

8 Architektura sakralna

W twórczości zawodowej Edmunda Małachowicza wyraźnie wyodrębnia się wątek związany z architekturą sakralną. Zainteresowanie tą tematyką przejawiał już w latach młodzieńczych, kiedy szkicował zabytkowe wileńskie kościoły. Później, podczas studiów wykonywał pod kierunkiem Marcina Bukowskiego rysunki inwentaryzacyjne wielu świątyń wrocławskich, m.in. katedry Jana Chrzciciela oraz kościoła św. Piotra i Pawła (1951–1952).

Profesor brał udział w odbudowie obiektów zniszczonych podczas II wojny światowej, prowadził studia, badania terenowe, wykonywał projekty restauracji i konserwacji zrujnowanych kościołów. Zachowana dokumentacja niektórych jego prac jest niestety bardzo fragmentaryczna, a część nie zachowała się wcale. Niemożliwe jest więc szersze omówienie wszystkich opracowań, ale warto wspomnieć o paru z nich.

Odbudowa kościołów i klasztorów ze zniszczeń II wojny światowej trwała latami ze względu na brak wystarczających środków finansowych. Niejednokrotnie zdarzało się, że poszczególne etapy prac nadzorowali różni architekci. W latach 40. XX w. przeprowadzono we Wrocławiu wiele działań mających na celu zabezpieczenie uszkodzonych budowli przed zawaleniem, aby w kolejnych latach wykonać dokładne projekty ich odbudowy. Jednym z państwowych przedsięwzięć zajmujących się tworzeniem dokumentacji konserwatorskiej były PP PKZ, w których pracował również Edmund Małachowicz. Wśród odbudowywanych obiektów na podstawie projektu opracowanego przez Profesora znalazł się niewielki kościółek św. Krzysztofa. Został on w latach 1947–1950 najpierw zabezpieczony, a następnie w latach 1956–1958 odbudowany według projektu Edmunda Małachowicza i Józefa Rachwalskiego. Zakres prac obejmował rekonstrukcję żeber i naprawę podziurawionych sklepień oraz oczyszczenie wnętrza z resztek tynków [92, s. 177]. Kościół został przekazany w użytkowanie niemieckiej parafii ewangelickiej w 1958 r. i nadal pozostaje w jej rękach.

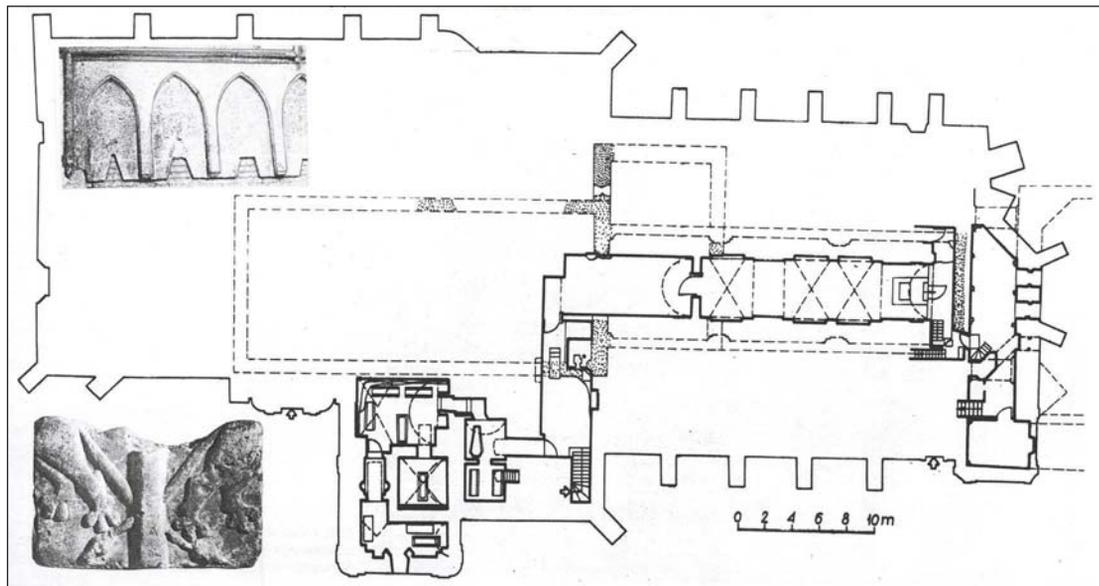
Na podstawie badań prowadzonych w trakcie odbudowy zabytkowych kościołów Edmund Małachowicz napisał pracę doktorską o średniowiecznej fakturze i polichromii, która wpłynęła na zmianę panującego wówczas wyobrażenia na temat wyglądu wnętrz sakralnych z tego okresu. Wnioski wykorzystał na przykład przy projektach rekonstrukcji malarstwa ściennego w katedrze wrocławskiej czy kościeła św. Wincentego. Niektóre projekty doczekały się realizacji m.in. w kościołach Bożego Ciała¹ i NMP na Piasku czy w katedrze św. Marii Magdaleny we Wrocławiu.

W trakcie pracy na stanowisku Konserwatora Zabytków m. Wrocławia Profesor często nadzorował badania prowadzone przy wrocławskiej architekturze sakralnej. Był również autorem kilku zrealizowanych koncepcji konserwatorskich,

1 Prace pod kierunkiem E. Małachowicza polegające na konserwacji i rekonstrukcji średniowiecznej polichromii wykonał w 1970 r. S. Marchwicki.



153. Projekty rekonstrukcji średniowiecznej kolorystyki kościołów autorstwa E. Małachowicza: 1 – kościół św. Bernardyna (Wrocław), 2 – kościół NMP na Piasku (Wrocław), 3 – kościół św. Marii Magdaleny (Wrocław), 4 – kościół św. Mikołaja (Brzeg), 5 – kościół św. Krzyża (Wrocław), 6 – kościół św. Wincentego (Wrocław), 7 – katedra Jana Chrzciciela (Wrocław) (późnogotycka kolorystyka korpusu nawowego); z archiwum rodziny Małachowiczów



np. w kościele św. Marcina² (1968), św. Wojciecha (1967) oraz św. Idziego na Ostrowie Tumskim (1968–1969, 1979). Wszystkie budowle miały średniowieczny rodowód.

Prace badawcze przeprowadzone w kościele św. Wojciecha umożliwiły ekspozycję i częściową rekonstrukcję zachowanych relikwów. Konserwacji poddano odnalezione resztki polichromii wnętrza, osłonięto wnęki przy ołtarzu, a także ślady po średniowiecznych organach. Zrekonstruowano sposób zakończenia prezbiterium według stanu z ok. XIII w. i zamurowane okno w jednej z naw bocznych. W podziemiu urządzono rezerwat architektury romańskiej.

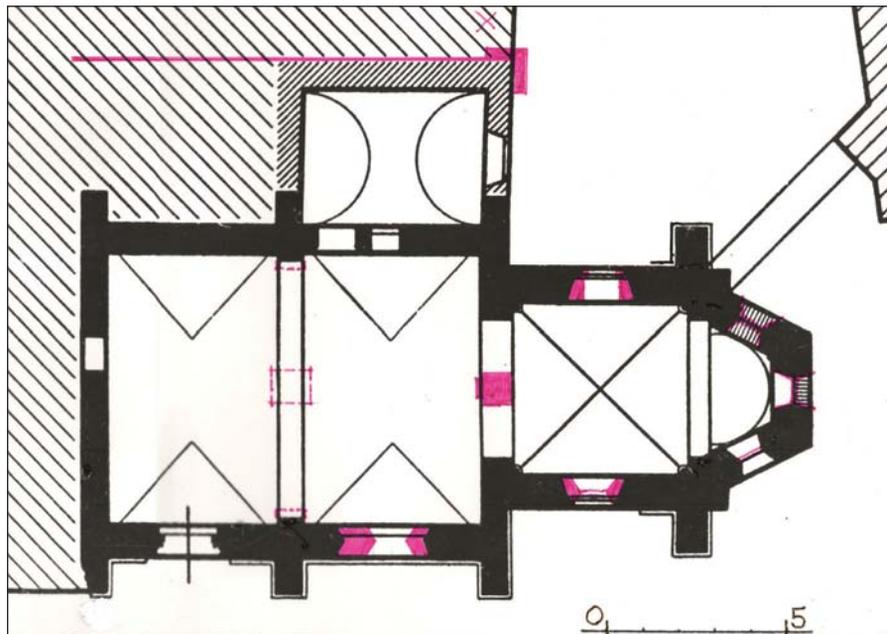
W przypadku kościoła św. Idziego³ koncepcja konserwacji i restauracji wnętrza przygotowana przez Edmunda Małachowicza bazowała na wynikach badań wykopaliskowych przeprowadzonych w latach 1966–1968 przez Tadeusza Kozaczewskiego. W trakcie prowadzenia prac realizacyjnych odkryto sporą liczbę detali architektonicznych, które Profesor postanowił wyeksponować. Główną ideą było, aby „[...] dokonana konserwacja budowli dała oglądającemu maksimum informacji o pierwotnym ukształtowaniu wnętrza, umożliwiając grę wyobraźni i nie niszcząc przy tym elementów późnej architektury barokowej” [92, s. 221]. Wkomponowano we wnętrze kościoła odkryte relikty architektury romańskiej: głowice, słuźki, epitafia, lizeny, które zawieszono na hakach ściennych. W nawie głównej została podwieszona płyta abakusa z dawnego środkowego filara. W posadzce zaznaczono miejsce cokołu centralnej kolumny, przebieg dawnych

154. Rzut podziemnego rezerwatu relikwów architektury romańskiej – kościół św. Wojciecha we Wrocławiu; z archiwum rodziny Małachowiczów

2 Przeprowadzono wówczas przy współpracy O. Czernera konserwację przypór.

3 Kościół powstał w latach 1213–1218 jako niewielka budowla romańska. Wnętrze zostało przebudowane w okresie baroku. W XIX wieku wykonano na elewacji fryz arkadowy inspirowany formami romańskimi. W trakcie II wojny światowej kościół uległ zniszczeniu w stosunkowo niewielkim zakresie – oddano go do użytku już w 1945 r. Projekt konserwacji elewacji w latach 50. XX w. wykonali O. Czerner i M. Przyłęcki. Odkryto wówczas romański fryz arkadowy oraz okna.

155. Rzut z oznaczeniem filara środkowego, rekonstrukcją dwudzielnego łuku tęczy i z oknami – kościoł św. Idziego; z archiwum rodziny Małachowiczów



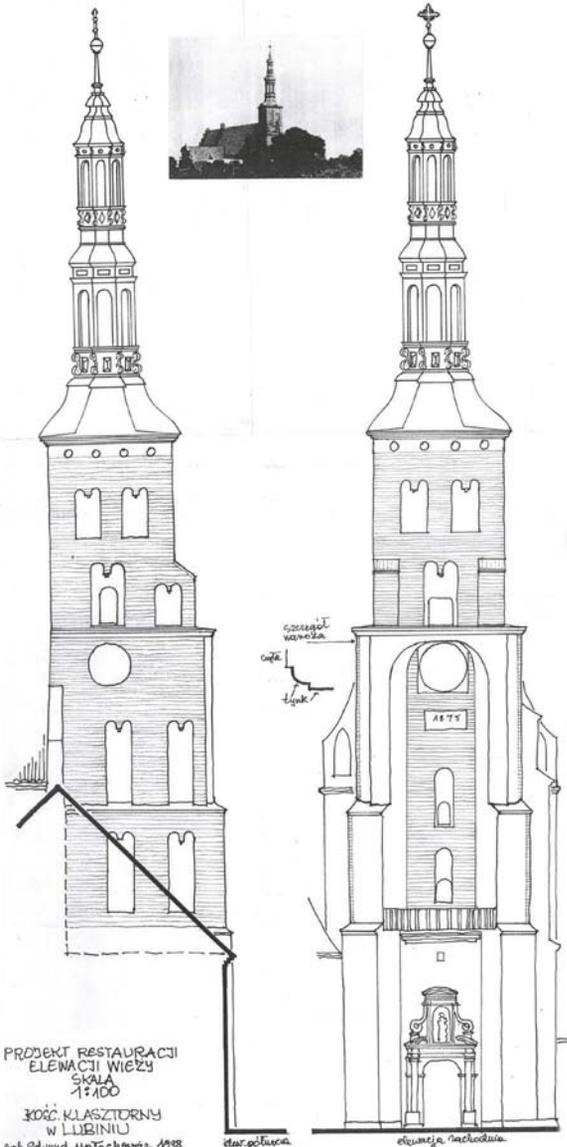
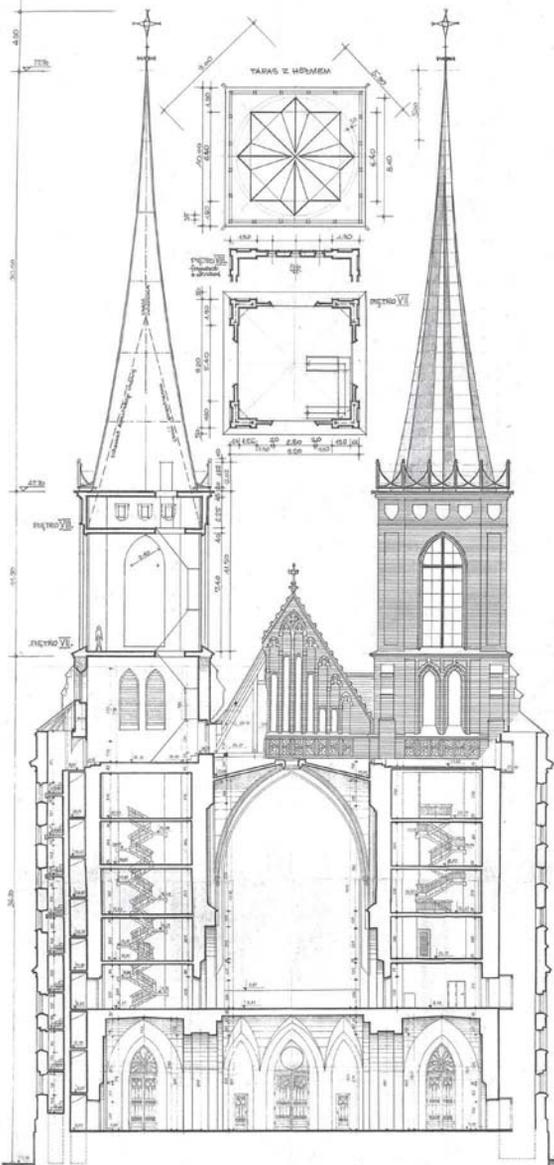
przęseł sklepiennych stał się widoczny natomiast za pomocą wykorzystania odpowiedniego oświetlenia. Oślonięto zamurowane okna romańskie, a także zrekonstruowano łuk tęczy z filarem pośrodku. Wykonane zostały nowe witraże i odrzwia. Oryginalny układ jednofilarowego wnętrza kościoł św. Idziego był dla Edmunda Małachowicza inspiracją do rozprawy habilitacyjnej, pt. *Średniowieczne budowe jednofilarowe na Śląsku* [93].

Edmund Małachowicz (w okresie zatrudnienia na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej) dołączył do swojego dorobku realizacje o charakterze konserwatorsko-inżynierskim – jak wspomniane wcześniej hełmy na katedrze Jana Chrzciciela we Wrocławiu (1989–1992), hełmy nad wieżami XIX-wiecznej bazyliki archikatedralnej Świętej Rodziny w Częstochowie (1996–1997) oraz projekt konserwacji i restauracji wieży kościoł klasztornej benedyktynów w Lubinie (1998). Przeprowadził również konserwację elewacji kościoł św. Marcina w Jaworze (1977–1978), a także restaurację elewacji kościoł parafialnego wraz z otoczeniem w Widawie (1978–1979).

Profesor swoje doświadczenia z przeprowadzonych prac podsumował w artykule, pt. *Początki architektury ceglanej na Śląsku* [86, s. 263–267], w którym przytacza wyniki badań z kościoł NMP na Piasku, kościoł św. Wojciecha we Wrocławiu czy opactwa w Lubiążu.

Edmund Małachowicz za działalność na polu architektury sakralnej został odznaczony nagrodą im. św. Brata Alberta.

WIDOK WIDOKOWYCH, ZŁOTYCH
1:1000



PROJEKT RESTAURACJI
ELEWACJI WIEŻY
SKALA
1:100
KONC. KLASZTORNY
W LUBINIU
ok. Edward Małachowicz 1938
Małachowicz

W CZĘSTOCHOWA + ARCHITEKTURA DR. EW. RODZIN + PROJEKT NADBUDOWY WIEŻY + PRZEKROJ + SKALA 1:100
PROJ. ARCH. EDWARD MAŁACHOWICZ MAŁACHOWICZ

156. Projekty hełmów nad wieżami kościołów: bazylika archidiecezjalna w Częstochowie (po lewej), kościół benedyktynów w Lublinie (po prawej); z archiwum rodziny Małachowiczów

Posłowie

Działalność architektoniczna i konserwatorska Edmunda Małachowicza doczekała się uznania w postaci licznych nagród i wyróżnień, m.in. Ministra Budownictwa za projekt Muzeum Architektury, dwukrotnie Ministra Kultury, Ministra Edukacji Narodowej (1975, 1977, 1997), nagrodę „Przeglądu Wschodniego” za odbudowę cmentarzy wileńskich. Za osiągnięcia zawodowe, naukowe i dydaktyczne otrzymał liczne nagrody resortowe i środowiskowe, m.in. nagrody im. św. Brata Alberta za osiągnięcia w dziedzinie architektury sakralnej (1997) oraz honorową nagrodę Stowarzyszenia Architektów Polskich (2001). Został odznaczony Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, medalami: za Opiekę Miejsc Pamięci Narodowej, za Opiekę nad Zabytkami, za Zasługi dla Województwa Dolnośląskiego, za Zasługi dla Politechniki Wrocławskiej. W 2007 roku otrzymał również honorową nagrodę ICOMOS za działalność konserwatorską [70, s. 105, 106]. Przez blisko 60 lat aktywności zawodowej stworzył 60 znaczących projektów architektonicznych, z których około 40 udało się zrealizować.



**155. Profesor Edmund Małachowicz (2001);
z archiwum rodziny Małachowiczów**

Całą swoją pracę zawodową Edmund Małachowicz poświęcił odbudowie zabytków – głównie wrocławskich. Przykład jego działalności obrazuje przemiany zachodzące w polskim konserwatorstwie (z uwzględnieniem specyfiki ziem zachodnich). Śledząc jej przebieg, widać wyraźnie związki z ogólnymi kierunkami rozwoju polskiego konserwatorstwa. Początki pracy Profesora przypadają na okres, kiedy odbudowa zabytków była tożsama z powojenną odbudową kraju. Pierwsze projekty Edmunda Małachowicza to głównie kreacje retrospektywne kamienic na obszarze Starego Miasta we Wrocławiu opracowane na podstawie analogii stylowych i zachowanych materiałów archiwalnych z wykorzystaniem historycznych materiałów budowlanych lub naśladujących oryginał. Działaniom takim sprzyjała panująca w kraju sytuacja polityczna, a zwłaszcza obowiązująca

Mieliśmy bardzo nieciekawe materiały budowlane, poza tym obowiązywały normatywy i określone typy mieszkań. Na więcej fantazji można było sobie pozwolić w konkursach [222].

wówczas doktryna socrealizmu¹. Elementy rekonstruowane opierał na odnalezionym materiale ikonograficznym oraz na przeprowadzonych inwentaryzacjach zniszczonych zabytków. Wiedzę zdobywał również podczas oględzin relikwów znajdujących się *in situ*. Prowadził także nadzór nad pracami budowlanymi. Początkowo działania zmierzające do wiernej odbudowy obiektów historycznych budziły wątpliwości, gdyż było to zerwanie z przedwojennymi zasadami konserwacji². Z biegiem czasu zyskiwały jednak coraz większe rzesze zwolenników³. Współczesną ocenę odbudowy Wrocławia z tego okresu przedstawił Greg Thum: „Ci bowiem, którzy postrzegają rekonstrukcje jako to, czym one faktycznie są – czyli widzą w nich świadectwa patosu odbudowy lat pięćdziesiątych, ekonomiczne niedostatki tamtych czasów i pomysłowość architektów w radzeniu sobie z nimi, wreszcie zaś dokumenty marzeń o egalitarnym społeczeństwie socjalistycznym – ci obserwatorzy z pewnością nie doznają zawodu. [...] w dziejach powojennej Polski budynki te, niezależnie od tego, czy stanowią udane rekonstrukcje, czy też nie, są autentycznym świadectwem – pomnikami PRL. Jako takie noszą w sobie niepowtarzalne historie i posiadają unikatową wartość historyczną” [143, s. 396, 397]⁴. Odbudowane wrocławskie place żyją, są miejscem spotkań, miejscem, gdzie toczy się życie miasta. Nawet jeśli architektom nie udało się całkowicie wiernie odtworzyć stanu zabudowy z 1800 r., jak mieli to w zamiarze, to jednak utrzymali atmosferę „dawności” tych miejsc⁵. Po 1956 roku nastąpił rozłam w kierunkach odbudowy Wrocławia. Nadal kontynuowano prace konserwatorskie, dominująca stała się jednak idea architektury modułowej i funkcjonalnej, realizowanej w technologii wielkopłytywowej. Coraz rzadziej decydowano się na odbudowę zabytków – architekturę dawną zaczęto zastępować współczesną. Zmiana priorytetów sprawiła, że wiele projektów Edmunda Małachowicza nie doczekało się realizacji, jak np. Pałac Hatzfeldów, skrzydło Pałacu Królewskiego przy pl. Wolności, Młyny św. Klary. Wciąż kontynuowana była odbudowa klasztoru bernardynów, ale i w tym przypadku zaobserwować można zmianę w sposobie przywracania budowli wyglądu historycznego. Zamiast wiernego naśladowania dawnych wzorców, ubytki w strukturze wykonano w formach uproszczonych i wyróżniono dzięki zastosowaniu innego materiału budowlanego. Takim prekursorskim rozwiązaniem konserwatorskim było uzupełnienie całkowicie zniszczonego wschodniego odcinka czworoboku klasztoru formą współczesną, wyraźnie nawiązującą do modernizmu. Nominacja Edmunda Małachowicza na stanowisko Miejskiego Konserwatora Zabytków w 1965 r. przyczyniła się do powstania licznych opracowań projektowych dotyczących obiektów historycz-

1 Podsumowanie polityki odbudowy Wrocławia można znaleźć w pracy [143, s. 183–210].

2 Por.: [45, s. 3, 4; 105; 113, s. 53–59].

3 Raymond Lemaire, jeden z twórców Karty Weneckiej, przyznał w 1992 r. w rozmowie z K. Kirschke, że powojenne odbudowy zespołów zabytkowych w Polsce były działaniem słusznym.

4 Warto wspomnieć, że profesor E. Małachowicz uważał termin „rekonstrukcja” za niewłaściwy do opisu powojennej praktyki konserwatorskiej. On sam klasyfikował te działania jako „odbudowę”. Por.: [80, s. 116–119].

5 O ich wartości świadczy to, że większość z tych obiektów już w latach 70. XX w. wpisano do Rejestru Zabytków m. Wrocławia.

nych. Niełatwo wyodrębnić nurt wiodący w jego pracach, ponieważ zakres zastosowanych technik konserwatorskich był bardzo różnorodny. Profesor stosował zarówno restytucję (basteja bernardyńska), jak i reintegrację (elewacje katedry wrocławskiej). Łączył współczesne techniki budowlane z tradycyjnymi (stop żelbetowy w kościele św. Klary) oraz wprowadzał nowoczesne materiały budowlane (szklane witryny w Pałacu Hatzfeldów, ażurową kładkę łączącą Młyny św. Klary). Problem ekspozycji wcześniejszych etapów powstania budowli traktował z dużą ostrożnością, gdyż jak pisał: „Nieraz odkrywki takie zakłócają architekturę budowli, tworząc konglomerat będący rezultatem tzw. konserwacji archeologicznej, a służący jedynie celom dydaktyczno-dokumentacyjnym, kosztem wartości estetycznych. Przyrodki takie, oprócz analizy wartości historycznej, powinny uwzględnić również analizę estetyki formy artystycznej obiektu” [80, s. 100]. Z tych względów Edmund Małachowicz w swoich projektach starał się unikać takich rozwiązań i zachowywać jednolity styl architektoniczny. Przykładem może być wnętrze kościoła św. Klary, gdzie barokowe sztukaterie oddzielono stropem od zregotyzowanego wnętrza, a kaplicę św. Jadwigi (również barokową) zamknięto kratą [29, s. 59–72]. Usunął również XIX-wieczne przeróbki na elewacjach katedry wrocławskiej i tym samym przywrócił im gotycką formę. Edmund Małachowicz kontynuował działalność projektową również jako pracownik naukowy Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej. W tym okresie można zauważyć powrót do idei powojennej odbudowy na przykład zabudowy ul. Katedralnej na Ostrowie Tumskim. Odważnym działaniem była integracja zachodniej elewacji katedry wrocławskiej dzięki budowie hełmów wież. Większość projektów była ściśle związana z prowadzonymi przez Profesora badaniami naukowymi. Tak było w przypadku projektów adaptacji krypt w katedrze wrocławskiej. Dodatkowy element wzbogacający wnętrze stanowiła ekspozycja wyników odkryć archeologicznych dotyczących początków powstania budowli. We wnętrzu krypty romańskiej zastosowano zabiegi będące rodzajem metafory konserwatorskiej wyrażonej za pomocą architektonicznych elementów wnętrza, które mają na celu uczynienie przedmiotu ekspozycji. W ten sposób stworzono narrację umożliwiającą dzięki współczesnym technikom percepcję całości dawnej budowli łącznie z możliwością prześledzenia etapów jej przemian. Twórczość Edmunda Małachowicza wykazuje związek z tzw. wrocławską szkołą konserwatorską, którą Olgierd Czerner scharakteryzował w następujący sposób: „Na przykładzie obiektu odrestaurowanego z dużym pietyzmem, ale też bez obawy o wprowadzenie dysonansu zastosowaniem współczesnych technik opartych na betonie, stali i szkłe – poznać można cechy typowe dla wrocławskiej szkoły konserwatorskiej. Mało się o tej szkole pisze, chociaż jej istnienie jest faktem tak samo niewątpliwym, jak niewątpliwym faktem jest, że w ciągu trzydziestoletniego istnienia Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej opuszczali jej mury absolwenci mający oprócz wiedzy ogólnej zaszczerpione również pewne szczegółowe idee na temat granicy dzielącej i łączącej jednocześnie przeszłość z terażniejszością; absolwenci wyuczeni nie tylko przez profesorów, lecz także i przez pejzaż, który rozpościerał się co dzień przed ich oczami; przepastny las wież i murów ruin wrocławskich” [23, s. 205]. Na zbiór doświadczeń wrocławskiej szkoły konserwatorskiej składały się również odwoła-

Jedną z nisz
[w twórczości
architektonicznej;
przypr. E.G.],
w której można
było zrobić coś
ciekawego, było
właśnie działanie
konserwatorskie,
które zwykle od-
biegało od takiej
socjalistycznej
sztampy [226].

nia do dorobku niemieckiego konserwatorstwa (np. przez korzystanie z opracowań R. Steina, L. Burgermeistera czy G. Grundmanna). Korzystano również powszechnie z doświadczenia opolskich rzemieślników autochtonów. Nie bez znaczenia na wybór rozwiązań projektowych miał też utrudniony dostęp do tradycyjnych materiałów budowlanych. Ogromne doświadczenie praktyczne Profesora, mierzone liczbą wykonanych projektów i ich realizacji, jest dowodem na to, że nie ma rozwiązań uniwersalnych w wyborze kierunku działań konserwatorskich. Każdy przypadek traktowany był indywidualnie. W tej różnorodności można jednak dostrzec pewne elementy stale obecne w twórczości Edmunda Małachowicza. Jednym z nich jest dążenie do maksymalnego uwidocznienia kluczowych cech decydujących o wartości kulturowej zabytku. Był zwolennikiem ekspozycji relikwów w powiązaniu z obiektami architektonicznymi. Jest to widoczne w wielu projektach jego autorstwa, np. w Muzeum Architektury, w którym starał się wykorzystać resztki autentycznej kamieniarki, czy w rzeźbach z pl. Uniwersyteckiego wkomponowanych w architektoniczny krajobraz miasta. W ten sposób przemieniał każdy budynek w rodzaj muzeum widocznego dla każdego przechodnia. Powojenna odbudowa wrocławskich zabytków miała na celu głównie odtworzenie form sprzed zniszczenia w 1945 r. (poza częścią Rynku i pl. Solnego, odbudowywanych zgodnie z opracowaniem R. Steina, czyli odtwarzających wygląd z ok. 1800). Edmund Małachowicz proponował wprowadzenie wartościowania elementów dodawanych w kolejnych wiekach. Postulował usuwanie zniekształceń, które wprowadzały dysharmonię w estetyce obiektu lub były o znikomej wartości artystycznej, czemu dawał wielokrotnie wyraz w swoich publikacjach, krytykując „pieczołowity” powojenny sposób odbudowy katedry wrocławskiej czy Ratusza [79, s. 161–165; 92, s. 186]. Twórcze przekształcenia zabytków służyć miały wyłącznie lepszemu eksponowaniu ich walorów, nadaniu im pewnej oprawy podnoszącej ich wartość estetyczną. Warto podkreślić, że nie chodziło tutaj o potraktowanie zabytku jako trzonu do przebudowy w duchu dowolnie pojmowanych form historycznych. Profesor uważał zakres ingerencji za „[...] ograniczony i bardziej podporządkowany wynikiem badań naukowych” [80, s. 92]. W projektowych propozycjach Edmunda Małachowicza widoczna jest również chęć przywrócenia integralności budowli lub zespołowi urbanistycznemu dzięki uzupełnieniom ich formy. Formy niepełne, według Profesora, będące niedostateczną informacją wywołują w odbiorcy uczucia niemiłe i niepokojące [94, s. 138–147]. Te z kolei stanowią podstawowe kryterium kształtujące opinię obserwatora bez przygotowania konserwatorskiego i wpływają na jego stosunek do dziedzictwa kulturowego. Przykładem takich działań była budowa hełmów wież na katedrze wrocławskiej, projekt odbudowy skrzydła Pałacu Królewskiego przy pl. Wolności, w którym przewidziano nadanie symetrii elewacji frontowej. Dbał również o czytelność przekazu w przypadku ekspozycji ruin i fragmentów odnalezionego detalu architektonicznego dzięki stosowaniu uzupełnienia wykonanego w łatwo odróżnialnym materiale lub jak w przypadku krypty romańskiej w katedrze – współczesnych technik oświetleniowych. Edmunda Małachowicza cechował duży indywidualizm w doborze tematów. Obiekty, które były przedmiotem jego zainteresowań, opracowywał projektowo i niezależnie od miejsca swojego zatrudnienia, co

w czasach PRL-u było rzadkością. Widać to na przykładach Pałacu Hatzfeldów i Muzeum Architektury. Wiele tematów realizował z własnej inicjatywy mimo nie-sprzyjających okoliczności, np. projekty restauracji elewacji katedry wrocławskiej czy odbudowy Młynów św. Klary na Muzeum Etnograficzne. Potrafił również umiejętnie wykorzystać „klimat polityczny” w celu znalezienia poparcia i funduszy na realizację swoich pomysłów, takich m.in. jak Mauzoleum Piastów Wrocławskich czy konserwacja bastei bernardyńskiej. Podsumowaniem poglądów konserwatorskich Edmunda Małachowicza jest opracowana przez niego metodologia prac konserwatorskich, dzięki której architekt będzie w stanie stworzyć concept projektu. Zwraca uwagę ilość tzw. prac przygotowawczych obejmujących studia historyczne, ikonograficzne oraz wizję lokalną. Profesor podkreślał również konieczność prowadzenia nadzoru na każdym etapie inwestycji. Warunkiem sukcesu według niego jest również interdyscyplinarna współpraca poszczególnych specjalistów oraz gotowość do zmiany przyjętych rozwiązań w przypadku nowych odkryć dokonanych w toku budowy. Edmund Małachowicz może być zatem uważany za zwolennika konserwacji prowadzonej na podstawie metod naukowych⁶. Sam Edmund Małachowicz uczynił patronem swojej pracy konserwatorskiej Don Kichota z La Manchy – to jego wizerunek obok swojego zamieścił na okładce folderu wystawy podsumowującej 50 lat działalności zawodowej.

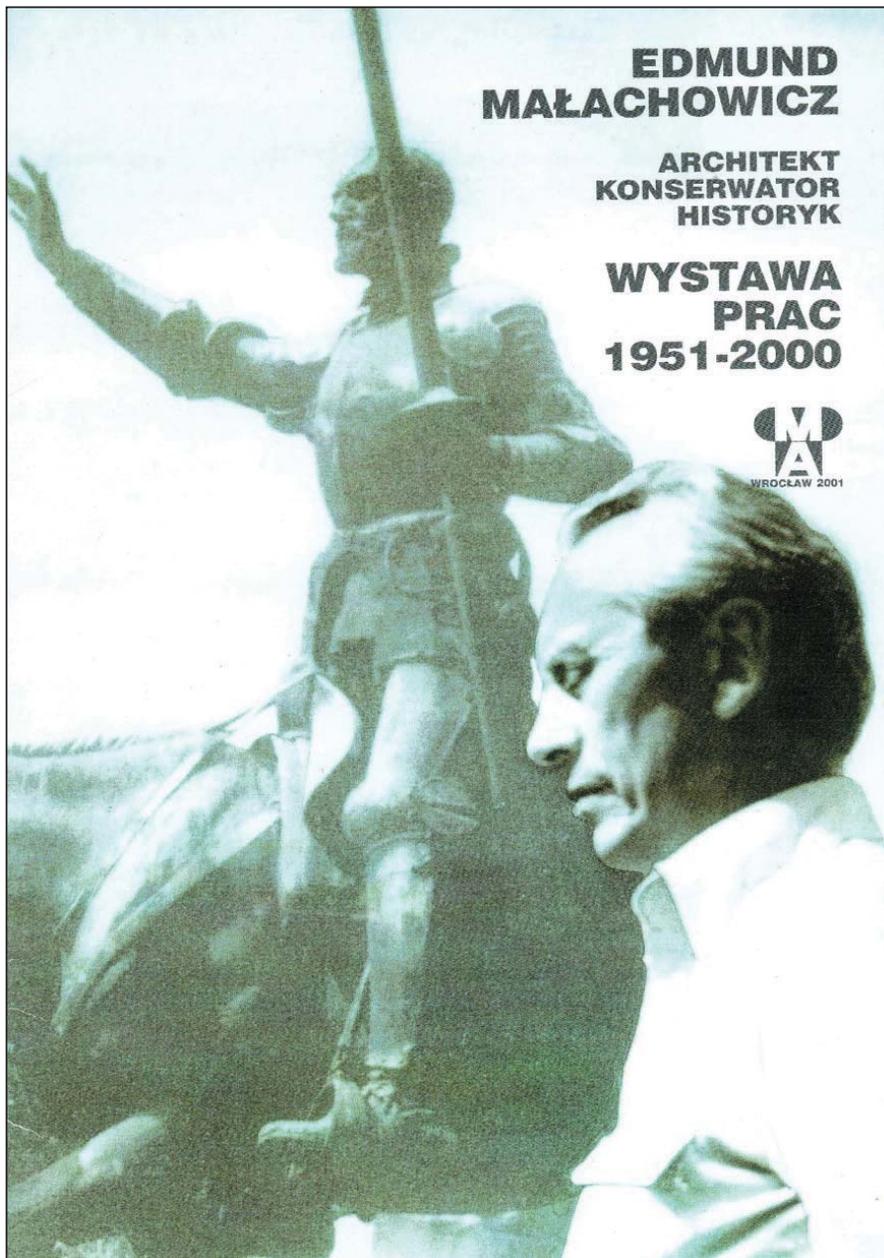
Przez długie lata miałem w sobie pasję, pasję do działania. Wydawało mi się, że jeśli będę coś robił, namawiał, zwalczał, to że stopniowo będą się odradzać wartości kulturowe, specyficzny urok europejskiego miasta [225].

Podobnie pracę konserwatora widział Camillo Boito, pisał: „Konserwacja zabytków to znój, co wysusza mózg i duszy w pokoju nie zostawia. Wielkie przedsięwzięcie składa się z nieliczonej ilości drobiazgów, które na dłuższą metę udręczyć potrafią. A wszak trzeba zawsze umieć godzić względy archeologiczne z malowniczością, statykę z estetyką. Taki kompromis bywa częstokroć niepodobieństwem. Trzeba wybrać w tę lub tamtą stronę. A wtedy krzyk podniosą pod niebo ci, co woleliby raczej zagładę zabytku niż jego częściowe odnowienie, lub też ci, co godzą się na każdą przeróbkę, byle gmach mógł się nadal pysznić przed potomnością. Zaś często, prawie zawsze, krzyczą i jedni i drudzy” [7, t. 1, s. 16]. Nieustanna praca profesora Edmunda Małachowicza, mimo że nie do końca wdzięczna, przyczyniła się jednak do uratowania od zniszczenia wielu zabytków, a przecież „bez nich Wrocław nie byłby taki...”⁷.

⁶ Zygmunt Świechowski porównał E. Małachowicza do Eugène'a E. Viollet-le-Duca, gdyż jego zdaniem, reprezentują oni podobne podejście do praktyki konserwatorskiej oparte na elastyczności i analizie oraz na wiedzy z zakresu historii architektury. Por.: [41, s. 10]. Trzeba jednak uwzględnić to, że E. Małachowicz nie był ortodoksyjnym purystą, ale doceniał nawarstwienia stylowe w architekturze.

⁷ Nawiązanie do tytułu artykułu E. Małachowicza. Por.: [73, s. 4].

**156. Okładka
folderu z wystawy
prezentującej
dorobek
E. Małachowicza;
z archiwum
J. Przyłęckiego**



Podstawowe terminy

Anastyloza/rekompozycja (łac. *recompositio*: wznoszenie, podnoszenie; grec. *anastilosis*: wznoszenie, podnoszenie) – ponowne złożenie zawałonego lub zniszczonego wskutek kataklizmu obiektu z zachowanych autentycznych fragmentów. Dopuszcza drobne uzupełnienia w strukturze (np. świątynia Nike w Aferos); na podst.: [80, s. 101–104].

Autentyczność (obiektu architektury) – autentyczny, czyli zgodny z rzeczywistością, niebędący kopią, falsyfikatem ani przeróbką, szczerzy, prawdziwy [Słownik języka polskiego PWN]. Według Olgierda Czertera można wyróżnić autentyczność materiału, autentyzm metod technologicznych i konstrukcyjnych, autentyzm funkcji, autentyzm formy, autentyzm oddziaływania i skojarzeń [26, s. 180–183].

Działalność konserwatorska (w architekturze) – w jej zakres wchodzi działania od granic nieinterwencji aż do styku z nową twórczością architektoniczną i kształtowaniem krajobrazu kulturowego; na podst.: [80, s. 92–94].

Integracja – dokończenie budowli, której wznoszenie zostało przerwane, niezależnie od tego, czy zachowały się pierwotne plany całości budowli, czy nie (np. hełm wieży południowej w katedrze św. Jana Chrzyciela we Wrocławiu); na podst.: [80, s. 114–116].

Konserwacja (łac. *conservare*: zachować, utrzymać) – regeneracja nadwyřęzonych i zużytych części obiektu przez wzmocnienie, naprawę i uzupełnienie w sposób nierzutujący na jego wygląd, funkcję ani układ konstrukcyjny (np. zamek Krzyżtopór w Ujeździe); na podst.: [80, s. 104–107].

Kreacja retrospektywna – charakter twórczości architektonicznej opartej na formach historycznych lub współczesnych, ale w nawiązaniu do dawnego charakteru. W toku odbudowy powojennej działalnie stosowane po to, aby uzupełnić luki w odtwarzanych zespołach miejskich. Wprowadzano wtedy w miejscach pozabawionych jakiegokolwiek dokumentacji nowe budynki o historyzujących formach architektonicznych; na podst.: [80, s. 129].

Odbudowa – przywrócenie zwartej formy architektonicznej ruinie budowli. Zakres prac jest większy od restauracji, lecz znacznie mniejszy od restytucji. Odtwarzana forma budynku opiera się na ścianach zachowanych w całości lub w dostatecznej części (nieraz tylko elewacji głównej) i na istniejącym detalu, w różnym zakresie uzupełnianych metodą reintegracji. Nowymi uzupełnieniami są zazwyczaj elementy dopełniające bryłę (np. dachy, elementy konstrukcji – stropy, schody, wykończenie wnętrza); na podst.: [80, 116–119].

Projekt konserwatorski – opracowanie (na podstawie wyników wielodyscyplinarnych badań oraz analizy wartościującej i diagnozy konserwatorskiej) programu i projektu wyznaczającego zasadnicze założenia, cel i zakres niezbędnych działań, harmonogramu zadań ułożonych we właściwej kolejności wraz z propozycjami metod i materiałów, określający planowany efekt końcowy, zgodny z zasadami etyki konserwatorskiej, dobrej praktyki i podporządkowanej dobru

obiekty [125, s. 349–379]. Od 1976 roku wprowadzono jednolity schemat wykonywania dokumentacji konserwatorskiej. Wcześniejsze opracowania zawierają zwykle syntetycznie określony cel działań i planowany efekt końcowy.

Reintegracja – to ogół działań zmierzających do przywrócenia okaleczonemu zabytkowi jego kształtu przez odtworzenie utraconych części, które powstały na skutek zniszczeń lub użytkowych przebudów czy adaptacji (np. zamurowane arkady i krużganki, usunięte szczyty, zdjęte attyki); na podst.: [80, s. 110–112].

Rekonstrukcja – nie wchodzi w zakres działań konserwatorskich. Rezultat prac nie zawiera żadnej substancji zabytkowej, stanowi jedynie namiastkę istniejącego w danym miejscu obiektu odtworzonego z wykorzystaniem analizy dokumentów i przekazów archiwalnych; na podst.: [80, s. 124–130].

Restauracja (łac. *restaurare*: naprawiać, odnawiać) – oprócz działań prowadzonych w zakresie konserwacji restauracja oznacza również niezbędną wymianę niektórych części budynku w celu nie tylko przedłużenia jego egzystencji, lecz także przywrócenia mu dawnego wyglądu i trwałości; na podst.: [80, s. 107–109].

Restytucja – szczególny rodzaj prac konserwatorskich: stan pośredni między odbudową a rekonstrukcją. Ilość autentycznej substancji jest zachowana w formie rozproszonej i w niewielkim stopniu, ale pozwalającym wraz z ikonografią i innymi dokumentami na w pełni wiarygodne odtworzenie bryły i wystroju wnętrza (np. Zamek Królewski w Warszawie); na podst.: [80, s. 119–124].

Rewaloryzacja – całokształt działań gospodarczych mający na celu przywrócenie i utrwalenie ich historycznych walorów, nadanie im współczesnych treści i funkcjonalnej oraz kompozycyjnej integracji z całością organizmów miejskich; ustalenia ramowe Międzyresortowej Komisji ds. Rewaloryzacji Miast i Zespołów Staromiejskich, za: [80, s. 296].

Rewitalizacja (łac. *re + vita*: dosłowne tłumaczenie to przywrócone do życia, ożywione) – oznacza proces zmian przestrzennych, technicznych, społecznych i gospodarczych podjętych w interesie publicznym, których celem jest wyprowadzenie obszaru z sytuacji kryzysowej, przywrócenie mu dawnych funkcji bądź znalezienie nowych funkcji, a także stworzenie warunków do dalszego rozwoju z wykorzystaniem jego cech endogenicznych (zakres znaczeniowy przyjęty w większości programów rewitalizacyjnych miast w Polsce, np. w załącznikach do Zintegrowanego Programu Rewitalizacji na lata 2014–2022, Urząd m. st. Warszawy, Biuro Polityki Lokalowej, Wydział Rewitalizacji; <http://rewitalizacja.um.warszawa.pl>, s. 2; dostęp: 19.01.2015).

Nazwy poszczególnych etapów dokumentacji projektowej i ich dzisiejsze odpowiedniki: projekt wstępny – projekt koncepcyjny; projekt techniczny – projekt budowlany; projekt techniczno-roboczy – projekt wykonawczy.

Bibliografia

1. Abrams L., *Oral History Theory*, Taylor & Francis, London 2010.
2. *Architektura budynków uniwersyteckich. Projekty ze zbiorów Muzeum Architektury*, M. Zwierz (red.), Wrocław 2002.
3. Ateńska Karta Konserwacji Zabytków, postanowienia międzynarodowej konferencji w Atenach z 1931 r., www.zabytki-tonz.pl/pliki/karta%20atenska.pdf (dostęp: 11.07.2014).
4. Ateńska Karta Urbanistyki, ustalenia IV Kongresu CIAM w Atenach z 1933 r., tłum. K. Szeronos.
5. *Atlas architektury Wrocławia*, t. 1, Harasimowicz J. (red.), Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1997.
6. *Atlas architektury Wrocławia*, t. 2, Harasimowicz J. (red.), Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1998.
7. Barbacci A., *Konserwacja zabytków we Włoszech*, t. 1, 2, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Warszawa 1966.
8. Bimler K., *Die schlesischen massiven Wehrbauten*, Bd. 1: *Fürstentum Breslau. Kreise Breslau, Neumarkt, Namslau*, Breslau 1940.
9. Binek T., Śląsk*Wojna*Kresy*Wrocław*Nowa Huta. Wspomnienia 1930–1960, www.tadeusz.binek.pl, (dostęp: 3.12.2014).
10. Bińkowska I., Smolak M., *Wrocław: fotografie z okresu międzywojennego*, Via Nova, Wrocław 2004.
11. Boito C., *Architectura del Medio Ero in Italia*, Milano 1880.
12. Broniewski T., *Niedobitki piastowskich umocnień Wrocławia*, „Ochrona Zabytków” 1955, 8/1 (28), s. 17–22.
13. Brykowska M., *Badania zabytków architektury: teoria i praktyka, organizacja (1945–1989), w: Ochrona i konserwacja dóbr kultury w Polsce 1944–1989*, A. Tomaszewski (red.), Warszawa 1996.
14. Brzezowski W., *Dom mieszkalny we Wrocławiu w okresie baroku*, Oficyna Wydawnicza PWR, Wrocław 2005.
15. Brzezowski W., Małachowicz E., *Kościół z klasztorem św. Wincentego we Wrocławiu*, Wydawnictwo Dolnośląskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Silesia, Wrocław 1993.
16. *Budownictwo i architektura w Polsce 1845–1966*, J. Zachwatowicz (red.), Interpress, Warszawa 1968.
17. Bukowski M., *Katedra wrocławska, architektura, rozwój–zniszczenie–odbudowa*, Ossolineum, Wrocław 1962.
18. Bukowski M., *Wrocław z lat 1945–1955: Zniszczenia i dzieło odbudowy*, PWN, Warszawa 1985.
19. Celny A., *Gotyki i pieczarki*, „Słowo Polskie” 1956, 7 stycznia, s. 3.
20. Cempa J., Lewicka M., *Brama Oławska we Wrocławiu – 35 lat funkcjonowania plenerowej ekspozycji relikwów fortyfikacji miejskich*, w: *Trwała ruina II. Problemy utrzymania i adaptacji. Ochrona, konserwacja i adaptacja zabytkowych murów*, B. Szmygina (red.), Wydawnictwo Politechniki Lubelskiej, Lublin 2010, s. 79–96.
21. *Centrala „Las” widzi pieczarki, a nie chce patrzeć na zabytkowy portal. Trzeba mieć właściwy stosunek do zabytków*, „Słowo Polskie” 1956, 12 stycznia, s. 3.
22. Cyrankiewicz J., przemówienie na Ogólnokrajowej Naradzie Architektów, „Słowo Polskie” 1956, 29 marca, s. 1, 2.
23. Czerner O., *Architektury istnienie i zachowanie – z szuflady Profesora*, Muzeum Architektury we Wrocławiu, Wrocław 2004.
24. Czerner O., *Muzeum Architektury. Dziesięć lat działalności*, w: *Kalendarz wrocławski 1976*, Wrocław 1976, s. 147–152.
25. Czerner O., *Rynek wrocławski*, Ossolineum, Wrocław 1976.
26. Czerner O., *Wartość autentyczności w zabytkach*, w: „Ochrona Zabytków” 1974, nr 3, s. 180–183.
27. Czerner O., *Wrocław: krajobraz i architektura*, Arkady, Warszawa 1976.
28. Czerner O., *Wrocław na dawnej rycinie*, Ossolineum, Wrocław 1989.
29. Czerner O., *Zabytki Śląska w Polsce dyktatury proletariatu*, w: *Badania i ochrona zabytków w Polsce w XX wieku. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej staraniem Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, Generalnego Konserwatora Zabytków i Towarzystwa Opieki nad Zabytkami w stulecie urodzin Profesora Jana Zachwatowicza w dniu 5 marca 2000 roku*, A. Tomaszewski, E. Mockała (red.), Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, Warszawa 2000, s. 59–72.

30. Davies N., Moorhouse R., *Mikrokosmos: portret miasta środkowoeuropejskiego*, Znak, Kraków 2011.
31. Dekret z dnia 17 grudnia 1952 r. o uchwalaniu i wykonywaniu budżetu państwa, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19520500334> (dostęp: 12.10.2014).
32. Drankowski T., Czerner O., *Wrocław z lotu ptaka*, Ossolineum, Wrocław 1977.
33. Eysymontt R., *Plac Uniwersytecki – niektóre aspekty rozpalnowania zabudowy w okresie średniowiecza, renesansu i baroku*, w: *Architektura Wrocławia*, t. 2: *Urbanistyka do roku 1945*, J. Rozpędowski (red.), s. 87–106.
34. Frodl W., *Wartościowania zabytków. Pojęcia i kryteria (fragmenty)*, w: *Zasady konserwacji zabytków architektury*, A. Michałowski (red.), Ośrodek Informacji Konserwatorskiej, Warszawa 1972, s. 66–69.
35. Frycz J., *Restauracja i konserwacja zabytków architektury w Polsce w latach 1795–1918*, PWN, Warszawa 1975.
36. Grodzka E., *Autentyczność i wiarygodność zabytkowej przestrzeni miejskiej*, w: *Interdyscyplinarność badań naukowych*, J. Szrek (red.), Wrocław 2012, s. 32–38.
37. Grodzka E., *Bez niego Wrocław nie taki... – o kulturze traktowania zabytku na przykładzie działalności Edmunda Małachowicza*, w: *Miasto w kulturze*, E. Trocka-Leszczyńska, E. Przesmycka (red.), Oficyna Wydawnicza PWr, Wrocław 2012, s. 461–474.
38. Grodzka E., *Zespół pobernardyński we Wrocławiu – historia przekształceń i powojenna odbudowa. Projekt skrzydła wschodniego z 1962 r. jako prekursorskie rozwiązanie konserwatorskie*, „Architectus” 2016, 1 (45), s. 7–18.
39. Gromnicki J., *Konserwatorskie badania archeologiczne w PP Pracowni Konserwacji Zabytków*, „Wiadomości Konserwatorskie Conservation News” 2012, nr 31, s. 135–139.
40. Gruszewski A., *Generalny Konserwator Zabytków. Pole obserwacji i działań*, w: *Ochrona i konserwacja dóbr kultury w Polsce 1944–1989*, A. Tomaszewski (red.), Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków, Warszawa 1996, s. 53–61.
41. Jasieńko J., *Monumenta conservanda sunt*, Dolnośląskie Wydawnictwo Edukacyjne, Wrocław 2001.
42. Jochelson A., Małachowicz E., Kóčka W., Kozaczewski T., Bukowski M., Säbisch A., *Wrocław – Ostrów Tumski. Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego*, poz. 373 katalogu prac, Wrocław 1954, mps PKZ.
43. Kaczmarek R., *Średniowieczna architektura sakralna*, w: *Leksykon architektury Wrocławia*, R. Eysymontt, J. Ilkosz, A. Tomaszewicz, J. Urbanik (red.), Via Nova, Wrocław 2011, s. 39–48.
44. *Kalendarz wrocławski 1987*, TMW, Wrocław 1987.
45. Karczewski A., *Narodowy program konserwacji zabytków*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury” 1946, nr 3/4, s. 3, 4.
46. Karta Wenecka (Międzynarodowa Karta Konserwacji i Restauracji Zabytków i Miejsc Zabytkowych), przyjęta przez II Międzynarodowy Kongres Architektów i Techników Zabytków, Wenecja, 25–31 maja 1964 (dostęp: 24.11.2012).
47. Kirschke K., *Fasady wrocławskich obiektów komercyjnych z lat 1890–1930*, Oficyna Wydawnicza PWr, Wrocław 2005.
48. Klose S.B., *Architektura Wratislaviensis, Quellen zur schlesischen Kunstgeschichte*, H. 1, Breslau 1836.
49. Kłos J., *Wilno. Przewodnik krajoznawczy Juliusza Kłosa, prof. Uniwersytetu St. Batorego*, Wydawnictwo Oddziału Wileńskiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, Wilno 1929.
50. Koch W., *Style w architekturze*, Warszawa 1996.
51. Kodeks Etyki Konserwatora-Restauratora Dzieł Sztuki, przyjęty przez Ogólnopolską Radę Konserwatorów Dzieł Sztuki ZPAP, Warszawa, 2 lipca 2002, „Biuletyn Informacyjny Konserwatorów Dzieł Sztuki” 2002, nr 3–4, s. 2, 3.
52. Konieczny A., *Uniwersytet Wrocławski na dawnych widokówkach*, Wydawnictwo UWr, Wrocław 2002.
53. Korzeniewski W., *Normatyw urbanistyczny i mieszkaniowy – 1974*, Centralny Ośrodek Informacji Budownictwa, Warszawa 1980.
54. Kos J., *Pałac Hatzfeldów we Wrocławiu. Problem autorstwa projektu i źródeł koncepcji architektonicznej*, w: *Dylematy klasycyzmu. O sztuce Wrocławia XVIII–XIX wieku i jej europejskich kontekstach*, Z. Ostrowska-Kęmbłowska (red.), Wydawnictwo UWr, Wrocław 1994, s. 13–54.
55. Kos-Zabłocka A., *Wstęp*, w: *Słownik terminów architektonicznych i urbanistycznych*, www.historiasztuki.uni.wroc.pl/sklad/azk/azk_d1.html#k3 (dostęp: 11.07.2014).

56. Kozaczewski T., *Kościół św. Marcina [we Wrocławiu]*, Zeszyty Naukowe PWr, nr 20, Architektura III, Wrocław 1957, s. 91, 92.
57. Krajewski K., *Mała encyklopedia architektury i wnętrz*, Ossolineum, Wrocław 1999.
58. Krzywobłocki A., *Dziesięć lat pracy konserwatorskiej w województwie wrocławskim*, „Ochrona Zabytków” 1955, nr 1 (28), s. 50–57.
59. Kubiszyn M., *Edukacyjne implikacje projektu dokumentacyjnego i animacyjnego w środowisku lokalnym – między teorią a praktyką. Historia mówiona miasta Lublina ośrodka Brama Grodzka – Teatr NN*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” 2012, t. 2, s. 101–121.
60. Kulig A., *Rekonstrukcje architektoniczne – źródła i metody odtworzenia zabytków*, „Czasopismo Techniczne” 2008, R. 105, z. 7-A, s. 75–85.
61. Kurkowska-Budzan M., *Informator, świadek historii, narrator – kilka wątków epistemologicznych i etycznych oral history*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” 2011, t. 1, s. 9–34.
62. Landsberger F., *Breslau mit 156 Abbildungen*, Seemann, Leipzig 1926.
63. Latour S., *Rozwój architektury i urbanistyki na Ziemiach Zachodnich po II wojnie światowej, w: Architektura i urbanistyka w Polsce w latach 1918–1978*, Wydawnictwo PAN, Warszawa 1989, s. 61–81.
64. Lemański J., *Wrocław, Sport i Turystyka*, Warszawa 1953.
65. Lorek A., *Geneza powstania i rozwoju realizmu socjalistycznego w architekturze i urbanistyce na tle przemian społeczno-politycznych w Europie w latach 1917–1955*, pr. dokt., Politechnika Krakowska, Wydział Architektury, Kraków 1992, mps.
66. Lubocka-Hoffmann M., *Miasta historyczne zachodniej i północnej Polski: zniszczenia i program odbudowy*, Excalibur, Bydgoszcz 2004.
67. Łotysz S., *Piękno politycznie poprawne. W poszukiwaniu wzorców nowej architektury po przemianach 1956 roku*, „Architektura” 2007, nr 104, s. 315–320.
68. Łuzyniecka E., *Gotyckie świątynie Wrocławia*, Oficyna Wydawnicza PWr, Wrocław 1999.
69. Łuzyniecka E., *Nauczanie ochrony dziedzictwa na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej*, w: *Nauczanie i popularyzacja ochrony dziedzictwa*, B. Szmygin (red.), Polski Komitet Narodowy ICOMOS, Politechnika Lubelska, Warszawa 2014, s. 73–86.
70. Łuzyniecka E., *Profesor Edmund Małachowicz laureatem Krajowej Nagrody im. Jana Zachwatowicza*, „Architectus” 2008, nr 1 (23), s. 105–106.
71. Małachowicz E., *Architektoniczne ślady chrystianizacji Śląska IX–X w.*, „Nauka” 2008, nr 3, s. 161–176.
72. Małachowicz E., *Bastejowe fortyfikacje Wrocławia*, w: *Bastejowe fortyfikacje w Polsce*, Prace Naukowe IHASIT PWr, Seria: Studia i Materiały, 3, nr 9, Wrocław 1975, s. 99–123.
73. Małachowicz E., *Bez nich Wrocław nie taki...*, „Gazeta Robotnicza” 1971, nr 65 (7031), s. 4.
74. Małachowicz E., *Cmentarz na Rossie w Wilnie*, Ossolineum, Wrocław 1993.
75. Małachowicz E., *Faktura i polichromia architektonicznych wnętrz ceglanych na Śląsku*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1965, nr 3–4, s. 207–229.
76. Małachowicz E., *Fortyfikacje Wilna, cz. 1: Średniowiecze*, w: *Teka Komisji Urbanistyki i Architektury PAN, t. XXIII*, Kraków 1989, s. 221–231.
77. Małachowicz E., *Fortyfikacje Wilna, cz. 2: Renesans*, w: *Teka Komisji Urbanistyki i Architektury PAN, t. XXIV*, Kraków 1990, s. 133–148.
78. Małachowicz E., *Katedra wrocławska*, Dolnośląskie Towarzystwo Społeczno-Kulturowe, Wrocław 1973.
79. Małachowicz E., *Katedra wrocławska, dzieje i architektura*, Oficyna Wydawnicza PWr, Wrocław 2012.
80. Małachowicz E., *Konserwacja i rewitalizacja architektury w środowisku kulturowym*, Oficyna Wydawnicza PWr, Wrocław 2007.
81. Małachowicz E., *Książęce rezydencje, fundacje i mauzolea w lewobrzeżnym Wrocławiu*, Oficyna Wydawnicza PWr, Wrocław 1994.
82. Małachowicz E., *Mauzoleum Piastów Wrocławskich*, Dolnośląskie Towarzystwo Społeczno-Kulturowe, Wrocław 1973.
83. Małachowicz E., *Najnowszy zarys dziejów najstarszego Wrocławia*, PAN, Wrocław 2000.
84. Małachowicz E., *Ochrona środowiska kulturowego*, Wydawnictwo Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 1982.
85. Małachowicz E., *Ostrów Tumski i wyspy we Wrocławiu*, Arkady, Warszawa 1988.
86. Małachowicz E., *Początki architektury ceglanej na Śląsku*, w: *Nie tylko zamki*, E. Różycka-Rozpedowska, M. Chorowska (red.), Oficyna Wydawnicza PWr, Wrocław 2005, s. 263–267.

87. Małachowicz E., *Późnogotyckie hełmy wież wrocławskich i problem ich odbudowy w katedrze*, „Ochrona Zabytków” 1974, nr 4, s. 268–288.
88. Małachowicz E., *Prace badawcze na obszarze Ostrowa Tumskiego we Wrocławiu*, „Ochrona Zabytków” 1955, nr 3, s. 209–211.
89. Małachowicz E., *Problemy konserwacji średniowiecznej faktury i polichromii architektonicznej we Wrocławiu*, „Ochrona Zabytków” 1965, nr 4, s. 17–34.
90. Małachowicz E., *Rozmowa z prof. Małachowiczem, projektantem hełmów katedry*, rozm. przez J. Antczak, „Gazeta Wrocławska” 2011, 13 sierpnia 2011, www.gazetawrocławska.pl/artukul/438615,rozmowa-z-prof-malachowiczem-projektantem-helmow-katedry,1,id,t.sa.html (dostęp: 12.03.2014).
91. Małachowicz E., *Słupy drogowe poczty polsko-saskiej z pocz. XVIII wieku w Zgorzelcu nad Nysą Łużycką*, „Ochrona Zabytków” 1956, nr 1–2, s. 113–115.
92. Małachowicz E., *Stare Miasto we Wrocławiu, zniszczenie, odbudowa, program*, PWN, Warszawa 1985.
93. Małachowicz E., *Średniowieczne budowle jednofilarowe na Śląsku*, Prace Naukowe IHASiP PWr, Seria: Studia i Materiały, Wrocław 1973.
94. Małachowicz E., *Uwagi o percepcji form niepełnych w architekturze*, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury” 1992.
95. Małachowicz E., *Wilno: dzieje, architektura, cmentarze*, Oficyna Wydawnicza PWr, Wrocław 1996.
96. Małachowicz E., *Wrocław na wyspach, rozwój urbanistyczny i architektoniczny*, Ossolineum, wyd. 1, Wrocław 1981, wyd. 2, Ossolineum, Wrocław 1992.
97. Małachowicz E., *Wrocławski zamek książęcy i kolegiata św. Krzyża na Ostrowie*, Oficyna Wydawnicza PWr, Wrocław 1994.
98. Małachowicz E., *Wrocław. Zespół pobernardyński*, Arkady, Warszawa 1985.
99. Małachowicz E., Ilow A., *Studium historyczno-konserwatorskie bloku przy pl. Uniwersyteckim we Wrocławiu*, Raport IHASiP PWr, Wrocław 1977, mps.
100. Małachowicz E., Przyłęcki M., *Prace badawcze na obszarze Ostrowa Tumskiego we Wrocławiu*, „Ochrona Zabytków” 1955, nr 3, s. 209–211.
101. Małecki A., *Spółeczna opieka zabytków na Pomorzu Zachodnim w latach 1952–1970*, „Wiadomości Konserwatorskie. Journal of Heritage Conservation” 2013, nr 33, s. 91–98.
102. Małek J., *Analiza techniczno-ekonomiczna w zakresie ustalenia procentowego wykorzystania istniejących elementów konstrukcyjnych przy odbudowie zabytkowych młynów św. Klary położonych we Wrocławiu, Wyspa Bielarska i Słodowa, a przeznaczonych do adaptacji na Muzeum Etnograficzne*, 10.01.1969, mps.
103. *Modernizacja Wrocławia w tysiącletniej perspektywie dziejów miasta*, T. Kulak (red.), Wrocławskie Towarzystwo Miłośników Historii, Wrocław 2010.
104. *Monitor Polski. Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej*, Nr A-111, poz. 1399–1401, s. 897.
105. Muczkowski J., *Ochrona zabytków*, Kraków 1914.
106. Müller S., *Wynurzenia czyli nic*, Muzeum Architektury we Wrocławiu, Wrocław 2010.
107. Okólska H., *Władze miejskie Wrocławia w latach 1945–1948*, Biuro Rady Miejskiej Wrocławia, Wrocław 2005.
108. Olechnowicz M., *Architektura na obszarze wrocławskiego Starego Miasta po 1945 roku, jej uzależnienie od planów zagospodarowania przestrzennego i przemian budownictwa*, pr. dokt., Politechnika Wrocławska, Wydział Architektury, Wrocław 1998, rps.
109. Paździór M., *Jak funkcjonował urząd, jakie były uwarunkowania zewnętrzne?*, w: *Ochrona i konserwacja dóbr kultury w Polsce 1944–1989*, A. Tomaszewski (red.), Warszawa 1996, s. 59–67.
110. Peikert P., *Kroniki dni oblężenia Wrocławia 22 I–6 V 1945*, Ossolineum, Wrocław 1972.
111. Pilch K., Pilch J., *Zabytki Dolnego Śląska*, Ossolineum, Wrocław 1962.
112. Piwocki K., *Pierwsza nowoczesna teoria sztuki: poglądy Aloisa Riegla*, PWN, Warszawa 1970.
113. Piwocki K., *Uwagi o odbudowie zabytków*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury” 1946, nr 1/2, s. 53–59.
114. *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, t. 2, H. Kondziela, H. Krzyżanowska (red.), Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2006.
115. *Porządkowanie Wrocławia (zasady i metody organizacyjne)*, „MIASTO” 1960, nr 9, s. 23–26.
116. Pretoczyński Z., *Wspomnienia o profesorach Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej (z lat studiów 1947–1952)*, Oficyna Wydawnicza PWr, Wrocław 2005.
117. Pruszyński J., *Ochrona zabytków w Polsce: geneza, organizacja, prawo*, PWN, Warszawa 1989.

118. Przyłęcka D., *Nie od razu Wrocław odbudowano. Plany zagospodarowania przestrzennego, koncepcje oraz projekty urbanistyczne i architektoniczne a ich realizacja w latach 1945–1989*, ATUT, Wrocław 2012.
119. Przyłęcki M., *Organizacja i uwarunkowania działalności wojewódzkiego konserwatora zabytków na Dolnym Śląsku w latach 1945–1975*, w: *Ochrona i konserwacja dóbr kultury w Polsce 1944–1989*, A. Tomaszewski (red.), Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków, Warszawa 1996, s. 89–109.
120. Rejestr Zabytków m. Wrocławia, www.wrosystem.um.wroc.pl/beta_4/webdisk/6134b3ac-5d61-4cd5-bf31-5db6ace33903/rejestr_zabytkow_19kwietnia.pdf (dostęp: 30.08.2013).
121. Remer J., *Společne i naukowe podstawy opieki nad zabytkami i konserwatorstwa polskiego*, „Ochrona Zabytków” 1956, nr 1–2, s. 1, 2.
122. Remer J., *Trzydziestolecie konserwatorstwa polskiego*, „Ochrona Zabytków” 1950, nr 1, s. 1–8.
123. Rezolucja Krajowej Partyjnej Narady Architektów, „Architektura” 1949, t. 3, nr 6–8, s. 162.
124. „Rocznik Statystyczny Wilna 1937” 1939, R. 8.
125. Rouba B.J., *Proces ochrony dóbr kultury – pojęcia, terminologia*, materiały z konferencji „Ars longa – vita brevis – tradycyjne i nowoczesne metody badania dzieł sztuki”, J. Flika J. (red.), Toruń 2003, s. 349–379.
126. Rouba B.J., *Projektowanie konserwatorskie*, „Ochrona Zabytków” 2008, nr 1, s. 57–78.
127. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 czerwca 1974 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów prawa lokalowego (Dz.U. z 1974 r. Nr 26, poz. 152).
128. Rudkowski T., *Rola społecznej opieki nad zabytkami w Polsce w latach 1944–1989*, w: *Ochrona i konserwacja dóbr kultury w Polsce 1944–1989*, A. Tomaszewski (red.), Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków, Warszawa 1996, s. 68–75.
129. Rudnicka-Bogusz M., *Wybrane zagadnienia konserwacji zabytków we Wrocławiu w latach 1945–2005*, pr. dokt., Politechnika Wrocławska, Wydział Architektury, Wrocław 2011, rps.
130. Ruskin J., *Siedem lamp architektury*, Londyn 1849, „Architekt” 1903, nr 3–5.
131. Smolak M., *Spacer po dawnym Wrocławiu – pocztówki z lat 1885–1942*, Via Nova, Wrocław 2005.
132. Smolak M., *Wrocław lat sześćdziesiątych XX wieku na fotografiach Tomasza Olszewskiego*, Via Nova, Wrocław 2011.
133. Smolak M., *Wrocław 1945 – album zniszczeń*, Via Nova, Wrocław 1995.
134. *Spis zabytków architektury i budownictwa*, K. Malinowski (red.), t. 1, BMiOZ, Warszawa 1964.
135. Springer F., *Wanna z kolumnadą. Reportaże o polskiej przestrzeni*, Czarne, Wołowiec 2013.
136. Stein R., *Das Breslauer Bürgerhaus*, Priebatsch, Breslau 1931.
137. Stein R., *Des Bürgerhaus in Schlesien*, Ernst Wasmuth Tübingen, Berlin 1966.
138. Szpitalak E., *Kłopoty z zabytkami*, „Słowo Polskie” 1966, 22 września, s. 2.
139. Sztompka P., *Socjologiczna teoria podmiotowości, w: Podmiotowość, możliwość, rzeczywistość, konieczność*, P. Buczkowski, R. Cichocki (red.), Nakom, Poznań 1988, s. 11–28.
140. Śnieżko A., *Cmentarz Rossa w Wilnie*, t. 1–3.
141. Śnieżko A., *Polski słup pocztowy sprzed 230 lat przywieziono do Wrocławia*, „Słowo Polskie” 1956, 14 stycznia, s. 4.
142. Śnieżko A., *Rossa – miasto umarłych. Groby zasłużonych*, w: *Wykaz tablic nagrobnych w katakumbach na cmentarzu Rossa w Wilnie spisanych w latach 1938–1945, t.: Album ilustracji*, sygn. 16149/III, Dział Rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Wrocław 1970.
143. Thum G., *Obce miasto. Wrocław 1945 i potem*, Via Nova, Wrocław 2006.
144. Uchwała nr 70 Prezydium Rządu z dnia 6 lutego 1954 r. w sprawie zatwierdzenia normatywów projektowania dla budownictwa mieszkaniowego, „Monitor Polski” 1954, nr 120, poz. 1688.
145. Uchwała nr 364 Rady Ministrów z dnia 20 sierpnia 1959 r. w sprawie zatwierdzenia normatywów projektowania dla budownictwa mieszkaniowego, „Monitor Polski” 1959, nr 81, poz. 422.
146. Uchwała nr 666 w sprawie planowanej akcji usunięcia pozostałości zniszczeń wojennych w miastach i osiedlach, www.infor.pl/akt-prawny/MPO.1955.092.0001189,metryka,uchwala-nr-666-prezydium-rzadu-w-sprawie-planowej-akcji-usunienia-pozostalosci-zniszczen-wojennych-w-miastach-i-osiedlach.html (dostęp: 29.06.2014).
147. Ustawa z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury, (Dz.U. z 1962 r. Nr 10, poz. 48), Internetowy System Aktów Prawnych, www.isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19620100048 (dostęp: 18.07.2014).
148. Viollet le Duc E.E., *Dictionnaire raisonne de l'Architecture française du XI au XVI siècle*, t. 8, h.: *Restauration*, Paris 1869.

149. Włodarczyk M., *Architektura lat 60. w Krakowie*, Wydawnictwo Włodarczyk+Włodarczyk Architektki, Kraków 2014 (reedycja elektroniczna wydania książkowego), WAM, Kraków 2006.
150. Wrocław. Breslau. Trzy epoki. Drei Epochen. Three epochs, M. Dyduch (red.), Pascal, Bielsko-Biała 2008.
151. Wrocław, jego dzieje i kultura, Z. Świechowski (red.), Arkady, Warszawa 1978.
152. Wróblewski P., *Zbiorowym wysiłkiem – krótka historia inwestycji: Dom Lekarza*, „Medium. Gazeta Dolnośląskiej Izby Lekarzy” 2013, nr 10 (279), s. 19–21.
153. *W sprawie zburzenia piastowskiego zabytku*, „Kurier Polski” 1975, 7 lutego, s. 1, 2.
154. Wyganowski S., *Wskaźniki do planowania budynków mieszkalnych*, „Biuletyn Instytutu Budownictwa Mieszkalniowego” 1952, z. 5, R. III.
155. Zabłocka-Kos A., *Przemiany architektoniczne rejonu placu Uniwersyteckiego od końca XVIII wieku do 1945 roku*, w: *Architektura Wrocławia*, t. 2: *Urbanistyka do roku 1945*, J. Rozpędowski (red.), s. 107–120.
156. Zabłocka-Kos A., *Zrozumieć miasto: centrum Wrocławia na drodze ku nowoczesnemu city 1807–1858*, Via Nova, Wrocław 2006.
157. Zachwatowicz J., *Program i zasady konserwacji zabytków*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury” 1946, t. 8, nr 1/2, s. 48–52.
158. Zlat M., *Wrocław*, Arkady, Warszawa 1975.
159. Żórawski J., *O budowie formy architektonicznej*, Arkady, Warszawa 1973.

Spis archiwaliów

Ze zbiorów Narodowego Instytutu Dziedzictwa Oddział we Wrocławiu

160. Kościół i klasztor bernardyńców dokumentacja naukowa 1956, w: Wrocław. Zespół pobernardyński. Projekt wstępny, Wrocław 1957, sygn. 14/26, vol. 1.
161. Młyny św. Klary, aneks do projektu wstępnego, Wrocław 1968, sygn. 333/5.
162. Młyny św. Klary, sprawdzenie inwentaryzacji, Wrocław 1968, sygn. 333/4.
163. Rynek 51, kamienica, inwentaryzacja, Wrocław 1953, sygn. 68/1.
164. Wrocław, D. klasztor pobernardyński. Projekt techniczny, Wrocław 1960, sygn. 14/2, vol. 1.
165. Wrocław, Muzeum Archeologiczne. Inwentaryzacja, Wrocław 1956, sygn. 85/1.
166. Wrocław, Muzeum Archeologiczne. Skrzydło A–C–D–E, Projekt instalacji wod.-kan., ppoż., gaz., Wrocław 1960, sygn. 85/13.
167. Wrocław, Muzeum Archeologiczne. Skrzydło A, Projekt instalacji elektrycznej, Wrocław 1960, vol. 1, sygn. 85/22.
168. Wrocław, Muzeum Archeologiczne. Skrzydło A., Projekt techniczny, vol. 1, Wrocław 1960, sygn. 85/25.
169. Wrocław – Muzeum Zamkowe. Inwentaryzacja, Wrocław 1956, sygn. 85/75.
170. Wrocław – Pałac Królewski. Projekt wstępny, Wrocław 1956, sygn. 85/2.
171. Wrocław, Rynek-Ratusz 9, 13–22, projekt wstępny, Wrocław 1954, sygn. 63/1,
172. Wrocław, Rynek 51, kamienica, inwentaryzacja i projekt wstępny, Wrocław 1953, sygn. 68/1.
173. Wrocław, Rynek 51, kamienica, inwentaryzacja i projekt wstępny, Wrocław 1954, sygn. 68/2, s. 19–20.
174. Wrocław, Rynek 51, kamienica, projekt techniczny i rysunki robocze, Wrocław 1954, sygn. 68/3.
175. Wrocław, ul. Wita Stwosza, Pałac Hatzfeldów. Inwentaryzacja, Wrocław 1955, sygn. 50/1.
176. Wrocław, ul. Wita Stwosza, Pałac Hatzfeldów. Projekt wstępny odbudowy, Wrocław 1956, sygn. 50/3.

Ze zbiorów Archiwum Miejskiego Konserwatora Zabytków we Wrocławiu

177. Basteja. Wytyczne konserwatorskie. Wstępne studium historyczno-architektoniczne. Ul. J. Stowackiego – pl. F. Dzierżyńskiego, Wrocław 1967, sygn. 3112/97.
178. Dom Księży Emerytów. Projekt techniczno-roboczy, Wrocław 1976, sygn. 2136/91.

179. Dom Stowarzyszenia Lekarzy Dolnośląskich, ul. K. Wielkiego 45–św. Doroty 11, projekt wstępny, Wrocław 1958, sygn.: 379/379/75.
180. Katedra wrocławska, krypta romańska. Projekt ekspozycji, Wrocław 1995, sygn. 3235/98.
181. Katedra wrocławska. Projekt rekonstrukcji okna szczytu wschodniego, Wrocław 1973, sygn. 122/122/75.
182. Klasztor bernardynów. Aneks do projektu klasztoru pobernardyńskiego, rysunki zastępcze, Wrocław 1960, sygn. 441/441/75.
183. Klasztor bernardynów. Projekt techniczno-roboczy. Klasztor pobernardyński – skrzydło wschodnie, Wrocław 1962, sygn. 448/448/75.
184. Klasztor bernardynów. Projekt techniczny odbudowy dawnego klasztoru pobernardyńskiego, Wrocław 1960, sygn. 433/433/75.
185. Klasztor bernardynów. Projekt wstępny odbudowy zespołu budynków klasztoru pobernardyńskiego, Wrocław 1957, sygn. 454/454/75.
186. Kościół św. Bernarda. Projekt techniczno-roboczy odbudowy dachu nawy północnej, Wrocław 1958, sygn. 426/426/75.
187. Kościół św. Bernarda. Projekt techniczny, roboczy, Wrocław 1964, sygn. 427/427/75.
188. Kościół urszulanek we Wrocławiu. Materiały ikonograficzne i analiza historyczno-architektoniczna do projektu odbudowy szczytu wschodniego, Wrocław 1957, sygn. 1107/83.
189. Krypta biskupia w katedrze wrocławskiej. Projekt adaptacji, Wrocław 2008, sygn. 260/08.
190. Małachowicz E., Katedra wrocławska. Projekt odbudowy wież, sygn. 1961/89.
191. Młyny św. Klary. Projekt wstępny odbudowy dawnych młynów z adaptacją na Muzeum Etnograficzne, Wrocław 1966, sygn. 308/308/75.
192. Odtworzenie wystroju wnętrza kościoła NMP na Piasku, Wrocław 1961, sygn. 2617/94.
193. Projekt rekonstrukcji dachu zabytkowego domu mieszczańskiego we Wrocławiu, ul. Kazimierza Wielkiego 44, Wrocław 1958, sygn. 377/377/75.
194. Projekt szkicowy odbudowy i adaptacji resztek d. pałacu Hatzfeldów we Wrocławiu, Wrocław 1966, sygn. 150/150/76.
195. Projekt techniczno-roboczy odbudowy sklepień i dachów nad częścią wieżową kościoła NMP na Piasku, Wrocław 1961, sygn. 113/113/75.
196. Projekt wstępny odbudowy dawnych młynów z adaptacją na Muzeum Etnograficzne, Wrocław 1966, sygn. 308/308/75.
197. Projekt wstępny odbudowy i adaptacji resztek d. pałacu Hatzfeldów na galerię sztuki Muzeum m. Wrocławia, Wrocław 1966, sygn. 150/150/75.
198. Projekt zagospodarowania terenu d. zamku piastowskiego na Ostrowiu Tumskim we Wrocławiu, Wrocław 1968, sygn. 130/130/75.
199. Wrocław, ul. K. Wielkiego 45–św. Doroty 11. Inwentaryzacja, Wrocław 1957, sygn. 382/382/75.

Ze zbiorów Archiwum Państwowego we Wrocławiu

200. Budynek mieszkalno-usługowy, Wrocław, ul. Oławska 66–68. Dokumentacja projektowa Miastoprojekt, sygn. 349.
201. Plan pracy i sprawozdania z działalności Wydziału Kultury, sygn. 570/III/1501.
202. Plan robót budowlano-zabezpieczających przy obiektach sakralnych 1967–1972. Plan robót na rok 1970, sygn. 570/III/1573.
203. PRN m. Wrocław, Wydział Kultury. Sprawozdania opisowe w zakresie ochrony zabytków za lata 1962–1968, sygn. 570/III/1571.
204. Rewizja finansowo-księgowa przeprowadzona w Wydziale Kultury przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, AP, PWRN Wydz. IX–Kultury i Sztuki, sygn. 570/III/1568, s. 1–9.
205. Wydział Kultury. Sprawozdania z posiedzeń Rady Konserwatorskiej, sygn. 570/III/1476.
206. Wydz. Kultury i Sztuki, Wojewódzka Rada Konserwatorska. Protokoły z posiedzeń, sygn. IX/114, PWRN.

Ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu

207. Dział Rękopisów, sygn. IV F193.
208. Dział Rękopisów, sygn. IVQ202.

Ze zbiorów Archiwum Budowlanego we Wrocławiu

- 209. Dokumentacja po 1945 r., sygn. 447.
- 210. Dokumentacja po 1945 r., sygn. 502.
- 211. Dokumentacja po 1945 r., sygn. 552.
- 212. Dokumentacja po 1945 r., sygn. 831.
- 213. Dokumentacja po 1945 r., sygn. 836.
- 214. Dokumentacja po 1945 r., sygn. 837.
- 215. Dokumentacja po 1945 r., sygn. 1037.

Spis niepublikowanych rozmów

- 216. Małachowicz E., rozm. przepr. E. Grodzka, 23 października 2009.
- 217. Małachowicz E., rozm. przepr. E. Grodzka, 17 maja 2011.
- 218. Małachowicz E., rozm. przepr. E. Grodzka, 23 września 2012.
- 219. Małachowicz J., rozm. przepr. E. Grodzka, 23 czerwca 2017.

Spis wywiadów

*Autorka przeprowadziła wywiady metodą *oral history*, zostały one zdokumentowane w Ośrodku Pamięć i Przyszłość we Wrocławiu (zapis w postaci nagrania i transkrypcji).

- 220. Cempa J., rozm. przepr. E. Grodzka, 25 marca 2013*.
- 221. Hawrylak J.-Grabowska, rozm. przepr. E. Grodzka, 26 czerwca 2012.
- 222. Jakuszko-Klimczewska B., rozm. przepr. E. Grodzka, 28 lipca 2012.
- 223. Lasota C., rozm. przepr. E. Grodzka, 11 lutego 2013.
- 224. Łowiński J., rozm. przepr. E. Grodzka, 19 lipca 2012.
- 225. Małachowicz E., rozm. przepr. E. Grodzka, 12 stycznia 2010.
- 226. Małachowicz M., rozm. przepr. E. Grodzka, 21 stycznia 2013.
- 227. Muller S., rozm. przepr. E. Grodzka, 30 maja 2012.
- 228. Nasterski Z., rozm. przepr. E. Grodzka, 9 sierpnia 2012.
- 229. Pawlak Z., rozm. przepr. E. Grodzka, 3 maja 2012.
- 230. Prętczyński Z., rozm. przepr. E. Grodzka, 30 lipca 2012.
- 231. Przyłęcki J., rozm. przepr. E. Grodzka, 28 września 2012.
- 232. Tarnawski J., rozm. przepr. E. Grodzka, 13 sierpnia 2012.
- 233. Wawrzyniak W., rozm. przepr. E. Grodzka, 27 lipca 2012.
- 234. Zipsler T., rozm. przepr. E. Grodzka, 18 kwietnia 2012.

Źródła internetowe

- 235. www.dbc.wroc.pl (dostęp: 2014–2019).
- 236. www.dolnyslask.org.pl (dostęp: 2014–2019); nowa nazwa strony: polska-org.pl.
- 237. www.g.ekspert.infor.pl/p/_dane/akty_pdf/MPO/1950/111/1399.pdf#zoom=90 (dostęp: 30.06.2014).
- 238. www.wroclaw.fotoplastyka.eu (dostęp: 2014–2019).
- 239. www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artukul/przecietne;wynagrodzenie,201,0,234441.html (dostęp: 13.10.2014).

Wykaz skrótów

ABmW – Archiwum Budowlane m. Wrocławia

AKZmW – Archiwum Konserwatora Zabytków m. Wrocławia

APoW – Archiwum Państwowe o. Wrocław

AWKZ – Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków

CIAM – (fr. Congrès International d'Architecture Moderne)
Międzynarodowy Kongres Architektury Nowoczesnej

DBOR – Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych

ICCROM – (ang. International Centre for the Study of the Preservation
and Restoration of Cultural Property) Międzynarodowy Ośrodek Studiów
dla Poprawy Rozwoju Metod Konserwacji Dziedzictwa Kultury

MKUA – Miejska Komisja Urbanistyki i Architektury

NID – Narodowy Instytut Dziedzictwa

PAN – Polska Akademia Nauk

PDRN – Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej m. Wrocławia

PP PKZ – Państwowe Przedsiębiorstwo Pracowni Konserwacji Zabytków

PRN – Prezydium Rady Narodowej

Spis nazw ulic i placów

Nazwa współczesna	Nazwa niemiecka	Nazwa z 2. poł. XX w.
Bema Józefa (plac)	Gneisenauplatz	Bema Józefa (plac)
Bernardyńska	Kirchstr.	Bernardyńska
Biskupia	Helmuth-Brückner-Str. (Bischofstrasse)	Biskupia
Dominikański (plac)	Dominikanerplatz	Dzierżyńskiego Feliksa (plac); 1951–1989
Grabiszyńska	Gräbschener Str.	Grabiszyńska
Kanonia	Göppertstr.	Kanonia
Kapitulna	Kapitelweg	Kapitulna
Katedralna	Domstr.	Katedralna
Katedralny (plac)	Domplatz	Katedralny (plac)
Kazimierza Wielkiego (powstała z połączenia kilku ulic)	Karlsstr., Schloßohle, Goldeneradegasse	Karola 1945, 1946, Zaułek Zamkowy do 1975, od 1975 Złote Koło
Krawiecka	Mäntlergasse	Krawiecka
Krowia	Langeholzgasse	Krowia
Kaznodziejska	Predigergasse	Kaznodziejska
Kuźnicza	Schmiedebrücke	Kuźnicza
Łaciarska	Altbüßerstr.	Pokutnicza do 1956
Nankiera bp. (plac)	Ritterplatz	Nankiera bp. (plac)
Nowy Targ	Der Neumarkt	Nowy Targ
Ofiar Oświęcimskich	Junkernstr.	Ofiar Oświęcimskich
Olawska	Ohlauer Str.	Olawska (1945, 1946)
Rynek	Der Ring	Rynek
Rynek-Ratusz	Am Rathause	Przy Ratuszu do 1978
Słowackiego Juliusza	Am Ohlauufer	Słowackiego Juliusza (aleja)
Solny (plac)	Blücherplatz	Solny (plac)
Staromłyńska	Mühlgasse	Staromłyńska
Wita Stwosza	Albrechtstr.	Wita Stwosza
Szewska	Schuhbrücke	Szewska
Świdnicka	Schweidnitzer Str.	Stalingradzka 1950–1957
św. Doroty	Dorotheengasse	św. Doroty
św. Idziego	Kleine Domstr.	św. Idziego
św. Jadwigi	Neue Sandstr.	św. Jadwigi
św. Katarzyny	Katharinenstr.	św. Katarzyny
św. Marcina	Martinistr.	św. Marcina
św. Wita	Ziegengasse	św. Wita
Świętokrzyska	Kreuzstr.	Świętokrzyska
Uniwersytecka	Ursulinerstr.	Urszulanek 1945–1948, Uniwersytetów Szwedzkich 1948–1956
Uniwersytecki (plac)	Universitätsbrücke	Uniwersytecki (plac)
Westerplatte (plac)	Friesenplatz	Westerplatte (plac)
Więzienna	Stockgasse	Więzienna
Wolności (plac)	Platz der Republik (Schloßplatz 1929–1933)	Wolności (plac)

Podziękowania

Pragnę podziękować wszystkim osobom, które przyczyniły się do powstania niniejszej książki. Bez ich życzliwej pomocy nie udało by mi się jej napisać oraz opublikować. Przede wszystkim serdecznie dziękuję Rodzinie Pana Profesora – w szczególności Pani Jadwidze Małachowicz i Panu dr. inż. arch. Maciejowi Małachowiczowi za udostępnienie materiałów z rodzinnego archiwum oraz za przekazanie wielu interesujących informacji. Dziękuję recenzentom – prof. dr. hab. inż. arch. Olgierdowi Czernerowi i dr hab. inż. arch. Krystynie Kirschke prof. Politechniki Wrocławskiej za wszystkie cenne uwagi. Dyrektorom i pracownikom: Narodowego Instytutu Dziedzictwa Oddział Wrocław, Archiwum Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków we Wrocławiu, Muzeum Architektury we Wrocławiu, Biblioteki Uniwersyteckiej Dział Zbiorów Graficznych we Wrocławiu, Muzeum Miejskiego Wrocławia, Towarzystwa Miłośników Wrocławia, Polskiej Akademii Nauk Oddział Wrocław, redakcji portalu Poloniae Amici polska-org.pl – za możliwość skorzystania z dokumentacji archiwalnej. Dziękuję Pani prof. dr. hab. inż. arch. Elżbiecie Trockiej-Leszczyńskiej Dziekan Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej oraz Panu prof. dr. hab. inż. Jerzemu Jasieńce Prorektorowi ds. Organizacji i Rozwoju Politechniki Wrocławskiej za pomoc w sfinansowaniu publikacji.



Recenzenci
Olgierd Czerner, Krystyna Kirschke

Opracowanie i korekta
Dorota Rawa

Opracowanie typograficzne,
projekt okładki i łamanie
Maciej Szłapka

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część niniejszej książki, zarówno w całości, jak i we fragmentach, nie może być reprodukowana w sposób elektroniczny, fotograficzny i inny bez zgody wydawcy i właściciela praw autorskich.

© Copyright by Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2020

OFICyna WYDAWNICZA POLITECHNIKI WROCLAWSKIEJ
Wybrzeże Stanisława Wyspiańskiego 27, 50-370 Wrocław
<http://www.oficyna.pwr.edu.pl>
e-mail: oficwyd@pwr.edu.pl
zamawianie.ksiazek@pwr.edu.pl

ISBN 978-83-7493-115-1

Druk i oprawa
beta-druk, www.betadruk.pl

W książce omówiono „[...] działalność zawodową wybitnej dla powojennego konserwatorstwa polskiego postaci – prof. dr. hab. inż. arch. Edmunda Małachowicza”. Publikacja to „[...] pierwsza próba całościowego ujęcia dorobku architektoniczno-konserwatorskiego wielkiej osobowości, jaką był w tej dziedzinie w skali kraju Edmund Małachowicz realizujący konsekwentnie swoje idee, począwszy od okresu odbudowy Wrocławia ze zniszczeń wojennych aż do pierwszej dekady XXI w. [...]

Monografia adresowana jest do szerokiego grona odbiorców – architektów, historyków architektury, sztuki i powojennej konserwacji zabytków, a także studentów pokrewnych wydziałów w całej Polsce. [...] spełni też oczekiwania szerszego kręgu Czytelników, zwłaszcza tych interesujących się historią i architekturą Wrocławia po 1945 roku – okresie, który stał się dopiero niedawno przedmiotem badań naukowców [...]”.

Z recenzji prof. Krystyny Kirschke

Elżbieta Grodzka – dr inż. arch., adiunkt na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej. Specjalizuje się w odbudowie i konserwacji zabytków oraz adaptacji obiektów historycznych z uwzględnieniem współczesnych potrzeb użytkowych.



Wydawnictwa Politechniki Wrocławskiej
są do nabycia w księgarni
ul. C.K. Norwida 9, 50-374 Wrocław
tel. 71 328 08 95

Prowadzimy sprzedaż wysyłkową:
zamawianie.ksiazek@pwr.edu.pl

ISBN 978-83-7493-115-1